

Biblioteka
LingVariów

Tom 39

Kinga Tutak

Między kropkami

Studia nad polską interpunkcją
(1770–1936)

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Polonistyki

MIEDZY KROPKAMI

Biblioteka „LingVariów”

T. 39

Redaktor naukowy serii

Maciej Rak

Kinga Tutak

MIĘDZY KROPKAMI

STUDIA NAD POLSKĄ INTERPUNKCJĄ (1770–1936)

Z prac Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Biblioteka „LingVariów” T. 39

Kinga Tutak

MIEDZY KROPKAMI

STUDIA NAD POLSKĄ INTERPUNKCJĄ (1770–1936)

**Księgarnia Akademicka
Kraków 2025**

Kinga Tutak
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
📧 <https://orcid.org/0000-0002-1025-6902>
✉ kinga.tutak@uj.edu.pl

© Copyright by Wydział Polonistyki UJ, Kinga Tutak and Księgarnia Akademicka, 2025

Recenzent
prof. dr hab. Edward Łuczyński, Akademia Nauk Stosowanych w Elblągu

Opracowanie redakcyjne
Justyna Zdziennicka

Projekt okładki
Paweł Sepielak

ISBN 978-83-8368-325-6 (druk)
ISBN 978-83-8368-326-3 (pdf)
<https://doi.org/10.12797/9788383683263>

Niniejsza publikacja została dofinansowana ze środków Wydziału Polonistyki w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI

Od autorki	7
------------------	---

CZĘŚĆ I

W POSZUKIWANIU ŹRÓDŁA POLSKIEJ MYŚLI INTERPUNKCYJNEJ – OD WALENTEGO SZYLARSKIEGO DO STANISŁAWA JODŁOWSKIEGO

Rozdział 1. W stronę teorii interpunkcji – traktaty interpunkcyjne XIX i początku XX wieku	15
1.1. Feliks Bentkowski – dualizm w przestankowaniu	16
1.2. Florian Łagowski – monizm interpunkcyjny	22
1.3. Wiktor Wąsik – ujęcie pluralistyczne	25
1.4. Interpunkcja autorska we wspomnieniach Wiktora Wąsika <i>Gorsze od tych czasów Nerona</i>	32
Rozdział 2. W stronę praktyki interpunkcyjnej – podręczniki gramatyki od końca XVIII do początku XX wieku	41
2.1. Przestankowanie podporządkowane pisowni	42
2.2. <i>Interpunkcja jako nieodzowna część nauki o zdaniach</i>	48
2.3. Znaki interpunkcyjne w zdaniach ściągniętych, skróconych i okresach.....	56
2.3.1. Zdania ściągnięte.....	56
2.3.2. Zdania skrócone	59
2.3.3. Okresy	63
2.4. Zagadnienia interpunkcyjne w podręcznikach Floriana Czeplińskiego, Leopolda Winklera i Ignacego Boczylińskiego	70
2.4.1. <i>Praktyczno-teoretyczna gramatyka języka polskiego</i> Czeplińskiego	71
2.4.2. <i>Gramatyka języka polskiego [...] sposobem katechetycznym ułożona</i> Winklera.....	74
2.4.3. <i>Zasady gramatyki języka polskiego</i> Boczylińskiego.....	77
Rozdział 3. Interpunkcja a prawidła pisowni w XIX i na początku XX wieku.....	83
3.1. Interpunkcja w XIX-wiecznych zasadach pisowni	83
3.2. Pod egidą Akademii Umiejętności.....	88
3.3. Działalność komisji interpunkcyjnej w latach 1935–1936	96
3.3.1. Komunikaty Komitetu Ortograficznego.....	96
3.3.2. Projekt zasad interpunkcji polskiej	99
3.3.3. Protokoły posiedzeń Komitetu Ortograficznego.....	105
3.4. Prawidła interpunkcji w zadaniach i ćwiczeniach	109

Rozdział 4. Stanisław Jodłowski jako twórca zasad współczesnej polskiej interpunkcji.....	119
4.1. <i>Zasady interpunkcji. Prawidła, przykłady, wyjaśnienia, uzasadnienia</i> (1935).....	120
4.2. <i>Zasady interpunkcji jako źródło przepisów Pisowni polskiej</i>	124
4.3. Artykuły poświęcone interpunkcji.....	131

CZĘŚĆ II

O DWUKROPKU I CUDZYSŁOWIE TUDZIEŻ O INNYCH ZNAKACH PISARSKICH W „PORADNIKU JĘZYKOWYM” I „JĘZYKU POLSKIM”

Rozdział 5. Funkcje dwukropka i cudzysłowu w polskich opracowaniach dotyczących interpunkcji (1770–1936).....	141
5.1. Dwukropek.....	141
5.1.1. Dwukropek jako znak przytoczenia.....	142
5.1.2. Dwukropek sygnalizujący wyliczenie.....	144
5.1.3. Pozostałe funkcje dwukropka.....	145
5.2. Cudzysłów.....	150
5.3. O przykładach z „celniejszych pisarzy polskich”.....	155
Rozdział 6. O <i>znakach pisarskich</i> na łamach „Poradnika Językowego” i „Języka Polskiego”.....	167
6.1. „Poradnik Językowy” 1901–1936/1937.....	168
6.2. Roman Zawiliński i Tadeusz Boy-Żeleński o przecinku jako <i>częstce duszy</i> pisarza.....	176
6.3. „Język Polski” 1913–1936.....	182
6.4. Opracowania poświęcone interpunkcji w „Poradniku Językowym” i „Języku Polskim” od lat 40. XX wieku do współczesności.....	185
6.4.1. „Poradnik Językowy”.....	185
6.4.2. „Język Polski”.....	188
<i>Koniec kropka?</i>	193

CZĘŚĆ III

ANEKS ORTOGRAFICZNY

Głosy reformistów i Reytanów obecnej pisowni w walce o ortografię 1935 i 1936 roku.....	199
Spis ilustracji.....	213
Spis tabel.....	217
Bibliografia.....	219
Indeks osobowy.....	243
Summary.....	249

OD AUTORKI

Książka *Między kropkami* dotyczy dawnej interpunkcji, powracam zatem do wątku badawczego wprowadzonego w pracy o średniopolskich utworach dedykacyjnych (Tutak 2013a). Moją uwagę jako współczesnego odbiorcy XVI- i XVII-wiecznych przypisań przyciągnęła interpunkcja, nie tyle zresztą za sprawą odmiennych znaków przestankowych, ile z powodu innej zasady rządzącej ich użyciem (ibid.: 10). Już wtedy, czyli przed rokiem 2013, zrodził się pomysł i postanowienie zarazem, że książka poświęcona refleksji nad interpunkcją powstanie. W 2014 r. ukazała się wartościowa poznawczo, obszerna monografia Katarzyny Foremniak *O sztuce przestankowania w Polsce i we Włoszech*, która rzuca nowe światło na rozwój polskiej normy interpunkcyjnej od XVI w. do współczesności (jak głosi podtytuł). W związku z tymi badaniami porównawczymi pewne kwestie musiałam prze-myśleć na nowo, z niektórych pomysłów i rozwiązań zrezygnować, ale uznałam, że nie należy się wycofywać z planu napisania pracy o ewolucji polskiej myśli interpunkcyjnej, a przede wszystkim o ludziach, którzy się na taką refleksję decydowali. To dlatego dane biograficzne nie zostały przeze mnie przeniesione do paratekstu, a więc do przypisów rzeczowych, lecz stanowią integralną część tekstu głównego książki.

Podstawą materiałową niniejszej monografii są prace o charakterze metajęzykowym, a ściślej opracowania dotyczące polskiej interpunkcji wydane na przestrzeni ponad 150 lat. Można stwierdzić, że zakres czasowy, przyjęty w niniejszej książce, wyznaczają lata publikacji dwóch ważnych dzieł: gramatyki Walentego Szyllarskiego (1770) i *Zasad interpunkcji* Stanisława Jodłowskiego (1935), przy czym włączyłam do tego zakresu rok 1936, gdyż wtedy zostały wydane *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym* S. Jodłowskiego i Witolda Taszyckiego. W tym okresie w opracowaniach poświęconych przestankowaniu można zaobserwować ważny proces stopniowej gramatyzacji (Furmanik 1956: 465; Bajerowa 1986: 49) lub syntaktyzacji (Ślosar 1965: 360) polskiej interpunkcji, czyli zastępowania interpunkcji retoryczno-intonacyjnej interpunkcją syntaktyczno-logiczną, do której jest przyzwyczajony użytkownik współczesnej polszczyzny. Korpus badawczy stanowią cztery zespoły źródeł: rozprawy w całości poświęcone sztuce przestankowania, podręczniki gramatyki, zbiory zasad pisowni oraz dwa najstarsze czasopisma językoznawcze, tj. „Poradnik Językowy”

i „Język Polski”. Założenie, by omówić rozwój polskiej myśli interpunkcyjnej w wydzielonych czterech grupach dokumentów, określiło kompozycję opracowania. Rozdział pierwszy dotyczy traktatów interpunkcyjnych z XIX i początków XX w., a więc rozpraw Feliksa Bentkowskiego, Floriana Łagowskiego i Wiktorra Wąsika. Dopełnieniem tego rozdziału jest analiza interpunkcji autorskiej we wspomnieniach z czasów okupacji W. Wąsika. W rozdziale drugim zajęłam się gramatykami od końca XVIII do lat 30. XX w., rozdział trzeci zawiera rozważania na temat prawideł pisowni w XIX i na początku XX w. Czwarty rozdział książki ma na celu wskazanie ważnej roli S. Jodłowskiego i jego *Zasad interpunkcji* w kodyfikacji i ujednoliceniu przepisów interpunkcyjnych w 1935 i 1936 r. Rozdział piąty jest poświęcony dwom wybranym znakom przestankowym, czyli dwukropkowi i cudzysłowowi. Na ich wyjątkowy charakter zwróciła uwagę Krystyna Pisarkowa, uznając oba znaki za elementy o charakterze metainformacyjnym, wprowadzające nazwy własne czy cytaty. Informują one, że „nazwa własna pochodzi z innego zbioru niż znaki tworzące tekst, podobnie jak cytat pochodzi z innego źródła niż tekst, który go wprowadza i który go ujmuje w ramę taką, jaką się oprawia obcy w stosunku do tła wtręt plastyczny” (Pisarkowa 1985: 130). Poza tym, o ile cudzysłów przyciągał uwagę badaczy (nie tylko językoznawców), o tyle dwukropek nie cieszył się do tej pory takim zainteresowaniem lingwistów, jak choćby przecinek, średnik czy myślnik. Tymczasem właśnie dwukropek zajmował wyjątkową pozycję w zbiorze znaków dawnej interpunkcji retoryczno-intonacyjnej. Wraz z gramatyzacją interpunkcji dwukropek zaczął tracić swoją rangę znaku polifunkcyjnego, co można prześledzić zarówno na przykładzie różnych wydań konkretnego tekstu (Tutak 2017c), jak i w opracowaniach normatywnych (Tutak 2017a, por. też podrozdział 5.1 niniejszej monografii). Szczególnie interesujące ze względu na zmiany w funkcjonowaniu dwukropka w dawnych tekstach okazały się przykłady pochodzące z dzieł „celniejszych pisarzy polskich”, którymi autorzy traktatów interpunkcyjnych, podręczników gramatyki oraz zbiorów zasad pisowni ilustrowali zastosowanie tego znaku (por. podrozdział 5.3). Główną część książki zamyka rozdział szósty. Przedstawiam w nim wyniki analizy zawartości „Poradnika Językowego” i „Języka Polskiego” – w wymienionych czasopismach językoznawczych poszukiwałam artykułów poświęconych interpunkcji. W tym miejscu powinienam wyjaśnić, dlaczego po głównej części książki, po wieńczącym ją zakończeniu zdecydowałam się na wprowadzenie aneksu ortograficznego. Otóż gdy w poszukiwaniu *Projektu zasad interpunkcji polskiej opracowanego przez Komisję Interpunkcyjną Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności* dotarłam do ważnego źródła, tj. do *Materiałów Stanisława Pigionia dotyczących reformy ortografii*, zwróciłam uwagę na wycinki prasowe, pochodzące z takich czasopism, jak „Słowo” (wileńskie), „Prosto z Mostu”, „Kurier Poznański”. Autorzy artykułów, m.in. Walerian Charkiewicz czy Aleksander Rogalski, formułowali

krytyczne zazwyczaj sądy na temat reformy pisowni. Okazało się, że chociaż interpunkcja stanowiła „bodaj najbardziej zachwaszczony dział naszej ortografii”, dziedzinę dotąd „lekceważoną i pozostawioną zwykle trosce zecerów i korektorów” (Jodłowski 1979: 76), jednak nie wywoływała w polskim społeczeństwie tak silnych emocji, jak ortografia. Związek interpunkcji z ortografią został poświadczony w najstarszych polskich podręcznikach gramatyki i prawidłach pisowni, a usankcjonowany kodyfikacją 1935 i 1936 r., postanowiłam zatem przyjrzeć się walce o ortografię, która rozegrała się w latach 30. XX w. Korzystając z dość szerokiej i pojemnej formuły *studiów*, włączałam do książki ostatni rozdział. Został on pomyślany właśnie jako *annexus*, czyli ‘przyłączony’, ‘dodatek do głównej partii tekstu, stanowiący jej uzupełnienie’ (WSJP PAN).

Przy ustalaniu listy źródeł, zwłaszcza podręczników do gramatyki, sięgałam do kompendium internetowego przygotowanego przez Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii Uniwersytetu Warszawskiego pod nazwą *Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego* (gramatyki.uw.edu.pl/books). Przebrałam kilkadziesiąt publikacji, które ukazały się od drugiej połowy XVIII w. do lat 30. XX w., w bibliografii załącznikowej w sekcji nr I *Źródła podstawowe* wymieniłam jedynie te, na które powołuję się w niniejszym opracowaniu. Niewątpliwie uzasadnienia wymaga decyzja, by podawać tytuły (niekiedy dość rozbudowane) w pełnym brzmieniu – otóż właśnie w nich znajdziemy pożyteczne informacje dotyczące autora publikacji i jej przeznaczenia: czy jest to opracowanie ogólne, czy przeznaczone do użytku szkolnego. W każdym przypadku starałam się dotrzeć do pierwszego wydania, choć nie zawsze przywołuję z niego cytaty. Czasami świadomie rezygnowałam z pierwodruku na rzecz kolejnej edycji, ale poprawionej i uzupełnionej. Gromadząc materiał badawczy, korzystałam z zasobów bibliotek polskich i zagranicznych, w tym ze zdigitalizowanych zbiorów Biblioteki Cyfrowej Polona oraz z Repozytorium Cyfrowego Instytutów Naukowych (RCIN).

W tak zaprojektowanym korpusie badawczym poszukiwałam śladów procesu kształtowania się i upowszechniania interpunkcji traktowanej jako „nieodzowna część nauki o zdaniach” (Kokowski 1904: [3]), czyli składni¹. Konieczne jest tutaj pewne uściślenie. Otóż za Ireną Bajerową (2000: 17) przyjmuję, że interpunkcja współtworzyła wypowiedzenie (u Bajerowej – zdanie) – najpierw o charakterze „gramatyczno-intonacyjnym”², czyli zorganizowanym w taki sposób, że porządek intonacyjny nakładał się na porządek gramatyczny (ibid.). Według Edwarda Łuczyńskiego „funkcją znaków [przestankowych – K.T.] było tworzenie jak najkorzystniejszych warunków do czytania. Chodziło więc o segmentację tekstu na

¹ O różnych koncepcjach składni w polskich podręcznikach gramatyki XIX i XX w. por. Podracki 1982: 17–42; 2007: 33–59.

² Cudzyśłów za: Bajerowa 2000: 17.

odcinki o określonej całości treściowej, a także o wskazówki dla odczytującego tekst, gdzie powinien zrobić pauzę (i jaką pauzę, jeżeli idzie o długość)” (2001: 111). Później, tzn. od XIX w., interpunkcja również współtworzyła wypowiedzenie (szerzej – tekst), ale już o odmiennym charakterze – takim, w którym „rozwija się szereg procesów porządkujących stosunki składniowe i nadających im charakter logiczniejszy” (Bajerowa 2000: 16). Interpunkcja syntaktyczno-logiczna miała wydobywać i podkreślać dobrą, przejrzystą konstrukcję wypowiedzenia, która ułatwi odpowiednie, czyli zgodne z intencją (intencjami) twórcy, przyswojenie treści. W latach 30. XX w. tak pojmowana interpunkcja została ujednoliconą i skodyfikowaną, a Stanisław Jodłowski w pracy z 1935 r. uznał budowę składniową zdań za czynnik zasadniczy i dla systemu interpunkcji podstawowy (1935: 15), choć oczywiście niejedyny. Wśród zjawisk składniowych o pierwszorzędym znaczeniu dla interpunkcji Jodłowski wymienił następujące: „równorzędność i nierównorzędność zdań i ich członów, łączenie spójnikowe i zestawianie bezspójnikowe zdań i ich członów, następstwo kolejne zdań czy członów zdań lub wplatanie jednych w drugie, wyrazy poza zdaniem, skróty zdań i równoważniki zdań” (ibid.). Są to zagadnienia szczegółowe, uogólniając można natomiast stwierdzić, że u podstaw zasad interpunkcji znajduje się analiza zdania czy tekstu, to z nią jest związane odpowiednie rozmieszczenie znaków przestankowych. Ma ono służyć określonej strategii nadawczo-odbiorczej: znaki powinny sprzyjać zrozumieniu wypowiedzi przez jej odbiorcę.

W literaturze naukowej poświęconej interpunkcji zagadnienie związku przestankowania ze składniową strukturą tekstu jest obecne od wielu lat, szczególnie w opracowaniach dotyczących dydaktyki interpunkcji. Oczywiście, jest to tylko jedno z pól badawczych, studia nad interpunkcją obejmują m.in. **historię przestankowania** (Chachulski 2016³; Furmanik 1956; Godyń 1987/2009, 1996/2009, 2006/2009a; Krauze-Karpińska 2016; Mika 2009, 2012; Musiołek 1981; Przyłubski 1953; Stramczewska 2014a, b; Ślosar 1965; Tutak 2013a, b; Wajroch 2009; Werpachowska 1980), **interpunkcję współczesną** (Angelowa 1985; Awramiuk, Andrejewicz 2016; Batko-Tokarz 2014; Bortliczek 2022; Godyń 1999/2009; Jadacka 1997; Koleśnikow 2001; Łuczyński 1996b, 1999, 2001, 2016; Malinowski 2016, 2022; Miodek 2018; Pisarkowa 1966/1994; Pospiszyłowa 1973; Saloni 1977; Skudrzyk 2019; Witkowska 2004; Zaśko-Zielińska 2013; Zawilska 2004), **interpunkcję w ujęciu porównawczym** (czesko-polskim Basaj 1991, Ślosar 1965; włosko-polskim Foremniak 2014; francusko-polskim Poterałowicz 1999), **interpunkcję literacką**⁴ (Chachulski 2006, 2016; Chojak 1990; Godyń

³ Tu i niżej przywołuję jedynie wybrane opracowania, ich lista z pewnością nie jest kompletna.

⁴ Uwzględnienie pola badawczego związanego z interpunkcją literacką wymaga uzasadnienia. Jerzy Podracki wyrażał wątpliwość, czy przestankowanie wpisane w dzieła literackie

1983/2009, 1992/2009; Górski 1968, 1973; Jaskuła 1982; Kleiner 1955; Korpysz 2019; Kostkiewiczowa 2016; Kozłowska 2011, 2016, 2019; Prussak 2016; Rogowska 2012; Sitkowska 2007; Stangret 2016; Subko 1987–1988, 1990; Zaucha 2020; Zgorzelski 1980), **nauczanie interpunkcji** (Bartol 2023; Jakubowska 1966; Krzyżyk 2016; Krzyżyk, Synowiec 2022; Lisowska, Chochła 2023; Miodek 1982; Polański 2010, 2015; Rafa 1968; Saloni 1966, 1968); należy też wspomnieć o licznych opracowaniach dotyczących wartości w systemie interpunkcyjnym oraz roli poszczególnych znaków przestankowych (**przecinka**: Cieśla 2016; Łuczyński 1996a, 1997a; Miodek 1976; Przyłubski 1953; Sikora, Rak 2011; Skarżyński 1997; Słuszkiewicz 1978, 1980; Świdziński 1990; **średnika**: Łuczyński 2022; **dwukropka**: Lica 2016; Tutak 2017a, c, 2018; **kropki**: Kowalska 2002; Tarajło 1981; **wielokropka**: Angelowa 1982; Olędzki 1997; Pogonowski 2011; Zaucha 2020; **myślnika**: Bortliczek 2021; Godyń 2012; Lesiakowski 2023; Linde-Usiekiewicz, Derwojedowa 2006; Łuczyński 2005; Miodek 1983; Pawelec 2013; Rzedzicka 2002; **cudzysłowu**: Doroszewski 1965; Gądek 2009; Grybosiova 1989; Kosek 2007; Kucała 1984; Mally 1959; Sokółski 1984; Suchoń 2015). W tym – wybiórczym z konieczności – zestawieniu jedynie wspomnę o wstępach do edycji przede wszystkim dawnego piśmiennictwa polskiego, o komentarzach i notach wydawniczych, w których pojawiały się uwagi dotyczące interpunkcji, tego, jaką rolę w opracowaniu edytorskim dzieła jej przyznano. Omówienie owego ważnego zagadnienia badawczego wraz z literaturą przedmiotu znalazło się w artykule Jana Godynia z 2006 r. *Staropolska interpunkcja a problemy tekstologii i edytorstwa naukowego dawnych tekstów* (2006/2009b).

Na zakończenie tej części książki – podziękowania. Otóż jak już wspomniałam, w trakcie gromadzenia i opracowywania materiału badawczego korzystałam ze zdigitalizowanych zasobów bibliotek polskich i zagranicznych. Jednak nie wszystkie interesujące mnie dokumenty mają swoją wersję cyfrową (jako przykład mogę wymienić *Stawianie znaków przestankowych* Józefa Hełczyńskiego z 1929 r.) albo ich zawartość jest chroniona prawem autorskim (dotyczy to choćby wszystkich wydań *Zasad pisowni polskiej i interpunkcji* S. Jodłowskiego i W. Taszyckiego). W takiej sytuacji niezbędna była pomoc konkretnych ludzi – pracowników bibliotek – i na taką pomoc oraz życzliwe wsparcie mogłam liczyć w wielu krajowych ośrodkach naukowo-badawczych. Wszystkim składam serdeczne podziękowania, szczególnie pracownikom Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki

należy do interpunkcji *sensu stricto*, czy też jest to zjawisko raczej z dziedziny teorii literatury (poetyki) (1989: 212). Zaliczam je jednak do takiej interpunkcji, w której dochodzi do twórczego przekształcenia roli normy i praktyki interpunkcyjnej. Z punktu widzenia badań nad interpunkcją autorską opracowania dotyczące indywidualnych zwyczajów przestankowania, będących ważnymi środkami wyrazu artystycznego, zasługują na szczególną uwagę.

Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Pragnę też wyrazić wdzięczność recenzentowi książki, Panu Profesorowi Edwardowi Łuczyńskiemu, za życzliwe zainteresowanie moją pracą, za cenne uwagi i wskazówki, które wpłynęły na ostateczny kształt prezentowanego tekstu.

CZĘŚĆ I

**W POSZUKIWANIU ŹRÓDŁA POLSKIEJ MYŚLI INTERPUNKCYJNEJ –
OD WALENTEGO SZYLARSKIEGO DO STANISŁAWA JODŁOWSKIEGO**

ROZDZIAŁ 1

W STRONĘ TEORII INTERPUNKCJI – TRAKTATY INTERPUNKCYJNE XIX I POCZĄTKU XX WIEKU

[M]y jeno teoretyzujemy interpunkcję polską, rzeczywiście
w praktyce istniejącą, nie jesteśmy zaś jej prawodawcami.

W. Wąsik

Przedmiotem niniejszego rozdziału są trzy rozprawy poświęcone interpunkcji – jedna z wielu form wypowiedzi¹ o przestankowaniu, która ma porządek panujący w zasobie znaków przestankowych „uchwycić, steoretyzować i ułożyć w system” (Wąsik 1919: 1). W książce posługuję się nazwami gatunkowymi zaproponowanymi przez autorów przywoływanych dzieł, tzn. Floriana Łagowskiego i Wiktora Wąsika (Feliks Bentkowski jedynie raz w przedmowie nazwał skromnie swoje dzieło *rzutem rapsodycznym*): *monografia* (Łagowski 1895: 1), *rozprawa* (ibid.: 31; Wąsik 1919: 9), *praca* (Łagowski 1895: 32), *praca naukowa* (Wąsik 1919: 1) oraz *traktat* (ibid.: strona tytułowa). Za *traktat interpunkcyjny* uznaję dzieło, które zawiera wyczerpujące omówienie całości problematyki z zakresu przestankowania.

Samodzielne opracowania w całości poświęcone interpunkcji stanowią ważne świadectwo ewolucji refleksji nad przestankowaniem. Zdecydowali się na nią uczeni – historycy literatury, pedagodzy, filozofowie – żywo zainteresowani sztuką przestankowania, podkreślający jej związek z zasadami komponowania zdań i tekstów, a także zwracający uwagę na edukację w tej dziedzinie. Przedstawione poniżej traktaty interpunkcyjne dokumentują zarówno aktualny w danym czasie stan wiedzy o przestankowaniu, jak również poglądy twórców rozpraw na to zagadnienie. Zawierają także autorskie wprowadzenia do dziejów interpunkcji.

Nazwy trzech okresów w historii polskiej interpunkcji przejęłam z monografii W. Wąsika z 1919 r., ponieważ dobrze oddają charakter rozpraw, które omawiam w tej części książki.

¹ Do tego pola gatunkowego można włączyć podręczniki gramatyki (por. rozdział drugi), prawa pisowni (por. rozdział trzeci), a także nowsze, tj. pojawiające się w XX i XXI w., uchwały i orzeczenia interpunkcyjne, wydawnictwa poprawnościowe (obecnie najczęściej w wersji on-line), słowniki interpunkcyjne, artykuły naukowe i popularnonaukowe traktujące o interpunkcji, wreszcie serwisy internetowe, jak interpunkcja.pl.

1.1. Feliks Bentkowski – dualizm w przestankowaniu

W 1830 r. ukazało się pierwsze samodzielne opracowanie poświęcone polskiej interpunkcji, tj. ważna dla rozwoju polskiej myśli interpunkcyjnej rozprawa Feliksa Bentkowskiego (1781–1852) *O znakach przecinkowych w piśmie czyli znakach pisarskich*². Jej autor to postać o znacznych zasługach dla badania i krzewienia polszczyzny (Makarewicz 2022: 12). Był profesorem uniwersyteckim, historykiem (wykładał historię powszechną), historykiem literatury, wreszcie językoznawcą – współpracował z Lindem przy redagowaniu, a następnie korekcie pierwszego tomu *Słownika języka polskiego*.

To właśnie jemu – prawdopodobnie na wniosek Samuela Bogumiła Lindego – Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych postanowiło powierzyć w październiku 1811 r. opracowanie podręcznika do literatury polskiej dla klasy szóstej szkół departamentowych³. Takie były początki dzieła, z którego Bentkowski jest najbardziej znany, mianowicie dwutomowej *Historii literatury polskiej wystawionej w spisie dzieł drukiem ogłoszonych* z 1814 r. Tytuł jest nieco mylący, ponieważ przeważającą objętościowo część dzieła stanowi biobibliograficzny wykaz piśmiennictwa uporządkowany według dziedzin, do których zostały zaliczone teksty, a te dopiero w obrębie poszczególnych działów (i to nie zawsze) uszeregowano wedle chronologii (Markowska 2018: 226). Dwa tomy obejmują kolejno: nauki nadobne, tj. rymotwórstwo i wymowę, następnie umiejętności (w tym filozofię, politykę, prawo, umiejętności matematyczne, przyrodzenia, czyli nauki przyrodnicze, umiejętności lekarskie, teologię, filologię) oraz nauki historyczne. Dzieło



Il. 1. Strona tytułowa pracy F. Bentkowskiego, CBN Polona

² Zapis przywoływanych w niniejszej książce tytułów dzieł oraz pochodzących z nich cytatów materiałowych jest oparty na tekstach źródłowych.

³ Bentkowski gromadził i opracowywał materiały do syntezy historycznoliterackiej od 1807 r. (por. Choraczńska 2013/2014: 37).

Bentkowskiego to pierwsza polska drukowana bibliografia narodowa, a jej opublikowanie przyniosło twórcy wielką sławę, szacunek i uznanie współczesnych, odbijając się szerokim echem nie tylko w kręgach naukowych podzielonego zaborem kraju, ale i na arenie międzynarodowej (Szperna 2001: 3).

Nie dziwi więc to, że gdy w 1828 r. Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk wybierało spośród swoich członków Deputację do zreformowania polskiej pisowni, znalazł się w tym szacownym gronie również F. Bentkowski. Owocem działalności Deputacji było dzieło zbiorowe, ogłoszone w warszawskiej drukarni Józefa Węckiego w 1830 r. pod nazwą *Rozprawy i wnioski o ortografię polską przez Deputację od Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk wyznaczoną*⁴. Na dzieło to składają się rozprawy gramatyczne napisane przez członków Deputacji (Bentkowski jest autorem trzech studiów: *O pisaniu litery g przed e i przed i w wyrazach cudzoziemskich*; *O końcowych spółgłoskach trybu bezokolicznego* oraz *O zakończeniu trybu rozkazującego, mianowicie na ć lub dź*⁵), wnioski Deputacji dotyczące pisowni, a wyprowadzone z rozpraw, oraz słownik ortograficzny. Po złożeniu Towarzystwu Przyjaciół Nauk prac nad pisownią i ogłoszeniu ich drukiem Deputację rozwiązano. Wypracowany przez nią projekt miał zostać podany do powszechnej dyskusji i dopiero po rozpatrzeniu głosów za tym projektem oraz przeciwko niemu Towarzystwo miało przedstawić swoje stanowisko w tej kwestii. Nie doszło do tego z powodu wypadków politycznych – represji (także kulturalnych) po klęsce powstania listopadowego – jednak ustalenia wypracowane przez Deputację stanowiły pierwszą instytucjonalną reformę ortografii polskiej, a także stały się fundamentem rozwoju pisowni obowiązującej przez cały wiek XIX (Bajerowa 1986: 23).

A w jaki sposób łączy się z owym projektem dzieło o interpunkcji opublikowane również w 1830 r.? Według Czesława Zgorzelskiego rozprawa wyrosła z zainteresowań, jakie wzbudził w autorze udział w pracach Deputacji od Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk wyznaczonej „do ułożenia stałych ortografii zasad” (1980: 334). Warto oddać głos samemu Bentkowskiemu, który w przedmowie skierowanej do członków Deputacji⁶ tak pisze:

Szanowni mężowie!

Jako uczestnik zatrudnień Waszych w Deputacji ortograficznej, byłem świadkiem, iż wniesione pytanie, o oznaczenie prawideł interpunkcyi czyli znaków przecinkowych, nie uznaliście za należące do obrębu działań Deputacyi; jednomyślnie

⁴ O roli dzieła w procesie kształtowania się ortografii narodowej zob. Makarewicz 2022.

⁵ Zob. s. 164–173, 271–286, 322–324.

⁶ Bentkowski wymienił kolejno: księdza Wojciecha Szwejkowskiego, rektora Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego; Józefa Mrozińskiego, generała brygady; Ludwika Osińskiego, dziekana i profesora uniwersytetu; Kazimierza Brodzińskiego, profesora uniwersytetu; Jana Kruszyńskiego, referendarza w Radzie Stanu.

wszelako upatrywaliście potrzebę, i wynurzaliście życzenie, aby który rodak chciał się zająć tym przedmiotem, nietkniętym jeszcze prawie w języku polskim.

Nie obrachowawszy się podobno z siłami, wziąłem się do tej roboty, i składam teraz jej owoc pod Wasze osądzenie (Bentkowski 1830: [17]).

Ambicją Bentkowskiego (a także pozostałych autorów rozpraw omawianych w tej części pracy) nie było zreformowanie interpunkcji, ale jej uporządkowanie i ujednolicenie (jej „jednostajność”, jak pisze Bentkowski – *ibid.*: [4]). Przedstawione przez Bentkowskiego zasady były osadzone po pierwsze, w praktyce edytorskiej, po drugie, w teorii, tj. wiedzy o systemie języka, zwłaszcza o podsystemie składniowym. Przytoczę słowa autora:

Ja wyczerpnałem moje prawidła po większej części z dzieł Jana Śniadeckiego, i Krasickiego podług wydania Dmóchowskiego, i z nich też prawie wszystkie wziąłem przykłady.

W tych troskliwie wydanych pismach zdawało mi się, iż oprócz widoku grammatycznego, wzgląd oraz deklamatoryjny, czyli raczej głośnego czytania, służy za podstawę interpunkcji; wzgląd, w wielu także francuzkich dziełach napotykanym, a do polskiego języka, jak mniemam, bardzo stosowny, a nawet potrzebny (*ibid.*: [2–3]).

Bentkowski uporządkował znaki przestankowe, które sprawdziły się już w działalności wydawniczej, zasady ich użycia wyprowadził natomiast „po większej części” z analizy dzieł J. Śniadeckiego i Ignacego Krasickiego, jak podkreślił – w edycji Franciszka Ksawerego Dmochowskiego. Jest to ważna deklaracja Bentkowskiego, ponieważ według Zbigniewa Golińskiego, wydawcy pism Krasickiego i jednego z najwybitniejszych tekstologów polskich drugiej połowy XX w., *Dzieła Dmochowskiego* są bliskie interpunkcji składniowej, jaką posługujemy się obecnie (Goliński 1998/2021: 73, zob. też Chachulski 2016: 106). Można zatem stwierdzić, że owe zasady łączyły aspekt gramatyczny, syntaktyczny z *deklamatoryjnym*⁷. W zaproponowanej przez Bentkowskiego teorii interpunkcji znaki przestankowe służyły segmentacji tekstu, wprowadzały pewne działy, które uwzględniały potencjał treściowy utworu oraz rytmikę lektury, głośnego odczytania tekstu. Według autora rozprawy

[...] koniecznymi są niektóre znaki, coby czytającemu ułatwiały zrozumienie rzeczy napisanej, i przysły w pomoc przy samemże głośnem czytaniu, czyli przy oddaniu tegoż pisma przyzwoitym głosem. Ztąd powstała interpunkcyja, to jest

⁷ Utrwalona kursywą przedmowa obejmuje cztery nieliczbowane strony, przyjęłam zatem umowną paginację. W cytatach materiałowych zachowałam interpunkcję zgodną z oryginałem.

⁸ Stąd *dualizm interpunkcyjny* według W. Wąsika (1919: 3–4).

przedzielanie w piśmie pojedynczych wyrazów, zdań, lub myśli pewnymi znakami, które wskazują, częścią połączenie lub rozłączenie tego, co podług sensu ma być złączonym lub rozłączonym; częścią też podniesienie, lubniżenie, albo zawieszenie głosu (ibid.: 1–2).

W przedstawionych przez autora rozprawy prawidłach użycia znaków przestankowych można dostrzec instrukcje, które dotyczyły stosownego, odpowiadającego danej sytuacji komunikacyjnej wygłoszenia tekstu. Tak pojmowana interpunkcja pozwalała czytelnikowi „usłyszeć” tekst, odtworzyć go w taki sposób, jakby był wypowydany w jego – odbiorcy – obecności i dzięki temu zabiegowi lepiej zrozumieć intencje nadawcy. Jako przykład podejścia Bentkowskiego do interpunkcji niech posłużą uwagi dotyczące użycia kropki:

Ponieważ kropka ma służyć do oznaczenia myśli zupełnej, i niezawisłej od frazesu następnego, kładzie się więc na końcu każdej propozycji czyli zdania logicznego, i każdego okresu [aspekt składniowy – K.T.]. Czy propozycja lub okres jest krótszy lub dłuższy, skoro jest skończony, kładzie się kropka, dla uwiadomienia, że w czytaniu wstrzymać się czyli spocząć potrzeba [aspekt fonetyczny/deklamacyjny – K.T.] (ibid.: 40).

Oprócz kropki Bentkowski wymienił jeszcze 13 znaków przecinkowych, a więc *komma* czyli *przecinek*; *średnik*; *dwukropek*; *a linea*, *a capite* czyli *ustęp od nowego wiersza*; *znak pytania*; *wykrzyknik*; *łącznik*; *rozłącznik* czyli *pauza*, *albo znak przerwanej mowy*, *lub znak myśli*; *znak opuszczonych głosek lub wyrazów*; *nawias*; *cudzysłów*; *znak rozmowy (interlokucyi)*, czyli *znak wskazujący inną mówiącą osobę*; *apostrof* (ibid.: 34–35), co daje dość rozbudowany system (po Bentkowskim tylko Józef Muczkowski w swojej gramatyce z 1849 r. omówił zasady użycia 14 znaków). Znaki te Bentkowski podzielił na trzy klasy:

znaki affektu, czyli znaki wskazujące ton głosu, podług rozmaitych poruszeń umysłu mówiącego, t. j. znak pytania i wykrzyknik;
znaki rozłączonych pomysłów i całych wyobrażeń, jako to: kropka, nowy wiersz, średnik, dwukropek, komma, nawias, rozłącznik, znak opuszczonego wyrazu lub wyrazów, i znak innej mówiącej osoby;
znaki, wskazujące jakoweś przypadkowe okoliczności pojedynczych sylab lub wyrazów, jako to: łącznik, cudzysłów, apostrof (ibid.: 36).

Warto zwrócić uwagę na ciekawą innowację interpunkcyjną zaproponowaną przez Bentkowskiego, mianowicie na *znak rozmowy*⁹. Według Bentkowskiego

⁹ Por. artykuł Wojciecha Górnego opublikowany w „Poradniku Językowym” z 1961 r. oraz uwagi Katarzyny Foremniak (2014: 194–201).

rozdzielamy dwa znaki rozmowy, czyli innej osoby mówiącej, u Francuzów *signes d'interlocution* nazywane. Jeden, z dwóch kresek poziomych składający się (=), w rozmowach, zamiast wyrazów *rzekł*, *powiedział* i t. p. kładziony, dla wskazania, iż inna osoba mówi. Drugi, z dwóch kresek prostopadłych (||) utworzony, oznacza, że rozmowa jest skończona, i że autor sam rzecz dalej opowiada (ibid.: 129).

Bentkowski zalecał stosowanie obu wariantów znaku rozmowy, ponieważ „używanie [...] dwóch kresek poziomych, a nadto dwóch kresek prostopadłych, zaprowadza w piśmie wielką precyzją; gdy nakoniec znaki te używane są już w drukarniach francuzkich [...]: przyzwoitą zdaje nam się rzeczą, aby te znaki i w naszych się drukarniach upowszechniły” (ibid.: 129–130). Autor rozprawy dowodzi przydatności tego znaku, porównując wydania dwóch satyr Krasickiego: *Życie dworskie* oraz *Oszczędność*. Ilustracje nr 2-3 zawierają fragment wiersza *Życie dworskie* w edycji Dmochowskiego z 1812 r. oraz w dziele Bentkowskiego, w którym oprócz znaku rozmowy złożonego z dwóch kresek poziomych (sygnalizującego zmianę osoby mówiącej) lub z dwóch kresek pionowych (jako znaku narracji autorskiej) pojawił się *rozłącznik*, czyli sygnał znacznej przerwy w wypowiedzi.

Upredził go Mikołaj, ściskają się oba,
Jak się masz przyjaciela? iak ci się podoba
Dzień dzisiejszy? — Pogodny — Cielę się — Ja wzajem.
Jdzie dyskurs uprzejmy zwykłym obyczajem.
Już się sobie zwierzyli, o czém i nie myślą.
Więc obcych wizerunki malują i kryślą.
Jan? — to oszust, — Bartłomiej? — to szuler
wierutny;
Jędrzej? — Mędre. — Wincenty? — Dziwak ba-
lamutny.
Franciszek? — On ma rozum tylko przy kieliszku.
Wchodzi, aż ci do niego: — Witajże braciszku!
A Franciszek co właśnie z nich czynił igrzyska,
— Witajcież kochankowie! całuje i ściska.

Upredził go Mikołaj — ściskają się oba.
= Jak się masz przyjacielu? jak ci się podoba
Dzień dzisiejszy? = Pogodny = Cieszę się =
Ja wzajem.
|| Idzie dyskurs uprzejmy zwykłym obyczajem.
Już się sobie zwierzyli, o czém i nie myślą:
Więc obcych wizerunki malują i kręślą.
= Jan? = to oszust. = Bartłomiej? = to szuler
wierutny.
= Jędrzej! — Mędre. = Wincenty? = dzi-
wak bałamutny. (*)
= Franciszek? = on ma rozum tylko przy
kieliszku.
|| Wchodzi — aż ci do niego: = Witajże braciszku!
|| A Franciszek, co właśnie z nich czynił igrzyska,
= Witajcież kochankowie! || całuje i ściska.

Il. 2-3. Fragment *Życia dworskiego* w wydaniu Dmochowskiego (1812: 155; z lewej) oraz w dziele Bentkowskiego (1830: 131; z prawej), CBN Polona

Czy innowacja interpunkcyjna Bentkowskiego znalazła zastosowanie w tekstach? Na pewno użycie *rozmownika*¹⁰ zalecało po Bentkowskim kilku autorów XIX-wiecznych podręczników gramatyki, ale według Feliksa Źochowskiego znak ten nie przyjął się w praktyce, o czym świadczą następujące słowa:

¹⁰ Termin F. Źochowskiego 1852: 207.

Pierwszy u nas p. Feliks Bentkowski [...] okazał jego potrzebę, radził wprowadzenie tego znaku i nie podlega żadnej wątpliwości, że wiele za użyciem i wprowadzeniem jego przemawia; mimo to jednak, nie daje się nigdzie w dziełach spostrzegać w takim kształcie, w jakim autor go wystawił (1852: 216).

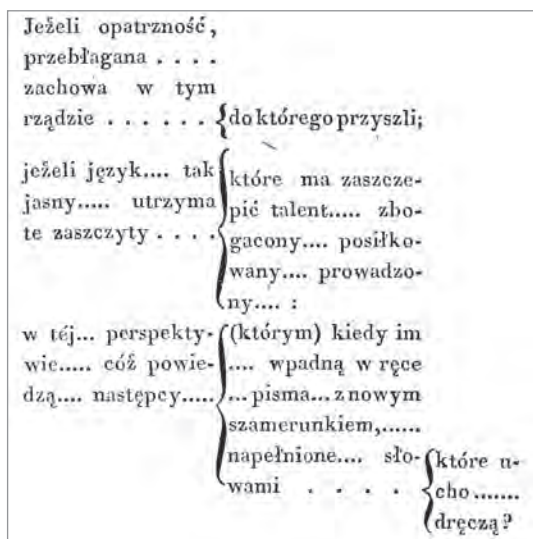
Uwaga Żochowskiego na temat *rozmownika* pochodzi z 1852 r., tymczasem dziewięć lat później posłużył się nim Cyprian Kamil Norwid w rękopiśmiennej rozprawce epistolarnej *Do M... – wtóry list (o tszinie i czynie)*. Znak ten występuje w postaci dwóch kresek poziomych opatrzonych metainterpunkcyjnym komentarzem (por. Kozłowska 2016: 120–122)¹¹.

Przedstawione przez Bentkowskiego zasady przestankowania były dobrze osadzone nie tylko w praktyce edytorskiej, ale również w teorii, tj. wiedzy o systemie językowym, zwłaszcza o podsystemie syntaktycznym. Bentkowski łączył interpunkcję ze sztuką poprawnego komponowania zdań i okresów i tej sztuce poświęcił dość obszerny, bo liczący prawie 26 stron, rozdział zatytułowany *O wysłowieniu i postaciach jego* (ibid.: 4–29). Za Onufrym Kopczyńskim uznał propozycję/zdanie za sąd wyrażony słowami (ibid.: 4), omówił strukturę propozycji prostych i złożonych – do tej ostatniej grupy włączył periody/okresy: „Propozycją obszerniejszą, czyli złożoną z członków ale środkowych, sensem i harmonią połączonych z sobą, nazywamy *peryodem* czyli *okresem*” (ibid.: 12). Okres może być pojedynczy lub złożony (ibid.: 19), ten ostatni to konstrukcja dwudzielna (ibid.: 21), która wymaga szczególnych zasad przestankowania. Oto przykład takiego okresu – według Bentkowskiego jasnego i pięknie zaokrąglonego (ibid.: 26) – pochodzącego z *Pism Śniadeckiego* wraz z podziałem periodu na dwuczłonowy poprzednik i jednoczłonowy następnik, które z kolei zawierają *propozycje główne z propozycjami wsuwanymi*, zwanymi *incyzami* lub *przydatkami* (najniższe hierarchicznie części treściowo-intonacyjne okresu):

Jeżeli Opatrzność, prześlągała długimi cierpieniami Polaków, zachowa ich w tym rządzie sprawiedliwości i swobody, do którego przyszli; jeżeli ich język, pod berłem Zygmunów i Stanisława Augusta tak prosty, jasny i wyrazisty, utrzyma te piękne swoje zaszczyty z większą jeszcze okazałością i mocą, które w nim ma zaszczyć talent narodowy, zbogacony wiadomościami tylu nauk, posiłkowany głęboką rzeczy uwagą, i prowadzony czystym, a na żadne przewinienia nieubłagany smakiem: w tej przyjemnej perspektywie, gruntownego i smakownego oświecenia, uważani nasi następcy, cóż powiedzą na wiek nasz, kiedy im przypadkiem wpadną w ręce mnożące się pisma dzisiejszych reformatorów języka, z coraz inszym

¹¹ W innym artykule warszawska badaczka Norwidowskiej sztuki przestankowania powołuje się na ustalenia Marty E. Rogowskiej *Tekst Norwida jako problem edytorski i interpretacyjny. Zarys na przykładzie autografu Do M... – wtóry list* z 2011 r. (Kozłowska 2019: 101) – do tego opracowania nie udało mi się dotrzeć.

szamerunkiem ortograficznym, napełnione niezrozumianemi nowej fabryki słowami, które ucho, smak, i proste rozeznanie znieważają i dręczą? (ibid.: 25–26).



Il. 4. Podział konstrukcji z *Pism* Śniadeckiego według F. Bentkowskiego (1830: 28), CBN Polona

Jak zauważyła Karin Musiołek, „praca Bentkowskiego jest pierwszą próbą systematyzacji znaków przestankowych” (1981: 47), warto dodać: taką próbą, która bierze pod uwagę dobro odbiorcy. Tak o tym pisze Bentkowski w *Zamknięciu* swojej rozprawy:

[...] interpunkcja jest nie tylko pomocną dla czytającego, ale nawet jego przewodniczką: ona przyczynia się do jasności i zrozumiałości pisma, kierując czytającym w ten sposób, że i nieumiejętny zdaje się, tak jak człowiek uczony, rozumieć rzecz czytaną; ona mu wskazuje miejsca, gdzie należy spocząć, lub przerwę uczynić dla odetchnięcia, i ile na to czasu obrócić można; ona trzyma w zawieszeniu uwagę słuchaczy, i wskazuje im granice sensu; ona na koniec zapobiega ciemności lub dwójznaczności, jakie niekiedy z sposobu pisanja wynikają (1830: 137).

1.2. Florian Łagowski – monizm interpunkcyjny

Kolejną próbę systematyzacji znaków interpunkcyjnych podjął 65 lat później Florian Łagowski (1843–1909), pedagog i publicysta. Wykładał literaturę i język polski w warszawskich szkołach prywatnych, sam również taką szkołę otworzył

i kierował nią do 1903 r. Był redaktorem „Przeglądu Pedagogicznego”, współpracował z „Encyklopedią Wychowawczą”, opublikował wiele prac z zakresu historii i teorii pedagogiki, filologii polskiej, historii literatury, a w roku 1895 w Warszawie ukazała się jego rozprawa o interpunkcji zatytułowana *O znakach pisarskich*, która została nagrodzona przez Komitet Kasy Mianowskiego. Łagowski nawiązał do niej w wydanej siedem lat później pracy *Z metodyki języka polskiego*, która jest zbiorem artykułów ogłaszanych w „Przeglądzie Pedagogicznym”. Na szczególną uwagę w monografii Łagowskiego zasługuje pierwsze polskie tłumaczenie *Orthographiae ratio* Alda Manucjusza Młodsze¹² – jak stwierdził Łagowski: „Charakterystyczne te przepisy podajemy prawie w dosłownym przekładzie z zachowaniem oryginalnych znaków pisarskich, przyłączając tekst łaciński na końcu niniejszej pracy” (1895: 7)¹³.

Łagowski podzielił swoją rozprawę na dwie części: historyczną (a właściwie historyczno-krytyczną) i praktyczną. Już w pierwszej części traktatu można odkryć cel, który przyświecał Łagowskiemu: poszukiwał on w literaturze dawnej śladów podporządkowania zasad przestankowych budowie zdań i okresów, brał przy tym pod uwagę różne formy utrwalenia dzieła: rękopisy i druki. Tak skomentował użycie znaków przestankowych w utworach Jana Kochanowskiego:

W Kochanowskiego utworach polskich spotykamy: przecinek, dwukropek, kropkę, znak zapytania, nawias. Srednika w utworach polskich niema; w łacińskich atoli



Il. 5. Strona tytułowa rozprawy F. Łagowskiego, CBN Polona

¹² Manucjusz, potomek zasłużonego dla kultury europejskiej rodu impresorów z Wenecji, w dziele wydanym w latach 60. XVI w. przedstawił propozycje zasad ortografii i interpunkcji, wykorzystując swoje doświadczenie wyniesione z lat pracy edytorskiej w rodzinnej oficynie (Tutak 2013a: 89).

¹³ Na nowe polskie tłumaczenie tego ważnego dzieła trzeba było czekać ponad wiek – ukazało się w 1999 r. w „Pracach Historycznojęzykowych Uniwersytetu Jagiellońskiego”, a przekładu podjął się Albert Gorzkowski.

poezyach, prócz średnika, używanego jako znak skrócenia, rzadko wprawdzie, ale spotykamy średnik jako znak przestankowy. Notujemy tu fakt, że w druku poezyi łacińskich średnik jest; w rękopiśmie zaś Kochanowskiego niema go zupełnie. Może to być przypadkowe, ale być może, iż Kochanowski tak go nie przyjął, jak nie przyjął rozróżnienia małej i dużej kropki¹⁴ [...]. Prawdopodobnie jeden znak, t. j. dwukropek, uważał za wystarczający dla oznaczenia pośredniego przestanku między przecinkiem a kropką (ibid.: 17–18).

Omówił ponadto interpunkcję w przekładzie *Metamorfóz* Owidiusza Waleriana Otwinowskiego oraz w *Pocztach herbów szlachty Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego* Wacława Potockiego z XVII w., z dzieł wydanych w XVIII w. uwzględnił traktat Stanisława Konarskiego *O religii pocziwych ludzi* i satyrę I. Krasickiego. Łagowski krytycznie oceniał sposoby rozmieszczenia znaków interpunkcyjnych „w dawniejszych pismach”: „spotykamy [w nich – K.T.] istotnie przestankowanie przeważnie indywidualne, zasad w nich stałych dopatrzyć się trudno; cechy jego zależą od zdolności i poczucia piszącego” (ibid.: 14). Równie surowo ocenił opracowania zasad przestankowania, szczególnie podręczniki gramatyki, m.in. Kopczyńskiego, który według Łagowskiego „niewiele się troszczy o budowę zdań; przestankowanie zaś zasadza prawie wyłącznie na poczuciu przy czytaniu” (ibid.: 25), Muczkowskiego, Sierocińskiego czy Sucheckiego. Autor rozprawy *O znakach pisarskich* podkreślił, że zasadą rządzącą użyciem znaków przestankowych powinna być budowa zdań i okresów: „[...] jeśli jednak wolno nam swoje zdanie objawić w tym względzie [...] pragnęlibyśmy widzieć uwzględnioną tylko zasadę syntaktyczną [...]” (ibid.: 33). W praktycznej części pracy przedstawił zasady użycia znaków interpunkcyjnych w kontekście zagadnień składniowych. Łagowskiego interesowały te znaki przestankowe, które odgrywają ważną rolę w konstrukcji zdań, czyli przecinek, średnik, dwukropek, kropka, znak zapytania, wykrzyknik, nawias, cudzysłów. „Dla uzupełnienia rzeczy” (ibid.: 88) dodał uwagi dotyczące myślnika, kropek i łącznika. Autor rozprawy przyporządkował znaki typom zdań, przy czym wyróżnił zdania proste, rozwinięte, złożone, ściągnięte, skrócone¹⁵ oraz okresy. Omawiając zasady budowy zdań, korzystał z podręcznika Antoniego Małeckiego – opracowanie to uznał za „najbardziej rozpowszechnioną i największej powagi używającą gramatykę” (ibid.: 54–55). Można zapytać, czy cel, który sobie Łagowski wyznaczył, tj. powiązanie teorii

¹⁴ Po tzw. dużej kropce występowała wielka litera (w przeciwieństwie do małej kropki).

¹⁵ W zdaniach ściągniętych są pomijane powtarzające się składniki syntaktyczne, do zdań skróconych Łagowski zalicza zdania „względne, postawione w zastępstwie przymiotnika” (1895: 83) oraz zdania okolicznikowe, które „dają się skracać na zwroty imiesłowowe na *ąc* i *szy*” (ibid.), czyli imiesłowowe równoważniki zdania. Zob. też podrozdział 2.3 w niniejszym opracowaniu.

przestankowania z zasadami składni, został zrealizowany. Odpowiedź na tak postawione pytanie utrudnia niejednolita, skomplikowana i odmienna od współczesnej terminologia dotycząca rodzajów zdań. W monografii zatytułowanej *Konstrukcje złożone w gramatykach języka polskiego* (2007) Jerzy Podracki zwrócił uwagę na „wyjątkowo niejasne” pojęcie okresu, tak charakterystyczne dla XIX-wiecznych podręczników do nauki gramatyki. Równie niejasne są koncepcje zdania ściągniętego, a zwłaszcza skróconego – Łagowski zdawał sobie sprawę z konieczności doprecyzowania terminologii i podporządkowania jej obserwacji oraz analizie rozmaitych konstrukcji syntaktycznych. Jak pisał: „Nie można przeto dojść do pewnych prawideł, dopóki się rzeczy nie rozjaśni i zasad nie ustali”¹⁶ (ibid.: 45).

Warto zwrócić uwagę na krótki, liczący zaledwie trzy strony, ostatni rozdział rozprawy Łagowskiego zatytułowany *Parę uwag o nauczaniu interpunkcji*. Autor opracowania opowiedział się za powiązaniem interpunkcji ze składnią¹⁷ także w procesie dydaktycznym:

[...] jedynie właściwym sposobem nauczania interpunkcji może być tylko dobre zaznajomienie z tą częścią składni gramatycznej, która budowę zdań się zajmuje; dokładny, a częsty rozbiór składniowy na zdania oraz ćwiczenia piśmienne gramatyczne (składniowe) i stylistyczne (ibid.: 89–90).

1.3. Wiktor Wąsik – ujęcie pluralistyczne¹⁸

Rok po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ukazała się w Warszawie rozprawa Wiktora Wąsika (1883–1963) *Interpunkcja polska. Traktat o znakach pisarskich a interpunkcji polskiej w szczególności, czyli teoria przestankowania*¹⁹. Szesnaście lat później przywołał ją Stanisław Jodłowski w swoich *Zasadach interpunkcji*,

¹⁶ Por. też artykuł Łagowskiego *Przygotowanie do pierwszego ćwiczenia stylistycznego* (1902: 82–98, zwłaszcza s. 93).

¹⁷ Takie stanowisko, czyli postulat oparcia interpunkcji wyłącznie na składni, Wąsik określił jako *monizm syntaktyczny w stylu niemieckim* (1919: 4). Istotnie, Łagowski powoływał się na źródła niemieckie, na rozprawy o interpunkcji Johanna Weisego z 1838 r. *Theorie der Interpunktion aus der Idee des Satzes entwickelt* oraz Aleksandra Bielinga z 1880 r. *Das Princip der Deutschen Interpunktion*.

¹⁸ W niniejszym podrozdziale (1.3) korzystam z artykułu, który ukazał się w księdze ofiarowanej p. prof. Stanisławowi Dubiszowi (Tutak 2023).

¹⁹ Już w październiku 1919 r. w „Poradniku Językowym” w dziale czwartym *Pokłosie* znalazła się krótka recenzja rozprawy, w której po wykazie błędów językowych dostrzeżonych w druku pojawiła się następująca konkluzja: „[...] autor książki [...] pisze pod względem treści gruntownie i odznacza się ścisłością naukową, okazaną w kilku już wcześniejszych prawdziwie cennych pracach filozoficznych” (K. [Kazimierz Król] 1919: 126).

zaliczając do „nowszych opracowań książkowych poświęconych specjalnie interpunkcji” (1935: 11). Dzieło Wąsika uznał za rozprawę naukową zajmującą się przede wszystkim teoretyczną stroną zasad przestankowania. Rzeczywiście, taki cel przyświecał autorowi traktatu z 1919 r. Jak napisał we wstępie: „stosowanie interpunkcji w każdym języku, a w polskim może w szczególności jest wyjątkowo bezładne” (Wąsik 1919: 1). Jednak z owej bezładności „przegląda pewien ukryty porządek i harmonja”, badacz zatem powinien „właśnie ten porządek uchwycić, steoretyzować i ułożyć w system” (ibid.), czyli – jak podkreślił nieco dalej – rozmieścić znaki pisarskie w konsekwentnym układzie (ibid.: 2).

Za pierwszego teoretyka polskiej interpunkcji Wąsik uważał O. Kopczyńskiego, choć jego definicje znaków przestankowych uznał za „dość ciemne” (ibid.), podkreślił też fizjologiczną zasadę ich wyróżniania (znaki odpowiadają przestankom oddechowym w trakcie wypowiedzania zdań). Zasada ta odnosi się według Wąsika do monizmu w interpunkcji i zostaje przełamana dopiero w rozprawie F. Bentkowskiego z 1830 r. Otwiera ona okres dualizmu w interpunkcji na wzór francuski, jako że autor „łączy zasadę syntaktyczną z deklamacyjną” (ibid.: 4). Ten nurt w podejściu do interpunkcji reprezentują m.in. Muczkowski, Sierociński, Suchecki i Mecherzyński. Powrót do monizmu syntaktycznego w stylu niemieckim należy wiązać z pracami Gruszczyńskiego, Małeckiego, Bema, Krasnowolskiego, Szobera, Steina i Zawilińskiego, przede wszystkim jednak z dziełem F. Łagowskiego z 1895 r. Opracowanie to Wąsik oceniał wysoko, ponieważ „autor pod względem systematycznym interpunkcję oparł na składni w sposób bardzo inteligentny, w czym idzie w ślady niemieckiego teoretyka Weiskego” (ibid.: 5). Równie wysoko cenił *Składnię języka polskiego (mniejszą)* Antoniego Krasnowolskiego z 1909 r.²⁰ – wykład systematyczny teorii przestankowania łączy się w niej ze względami praktycznymi, czyli z zastosowaniem znaków przestankowych w piśmie; według Wąsika „jest to bodaj jedyna polska praca, która czyni



Il. 6. Strona tytułowa traktatu W. Wąsika, Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych (RCIN)

²⁰ Jest to drugie wydanie tego podręcznika.

zadość tym wymaganiom” (ibid.: 6). Na takim fundamencie W. Wąsik postanowił zbudować własną oryginalną koncepcję interpunkcji, którą określił jako „system pluralistyczny” (ibid.: 9), oparty wprawdzie na składni, ale uwzględniający też inne czynniki, np. logiczne czy psychologiczne.

Zanim przejdę do omówienia pluralistycznego stanowiska w zasadach przestankowania, stanowiska zaproponowanego w rozprawie z 1919 r., pragnę nieco więcej uwagi poświęcić samemu autorowi dzieła²¹. Wiktor Wąsik studiował filologię klasyczną i filozofię na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim po wydaleniu z uczelni warszawskiej za udział w strajku szkolnym 1905 r. W 1909 r. uzyskał doktorat z filozofii i zaczął publikować rozprawy i artykuły z rozmaitych dziedzin humanistyki. W wydaniu traktatu z 1919 r. po spisie treści znajduje się wykaz „prac tegoż autora” od roku 1909 do 1918. Znajdziemy tu rozprawę doktorską *Kategorie Arystotelesa pod względem historycznym i systematycznym*, przekład z języka greckiego *Kategorii Arystotelesa* z przedmową i uwagami oraz osiem odczytów i artykułów z historii filozofii oraz metodyki nauczania, Wąsik pracował bowiem jako nauczyciel szkół średnich i wyższych w Warszawie oraz Łodzi. W 1929 r. uzyskał habilitację z historii filozofii, osiem lat później otrzymał nominację na profesora zwyczajnego historii pedagogiki. Tuż po wybuchu II wojny światowej 10 listopada 1939 r. W. Wąsik przez trzy miesiące był więźniem na Pawiaku. Po zwolnieniu powrócił do pracy badawczej i pedagogicznej, brał udział w tajnym nauczaniu w Warszawie i Częstochowie. W powstaniu warszawskim stracił 15-letniego syna, spłonęła też cała biblioteka naukowa gromadzona przez profesora, w tym przygotowane do druku dzieło o Sebastianie Petrycy z Pilzna i jego epoce oraz maszynopis dwutomowej *Historii filozofii polskiej*²². Autor wprawdzie zrekonstruował swoje dzieło po wojnie, jednak publikacja z przyczyn politycznych została wstrzymana. Dopiero w 1958 r. ukazał się pierwszy tom *Historii filozofii polskiej* od średniowiecza do oświecenia, drugi tom dotyczący romantyzmu został wydany w 1966 r., trzy lata po śmierci autora. Co ciekawe, po traktacie interpunkcyjnym z 1919 r. Wąsik nigdy już nie powrócił do problematyki językoznawczej. Skąd zatem jego zainteresowanie sztuką interpunkcji? Otóż Wąsik, studiując pisma Sebastiana Petrycego z Pilzna, zwrócił uwagę,

²¹ Odtwarzając biogram W. Wąsika, korzystam z kilku źródeł: hasła *Wąsik Wiktor* autorstwa Wandy Bajor w internetowej wersji *Powszechnej encyklopedii filozofii*, nekrologów przygotowanych przez Bolesława J. Gaweckiego (1963) i Mieczysława Gogacza (1964) oraz z artykułów Henryka Popowskiego (2016) i Krzysztofa Trawkowskiego (2006). Wprowadzenie szczegółowych informacji biograficznych uważam za niezbędne w kontekście dokonanego w podrozdziale 1.4 analizy dokumentu osobistego W. Wąsika.

²² Z tego okresu zachowały się wspomnienia W. Wąsika zatytułowane *Gorsze od tych czasów Nerona*. Charakterystyką interpunkcji tego dokumentu osobistego zajmuję się w podrozdziale 1.4.

że „nawet u tak wzorowego pisarza [...] interpunkcja pozostawia wiele do życzenia, a np. wieloznaczność dwukropka utrudnia rozumienie tekstu [...]” (ibid.: 18). Autor rozprawy podjął próbę usystematyzowania „rozwichrzonej” (ibid.: 2) interpunkcji właśnie nie jako językoznawca, ale filozof, logik. Podkreślił to, że znaki przestankowe działają na poziomie tekstu – dziś taką funkcję interpunkcji można określić jako metatekstową. Jak stwierdził:

[...] interpunkcja czyli użycie znaków przestankowych jest rodzajem symboliki graficznej, organicznie sprzężonej z tekstem, która jako taka musi być ogólnie przyjęta, gdyż tylko w ten sposób może być zawsze zrozumiała dla każdego inteligentnego czytelnika [...] (ibid.: 14–15).

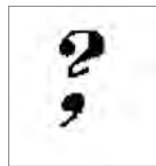
W tekście uwagę autora traktatu zwróciła nie tylko „interpunkcja w ścisłym znaczeniu” (ibid.: 15), ale znaki pisarskie w ogóle, które określił mianem symboliki literackiej (ibid.). W tej dziedzinie wyróżnił klasy odpowiadające „częściom nauki o zjawiskach językowych w szerszym sensie” (ibid.: 25). Klasy te przedstawił w postaci tablicy na 91 stronie dzieła.

Znaki pisarskie w języku polskim									
gramatyczne					literackie				
fone- tyczne	morfologiczne		skład- niowe	logicz- ne	reto- ryczne	ryt- miczne	formal- nie-lite- rackie	partycji tekstu	
	etymo- logicz- ne	flek- syjne							
/	.	'	.	:	!	—	„ ”	№	tomu
„	.		;	—	(!)		.	№	części
.			,		(?)		...	№	rozdziału
			()		(?!)		—	№	pieśni
			—		(tak)			№	§ paragrafu
			...		(sic)			*	* *
			?		...			—	
					—			a capite	
					„ ”			a linea	
								—	
								*)	
								[	]
przestankowania czyli interpunkcji									

Podwójną linią zostały wydzielone znaki przestankowania, czyli interpunkcji, które rozpadają się na pięć grup: składniowe (siedem znaków), logiczne (dwa znaki), retoryczne (przez Wąsika zwane również stylistycznymi; dziewięć znaków), rytmiczne (jeden znak) i formalnie-literackie (cztery znaki). Można znaleźć w tabeli znaki przyporządkowane wyłącznie do jednej klasy, jak średnik, przecinek czy dwukropek, ale i takie znaki, które należą do kilku klas, są zatem wielofunkcyjne. Taki charakter ma myślnik (pięć klas) czy wielokropek (u Wąsika kropki; trzy klasy).

Autor rozprawy potraktował znaki przestankowe jako wykładniki relacji syntaktycznych opartych na budowie zdań. Uważał, że znaki te „poprawnie możemy kłaść jeno wówczas, gdy poznamy doskonale naukę składni; i dlatego też przy nauczaniu języka teorię interpunkcji wyklada się przy składni w organicznym z nią związku” (ibid.: 53). Precyzując zasady użycia znaków składniowych, np. przecinka, podkreślał, że ujednolicenia wymaga terminologia dotycząca rodzajów zdań skróconych, eliptycznych, ściągniętych i zarodkowych²³. Autor traktatu łączył wprawdzie swoją teorię interpunkcji z zasadami składni, ale brał pod uwagę i inne czynniki: logiczne, psychologiczne, rytmiczne i formalnie-literackie (ibid.: 52–53).

Jak już wspomniałam, Wąsik dążył przede wszystkim do uporządkowania rozwichrzonej interpunkcji polskiej, raczej nie starał się o jej zmodernizowanie. Jednak jego wątpliwości jako logika wzbudziło użycie pytajnika w następującym wersie z ballady Adama Mickiewicza *Powrót taty*: „Mama czy zdrowa? ciotunia? domowi?” (ibid.: 45). Warto zaznaczyć, że w przyjętej przez Wąsika terminologii dotyczącej rodzajów zdań przytoczona konstrukcja stanowi przykład zdania ściągniętego, czyli takiego, w którym pomija się powtarzające się elementy²⁴: „Mama czy zdrowa? Czy zdrowa ciotunia? Czy zdrowi domowi?” (ibid.: 46). Według Wąsika, jeżeli każdy człon ściągnięcia ma być realizowany pod antykadencją, należałoby wprowadzić nowy znak interpunkcyjny:



Il. 8. Nowy znak przestankowy – pytajnik z przecinkiem (Wąsik 1919: 46), RCIN

²³ Za zdania zarodkowe uznał Wąsik (za A. Krasnowolskim 1897: 161–162; 1898: 47) wołacz („Wara, panie, od szkody.”), wykrzyknik („Ach, co za widok!”) (Wąsik 1919: 40), a także nagłówki i tytuły (ibid.: 77).

²⁴ Powtarzające się ze względu na znaczenie i funkcję składniową, niekoniecznie ze względu na formę (przejście od liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego *zdrowa* do liczby mnogiej rodzaju męskoosobowego *zdrowi*).

Omawiana konstrukcja przybrałaby wówczas taką oto postać:

(40.) Mama czy zdrowa? ciotunia? domowi?

Il. 9. Zdanie ściągnięte z nowym znakiem interpunkcyjnym (Wąsik 1919: 46), RCIN

Wąsik rozłożył znak zapytania na dwie części (podobnie postąpił z wykrzyknikiem jako znakiem retorycznym na 61 stronie traktatu), przy czym „pierwsza część (górną) sygnatury oznaczałaby charakter interpunkcji (pytajnik), druga zaś (dolną) zasadniczy stosunek składniowy” (ibid.). Stosunek ten obok przecinka i kropki wyraża również średnik, stąd odpowiednie znaki interpunkcyjne (zob. il. 10).

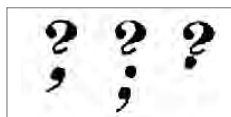
Tak przekształcone pytajniki i wykrzykniki nie przyjęły się w polskiej normie interpunkcyjnej, nie taki zresztą cel przyświecał autorowi traktatu. Pragnął uzależnić użycie znaków przestankowych od zasad budowy zdań, a ostatecznie od reguł kompozycji tekstu. Jak pisał, „[...] stosowanie interpunkcji jest rzeczą konieczną, gdyż ona wskazuje nam na to, w jaki sposób tekst został uorganizowany, ułatwia więc, a niekiedy wprost nawet umożliwia jednoznaczne jego rozumienie” (ibid.: 65).

Ważne miejsce w traktacie Wąsika zajmuje

[...] zagadnienie o hierarchii znaków i wzajemnym ich stosunku, t. j. które przed którymi mają pierwszeństwo; w związku z tym – o zastępstwie znaków, t. j. które znaki i w jaki sposób zastępują inne, gdy musimy pewnych jeno domyślać się; wreszcie – o tak zwanych połączeniach znaków, t. j. o tym, jak mają po sobie następować, gdy zachodzi potrzeba wystawienia paru jednocześnie (ibid.: 67).

Relacje między znakami ilustruje tabela na 70 stronie rozprawy, uwzględniająca trzy stopnie interpunkcji składniowej, czyli interpunkcję mocną, średnią i słabą. Powiązanie tych trzech interpunkcji z konkretnymi znakami: mocnej z kropką, średniej ze średnikiem, a słabej z przecinkiem nasuwa skojarzenie z długością pauzy oddechowej, tj. z przestankiem u Kopczyńskiego (małemu przestankowi odpowiadał przecinek, większemu – średnik, największemu – kropka). Wąsikowi – jak się zdaje – nie o taką paralelę chodziło, brał raczej pod uwagę konstrukcję zdania zwięzzonego kropką, a wewnątrz podzielonego dzięki średnikowi i przecinkowi.

W traktacie Wąsika teoretyczne ujęcie interpunkcji łączy się z dydaktycznym, zasady użycia znaków przestankowych zostały zebrane w paragrafie 9 jako *Encyklopedia interpunkcji* (ibid.: 75–89). Każde hasło poświęcone jednemu znakowi interpunkcyjnemu zawiera jego definicję oraz „wyszczególnienie przypadków



Il. 10. Pytajnik z przecinkiem, średnikiem i kropką według W. Wąsika (Wąsik 1919: 46), RCIN

Tablica zastępstwa znaków przestankowych w skali trzech stopni zasadniczej interpunkcji składniowej i następstwa wielkich i małych liter.							
Inter-punkcja	ZNAKI INTERPUNKCJI						Następstwo liter
	zasad-nicze	jednoznaczne			wieloznaczne *)		
mocna	.	?	!				wielka
średnia	;	()	(?)	(!)	(? !)	: ... — ” ”	mała
słaba	,						

*) t. j. dwuznaczne i trójznaczne pod względem siły interpunkcji składniowej zasadniczej.

Il. 11. Tabela przedstawiająca zastępstwo znaków interpunkcyjnych (Wąsik 1919: 70), RCIN

zastosowania w piśmie” (ibid.: 75). Na pierwszym miejscu znalazła się charakterystyka składniowa znaku, następnie zostały uwzględnione pozostałe funkcje.

Rozprawa W. Wąsika zasługuje na uwagę ze względu na staranną i nowatorską klasyfikację znaków przestankowych oraz ich oddzielenie od innych znaków pisarskich (Foremniak 2014: 226). Godne podkreślenia jest także to, że Wąsik jako pierwszy dostrzegł różnice w stosowaniu znaków przestankowych w rozmaitych językach i postulował stworzenie „takiej nauki, która by zajmowała się teorią znaków pisarskich, a szczególnie interpunkcją z podobnie ogólnego stanowiska [...]” (Wąsik 1919: 22–23), jak gramatyka porównawcza. Warto przypomnieć, że praca Wąsika ukazała się drukiem tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W ten sposób historyk filozofii i pedagog zwracał uwagę polskich lingwistów na potrzebę usystematyzowania interpunkcji i wprowadzenia zasad poprawnego przestankowania, zasad ściśle związanych ze strukturą zdań i z architektoniką całego tekstu. Traktat Wąsika spotkał się z przychylnym przyjęciem nie tylko językoznawców, o czym może świadczyć wypowiedź S. Jodłowskiego, ale i twórców, ludzi pióra. W lipcu 1927 r. w „Wiadomościach Literackich” ukazał się felieton Tadeusza Boya-Żeleńskiego zatytułowany *O święte prawo do przecinka*²⁵, w którym czytamy:

²⁵ Więcej o gramatycznej wojnie o przecinek Boya-Żeleńskiego w podrozdziale 6.2.

Całe moje życie pisarskie jest głuchą walką o przecinek. Poruszałem tę rzecz przed kilku laty, gdy, zaczepiony przez pewnego profesora, replikowałem wyjaśniając moje stanowisko; wdało się w rzecz dwóch innych specjalistów, z którymi stoczyłem niewinną utarczkę. [...] Od tego czasu nęka mnie ten przecinek ciągle: nie mogę wziąć prawie polskiej książki do ręki, aby mnie nie uderzyła nielogiczna i opaczna interpunkcja (Boy-Żeleński 1927: 1).

Po tym dramatycznym wyznaniu Boy-Żeleński cytuje fragment traktatu Wąsika: „Znaki przestankowe stanowią organiczną część tekstu, bez których staje się on niekiedy bezładną masą wyrazów [...]”, po czym dołącza swój głos: „I na to powinnyby się położyć nacisk w pedagogji: na logikę interpunkcji, na jej ducha, a nie na ciasne i wątpliwe regułki. Teorja interpunkcji rozumie to, ale praktyka jest okropna!” (ibid.).

1.4. Interpunkcja autorska²⁶ we wspomnieniach Wiktora Wąsika *Gorsze od tych czasów Nerona*

Omówione przeze mnie w tej części książki rozprawy interpunkcyjne powstały w ważnych dla ewolucji polskiej myśli o przestankowaniu momentach. Na początku XIX i w pierwszej połowie XX w. była to potrzeba standaryzacji interpunkcji, uporządkowania i ujednolicenia zasad stosowania znaków przestankowych, pod koniec XIX w. zaś postępujące ugramatycznienie (Jodłowski 1969: 3) interpunkcji, czyli jej podporządkowanie składniowej strukturze wypowiedzi. Interesującym i ważnym zadaniem badawczym byłoby prześledzenie recepcji omówionych w tym rozdziale rozpraw, ich wpływu na kształtowanie się praktyki przestankowania nie tylko wśród twórców współczesnych autorom traktatów, ale i w pokoleniach późniejszych. Można też postawić pytanie, czy i w jakim zakresie autorzy omówionych prac stosowali wprowadzone przez siebie zasady w praktyce. Oczywiście, odpowiedź na tak sformułowane pytanie badawcze jest trudna, ponieważ interpunkcja w utworach opublikowanych to „dzieło zbiorowe” – odpowiada za nią nie tylko autor, ale również redaktor, korektor, a nawet zecer. Najbardziej wiarygodne pozostają zatem rękopisy albo utwory wydane z zachowaniem oryginalnej interpunkcji. W przypadku W. Wąsika mamy do czynienia z takim utworem. Chodzi o jego wspomnienia z okresu okupacji, zatytułowane *Gorsze od tych czasów Nerona*. Zostały one zamieszczone w „Focus Historia Extra” z zachowaniem autorskiej pisowni i układu (<https://www.focus.pl/artykul/moj-wrzesien-wspomnienia->

²⁶ Interpunkcję autorską rozumiem jako interpunkcję pochodzącą od autora, a więc bez ingerencji wydawcy, drukarza czy korektora. Rozróżnienie między interpunkcją autora i interpunkcją dzieła uwzględniał S. Jodłowski (1935: 10 i dalej).

z-poczatow-niemieckiej-okupacji). Na stronie internetowej znajduje się istotna informacja, podana przez redakcję portalu. Zapis wspomnień udostępnili do publikacji przyjaciele W. Wąsika. Owe wspomnienia miały się stać częścią projektu Ośrodka „Karta” „Dzienniki poszukiwane!”. Celem projektu było stworzenie tezaursusa polskojęzycznych diariuszy dokumentujących wiek XX. Projekt ten był anonsovany w maju i czerwcu 2013 r. na portalu Histmag.org (<https://histmag.org/Dzienniki-poszukiwane-Apel-Fundacji-Osrodka-KARTA-7983>) oraz w Programie I Polskiego Radia (<https://jedynka.polskieradio.pl/artyku/860727,ocalic-od-zapomnienia-akcja-dzienniki-poszukiwane>). Niestety, jak wynika z mojej korespondencji z pracownikami Fundacji Ośrodka „Karta” w sierpniu 2023 r., projekt nie jest realizowany, nie ma też zbioru dzienników.



Il. 12. Wiktor Wąsik, Katedra Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej UKSW

Powróćmy do wspomnień W. Wąsika. Ich charakterystyka interpunkcyjna jest ważna, ponieważ mamy możliwość skonfrontowania teorii, która – przypomnijmy – ukształtowała się około 1919 r., z jej realizacją w postaci dokumentu osobistego, najprawdopodobniej nieprzeznaczonego do druku, powstałego ponad dwadzieścia lat później.

Wąsik posłużył się następującymi znakami przestankowymi:

Tabela 1. Znaki interpunkcyjne we wspomnieniach wojennych W. Wąsika

ZNAK INTERPUNKCYJNY	LICZBA WYSTĄPIEŃ
przecinek	392
kropka	185
średnik	27
dwukropek	19
myślnik	10
nawias	9
cudzysłów	5
kropki (wielokropek)	3
pytajnik	1

ZNAK INTERPUNKCYJNY	LICZBA WYSTĄPIEŃ
wykrzyknik	1
ukośnik (w funkcji nawiasu)	2

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona poniżej charakterystyka znaków przestankowych, zastosowanych przez Wąsika we wspomnieniach, uwzględnia definicję znaku z *Encyklopedji interpunkcji* oraz przykłady użycia z dokumentu osobistego.

Według Wąsika **przecinek** jako znak składniowy w kompozycji zdania złożonego oddziela zdania pojedyncze: współrzędne i różnorzędne w formie pełnej, skróconej, ściągniętej, szczątkowej czy zarodkowej (1919: 79).

Wybrane przykłady ilustrują użycie przecinka w zdaniach skróconych (1), ściągniętych (2) i szczątkowych (3).

1. W kącie moim zdaniem najbardziej bezpiecznym spał Wiktorek pod samą ścianą, ja pośrodku, a żona na końcu.
Przed ich przybyciem nie zdążyłem się jeszcze ogolić, umyć się i zjeść śniadania.
2. [...] przyciskał się do nas i zachowywał się spokojniej, nie okazując najmniejszego lęku [...].
[...] mogę również zachorować i umrzeć za kratą, nie ujrawszy już nigdy swoich najbliższych.
3. Domek bowiem nasz był oddzielony od Domu Akademickiego, potężnej Bastylli, tylko stosunkowo wąską ulicą i niewielkim ogródkiem.
Z willi sąsiednich już i przedtym zaczęli się schodzić nieliczni mieszkańcy, szczególnie służba, pozostawiona na straży domu.

Kropka, podobnie jak przecinek, jest znakiem składniowym²⁷, ale w przeciwieństwie do przecinka sygnalizuje interpunkcję mocną, ponieważ wieńczy zdanie pojedyncze lub złożone, „o ile stanowią samodzielne i zamknięte jednostki syntaktyczne” (ibid.: 76–77).

Wyszliśmy przez drzwi frontowe na ganek.

Nie znali widocznie dobrze drogi, bo pojechali ze mną aż na Plac Teatralny, później Bielańską w stronę Pawiaka, przy ul. Dzielnej samochód zatrzymał się stanął u Bram tzw. Serbii, tj. żeńskiego oddziału Pawiaka.

²⁷ Wąsik zalicza ją również do znaków morfologicznych (ściślej etymologicznych) (1919: 32) oraz formalnie-literackich (ibid.: 64–65) jako znak skrótu.

Średnik jako znak składniowy „oddziela autonomiczne zdania pojedyncze lub raz złożone, które razem wytwarzają kompozycję składniową współrzedną” (ibid.: 87).

Bombardowanie gwałtowne rozpoczynało się od świtu i trwało do zmierzchu; a potem słabło, choć i w nocy nie ustawało.

Wody nam starczyło prawie do uruchomienia wodociągów po oblężeniu; nawet ubikacja dzięki umiejętnemu i oszczędnemu gospodarowaniu wodą sprawnie działała; węgla i koksu starczyło nam nawet na całą następną zimę zupełnie dostаточно; również nafty i świec; zapasy zaś żywnościowe dojadaliśmy już w czasach okupacji.

Cudzysłów²⁸ zaliczył Wąsik do znaków formalnie-literackich, służy bowiem do oznaczania cudzych słów, przytoczenia. Jest to podstawowa, ale nie jedyna funkcja cudzysłowu. W *Encyklopedji interpunkcji* Wąsik odnotował również „znaczenie retorycznego podkreślenia oddzielnych wyrazów w zdaniu” (ibid.: 76), przy czym przykład, do którego odsyła hasło, ma charakter ironiczny: *Ten lichy człowiek używał niekiedy tytułu wśród pewnych sfer „opiekuna ludzkości”* (ibid.: 61). We wspomnieniach cudzysłów wprowadza wyłącznie przytoczenie, a towarzyszą mu *verba dicendi vel sentiendi*:

Niekiedy wśród głuchej nocy zimowej [...] rozlegał złowróżebny warkot samochodu, który stał przed bramą więzienną: „Och zapewne kogoś przewieźli” – pomyślałem sobie.

Wówczas z widocznym zadowoleniem doniośle wypowiedział radosną dla mnie wiadomość: „Pan na wolność. Zaraz...”.

W powyższych przykładach cudzysłów poprzedzał **dwukropek**, który również wprowadzał przytoczenie. Według Wąsika ma on zastosowanie logiczne, jako znak wyjaśnienia w szerokim znaczeniu (rozwinięcia myśli), tj. przed przytoczeniem, w okresie pomiędzy dwoma członami, przy wszelkiego rodzaju wyszczególnieniach i wyliczeniach, dla zaznaczenia stosunku wynikowego pomiędzy zdaniami współrzednymi, przed dopowiedzeniem pozornym, w niektórych wypadkach pomiędzy orzeczeniem a podmiotem, a więc nawet w zdaniu pojedynczym, jeżeli podmiot następuje po orzeczeniu, w przypadkach, gdy jedno zdanie wyjaśnia drugie (ibid.: 56–58). Oczywiście we wspomnieniach nie znajdziemy przykładów ilustrujących wszystkie wymienione przez Wąsika konteksty użycia dwukropka – pojawia się przed przytoczeniem własnych i cudzych słów, przed wyliczeniem

²⁸ Cudzysłów, który występuje we wspomnieniach pięć razy, pojawia się rzadziej niż dwukropek, jednak omawiam konteksty jego użycia przed dwukropkiem, ponieważ u Wąsika oba znaki łączą się ze sobą, wprowadzając wypowiedź przytoczoną.

(1), a także dla zaznaczenia stosunku wynikania (2) oraz wyjaśniania (3) między zdaniami:

1. Po radzie z żoną postanowiliśmy naprawić niezwłocznie to, co było konieczne, a konieczne były trzy rzeczy: dach, wyłom od granatu w pokoju stołowym i szyby [...].
2. Naraz usłyszałem jakieś okrzyki na podwórzu: wyrząłem przez okno [...].
3. I ogródek nasz wyglądał wówczas jeszcze bardzo ładnie: zieleniła się trawka, kwitły w rabatkach kwiaty, rozwijały się róże [...].
Zresztą ciągły był ruch osób: jednych zwalniano lub przenoszono do innych cel, inni nowi przybywali.

I jeszcze jeden przykład ilustrujący zastosowanie dwukropka, który w tym kontekście sygnalizuje powrót do przerwanego wątku, czyli – jak pisał Wąsik – „jest kładziony ze względu na materialną logikę mowy naszej” (ibid.: 58):

Gdy leżałem już w nocy na pryczy, nasuwały mi się przykre głównie refleksje: czy w ogóle powrócę do domu, czy też może mnie gdzie wywiezają, a nawet zamordują Niemcy, bo takie przypadki bywały z innymi współwięźniami moimi: mogą również zachorować i umrzeć za kratą [podkreśl. – K.T.], nie ujrawszy już nigdy swoich najbliższych.

Myślnik został uznany za znak składniowy „opuszczenia jakiejś części zdania, której należy się domyśleć” (ibid.: 78) – w takiej funkcji znak ten we wspomnieniach nie występuje, pojawia się natomiast jako znak logiczny „dla zaznaczenia paradoksalnego związku myślowego” (ibid.) (1), przy uogólnieniach (2), może mieć także znaczenie składniowo-retoryczne (ibid.: 13) (3):

1. Widoku tego nigdy nie zapomnę i zawsze tkwić mi będzie w pamięci gromadka ludzi nieszczęśliwych i bez żadnej winy, klęczących na betonie piwnicy przy świetle lampki naftowej, albo wprost w ciemnościach i odmawiających drżącym głosem żałosne modły – to były prawdziwe katakumby cywilizacji i kultury wieku XX, jakże gorsze od tych czasów Nerona.
2. [...] do chwili Powstania Warszawskiego dożyło trzech: Wojciechowski, Arciszewski i Słotwiński – zginęli w Oświęcimiu [...].
3. Mówiłem do niego: „Synku, trzymajmy się razem, bo albo wszyscy troje wyjdziemy cało, albo wszyscy zginiemy” – przyciskał się do nas i zachowywał się spokojniej [...].

Nawias (również ukośnik w funkcji nawiasu) należy do znaków składniowych, przy czym obejmuje się nim wyrażenia (1) lub zdania (2), które „nie mają związku syntaktycznego z kompozycją, gdzie zostały włożone” (ibid.: 79):

1. Jeden z tych pocisków trafił w naszą willę, a mianowicie w górną część muru (framugę) nad oknem (zachodnim) w naszym stołowym pokoju [...].
Po kapitulacji w moim gabinecie, gdy tu były wszystkie szyby wewnętrzne /jedyne pokój w całej willi/.
2. Najpierw przestał działać telefon (podczas rozmowy z Jagowdem, już nie pamiętam, którego dnia), potem radio [...].
[...] wszystko to nie doznało najmniejszego szwanku, nawet zegar spokojnie cykał (choć czasem zaszкодowało mu byle co, nawet przeciąg, albo kichnięcie), choć oddzielały go od pokoju stołowego tylko szklane szerokie drzwi [...].

Warto zwrócić uwagę na przykład drugi w sekcji nr 2 – w przytoczonym fragmencie wspomnień ze zdaniem nadrzędnym *nawet zegar spokojnie cykał* łączą się dwa zdania składowe okolicznikowe przyzwolenia wprowadzane przez spójnik *choć*. Pierwsze zdanie zostało wzięte w nawias, a więc funkcjonuje jako wtrącenie, przejście do drugiego sygnalizuje przecinek. Relacja dotyczy ostatnich trzech dni oblężenia stolicy, gdy willa profesora była nieustannie ostrzeliwana. W wyniku ataku zostało zniszczonych wiele mebli i rodzinnych pamiątek, przy czym uwaga autora wspomnień koncentruje się na tych rzeczach, które przetrwały – do nich należy zegar. Według profesora był on wrażliwy na przeciąg lub kichnięcie, ale nie uszkodził go pocisk, który wpadł do sąsiedniego pokoju i rozbił wszystkie meble. Jako wtrącenie została ujęta część relacji dotycząca zachowania zegara w czasach pokoju, traktowanych jako punkt odniesienia, ale też przeszłość, do której nie ma już powrotu. Drugie linearnie zdanie okolicznikowe przyzwolenia dotyczy działań wojennych, a więc wpisuje się w główny tok narracji.

Kropki należą do znaków składniowych, a świadczą o „zagubieniu konstrukcji zdania lub zdań” (ibid.: 77). W uwagach Wąsik wyjaśnia, że w pewnych sytuacjach znak ten ma charakter bardziej retoryczny jako *retoryczne zamilknienie* (*aposiopesis*, ibid.: 44, 77). W takiej funkcji występuje wielokropek we wspomnieniach, przy czym może sygnalizować przerwane, niedokończone zdanie (1) oraz porzucony wątek myślowy (2):

1. Powiedziałem im na pożegnanie to, co mogłem: „Bądźcie zdrowi! Niedługo zapewne powrócę...” w co zresztą sam nie wierzyłem.
2. Ale wówczas ja już nie byłem na Mochnackiego...

Zdania zwieńczone przez **pytajnik** (1) i **wykrzyknik** (2) rzadko pojawiają się we wspomnieniach Wąsika i mają charakter znaków wewnętrznych, występują bowiem w przytoczeniu wyróżnionym cudzysłowem i wprowadzonym przez *verba dicendi*:

1. [strażnik więzienny – K.T.] zapytał się: „Czy tu jest pan Wąsik?”.
2. Powiedziałem [...] to, co mogłem: „Bądźcie zdrowi! [...].

Interpunkcja autorska we wspomnieniach W. Wąsika sygnalizuje strukturę składniową tekstu, a więc jest oparta na modelu syntaktyczno-logicznym. Analiza wykazała, że niekiedy w konstrukcjach brakuje przecinka zamykającego człon wtrącony (1) lub zdanie wtrącone (2):

1. Dopiero ostatnie trzy dni bombardowania z aeroplanów i ogniem artyleryjskim były straszne i bitwa o Warszawę, a raczej o jej zniszczenie poczęła przejawiać się w całej grozie [...].
Od strony naszego domu, tj. od strony południowej narachowaliśmy z synkiem w ścianie domu akademickiego po zakończeniu oblężenia trzydzieści parę pocisków [...].
Stała, bo prawie codzienna później wymiana paczek z żywnością i bielizną pozwoliła mi ustalić fakt, że moja rodzina na razie ocalała [...].
2. Jeden z odprysków wpadł do pokoju naszego synka, który znajdował się na poddaszu i zrobił dziurę w suficie [...].
Wobec tego, że była nieustanna strzelanina, nikt z nas nie był w stanie odróżnić w tym ciągłym huku, gdzie trafił pocisk i dopiero, gdy zaczęła spływać po schodach woda i kapać z sufitu w pokoju służących, [...] jedna z nich zainteresowała się przyczyną tego i weszła do pokoiów na parterze.

Trzy razy został użyty przecinek przed zdaniem składowym współrzędnym ze spójnikiem *i* oraz *albo* (1), kilka razy pominięto przecinek przed *a* (2):

1. Jeden z tych pocisków trafił w naszą willę, a mianowicie w górną część muru (framugę) nad oknem (zachodnim) w naszym stołowym pokoju, wpadł do niego, i wszystkie meble rozbił w nim na drzazgi [...].
[...] zawsze tkwić mi będzie w pamięci gromadka ludzi nieszczęśliwych i bez żadnej winy, klęczących na betonie piwnicy przy świetle lampki naftowej, albo wprost w ciemnościach i odmawiających drżącym głosem żałosne modły [...].
2. Wszystko jednak było pokryte grubą warstwą pyłu głównie wapiennego, kurzu a niekiedy i tytku.

Jedynie raz w wypowiedzeniu okolicznik (miejsca) w inicjalnej pozycji został oddzielony od orzeczenia przecinkiem:

W holu również obok pokoju stołowego, było wybite tylko parę szyb w obrazach od podmuchu i jedna od odłamka [...].

We wspomnieniach z ostatnich trzech dni oblężenia Warszawy powraca wątek zniszczenia przez pocisk tylko jednego pomieszczenia – pokoju stołowego, pozostałe pokoje wraz z wyposażeniem nie doznały, jak pisze W. Wąsik, „najmniejszego szwanku”. Podobnie było w holu, w którym uszkodzone zostały jedynie szyby w obrazach. Grupę przyimkową z modulantem *również obok pokoju stołowego* należy zatem traktować jako wtrącenie, zabrakło jedynie przecinka otwierającego ten człon.

Pora na podsumowanie: wspomnienia W. Wąsika to przykład takiego dokumentu osobistego, w którym uwaga narratora zwraca się ku realiom okresu wojny i okupacji, choć zostają one ukazane z własnej, jednostkowej perspektywy (por. Tutak 2003). Dominuje tu postawa świadka, który przedstawia konkretne wydarzenia i czyny ludzkie w kontekście własnych przeżyć i doświadczeń, niekiedy trudnych i bolesnych. Do takich wspomnień zdecydował się powrócić Wąsik przede wszystkim po to, by utrwalić „prawdziwe katakumby cywilizacji i kultury wieku XX – gorsze od tych czasów Nerona”. W tym interesującym i ważnym dokumencie osobistym pojawiają się określone znaki interpunkcyjne, które należą do tekstu, mimo że działają „między słowami”, prowadząc czytelnika drogą myślową wytyczoną przez autora. Wąsik kształtował swój przekaz świadomy roli znaków przestankowych, ponieważ te funkcje precyzyjnie określił w rozprawie z 1919 r. Nie zdecydował się jednak na zastosowanie w praktyce własnych oryginalnych rozwiązań graficznych, jak pytańniki czy wykrzykniki z dolnymi przecinkami/średnikami, co nie dziwi, sam autor bowiem podawał w wątpliwość zasadność ich użycia:

Czy zaproponowana przez nas złożona lub dwuznakowa symbolika byłaby dobra, nie upieramy się bynajmniej, a nawet jesteśmy jej przeciwni, atoli sądzimy, iż za pomocą znaków powinniśmy przede wszystkim wyznaczać stosunek zasadniczy składniowy [...] (Wąsik 1919: 47).

Jak podkreśliłam w podrozdziale 1.3, Wąsik uzależniał zastosowanie znaków przestankowych od reguł kompozycji zdań i – szerzej – tekstów. Taki cel przyświecał również autorom *Zasad pisowni polskiej* z 1936 r. Można zatem stwierdzić, że w wojennych wspomnieniach W. Wąsika odstępstwa od zasad interpunkcyjnych przyjętych przez Komitet Ortograficzny PAU są nieliczne i wynikają głównie z nieoficjalnego charakteru dokumentu osobistego.

ROZDZIAŁ 2

W STRONĘ PRAKTYKI INTERPUNKCYJNEJ – PODRĘCZNIKI GRAMATYKI OD KOŃCA XVIII DO POCZĄTKU XX WIEKU

[Z]adajmy więc sobie pytanie, czy nauka o znakach pisarskich jest więcej mozołem bezużytecznym, niż korzyścią? na to odpowiadamy, że mimo trudów, nauka o nich jest potrzebna. [...] za ich pomocą, jakby pochodnią oświeceni, widzimy jaśniej podziały zdań, i gruntowniej dostrzegamy wolę pisarza.

K. Rewoliński

Na początku tego rozdziału chciałabym nawiązać do książki z 2013 r. poświęconej grafii i interpunkcji w średniopolskich utworach dedykacyjnych (zob. Tutak 2013a), ponieważ pracując nad nią, zainteresowałam się rodowodem polskiej myśli interpunkcyjnej. Okazało się, że ten rodowód nie jest wielowiekowy, sięga 2. połowy XVIII w. To dlatego przywoływałam w monografii dwa źródła obcojęzyczne z XVI w.: *Gramatykę czeską* Optata, Gzella i Philomathesa oraz traktat Alda Manucjusza Młodszego *Interpungendi ratio*. „Interpunkcyjna cisza w Polsce” – jak to ujęła Katarzyna Foremniak (2014: 101) – trwa do 1770 r., wtedy pojawiły się pierwsze uwagi o zasadach przestankowania w wydany we Lwowie podręcznik gramatyki Walentego Szylarskiego. Po omówieniu traktatów czy rozpraw interpunkcyjnych, które (przypomnijmy) miały za zadanie porządek panujący w zasobie znaków przestankowych „uchwycić, steoretyzować i ułożyć w system” (Wąsik 1919: 1), chciałabym się zająć podręcznikami do gramatyki wydanymi od lat 70. XVIII w. do lat 30. ubiegłego wieku. Według Mirosława Skarżyńskiego to one były przez większość wieku XIX głównym gatunkiem polskiej literatury poświęconej zagadnieniom języka, a także stanowiły sumę wiedzy i poglądów autora lub pewnej szkoły w danym czasie (2001: 10). Co ważne, w przypadku wielu amatorów, piszących w XIX w. o języku, właśnie podręcznik gramatyki był jedynym ich dziełem oraz cennym świadectwem poglądów, które przynajmniej w jakimś stopniu weszły w ówczesny obieg dydaktyczny (ibid.). W przeciwieństwie do rozpraw interpunkcyjnych dotyczących wyłącznie sztuki przestankowania podręczniki opisują zasady i reguły, według których jest zbudowany język. Do tego

opisu autorzy gramatyk próbują włączyć interpunkcję, a jednocześnie starają się uporządkować zasady zastosowania poszczególnych znaków według racjonalnych kryteriów (por. Łuczyński 2001: 111), przy czym muszą pamiętać o przykładach użycia znaków oraz o komentarzu dostosowanym do poziomu odbiorcy. Podręczniki gramatyki mają zatem służyć z jednej strony popularyzowaniu wiedzy o interpunkcji, z drugiej – kształceniu umiejętności poprawnego stosowania znaków przestankowych. Interesowały mnie dawne gramatyki szkolne oraz popularne, czyli kierowane do ogółu użytkowników polszczyzny. Informacje o przeznaczeniu publikacji pochodzą z ich obudowy, ramy wydawniczej, czyli paratektu – przede wszystkim z przedmów, wstępów, a także z tytułów, niekiedy bardzo rozbudowanych. Przedmowy i wstępy (o ile autorzy gramatyk decydowali się je wprowadzić) oraz spisy treści (nie stanowiły one obligatoryjnego elementu edytorskiego wyposażenia dzieła) informowały o strukturze podręcznika, a także o zawartości kolejnych części, rozdziałów czy paragrafów. Od tych dodatkowych części konstrukcyjnych dawnych gramatyk warto rozpocząć poszukiwanie związków interpunkcji z innymi działami opisu języka.

2.1. Przestankowanie podporządkowane pisowni

W dawnych podręcznikach gramatyki interpunkcja była łączona z ortografią, czyli pisownią. Takie rozwiązanie przyjęli twórcy XVIII-wieczni, tj. W. Szylarski i Onufry Kopczyński, a za autorem „gramatyki narodowej” także większość gramatykarzy¹ tworzących w pierwszej połowie XIX w.

Szylarski był autorem dwóch podręczników do gramatyki: rękopiśmiennej *Grammatyki powszechnie wszystkim językom i własne polskiemu prawidła w sobie zamykającej, dla doskonalszego w ojczystej mowie polotu, a tym prędszego i łatwiejszego od obojej płci młodzieży obcych języków pojęcia. Z dyspozycji prześwietnego Towarzystwa Literatów, przez [...] w przesławnej Akademii Krakowskiej nauk wyzwolonych i filozofii doktora i profesora do Collegium wezwanego, ułożona R. 1767²* oraz wydanych trzy lata później w Drukarni Jego Królewskiej Mości i Bractwa Świętej Trójcy *Początków nauk Dla Narodowej Młodzieży*. Oba podręczniki obejmują cztery działy, są to kolejno: ortografia, etymologia, składnia (*Syntaxis*³) i prozodia. W przedmowie *Do Czytelnika*, otwierającej *Początki nauk*,

¹ W monografii M. Skarżyńskiego rzeczownik zapisany w cudzysłowie (2001: 27), w XIX-wiecznych gramatykach utrwalałony bez cudzysłowu. Por. m.in. Deszkiewicz 1846: IV.

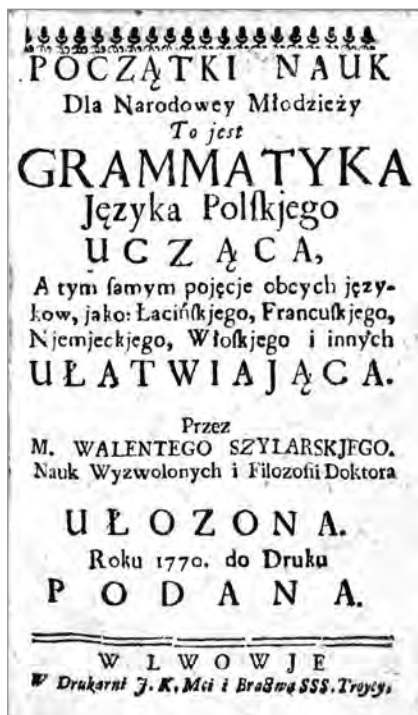
² Pełny tytuł dzieła za: Decyk-Zięba 2019: 104.

³ Według Szylarskiego jej przedmiotem „jest dobre złożenie słów w mowje, co sje staje dwojakim sposobem; albo przez zgadzanie się z sobą, albo przez rządzenie jednych drugiem”

Szylarski przyznał, że poszukiwał dzieł, które zawierałyby „dawniej przepisane jakże reguły mowjenja po polsku” (1770: [12]⁴). Dotarł do trzech gramatyk: Franciszka Meninga Lotaryńczyka z 1649 r. (Meniński 1649), Jana Karola z Jasienicy Woyny z 1762 r. (Woyna 1762) oraz Jana Monety trzeciej edycji z 1763 r. (Moneta 1763). Warto odnotować to, że owe opracowania nie zawierają uwag na temat interpunkcji. Prawdopodobnie Szylarski sięgnął również do gramatyk języka łacińskiego, np. do wydanego w Warszawie w 1748 r. (pierwsze wydanie 1741) podręcznika Stanisława Konarskiego⁵.

Pierwsza część obu gramatyk Szylarskiego jest poświęcona ortografii, która według autora zajmuje się wymową i pisownią liter. W trzecim rozdziale tej części w *Początkach nauk* znalazły się zasady użycia znaków ortograficznych (s. 25–29). Szylarski zdefiniował owe znaki jako „pewne kreski lub kropki, które się [...] między słowami, lub przy zawartym jakim sensie kładą” (1770: 25) i wymienił 10 znaków (zob. il. 14).

Co ważne, właśnie w tym rozdziale (a nie w rozdziale poświęconym składni) pojawiły się przykłady zdań i periodów, Szylarski posłużył się nimi, ilustrując zasady użycia wybranych⁶ znaków ortograficznych. Warto zauważyć, że w systemie Szylarskiego znalazły się zarówno znaki interpunkcyjne (1–7 oraz 10), jak i znaki



Il. 13. Strona tytułowa podręcznika W. Szylarskiego, CBN Polona

(1770: 98), czyli składnia zgody i rządu. Kopczyński dodał składnię szyku i tym samym „zapoczątkował w gramatyce polskiej zwyczaj omawiania zagadnień szyku wyrazów w ramach tzw. trójskładni” (Podracki 2007: 26).

⁴ Przedmowa została utrwalona kursywą na 14 nieliczbowanych stronach, stąd umowna paginacja.

⁵ W pierwszej części traktującej o ortografii w paragrafie drugim znalazła się lista 10 znaków ortograficznych (*De Notis Orthographicis*): *Comma* (,), *Media nota* (;), *Duo puncta* (:), *Periodus* (.), *Exclamatio* (!), *Interrogatio* (?), *Parenthesis* (()), *Custodes* (=), *Acutus* (á), *Apostrophus* (Viden') (Konarski 1756: 2). Wykaz nie został uzupełniony komentarzem wyjaśniającym zasady stosowania wymienionych znaków.

⁶ Szylarski przywołał siedem przykładów (a więc nie zilustrował użyć wszystkich znaków przestankowych, takiego przykładu pozbawione są choćby *kreski podwójne*, czyli cudzośłów), tylko przy jednym podając źródło (*Izokrates*, 1770: 27).

1.	Kreśka, po Łacinie <i>coma</i>	(,)
2.	Kropka czyli Period.	(.)
3.	Kreśka z kropką.	(;)
4.	Kreśki podwoyne.	(,,)
5.	Dwje kropki.	(:)
6.	Znak podziwjenja.	(!)
7.	Znak pytania.	(?)
8.	Znak rozdzieljenja.	(--)
9.	Znak złączenia.	(-)
10.	Znak przerwanja.	()

Il. 14. Omówione przez W. Szylarskiego znaki ortograficzne (1770: 25), CBN Polona

pisarskie: *znak roździelenja*⁷ i *złączenia*. Podane przez autora *Początków nauk* zasady nie uwzględniały aspektu czy wymiaru prozodycznego, nie odwoływały się do przerw (przestanków) w mówieniu, lecz do pojęcia sensu, które Szylarski utożsamiał ze znaczeniem, treścią zdania lub jego członu (por. przez *Werbum jakikolwiek sens staje się* s. 26; *sens nie zgola zakończony* s. 27; *sens podziwjenje wyrażający, pytanie znaczący* s. 28⁸). Oto zaproponowana przez Szylarskiego charakterystyka kropki i nawiasu (*znaku przerwanja*):

Gdy sens już doskonale jest zawarty, tak, że albo nic więcej po nim nie następuje; albo jeśli następuje, on od tego bynajmniej nie zawisł, daje się kropka czyli Period [...] (ibid.: 26–27).

Znaki przerwanja ztąd nazwane, iż w trącenjem innych słów, ciągnący się sens przerywają, tak, że wyrzuciwszy, co między njemi iest, zostanie się przecje sens doskonały [...] (ibid.: 28–29).

Osiem lat po ukazaniu się we Lwowie opracowania Szylarskiego w Warszawie na zlecenie Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych została opublikowana pierwsza część gramatyki dla szkół narodowych O. Kopczyńskiego. Według Zenona Klemensiewicza „Niewątpliwie jest gramatyka Kopczyńskiego pierwszą⁹ i najlepszą

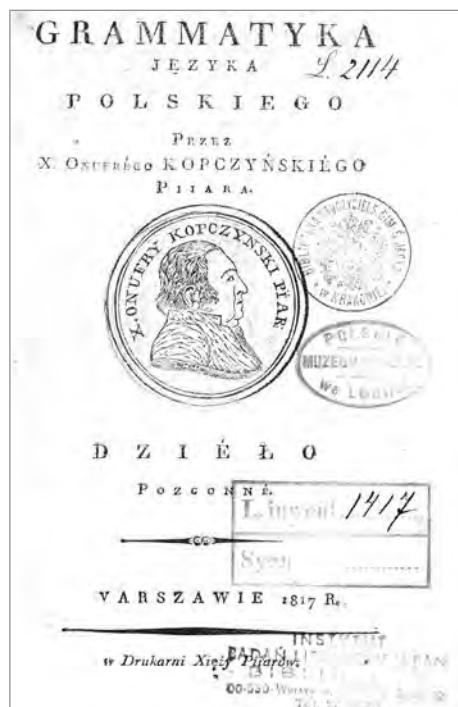
⁷ O ile znak złączenia odpowiada współczesnemu łącznikowi, o tyle znak rozdzielenia realizuje funkcje dywizu i wielokropka (a więc znaku przestankowego), por. „Znak roździelenja nazywa się, że znaczy słowo roździelone, co się staje z potrzeby, gdy się całe na jednym wjerszu skończyć nie może. Zwykł się też podobny znak używać, w którym można i więcej kresek położyć, tak – – – , gdy się słowo jedno lub kilka umyślnie opuszcza w swoim lub jakiego innego Autora sensie” (ibid.: 28).

⁸ W ten sposób Szylarski określał zdanie wykrzyknikowe i pytające.

⁹ Por. inskrypcję na tablicy oznaczającej grób Kopczyńskiego w kościele św. Karola Boromeusza na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie: „autor pierwszej gramatyki polskiej”.

naówczas pracą nad językiem” (Klomensiewicz 1999: 668). Uczony pijar opracował gramatykę języka polskiego i łacińskiego, zaaprobowaną w 1778 r., ogłoszoną w latach 1778–1783 w trzech częściach jako *Grammatyka dla szkół narodowych: na klasę I* (pierwsze wydanie 1778), *na klasę II* (pierwsze wydanie 1780) i *na klasę III* (pierwsze wydanie 1781). Ponadto w roku jego śmierci ukazała się *Grammatyka języka polskiego. Dzieło pozgonne* (1817). Wszystkie te gramatyki pozostawały w obiegu dydaktycznym przez długi czas (Skarżyński 2001: 10).

Refleksja Kopczyńskiego nad językiem, a także jego pojmowanie gramatyki były już przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, obszerną literaturę zebrała Monika Kresa (<https://gramatyki.uw.edu.pl/book/541>). W niniejszym podrozdziale przedstawię, jak Kopczyński ujmował interpunkcję, zwłaszcza z którym podsystemem języka ją łączył. Wzięłam pod uwagę dwie części *Grammatyki dla szkół narodowych* (I i II), skierowane do nauczycieli *Przypisy do Grammatyki na klasę II* oraz *na klasę III*, a także *Gramatykę pozgonną*, tzw. nauczycielską (Podracki 2007: 12). W *Grammatyce na klasę I* w rozdziale pierwszym *O wymawianiu łaciny na wzór Polszczyzny* znalazł się paragraf trzeci zatytułowany *O Znamionach* – chodzi o *znamiona pisarskie* (*notae orthographicae*), szczególnie o *Znamiona wspólne polszczyźnie i łacinie* (1803: 4). W podręczniku przeznaczonym dla uczniów klasy drugiej rozdział ósmy *O Pisowni polskiej* dzieli się na dwie części: 1. *O pisaniu wyrazów i znamion po nich* oraz 2. *O pisaniu głosek* (1780: 49–54). Jak zauważyłam wyżej, u O. Kopczyńskiego (podobnie jak w gramatyce Szylarskiego) interpunkcja łączy się z ortografią, ale oba te działy przynależą do fonetyki – według autora *Gramatyki narodowej*: „Pisownia polska zasadza się na wymawianiu: ponieważ u nas wszystko prawie tak się pisze, iak się mówi” (ibid.: 49). To dlatego Kopczyński scharakteryzował znaki interpunkcyjne głównie prozodycznie i tej koncepcji pozostał wierny, o czym świadczy jego *opus posthumum*, czyli gramatyka z 1817 r. W rozdziale drugim tego dzieła zatytułowanym *O głosie pisanym* Kopczyński uznał pismo nie tylko



Il. 15. Strona tytułowa *Gramatyki pozgonnej* O. Kopczyńskiego, CBN Polona

za tłumaczkę, ale i przewodniczkę mowy: „musi iey tedy skazywać i wiernie i zupełnie wszystkie wspólne własności: czego by wykonać nie można, gdyby nie było na to odpowiadających nót, czyli znamion” (1817: 24). *Znamiona pisowne* zostały omówione w dwóch częściach podręcznika: pierwszej zatytułowanej *Powierzchność języka* oraz w trzeciej *O mowie pisanej*. Kopczyński uwzględnił 12 znaków:

<i>Figury,</i>	<i>Nazwiska.</i>
ˆ	Znamie prawe.
.	Przycisk, czyli kropka nad, ż
!	Wykrzyk.
?	Pytanyk.
,	Przecinek.
:	Dwukropek.
;	Średnik.
~	Krés, czyli peryod.
()	Nawias.
-	Łącznik.
”	Cudzymów.
(1)	Odśelacz.

Il. 16. *Znamiona pisowne* według O. Kopczyńskiego (1817: 25), CBN Polona

Charakterystyka prozodyczna przysługuje zwłaszcza czterem głównym znakom przestankowym: przecinkowi, średnikowi, dwukropkowi i kropce, tworzącym swego rodzaju hierarchiczny podsystem, który uwzględniał czas trwania przerw w wymowie (od *przestanku małego* aż do *najdłuższego spoczynku*). Porównajmy definicje przecinka i średnika:

Przecinek, jest znakiem przestanku małego, między wyrazami, które rozdziela, nie podnosząc, ani spuszczać głosu.

Srzednik, jest znakiem podniesienia i zawieszenia głosu tam, gdzie część myśli nie jest zupełna, ale się ma dopełnić następującą częścią (ibid.: 26).

A jednak według Stanisława Jodłowskiego „mimo tak wyraźnie retorycznego traktowania interpunkcji, znajdujemy już u Kopczyńskiego zaczątki wiązania przestankowania ze składniową budową zdań” (2002: 7). Te zaczątki są widoczne nie tyle w definicjach znaków interpunkcyjnych, ile w próbach określenia przeznaczenia i funkcji tych znaków¹⁰, i w większym stopniu dochodzą do głosu w *Przypisach do Grammatyki na klassę III*, a ściślej w przypisach do rozdziału czwartego

¹⁰ Można zatem stwierdzić, że już u Kopczyńskiego w latach 80. XVIII w. mamy do czynienia z *dualizmem w interpunkcji* według Wiktora Wąsika (1919: 4).

O Składni. Kopczyński, który uznawał mowę za obraz, czyli podobieństwo myśli (1783: 148), zwrócił uwagę na myśl całkowitą, zupełną, zwaną przez retorów okresem albo periodem. Jak słusznie stwierdził Jerzy Podracki,

„okres” należy, według Kopczyńskiego, zarówno do myśli, jak i do mowy. Autor bliżej tego nie tłumaczy. Można przypuszczać, że okres w mowie jest rozumiany jako jednostka syntagmatyczna, ciąg wyrazów na linii tekstu, natomiast okres w myśli – chyba jako symetryczny ciąg wyobrażeń, a więc jako jednostka psychiczna (2007: 30–31).

Okres dzieli się na części większe (*membra*) i mniejsze (*incisa*), a między owymi częstkami „kładą się pisowne przedziały, kropka, średnik, dwukropek, przecinek” (Kopczyński 1783: 153). Warto porównać definicje średnika i przecinka zaproponowane przez Kopczyńskiego w *Przypisach* [...] *na klasę III* z podanymi powyżej.

Po pierwszej połowie okresu, nazwaney *prothesis*, kładzie się średnik (lubo niektórzy Pisarze kładź w tem mieyscu zwykli dwukropek) i iest znakiem myśli zawieszoney, która drugą okresu częścią nazwaną *apodosis*, dopełniać się zwykła.

Przecinek iest pospolicie przedziałem części mniejszych (ibid.: 154).

Rozwiązanie przyjęte przez O. Kopczyńskiego pod koniec XVIII w. nawiązywało do rozważań starożytnych i wczesnochrześcijańskich uczonych. Według nich w segmentacji tekstu czy zdania ważną rolę odgrywały dwa aspekty: artykulacyjny (podczas wygłaszania tekstu należy wprowadzać przerwy dla wzmocnienia oddechu) i semantyczny (podział powinien uwzględniać „porcje” sensu; sens może być pełny, ale może też wymagać dopełnienia, kontynuacji), por. Gacka 2016¹¹. Myśl Kopczyńskiego z powodzeniem stosowało wielu autorów XIX-wiecznych gramatyk¹². Jako przykład takiego podejścia może posłużyć *Dokładna nauka* Tomasza Szumskiego, która ukazała się w 1809 r. Warto zwrócić uwagę na układ tego dwuczęściowego podręcznika przeznaczonego *do użytku młodzieży*. W *Dokładnej nauce* paragraf siódmy *O znakach pisownych (ortograficznych)* pojawia

¹¹ W Komentarzu z *Einsidlen do Gramatyki większej Donata* (X–XII w.) czytamy: „Przystanki i podziały są tym samym. [...] Te przestanki są także nazywane kropkami, które po to w wypowiedzi są umieszczane, aby wskazywały położenie głosu albo aby szybko można było znaleźć w wypowiedzi jawny zamysł” (Gacka 2016: 96–97).

¹² W pierwszej połowie XIX w. m.in. Jan Piotr Dworzecki-Bohdanowicz (wyd. 1 1813 *Gramatyka języka polskiego według prawideł JX. Kopczyńskiego*; wyd. 2 1824 *Gramatyka języka polskiego*), Maksymilian Jakubowicz (1823), Adam Krasinski (1836), w drugiej połowie stulecia Józef Czajkowski (1851), Antoni Morzycki (1857), Antoni Małecki (1863), Józefa Kamocka (1876), August Jeske (1879).

się w *Części pierwszej prawideł gramatycznych, albo Początkowni, zawierającej naukę o początkach języka*, przy czym owe *początki języka* to dla Szumskiego zarówno wymowa, jak i pisownia (1809: 4). W sposobie określenia przez Szumskiego przeznaczenia 12 *znaków pisownych*¹³ można dostrzec próbę połączenia strukturalnej i prozodycznej charakterystyki znaków: 1) „dla oznaczenia początku, części i końca myśli”; 2) „dla oznaczenia sposobu wydawania głosu, to iest: czy trzeba przestać krótko, czy też dłużej, czy głos zaostrzyć, czy spuścić i przestać” (ibid.: 15–16).

2.2. Interpunkcja jako nieodzowna część nauki o zdaniach¹⁴

W XIX w. interpunkcja zaczyna się stopniowo emancypować wraz z kształtowaniem się nauki o zdaniach (por. Podracki 2007: 258; 2016: 21) i okresach. Wprawdzie na początku tego wieku interpunkcja ciągle jeszcze zgodnie z tradycją była łączona z ortografią, ale już zasady użycia znaków przestankowych podporządkowywano budowie zdań i okresów. Jak wynika z przeprowadzonej kwerendy, takie rozumienie interpunkcji występuje w dwutomowej gramatyce Maksymiliana Jakubowicza z 1823 r.

Uwagi o interpunkcji zostały pomieszczone w obu tomach *Grammatyki*: w tomie pierwszym w części pierwszej poświęconej fonetyce i pisowni znalazł się paragraf 10 zatytułowany *O Znamionach*, dotyczący zarówno znaków diakrytycznych, jak i znaków przestankowych¹⁵ (1823 I: 25–27); drugi tom zamyka część piąta z rozdziałem trzynastym *O Pisowni*, który zawiera paragraf 25. *O interpunkcji, czyli używaniu znamion odróżniających w piśmie wszelkie gatunki zdań* (1823 II: 176–128, powinno być 182). Właśnie w drugim tomie mamy do czynienia z nowatorskim ujęciem zagadnień interpunkcyjnych. Według Jakubowicza

¹³ Szumski nie powtórzył listy znaków Kopczyńskiego (pomimo tej samej liczby elementów), brak bowiem u niego znaków diakrytycznych, pojawiły się natomiast dwa ważne znaki, tj. *rozłącznik* (dzisiejszy myślnik) oraz *wypustnik* (dziś wielokropek). Szumski zaproponował *wypustnik* złożony z pięciu kropek, przy czym – jak zaznaczył – „Pisze się tak kilka kropek, 3, 4, albo i więcej [...]” (1809: 19). Rzeczywiście, liczba kropek, które składały się na znak zwany najczęściej *kropkami*, wahała się od dwóch do sześciu i została ustalona dopiero pod koniec XIX w.

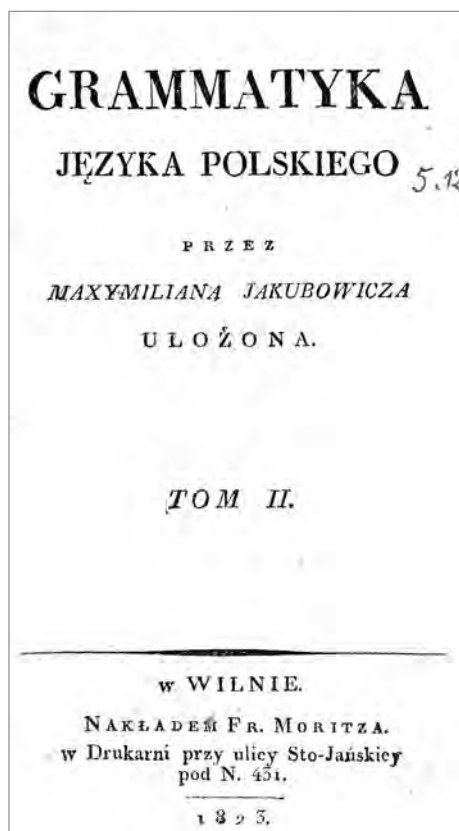
¹⁴ Tytuł podrozdziału drugiego zaczerpnęłam z przedmowy w *Krótkiej składni* Włodzimierza Kokowskiego (1904: [3]).

¹⁵ U Jakubowicza charakterystyka *znamion* obejmuje aspekt prozodyczny i strukturalny, a więc jest zgodna z tradycją, por. ogólną definicję znaków przestankowych: „Co *przestankami* w mówieniu, to w piśmie *znamionami* różnemi wyrażać zwykliśmy. Znamiona tedy w piśmie używane są znakami zupełnych, lub mniej więcej niezupełnych zdań, i różnych głosu przestanków” (1823 I: 26).

[...] Interpunkcja nie może być dowolna, ale do różnego rodzaju zdań przystosowana; w czym żeby się nie mylić, trzeba wejść w rozbiór myśli czyli zdań i cechy stanowiące różnicę ich pomiędzy sobą dobrze poznać; łatwo potem będzie przystosować znamiona do myśli (ibid.: 176–177).

W dalszej części wywodu o użyciu czterech znaków przestankowych Jakubowicz kieruje czytelnika do tej części składni, w której zostały omówione rozmaite rodzaje zdań i właściwości przysługujące każdemu rodzajowi. Jest to odesłanie bardzo precyzyjne: z podaniem części podręcznika, odpowiedniego rozdziału i paragrafu. Jednak autor na odesłaniu wewnątrztekstowym nie poprzestaje, ale przed charakterystyką danego znaku przypomina podstawowe wiadomości z zakresu konstrukcji zdań. Warto w tym miejscu przywołać definicję zdania, fundamentalną dla tej pracy pisanej w duchu gramatyk filozoficznych (Skarżyński 2001: 15). Otóż autor *Grammatyki* rozumiał zdanie jako „myśl wyrażoną mową” (1823 II: 2) i wyróżniał: 1) myśli proste, złożone, wspólne; 2) nierozwinięte, rozwinięte i rozwijające; 3) myśli podległe; 4) okresy (ibid.: 2–11). A oto zaproponowane przez Jakubowicza wskazówki normatywne dotyczące użycia przecinka wraz z wprowadzeniem składniowym:

Zdania nieskończone czyli niezupełne są iedne nazwane *wspólne*, toiest składające się wspólnie na iedną myśl złożoną; inne są *rozwiiające* toiest które do iedney którejkolwiek części zdania przedniejszego odnoszą się pod tym względem, że przydają okoliczność iaką która objaśnia lub rozszerza czyli rozwiia bądź Rzecz bądź Przymiot; myśli takowe iedne *wspólne* zwane, drugie *rozwiiające* wydaia się w głosie najmniejszym przestankiem, w piśmie zaś przecinkiem (incisum, virgula) znaczą się. Można to znamie *cząstką* nazywać, że iest znakiem najmniejszey niezupełney części okresu.



Il. 17. Strona tytułowa drugiej części podręcznika M. Jakubowicza, Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Warszawskiego

Jeżeli więc kilka lub więcej *Rzeczy* zdania do iednego należą *Przymiotu*, albo nawzajem kilka lub więcej *Przymiotów* do iedney *Rzeczy*, po kaźdey takowey *Rzeczy* i *Przymiocie* kładzie się przecinek: bo ile iest *Rzeczy* albo *Przymiotów* osobnych, tyle iest myśli wspólnych, składających się na iedną złożoną¹⁶.

Jeżeli po wyrazie iakim, bądź do *Rzeczy* bądź do *Przymiotu* myśli należącym, wrzuca się zdanie rozwiające, po wyrazie takim i po zdaniu kładzie się przecinek.

Myśl iedna wrzucona we środek drugiey między dwoma stoi przecinkami, ieden po niey się kładzie, drugi po wyrazie oderwanym od swego zdania myślą wrzuconą [...].

Niepotrzebny jest tam przecinek w iedney myśli złożoney, gdzie między wyrazem a wyrazem bądź do *Rzeczy* bądź do *Przymiotu* myśli należącym kładzie się Spójnik łączący (ibid.: 177–179).

Warto dodać, że wszystkie podane przez autora gramatyki zasady zostały zilustrowane dwoma lub nawet pięcioma dobrze dobranymi i oznaczonymi w przypisach przykładami.

Dwa lata po opublikowaniu podręcznika Jakubowicza ukazała się w Poznaniu *Grammatyka języka polskiego* przygotowana przez Józefa Muczkowskiego, wybitnego bibliografa i pedagoga. Według Barbary Krawczyk podręcznik ten był jednym z najważniejszych dzieł Muczkowskiego, to dzięki niemu autor zyskał duży rozgłos wśród poznańskiej inteligencji, na pracy Muczkowskiego opierali się profesorowie gimnazjalni uczący wówczas języka polskiego, wśród nich Antoni Popliński i Józef Franciszek Królikowski (Krawczyk 2021: 55). Podręcznik doczekał się kolejnych edycji już w Krakowie, przy czym każde wydanie zostało zaanonsowane jako „przerobione i pomnożone”. Warto przyjrzeć się modyfikacjom, które wiążą się z pojmowaniem interpunkcji przez autora *Grammatyki*, zwłaszcza w dwóch edycjach¹⁷: z 1825 r. („wydanie poznańskie”) i z 1836 r. („wydanie krakowskie”, które ukazało się sześć lat po rozprawie Feliksa Bentkowskiego)¹⁸.

Pełny tytuł podręcznika z 1825 r. to: *Grammatyka języka polskiego zebrana przez [...]*, Muczkowski zatem już w tytule przyznał, że korzystał z innych dzieł

¹⁶ W ten sposób Jakubowicz charakteryzował tzw. zdania ściągnięte.

¹⁷ J. Podracki obie edycje podręcznika uznał za bardzo ważne w polskiej tradycji syntaktycznej (2007: 176).

¹⁸ *Grammatyka* J. Muczkowskiego ukazała się jeszcze dwa razy: w 1849 r. w Krakowie oraz w 1860 r. w Petersburgu (dwa lata po śmierci autora). W obu tych edycjach wywód na temat interpunkcji pozostał niezmienny w stosunku do wydania z 1836 r. W podręczniku z 1849 r. Muczkowski doprecyzował rozumienie zdań ściągniętych i skróconych, przywołując zatem to opracowanie w podrozdziale 2.3. Muczkowski był także autorem „grammatyk praktycznych” (*Grammatyka praktyczna języka polskiego. Oddział pierwszy*, Kraków 1843; *Grammatyka polska praktyczna dla szkół narodowych*, Lwów–Warszawa 1850), w których nie zostały uwzględnione zagadnienia z zakresu przestankowania.

dotyczących „zasad języka naszego” (1825: [2]¹⁹). W notatce poprzedzającej wstęp, obejmującej dwie nieliczbowane strony i pozbawionej tytułu, wymienił czterech autorów: Józefa Mrozińskiego, Alojzego Felińskiego, O. Kopczyńskiego i J.F. Królikowskiego. Za Kopczyńskim uwagi o użyciu znaków przestankowych wprowadził w dwóch częściach podręcznika: w części pierwszej w rozdziale pierwszym punkt czwarty traktuje *O znamionach pisownych* (ibid.: 10–12) oraz w części trzeciej (i ostatniej) w rozdziale piątym paragraf 195 jest zatytułowany *O pisaniu znamion po wyrazach* (ibid.: 214–216). Wpływ Kopczyńskiego widoczny jest także w określeniu definicji znaków²⁰, zasad ich stosowania, a nawet przy doborze przykładów.

Drugie, co ważne zmienione, wydanie podręcznika wyszło siedem lat po powrocie Muczkowskiego z rodziną do Krakowa. W tej publikacji po aprobachie cenzorskiej na sześciu stronach oznaczonych cyframi rzymskimi znalazł się wykaz (czyli spis) treści, dzięki któremu można się przekonać, że gramatyka obejmuje pięć części: *O źródłosłowie*, *O składni*, *O wierszowaniu*, *O zdaniach* i *O ortografii*. Rozdział czwarty w części piątej traktuje *O znakach pisarskich* (1836: 304–318) i według autora „zawiera w treści z niektórymi dodatkami i odmianami to, co Bentkowski umieścił w swem szacownem dziele: >> *O znakach przecinkowych w piśmie*.<<” (ibid.: VIII). Istotnie, rozdział poświęcony interpunkcji został w dużej mierze oparty na rozprawie Bentkowskiego, jednak Muczkowski wprowadził też pewne ważne innowacje. Część czwartą, dotyczącą zdań, Muczkowski tak zapowiada: „Teraz uważać będziemy różne zdań gatunki, ich podział i własności, przy czem wskażemy, jakimi znakami przestankowymi każde z nich oddzielamy” (ibid.: 270). Czy w ten sposób Muczkowski nawiązał do myśli Jakubowicza? Być może znał jego *Grammatykę*,



Il. 18. Strona tytułowa gramatyki J. Muczkowskiego z 1836 r., CBN Polona

¹⁹ Paginacja umowna.

²⁰ Muczkowski uwzględnił 11 znaków przestankowych, pominął znaki diakrytyczne (obecne u Kopczyńskiego), dołączył też *myślnik*.

ale takiego źródła nie przytoczył. Poniżej przedstawiam podział zdań w koncepcji J. Muczkowskiego:

I Podział ze względu na formę:

- zdania opowiadające,
- zdania pytające,
- zdania wyrażające życzenie, podziwienie lub rozkaz;

II Podział ze względu na liczbę podmiotów i orzeczeń:

- zdania pojedyncze: gołe²¹, rozwinięte, ściągnięte²²;
- zdania złożone – tworzone przez połączenie „główników z głównikami, główników z określnikami, główników z pobocznikami, główników z określnikami i pobocznikami²³” (ibid.: 277). Do tej klasy należą również okresy.

Każdemu gatunkowi zdań Muczkowski starał się przyporządkować odpowiedni zestaw znaków przestankowych, por. znaki interpunkcyjne dla „łączenia główników z pobocznikami”:

Jeżeli w zdaniu złożonym głównik i pobocznik są krótkie, to je przecinkiem oddzielamy, n. p. *Jeżeli do mnie przyjdiesz, podaruję ci konia*. Jeżeli zaś obadwa zdania, albo jedno z nich już średnikiem jest przedzielone, to je dwukropkiem oddzielamy, n. p. Kiedy umysł twój ogarnie żądza znaczenia; kiedy ucho twoje głąskać będą zwodniczej pochwały dźwięki: wtedy pomnij na to, że prochem jesteś i w proch się znowu obrócisz; i zwróć twe chęci ku godniejszemu celom (ibid.: 284).

Już u Jakubowicza i Muczkowskiego można dostrzec to, że *ars punctandi* wiąże się nie tyle z umiejętnością poprawnego pisania w ogóle, ile ze sztuką poprawnego komponowania zdań i okresów. Takie stanowisko wobec interpunkcji reprezentowali gramatykarze od lat 40. XIX w. Jak twierdził Feliks Żochowski,

W każdym języku składnia jest najważniejszą częścią Mowni [tj. gramatyki – K.T.], albowiem pokazuje, jak naród, używający mowy, wyrabia swoje uczucia i myśli,

²¹ „Zdanie pojedyncze z głównych tylko wyrazów to jest z podmiotu i orzeczenia złożone *gołym zdaniem* nazywamy” (Muczkowski 1836: 271).

²² O tzw. zdaniach ściągniętych por. podrozdział 2.3. Według Muczkowskiego ze *ściągnięciem zdaniem pojedynczym* mamy do czynienia wówczas, gdy „z dwóch lub więcej zdań jedno tylko tworzymy” (ibid.: 273).

²³ Neologizm *głównik* nie został przez Muczkowskiego objaśniony, pojawia się jako ekwiwalent terminu *zdanie główne*. *Określniki* rozumie autor jako „zдания podrzędne, które w miejscu rzeczownika, przymiotnika lub imiesłowu głównika kładziemy. *Pobocznikami* zaś są zdania, które określenie orzeczenia wyrażają” (ibid.: 277). W edycji z 1849 r. zdania złożone dzielą się na dwie klasy, tj. zdania *spółrzedne* i *związane* (1849: 245).

jak je pojmuje i wyraża [...]. Chcąc przeto składnią zgłębić i korzystać z niej odnieść; musimy się obznajmić z myślami, zdaniem, okresami i znakami pisarskimi (1852: 190–191).

Kolejność zagadnień wymienionych przez autora *Mowni* jest nieprzypadkowa: interpunkcja została omówiona po rozdziale zatytułowanym *O składni* jako jego niezbędne dopełnienie. Podobny układ zastosowała większość autorów gramatyk, m.in. Józef Szostakowski, Tomasz Kurhanowicz, Józef Czajkowski, Antoni Małacki, Teofil Żebrawski, August Jeske, Michał Łukowski, Włodzimierz Kokowski, Aleksander Manczarski. Inne stanowisko wobec miejsca interpunkcji w składni można zaobserwować u Teodozego Sierocińskiego czy Floriana Czeplińskiego – w tej koncepcji *nauka o używaniu znaków przestankowych* (Sierociński 1858: 66) wieńczy rozdział poświęcony okresom. Z kolei u Stanisława Gruszczyńskiego, Adolfa Kudasiewicza²⁴, Ignacego Boczyńskiego, Antoniego Krasnowolskiego (w *Systematycznej składni języka polskiego* 1897) oraz u Ignacego Steina i Romana Zawilińskiego uwagi dotyczące użycia znaków przestankowych towarzyszą analizie zdań (od pojedynczych do złożonych i okresów). Wreszcie Konstanty Rewoliński, choć uznał składnię za jedną z ważniejszych części *Głoskowni* (1845: 1), zdecydował się podporządkować ją interpunkcji²⁵: „Dla ułatwienia pojęciu o przecinkowaniu, zastanówmy się nieco o zdaniach” (ibid.: 53), i dalej

Tak przedwstępna udzieliwszy wiadomość o zdaniach, jako przygotowawczą i ułatwiającą poznanie zasad przecinkowania, nie bez korzyści wniknąć możemy w gęsty las przepisów: tak o przecinku, średniku, dwukropku, jako i o punkcie, tudzież o myślniku, łączniku, znaku rozmowy i t. d. (ibid.: 67).

Autor *Głoskowni* wymienił trzynaście znaków pisarskich²⁶, mamy tu więc do czynienia z dość skomplikowanym systemem, więcej znaków scharakteryzował tylko J. Muczkowski (czternaście). Najmniej rozbudowane systemy liczą cztery znaki, tak jest u T. Sierocińskiego. Liczba znaków omawianych przez gramatykarzy była różna i wahała się od czterech do czternastu. Powodem takiego zróżnicowania liczby elementów może być pewne zamieszanie związane z nomenklaturą. W XVIII w. funkcjonowały terminy: *znaki ortograficzne* (Szylarski) lub *znamiona pisarskie/pisowne* (Kopczyński). Dzięki autorom dwóch samodzielnych

²⁴ Według Kudasiewicza „w składni należy uważać na cztery względy”, tj. użycie znaków przestankowych, a także składnię szyku, zgody i rzędu (1863: 52).

²⁵ Podobnie Kazimierz Żmudziński, który uznał, że „Nauka o zdaniach głównie nas uczy tego, w jaki sposób wyrazi zdań lub same zdania powinny być od siebie znakami pisarskimi oddzielane [...]” (1851: 96).

²⁶ Za F. Bentkowskim, jak zaznaczył w przedmowie (1845: 9). Nie odnotował jednak *ustępu od nowego wiersza*, który uwzględnił autor rozprawy.

opracowań polskiej interpunkcji, tj. Feliksowi Bentkowskiemu i Florianowi Łagowskiemu, upowszechniły się określenia *znaki przecinkowe* (Bentkowski) i *znaki przestankowe* (Łagowski). Termin Bentkowskiego został wyparty przez *znaki interpunkcyjne*, w którym wyraz określający urobiono od łacińskiego rzeczownika *interpunctio*, prawdopodobnie za pośrednictwem niemieckiego (*die*) *Interpunction*²⁷ (por. Podracki 2007: 258; 2016: 21). W tym zestawie termin *znaki pisarskie* (*ortograficzne*) jest hiperonimem, określany przez niego zbiór obejmuje ogół znaków stosowanych w piśmie czy w druku, *znaki przestankowe/interpunkcyjne* są częścią tego zbioru²⁸ (Podracki 2007: 258; 2016: 20). Takie rozgraniczenie przeprowadził konsekwentnie dopiero A. Krasnowolski, jednak nie w swoim głównym dziele, tj. w *Systematycznej składni języka polskiego*, lecz w jego skróconej, zmodyfikowanej wersji, czyli w *Składni języka polskiego (mniejszej)*:

Do znaków przestankowych należą: kropka (czyli punkt), pytajnik, wykrzyknik, przecinek, średnik, dwukropek, myślnik, kropki, cudzysłów i nawias. [...]

Uwaga. Oprócz znaków przestankowych, używają się w piśmie jeszcze inne znaki pisarskie, jako to: łącznik (–), znak paragrafu (§), znak równania (=) i t. p. Te znaki nie mają jednak nic wspólnego ze składnią; więc je tu pomijamy (1898: 126–127).

Warto zwrócić uwagę na uzasadnienie Krasnowolskiego: inne znaki pisarskie, jak łącznik, znak paragrafu czy znak równania, nie zostały uwzględnione dlatego, że nie mają nic wspólnego ze składnią. Krasnowolski był zwolennikiem syntaktycznej koncepcji interpunkcji, stąd uwagi o wprowadzaniu odpowiednich znaków pojawiają się w *Systematycznej składni* jedynie wtedy, gdy użycie znaków przestankowych odgrywa ważną rolę w analizie i interpretacji konstrukcji. Co ciekawe, tylko jeden paragraf (14), kończący wstęp, jest w całości poświęcony interpunkcji, zawiera *Ogólne prawidła przestankowania* (Krasnowolski 1897: 11). Wskazówki dotyczące stawiania znaków przestankowych można znaleźć zarówno w tekście głównym, jak i uzupełniającym (a tak interpretuję *Uwagi*, zob. il. 19), zwykle w parantezie (il. 20), co sygnalizuje upodrzednienie znaczeniowe informacji (por. *ibid.*: 295; 1898: 143²⁹).

²⁷ *Interpuncja* (zapisywana jako *interpuncja*) pojawia się już w *Grammatyce* M. Jakubowicza (1823 II: 176); w gramatykach mniejszej i większej A. Małeckiego (1863a: 267; 1863b: 397) oraz w *Gramatyce polskiej* Antoniego Bema (1889: 287) jest ekwiwalentem *przecinkowania*, w opracowaniu A. Jeskego odpowiadają jej *przestanki* (1879: 165).

²⁸ W koncepcji Boczylińskiego za hiperonim należy uznać *znaki używane w piśmie*, *znaki przestankowe* i *pisarskie* są natomiast kohiponimami (1882 II: 99).

²⁹ „Nawiasem obejmujemy całe zdania nawiasowe albo też pojedyncze wyrazy, umieszczone wśród jakiego zdania, a objaśniające tylko mimochodem jakie wyrażenie lub zawierające jaką uboczną uwagę autora, nie należącą wprost do rzeczy”.

Uwaga 3. Pomiedzy zdaniemii wspólrzędneii kładziemy zwyklee *przecinek*; tylko przed wynikowemii kładziemy często *średnik*, a jeśli są połączone bezspójnikowo, to także *dwukropek*. Jeśli zaś zdania wspólrzędne są długie, to zamiast przecinka używa się zwyklee *średnik*. Jeżeli w środku między zdaniemii wspólrzędneii znajduje się *podrzedne*, to takowe oddziela się *przecinkiem* od tego zdania, którego jest rozszerzonym członkiem, a *średnikiem* od drugiego zdania głównego. Jeżeli pierwsze ze zdań wspólrzędnych obejmuje myśl ogólną, a w następnych wyliczają się szczegóły, to przed takim wyliczaniem kładzie się *dwukropek*.

II. 19. *Uwaga* dotycząca interpunkcji w zdaniach wspólrzędnych (Krasnowolski 1897: 234), CBN Polona

§ 69. Od przydawki rzeczownej należy odróżniać **dopowiedzenie rzeczowne**.

Dopowiedzenie rzeczowne *określające* jest *skrótem* całego *zdania* określającego (z zaimkiem *który*), w którymby dopowiedzenie stanowiło *orzeczenie*. (Dlatego odgradza się przecinkami). Od przydawki rzeczownej różni się podobnie, jak dopowiedzenie przymiotne od przydawki przymiotnej. (Ob. § 61.). Zwykle nie składa się z samego rzeczownika, lecz ma przy sobie określenie przymiotne, dopełniacz albo określenie przysłówkowe.

II. 20. Fragment dotyczący dopowiedzenia rzeczownego z informacją o interpunkcji w parantezie (Krasnowolski 1897: 48), CBN Polona

W *Składni mniejszej* taki układ został zachowany, lecz na końcu podręcznika znalazł się *Dodatek. O użyciu znaków przestankowych* (s. 126–144), w którym Krasnowolski z jednej strony zbierał w całość rozproszone uwagi o stawianiu znaków w zdaniach pojedynczych i złożonych, z drugiej – porządkował i precyzował zasady interpunkcji, ale też wprowadzał do swojej koncepcji pewne modyfikacje, na przykład odwoływał się do pojęcia okresu, nieobecnego w *Systematycznej składni*.

2.3. Znaki interpunkcyjne w zdaniach ściągniętych, skróconych i okresach

W podrozdziale 2.2 stwierdziłam, że od drugiej połowy XIX w. charakterystyka strukturalna znaków interpunkcyjnych wypierała charakterystykę prozodyczną, dla autorów podręczników gramatyki, zwłaszcza składni, ważne stawały się funkcje konstrukcyjne pełnione przez te znaki w zdaniu i okresie. Zasady stosowania znaków przestankowych były ujmowane w szerszym kontekście zagadnień składniowych, XIX-wieczni gramatycy starali się podporządkować owe zasady budowie zdań i okresów. Było to trudne zadanie, przede wszystkim ze względu na kształtującą się dopiero naukę o zdaniach, w której pojawiło się przejęte z retoryki „wyjątkowo niejasne” (Podracki 2007: 174) pojęcie okresu oraz tak charakterystyczne właśnie dla XIX-wiecznych gramatyk koncepcje zdania ściągniętego i skróconego. Koncepcje te, jak wykazały badania dawnego piśmiennictwa artystycznego i użytkowego³⁰, również można wywodzić z retoryki czy stylistyki, łącząc z realizacją takich figur retorycznych, jak *zeugma*³¹ (zdanie ściągnięte) i *enallage*³² (zdanie skrócone). Poniżej przedstawiam rolę znaków przestankowych w trzech wymienionych typach struktur składniowych według autorów dawnych gramatyk.

Funkcje delimitacyjne zarówno w zdaniach ściągniętych, jak i skróconych pełnił przecinek – taką rolę przecinka dostrzegali wszyscy autorzy przebadanych przeze mnie podręczników. Zanim jednak zostaną przywołane odpowiednie przykłady zdań ściągniętych i skróconych, w których przecinek służył do rozczłonkowania, a zarazem spajania konstrukcji, warto przyjrzeć się bliżej temu, w jaki sposób gramatycy rozumieli oba typy struktur składniowych.

2.3.1. Zdania ściągnięte

Jak słusznie zauważył J. Podracki, termin *zdanie ściągnięte* wprowadził J. Muczkowski w drugim wydaniu swej *Grammatyki* z 1836 r. (2007: 245). Tego typu konstrukcje brali jednak pod uwagę autorzy podręczników już wcześniej. W *Początkach nauk* Szylarskiego pojęcie zdania ściągniętego oczywiście nie występuje, lecz przykład podany na stronie 26: *Grammatyka, Geografia, Historia, Muzyka. Są to nauki nawet Plci żeńskiey przyzwoite* oraz komentarz do niego („[kreska, czyli przecinek – K.T.] częstokroć i co słowo może być położona, gdy ich kilka do jednego ściga sje”) świadczą o tym, że taką właśnie strukturę miał Szylarski na myśli. Powróćmy do dwóch wydań podręcznika Muczkowskiego, do edycji

³⁰ Por. Tutak 2013a, b; 2017b, c; 2018; 2020.

³¹ Dupriez 1984: 473–474 (tu określona jako figura składniowa, s. 473); Myers, Simms 1989: 342.

³² Dupriez 1984: 175–177; Myers, Simms 1989: 96.

z 1836 i 1849 r. Według autora ze ściągniętym zdaniem pojedynczym mamy do czynienia wówczas, gdy

[...] z dwóch lub więcej zdań jedno tylko tworzymy. Czynimy to:

- a. Kiedy do jednego podmiotu ściąga się kilka orzeczeń [...].
- b. Kiedy do kilku podmiotów odnosimy jedno orzeczenie [...].
- c. Kiedy kilka zdań mają spólny podmiot i łącznik [...].
- d. Nakoniec kiedy podmiot i orzeczenie są te same, ale określenia różne [...]

(1836: 273–274).

Definicja podana przez Muczkowskiego w gramatyce z 1849 r.: „Ściągniętem jest zdanie, w którym albo do jednego podmiotu kilka orzeczeń, albo do jednego orzeczenia kilka należy podmiotów, albo nakoniec z jednym podmiotem i orzeczeniem kilka przydatków lub dopełnień jest połączonych” (1849: 206) nie uwzględnia podpunktu c z 1836 r.

Antoni Krasnowolski postulował odróżnianie zdania ściągniętego od zdania pojedynczego o kilku jednorodnych członkach. Według autora *Systematycznej składni*

Za zdanie ściągnięte trzeba uważać tylko rzeczywiste połączenie kilku zdań pojedynczych z użyciem elipsy. Poznać je można po tym, że zdania pojedyncze, wchodzące w skład zdania ściągniętego, zachowały szczątki swego samodzielnego bytu, a mianowicie spójniki lub przysłówki, które jasno wskazują na to, że wyrazy, następujące po nich, zawierają myśl samodzielną (1897: 235).

Krasnowolski wymienił tu spójniki przeciwstawne i wynikowe oraz przysłówki czasu i miejsca, a także *przysłówki spójnikowe* (wyliczające, stopniujące, wyjaśniające) (ibid.: 235–236). W *Systematycznej składni* mamy zatem do czynienia z dość wąską interpretacją ściągnięcia zdań, natomiast w większości przebadanych przeze mnie podręczników o zaliczeniu danej konstrukcji do kategorii zdań ściągniętych decydowała szeregowość:

1. dowolnej części zdania (najczęściej),
2. podmiotu lub orzeczenia, także szeregowość jednego ze składników orzeczenia imiennego,
3. orzeczenia lub dopełnienia (wyjątkowo) (por. Podracki 2007: 247).

Jak już wspomniałam, między członami takich konstrukcji zazwyczaj występował przecinek. Według A. Krasnowolskiego, który opowiadał się za składniową koncepcją interpunkcji, „[...] kwestja zdania ściągniętego ma praktyczne znaczenie jedynie tylko ze względu na przestankowanie” (1897: 157). W zdaniach ściągniętych mógł się pojawić także średnik, co odnotowali: Kurhanowicz: „W zdaniu złożonym, po częściach tejże samej natury, mających przy sobie określenia

i dopełnienia kilkowyrazowe, a zwłaszcza w oddzielnych zdaniach zawarte, zamiast przecinka kładzie się średnik” (1843: 154); Łazowski: „Gdy [...] podmioty, orzeczniki, określniki lub dopełniki rozszerzamy; wówczas [...] kładziemy po główniejszych wyliczeniach średniki zamiast przecinków” (1848: 355); Żmudziński: „[Oddzielamy *średnikiem* – K.T.] Części niewspólne zdania ściągniętego, jeżeli te są znacznie rozszerzone czyli rozwinięte przez pewne wyrazy” (1851: 114–115); Skrzypiński: „[...] pomiędzy częściami współrzednemi, jeśli te mają przy sobie zdania przydane, które się od nich oddzielają przecinkami” (1873: 186); Boczyliński: „Zdania zaś ściągnięte jedno od drugiego, gdy je po sobie stawiamy i w jedną myśl wiążemy, oddzielają się od siebie średnikiem” (1882 II: 49).

Autorzy gramatyk zwracali również uwagę na kwestię pomijania przecinka w zdaniach ściągniętych pod wpływem sąsiedztwa leksykalnego, a ściślej przed spójnikami:

- **a**: Łazowski 1848: 355, Żmudziński 1851: 114³³, Gruszczyński 1861: 37, Łukowski 1886: 22;
- **albo**: Łazowski, Żmudziński, Gruszczyński, Małecki 1863a: 268, 1863b: 398, Jeske 1879: 165;
- **(a)ni**: Żmudziński, Łukowski;
- **czy**: Żmudziński, Łukowski;
- **czyli**: Muczkowski 1836: 275, Łazowski, Żmudziński, Gruszczyński, Małecki, Boczyliński 1882 II: 101, Łukowski;
- **i**: Muczkowski 1836 – często, Muczkowski 1849: 206, Łazowski, Żmudziński, Gruszczyński, Małecki, Jeske, Boczyliński, Łukowski;
- **jak**: Gruszczyński;
- **lub**: Muczkowski 1849, Łazowski, Żmudziński, Gruszczyński, Małecki, Jeske, Boczyliński;
- **niż**: Gruszczyński;
- **też**: Boczyliński;
- **tudzież**: Boczyliński.

³³ Autor *Teoretycznopraktycznej gramatyki* zastrzegł, że przed wymienionymi spójnikami nie stawiamy przecinka, jeżeli łączą one „części niewspólne takie, które nie są rozwinięte” (Żmudziński 1851: 114).

2.3.2. Zdania skrócone

Termin *zdanie skrócone*³⁴ napotkałam dopiero w *Teoretycznopraktycznej gramatyce* Kazimierza Żmudzińskiego (1851: 120–122). Wcześniej, bo już w *Grammatyce* z 1825 r., o *skraccaniu mowy* przy użyciu imiesłowów wspominał J. Muczkowski (1825: 197; 1836: 234), podrozdział zatytułowany *Skracanie zdań pobocznych* pojawił się w trzecim wydaniu podręcznika z 1849 r. Według Muczkowskiego owo przekształcenie polega na zastąpieniu zdania pobocznego, czyli podrzędnego, strukturą z imiesłowem (odmiennym lub nieodmiennym) i dotyczy zdań wprowadzanych przez:

- zaimki względne w mianowniku lub bierniku: *który, -a, -e, co*;
- spójniki: *bo, chociaż, gdy, kiedy, ponieważ* z czasownikiem niedokonanym, „gdy się odnoszą do zaimka osobistego w zdaniu głównym w spadku względnym stojącego”;
- spójniki *gdy, skoro*, jeżeli podmiot takiego zdania jest ten sam, co w zdaniu głównym (por. Muczkowski 1849: 251–253).

Skracanie było także przez autorów gramatyk rozumiane szerzej, zwłaszcza w drugiej połowie XIX w. – tak jest w opracowaniu H. Sucheckiego, jednak nie w *Nauce języka polskiego* z 1849 r., lecz w wydanej prawie ćwierć wieku później *Zwięzłej gramatyce polskiej*. Suchecki uznawał skracanie zdań za „właściwe ściąganie zdań” (1873: 151) i objaśniał je jako taką operację, w wyniku której powstaje struktura z niefinitywną formą czasownika, tj. z imiesłowem, bezokolicznikiem lub rzeczownikiem.

Kiedy dwa zdania nie mają słów się powtarzających, wtedy ich związać się skracając, opuszczając Spójnik lub słowo względne, a ściągając jedno zdanie w drugie tym sposobem, że Czasownik osobowany (sposób określny, *verbum finitum*, das bestimmte Zeitwort) jednego zdania zamieni się na Czasownik nieosobowany (sposób nieokreślny, *verbum infinitum*, das unbestimmte Zeitwort), tj. albo na *imiesłów*, albo na *Rzeczownik* lub sposób bezokoliczny (ibid.).

Suchecki na stronach od 151 do 159 omówił proces skracania zdań *spółrzędnych* oraz *spółrzędnych i podrzędnych*, nie dołączył jednak uwag związanych z użyciem znaków przestankowych. W rozdziale poświęconym *znakom pisarskim* (s. 171–174) podał następującą szczegółową zasadę zastosowania przecinka:

³⁴ Terminem tym posłużył się w *Głoskowni* K. Rewoliński, który jednak utożsamiał zdania ściągnięte i skrócone, por. „Zdania ściągnięte (skrócone) są wtenczas, gdy do jednego podmiotu, wiele słów się ściąga, lub gdy do jednego słowa, wiele obiektów (przypadków rządzonych) należy [...]” (1845: 57, 64). Dobromysł Łazowski (1848: 302–306) i Henryk Suchecki (1849: 197–201) pisali o ściąganiu zdań podrzędnych w zdania główne, przy czym chodziło im o operację skracania wypowiedzeń.

„[Przecinkiem się rozłączają części zdania, a więc – K.T.] Określenia zapomocą j imiesłów w nieodmiennych³⁵, a odmiennych wtedy tylko, gdy mają określники przy sobie”³⁶ (ibid.: 171).

O koncepcji T. Kurhanowicza warto wspomnieć ze względu na to, że znacznie rozbudował on zasadę użycia przecinka w zdaniach skróconych. Jako podstawowe źródło traktuję jego *Grammatykę* z 1843 r., choć biorę też pod uwagę uzupełnienia pochodzące ze *Składni i pisowni* 1852 r. Według Kurhanowicza „[...] każde zdanie tak całkowicie wyrażone, jako też skrócone, powinno się oddzielać od innych jakimkolwiek znakiem przestankowym” (1843: 146–147), w szczególności przecinkiem. Wyjątki od tej zasady ogólnej znalazły się w *Uwagach* i dotyczą sytuacji pomijania tego znaku w pewnych konstrukcjach:

Gdy zdanie przydane zmienia się na wyraz określający, pisze się bez przecinka (przykłady: Wspaniały jest widok *wschodzącego* słońca. Łabędź *konając* najpiękniej ma śpiewać.).

Rzeczownik też z dodanym rzędem zastępujący zdanie dopełniające, jeśli się umieszcza po słowie, nie oddziela się od niego przecinkiem (przykład: Bóg zaleca *miłość bliźniego*).³⁷

[...] imiesłów z dodanym rzędem nie oddziela się przecinkiem od swojego rzeczownika, jeśli bezpośrednio przy nim jest umieszczony (przykład: Poznałem osobę *posiadającą* rzadki zbiór rękopismów.). Lecz gdy do zdania określającego zamienionego na imiesłów z dodanym rzędem, przeniesiona zostanie rzecz zdania głównego, wtedy należy ją wspólnie ze zdaniem określającym oddzielić od opowiednika przecinkiem (przykład: Religija *mająca za cel szczęśliwość przyszłego życia*, staje się dobrem naszym na tym świecie). – Podobnym sposobem przeniesiony rząd słowa, przecinkiem się oddziela (przykłady: Człowieka *mającego czyste sumienie*, nic zastraszyć nie zdoła. Drzewu *wcale mi przedtem nieznanemu*, zacząłem się przypatrywać.). Że zaś imiesłów słowa posiłkowego bywa zwykle domyślny,

³⁵ Podobnie Łazowski 1848: 356; Żmudziński 1851: 119; Sierociński 1858: 67. Krasnowolski wprowadził zasadę szczegółową: imiesłowu współczesnego nie oddziela się przecinkami, gdy sam (bez określeń) wyraża okoliczność sposobu (1897: 206; 1898: 134).

³⁶ Por. Żmudziński 1851: 120; Sierociński 1858: 67. Ignacy Boczyliński sformułował inną zasadę: „Jeśli imiesłów odmienny odpowiada na pytanie: *kiedy? dlaczego? po czym?* a tem samem jest skróconem zdaniem, [...] oddzielam go na piśmie przecinkiem” (1882 II: 28, 101). Z kolei Krasnowolski zalecał nieoddzielanie przecinkami imiesłówów odmiennych, które są prostymi przydawkami, czyli: 1) stoją *przed* rzeczownikiem określanym; 2) nie mają przy sobie dopełnienia lub określenia okoliczności; 3) stały się pełnymi przymiotnikami, tj. oznaczają *stały przymiot* (por. Krasnowolski 1897: 206–207; 1898: 134).

³⁷ Do tej zasady szczegółowej Kurhanowicz dodał w edycji z 1852 r.: „[...] gdy zdanie zupełne przez wyrzutnię doprowadzone zostanie do jednego wyrazu, oddziela się przecinkiem. Zdarza się to najczęściej w odpowiedziach” (1852: 161).

zatem części zdania mające przy sobie dopełnienia złożone bez dodanego wyraźnie imiesłowu, przecinkiem się także oddzielają (ibid.: 148–149).

Według J. Podrackiego w rezultacie skracania zdań, niekiedy dwuetapowego, mogły się pojawić: wyraz lub grupa wyrazów będące częścią wypowiedzenia pojedynczego, konstrukcje z przydawką przymiotną (czynną lub bierną) i rzeczowną oraz różne rodzaje apozycji (2007: 252).

Apozycja od lat 20. XIX w. pojawiała się jako stały element opisu zdania w podręcznikach gramatyki (Zbróg 2019: 15). Struktura mogła powstać jako efekt procesu skracania zdań, dlatego zostanie omówiona w tej części pracy. Jak słusznie zauważył Piotr Zbróg, apozycja była taką jednostką składniową, dla której jeden z aspektów interpretacji stanowiła wewnętrzna interpunkcja (ibid.: 10). Józef Muczkowski w „krakowskim” wydaniu *Grammatyki* jako drugą z dziewięciu zasad użycia przecinka wymienił następującą regułę:

Wyrazy podmiot lub orzeczenie objaśniające, jakeimi są przydatnia (451³⁸) i wszystkie dodatki, które w nawiasie zamknąć, lub bez naruszenia związku myśli zupełnie opuścić można, oddzielamy na początku i na końcu ich położonym przecinkiem (1836: 310).

Odesłanie wewnątrztekstowe kieruje do definicji *przydatni*, czyli objaśnienia rzeczownika lub zaimka w postaci innego rzeczownika (także z określeniami). Przydatnia pozostaje w związku zgody³⁹ z określanym rzeczownikiem, choć może się z nim łączyć „za pomocą słowa posiłkowego *być* i zaimka względnego *ktoś*” (ibid.: 187). Oto podane przez Muczkowskiego przykłady: *Daryusz, król* lub *Daryusz, który był królem*; *Paweł, apostoł* lub *Paweł, który był apostołem*. Warto odnotować, że Muczkowski w pierwszej („poznańskiej”) edycji *Grammatyki* wprowadził inny termin, mianowicie *dodatnia* (1825: 178). Przykład takiej struktury zawierał przecinki wydzielające dwie grupy nominalne (*Jan Karol Chodkiewicz, Hetman Wielki Litewski, zwycięzca Szwedów pod Kirchholmem*), jednak autor *Grammatyki* nie zdecydował się uwzględnić tej roli przecinka w paragrafie 195 *O pisaniu znamion po wyrazach*. Termin *przydatnia* znalazł uznanie u XIX-wiecznych gramatykarzy, posłużył się nim m.in. D. Łazowski, który prawdopodobnie jako pierwszy połączył ściąganie zdań⁴⁰ z przydatnią: „Gdy [...] orzecznikiem jest

³⁸ Błąd w druku, chodzi o paragraf 457.

³⁹ Uwagi dotyczące tej syntagmy pojawiały się w ramach „trójskładni”, a ściślej w części poświęconej związkom zgody.

⁴⁰ Przypomnijmy: chodziło o operację skracania zdań, por. przypis 34. Na takie pochodzenie *przydatni* wskazał S. Gruszczyński: „[...] przydatnia czyli apozycja, jeżeli następuje po wyrazie określonym, kładzie się między dwoma przecinkami, a to z tego powodu, że wtedy się uważa za osobne zdanie skrócone” (1861: 13, 41–42). Por. też: Radońska 1872: 69, 103.

rzeczownik, występuje tenże po opuszczeniu zaimka względnego jako przydatnia, np. *Kambizes zburzył Teby, (które były najokazalszem miastem Egiptu) najokazalsze miasto Egiptu*” (1848: 303).

Henryk Suchecki w *Zwięzłej gramatyce* jako ekwiwalent przydatni podał łacińskie *appositio*⁴¹ (1873: 100) oraz odróżnił je od *dobawki rzeczownej* (ibid.: 101), również określającej rzeczownik. Według Suheckiego przydatnię po rzeczowniku należy odznaczać przecinkami. Zarówno przydatnię, jak i dobawkę występujące po rzeczowniku określanym mógł wprowadzać spójnik porównawczy *jak* lub *jako*, przed którym należało zastosować przecinek (*Kocham go, jak brata. Nie nadużywaj lekarstw, jako trucizn* (ibid.: 102)).

Ignacy Boczyliński zalecał oddzielanie przecinkiem „adpozycji z określeniami i dopełnieniami do niej należącemi” jako zdania skróconego (1882 II: 100), np. *Jan III, waleczny król Polaków, dał odsiecz Wiedniowi*, także wtedy, gdy występuje ona w prepozycji (*Waleczny król Polaków, Jan III dał odsiecz Wiedniowi*). Apozycji będącej wyrazem określającym nie oddziela się przecinkiem, por. *Wenus bogini urodziła się z piany morskiej* (ibid.).

Według P. Zbróga najbardziej szczegółowy wykład na temat grup apozycyjnych w opracowaniach przed rokiem 1939 dał A. Krasnowolski w *Systematycznej składni języka polskiego* (2019: 23). Warto dodać, że doprecyzował i uporządkował także zasady użycia przecinka (lub przecinków) w tego typu grupach. Krasnowolski w pierwszej części podręcznika poświęconej zdaniu pojedynczemu wyróżnił główne i drugorzędne członki zdania – do drugiej grupy należą określenia rzeczownika, czyli przydawki i dopowiedzenia (przymiotne, s. 45–46, i rzeczowne, s. 48–50). Dopowiedzenia przymiotne i rzeczowne, zarówno określające, jak i okolicznościowe⁴², zostały uznane za skrót całego zdania, oddzielany z obydwu stron przecinkami (zob. też Krasnowolski 1898: 133). Przykłady podane przez autora *Systematycznej składni* dobrze ilustrują tę zasadę, choć można zauważyć, że we fragmencie zaczerpniętym z dramatu Józefa Korzeniowskiego *Andrzej Batory* przecinek zamykający dopowiedzenie przymiotne łączy się z myślnikiem: *Celniejsi panowie nasi, starzy, młodzi, – wszyscy w obozie*⁴³ (Krasnowolski 1897: 45). Jako dopowiedzenie pozorne potraktował Krasnowolski strukturę, w której dopowiedzenie rzeczowne występuje przed rzeczownikiem głównym (zwykle nazwą własną) i to rzeczownik określany odgradza się przecinkami, np. *Największy*

⁴¹ Termin łaciński pojawił się już w *Głoskowni* Rewolińskiego, który przetłumaczył go jako *opowiednik* (1845: 75–77), spolszczoną *apozycję* napotkałam natomiast w *Nauce o zdaniu* Gruszczyńskiego (1861: 8).

⁴² Dopowiedzenia okolicznościowe są według Krasnowolskiego raczej określeniami czasownika niż rzeczownika (1898: 50).

⁴³ Do przykładu nie został dołączony komentarz autora. W oryginale interpunkcja jest odmieniana: *Celniejsi | Panowie nasi starzy, młodzi, wszyscy | W obozie* (Korzeniowski 1846: 148).

z poetów angielskich, *Szekspir*, żył za panowania *Elżbiety* (ibid.: 49). Jak zauważył Krasnowolski, przed takim dopowiedzeniem kładzie się też myślnik lub dwukropek, zwłaszcza na końcu zdania: *Dzieła człowiecze mają sprawcy swojego piętno: niedoskonałość. Na wszystkie rany duszy jedno jest tylko lekarstwo – modlitwa* (ibid.). Ważną zasługą A. Krasnowolskiego jest to, że dostrzegł odrębny, potwierdzony użyciem znaków przestankowych, status dopowiedzenia, choć jeszcze nie określał go jako części zdania (por. <https://gramatyki.uw.edu.pl/book/524>).

Przykłady użycia przecinka w zdaniach ściągniętych (1) oraz skróconych (2):

1. Skromność w pożyciu z innymi, pokora w obliczu Boga i wyższości rozumu, umiarkowanie w życzeniach, uprzejmość i życzliwość dla bliźniego są cnoty, jednające ludziom względy, zaufanie i miłość (Suchecki 1849: XX; 1873: 171).

Biedny, chory, osamotniony człowiek godzien jest litości (Jeske 1879: 165).

2. *Rozważywszy*, rzadko zbłądzisz (Suchecki 1849: XX; 1873: 171).

Józef egipski, od braci *sprzedany*, przebaczył im szlachetnie (ibid.).

Brat mój, kapitan, wkrótce do nas przybędzie (Żmudziński 1851: 121).

2.3.3. Okresy

Pojęcie periodu (okresu) ukształtowało się jeszcze na gruncie retoryki antycznej Grecji i Rzymu, przejęła je i rozwinęła nowożytna teoria retoryczna. Teoretycy starożytni i nowożytni dążyli do stworzenia definicji okresu, korzystali przy tym z rozmaitych kryteriów: rytmicznych, semantycznych, logicznych, kompozycyjnych, syntaktycznych, starali się określić reguły budowy periodu (Tutak 2013a: 98). Również gramatykarze stanęli przed trudnym zadaniem zdefiniowania okresu, ponieważ period traktowany jako szczególny typ zdania złożonego stał się częścią składową nauki o zdaniach, a właściwie o tekście – jak pisał I. Boczyliński, okres „[...] jest już najbardziej złożoną formą mowy, w jakiej wypowiadamy myśli nasze [...]” (1882 II: 11). Oto wybrane próby objaśnienia okresu⁴⁴ podejmowane przez autorów dawnych gramatyk:

⁴⁴ Tomasz Szumski wprowadził rozróżnienie między *okresem*, który uznawał za „myśl małą, tylko 3 albo 2 wyrazy zawierającą”, i *periodem*, czyli „myślą iaką obszerną [...] ze wszech stron iasnie wyrażoną” (1809: 146).

Onufry Kopczyński:

Myśl i mowa, ma okresy, czyli peryody. Okresy mają pewną liczbę wyobrażeń i odpowiadających im wyrazów, a tych albo przednich i istotnych całości, albo pobocznych dla piękności i mowy malowania. Istotne wyobrażenia i wyrazy są w Rzeczowniku, w Przysiotniku i słowie. Okresy ieszcze są albo pojedyncze, albo podwójne, potrójne, poczwórne: bo licznieysze zaciemniają mowę, i słuchającego mordują. Liczba części okresowych miarkuje się po słowach w trybie oznaymującym lub rozkazującym, położonych (1817: 161).

Kazimierz Żmudziński:

Kiedy dwa, trzy, cztery i t. d. zdania bądź same główne, bądź główne z pobocznymi, bądź główne z określnymi, lub wreszcie główne z pobocznymi i określnymi, w takim między sobą związku zostają, iż jedną i tę samą myśl w sobie mieszczą: wtedy wszystkie te zdania składają jedną całość, którą *okresem* nazywamy (1851: 122).

Stanisław Gruszczyński:

W obszerniejszem znaczeniu nazywamy okresem każde zdanie złożone, czy to połączone, czy spojone, czy mieszane, które myśl jedną lub myśli jednakowe w sobie zawiera.

W ściślejszem jednak znaczeniu nazywamy okresem tylko zdanie złożone, *zwarte tym sposobem w jedną organiczną czyli nierozzerwaną i nierozłączną całość, że dopiero po wymówieniu ostatniego członka zupełną myśl otrzymujemy* (1861: 51–52).

Niezależnie od różnych propozycji definicyjnych autorzy gramatyk byli zgodni co do tego, że okres wymaga szczególnych zasad przestankowania – oto uzasadnienie Boczylińskiego:

Znaki przestankowe nietylko ułatwiają czytanie, lecz i zrozumienie okresu, bo wskazują jego budowę i przez to uwidoczniają związek wewnętrzny, w jakim wszystkie jego części pomyślane zostały i wypowiedziane w mowie. Im bardziej złożona forma całkowitej myśli, tem różnorodniejszych potrzebuje znaków do rozprzestankowania (1882 II: 83).

Ważną rolę średnika i dwukropka w wewnętrznym podziale okresu retorycznego dostrzegali już Szylarski (1770: 26–27) i Kopczyński (1783: 153–154), a za nimi XIX-wieczni gramatycy. Oczywiście przecinek też taką funkcję mógł pełnić, ale tylko wtedy, gdy okres obejmował zdania krótkie (Kraśiński 1836: 74; Muczowski 1836: 310; Kurhanowicz 1843: 150; Rewoliński 1845: 76; Łazowski 1848: 360; Żochowski 1852: 204; Sierociński 1858: 68; Kudasiewicz 1863: 112; Skrzypiński 1873: 185); „w okresie dwuczłonkowym ze związanych zdań złożonym”

(Muczkowski 1849: 256); gdy następnik występował przed poprzednikiem (Łazowski 1848: 361); przecinek służył do oddzielenia „zdań pobocznych lub określonych” od głównego (Żmudziński 1851: 122).

Autorzy podręczników gramatyki zgadzali się, że zarówno średnik, jak i dwukropek pełniły ważne funkcje konstrukcyjne w okresie, trudności następowały natomiast próby pogodzenia obu znaków czy dokonania repartycji zasad ich użycia. Owe trudności ilustruje poniższa tabela, w której uwzględniłam jedynie wybrane opracowania.

Tabela 2. Funkcje średnika i dwukropka w okresie według autorów gramatyk

OPRACOWANIE	ŚREDNIK	DWUKROPEK
Szylarski 1770	Kreska [...] z kropką tam osobliwie kłaść się zwykła, gdzie się kończy część Periodu, którą Łacinnicy nazywają <i>Membrum</i> , przynajmniej na wjersz długości zawierająca [...] (26).	Do dwóch kropek jeszcze zupełniejszego trzeba sensu, jak do kreski z kropką, choć nie zgoła zakończonemu, jak do Periodu; tamta bowiem po jakiej części, ta zaś w połowie Periodu kładzie się (27).
Kopczyński 1783	Po pierwszy połowie okresu, nazwaney <i>prothesis</i> , kładzie się średnik (lubo niektórzy Pisarze kładź w tem miejscu zwykli dwukropek) i jest znakiem myśli zawieszoney, która drugą okresu częścią nazwaną <i>apodosis</i> , dopełniać się zwykła (154).	Dwukropek jest przedziałem dwóch części większych, z których jedna od drugiej nie naywięcej zawisła (154).
Szumski 1809	Używa się dla oznaczenia środka, albo połowy złożonego peryodu z dwóch albo więcej części (16).	-
Jakubowicz 1823 II	Myśl znaczone tem znamieniem nie stanowi części całej okresu ale nieco mniej [...] (180).	Myśli takż niezupełne, ale więcej od wyliczonych dotąd znaczące, więcej obeymujące, które w piśmie dwiema kropkami znaczą się [...], stanowią część zupełną okresu [...] (180).
Kurhanowicz 1843	Części okresu poprzednikiem i następnikiem zwane, składające się ze zdań porozdzielanych przecinkami, oddzielają się średnikiem (153).	W okresie złożonym ze zdań stosunkowych, dwukropkiem się oddziela poprzednik od następnika, jeżeli jeden lub drugi jest utworzony z wyrażen porozdzielanych średnikami (156).

OPRACOWANIE	ŚREDNIK	DWUKROPEK
Rewoliński 1845	Myśl przyczynowa od wnioskowej, mianowicie przydłuższa oddziela się średnikiem [...] (83).	Kiedy następujące zdanie jest wnioskiem poprzedzającego, i gdy poprzednie składało się z kilku zdań średnikiem odznaczonych, kładziemy Dwukropek [...] (91).
Łazowski 1848	[G]dy zaś poprzednik lub następnik albo oba razem przez zdania poboczne, określające lub dopełniające są rozszerzone, kładziemy między nimi średnik (360).	[G]dy w nich są zdania średnikami pooddzielane, kładziemy dwukropek w połowie okresu (360).
Muczkowski 1849 ⁴⁵	Spółrządne członki (poprzedniki lub następniki) średnikiem przedzielają się [...] (256).	W dłuższych okresach między poprzednikiem a następnikiem (292).
Suchecki 1849	Między rozczłonia okresu, gdy on jest pojedynczy, ale rozczłonia rozszerzone; albo gdy on jest złożony, choć człony pojedyncze (XXII).	Między rozczłonia okresu złożonego (XXII).
Żmudziński 1851	W okresie zdania główne <i>średnikiem</i> od siebie [...] oddzielamy (122).	[P]rzed zdaniem głównym, jeżeli to, jako wniosek, po pobocznych lub określonych następuje (124).
Żochowski 1852	[M]iędzy członkami okresów; [...] między poprzednikiem, a następnikiem okresu dwójczłonkowego [...] (204–205)	[M]iędzy poprzednikiem, a następnikiem okresów więcej, jak dwójczłonkowych, w których członki okresu oddzielają się średnikami, a połowy jego odznaczają się dwukropkami (205).
Kamiński 1858	Krótki okres tym znakiem, dzieli się na dwie części (255).	-
Sierociński 1858	[S]łuży do oddzielenia części pierwszej okresu zwanej poprzednikiem, od części drugiej zwanej następnikiem [...] (68).	[O]ddziela się dwukropkiem poprzednik od następnika, gdy pierwsza lub druga część okresu zawiera w sobie zdania średnikiem przedzielone [...] (69).

⁴⁵ Podobnie Kudasiewicz 1863: 113.

OPRACOWANIE	ŚREDNIK	DWUKROPEK
Czepieliński [1860]	[M]iędzy poprzednikiem i następnikiem, gdy się składają ze zdań nie zbyt rozwiniętych oraz między podrzędnymi członkami poprzednika lub następnika, składającymi się ze zdań znacznie rozwiniętych (99).	[M]iędzy poprzednikiem i następnikiem trójczłonkowego i wieloczłonkowego okresu: 1) jeżeli główne jego członki dość są rozwinięte i oddzielone jeden od drugiego średnikiem; 2) jeżeli w poprzedniku, albo następniku, lub też w jednym i drugim zawiera się wiele członków podrzędnych (102).
Gruszczyński 1861	[Ś]redniki między członkami okresu czyli między poprzednikami a poprzednikami, jako też między następnikami a następnikami [...] (61).	Dwukropek kładzie się w miejscu głównego przedziału, t. j. w miejscu, gdzie się poprzedniki stykają z następnikami [...] (61).
Małecki 1863 ⁴⁶	-	Kładzie się [...] w okresach, między zdaniem poprzednim a następnym (1863a: 269; 1863b: 399) ⁴⁷ .
Skrzypiński 1873	[W] okresie rozwiniętym [...] między poprzednikiem a następnikiem, jeśli choć jeden z nich jest złożony ze zdań współrzędnych lub różnorzędnych [...] (186).	W okresie rozwiniętym – między poprzednikiem a następnikiem, jeżeli choć jeden z nich jest złożony ze zdań współrzędnych, porozwijanych zdaniami określającymi lub dopełniającymi [...] (187) ⁴⁸ .
Jeske 1879	Średnikiem oddzielamy [...] pojedyncze grupy zdań jednej lub drugiej połowy okresu (166).	Dwukropek kładziemy [...] w okresach, między zdaniem poprzednim a następnym (166–167).

⁴⁶ Podobnie Radońska 1872: 103.

⁴⁷ Antoni Małecki zalecał dodanie do dwukropka myślnika (:-) w dłuższym okresie (1863a, b). W paragrafie 850 dotyczącym zastosowania myślnika dodał, że połączenie tego znaku z dwukropkiem, punktem, czyli kropką, oraz z drugim myślnikiem służy wzmocnieniu odpowiedniego znaku (1863a: 273; 1863b: 403–404).

⁴⁸ Autor *Mownictwa* dołączył kropkę do znaków, które występują w okresie złożonym między poprzednikiem i następnikiem, „[...] jeżeli choć jeden z nich [członów okresu – K.T.] tak dalece jest rozwinięty, że części jego poprzedzielane już są przecinkami, średnikami i dwukropkiem” (1873: 188).

OPRACOWANIE	ŚREDNIK	DWUKROPEK
Boczyliński 1882 II	[P]oprzednik od następnika w okresie oddzielamy średnikiem [...] (81, 102).	Poczynając od trzyczłonkowego okresu, połowy, t. j. <i>poprzednik</i> od <i>następnika</i> oddzielamy dwu- kropkiem [...] (83, 103).
Łukowski 1886	W okresie dwuczłonkowym kła- dzie się średnik między <i>poprzed-</i> <i>nikiem</i> i <i>następnikiem</i> , w okresie dłuższym między pojedynczymi <i>członkami</i> tak poprzednika jak następnika (22).	Dwukropek kładzie się w dłuż- szym okresie między <i>popr.</i> a <i>następnikiem</i> (22).
Krasnowolski 1898	-	[W] dłuższych okresach, w któ- rych albo poprzednik, albo następnik, albo obydwa składają się z kilku zdań pojedynczych, oddzielonych od siebie nietylko przecinkami, lecz także średni- kiem (136) ⁴⁹ .

Źródło: opracowanie własne.

W przebadanych opracowaniach od końca XVIII do początku XX w. okres pojmowano jako zdanie wielokrotnie złożone, pozbawione naddanego uporządkowania rytmiczno-intonacyjnego, a więc raczej jako tzw. okres gramatyczny. Podział takiej konstrukcji na człony był uwarunkowany strukturą składniową. W ów podział dobrze wpisywały się przecinek i średnik, trudności pojawiały się przy próbach określenia pozycji i roli dwukropka, który miał wyznaczać wewnętrzną granicę między poprzednikiem i następnikiem, a więc członami okresu retorycznego. Ostatecznie uznanie gramatykarzy zdobyło rozwiązanie zaproponowane w podręczniku I. Boczylińskiego, a potwierdzone w traktacie F. Łagowskiego (1895). A jednak w niektórych gramatykach końca XIX w., np. u Bema (1889) czy Krasnowolskiego (1897), brak omówienia (i pojęcia) okresu, rzadko termin ten występował także w opracowaniach XX-wiecznych (Podracki 2007: 188). Jeśli chodzi o podręczniki Krasnowolskiego, to w obu *Składniach* pojawił się termin *okres warunkowy*, przy czym autor wydobył dwudzielność konstrukcji warunkowej, czyli określił mianem poprzednika (*protasis*) zdanie składowe podrzędne, mianem następnika (*apodosis*) zdanie nadrzędne (1897: 260; 1898: 90). Ponadto w *Dodatk* do *Składni mniejszej* pojęcie okresu pojawiło się w pierwszej zasadzie

⁴⁹ W tej funkcji ekwiwalentem dwukropka mógł być myślnik (por. Krasnowolski 1898: 141).

zastosowania dwukropka (por. ostatni wiersz tabeli). Można zatem powiedzieć, że okres, jeszcze przez Boczylińskiego uznawany za „najbardziej złożoną formę mowy”, przestawał być traktowany jako jednostka opisu składniowego. Dłużej przetrwał termin *okres warunkowy*, przede wszystkim za sprawą prac Krasnowolskiego. Wprawdzie w podręcznikach gramatyki, a zwłaszcza składni, okres przestał pełnić funkcję takiej konstrukcji, której podporządkowywano zasady użycia znaków przestankowych, jednak nadal wzbudzał zainteresowanie autorów prac z zakresu stylistyki i historii języka. Na przestrzeni lat rozmaite właściwości okresu były uznawane za charakterystyczne i dominujące:

- długość – przez Aleksandra Brücknera (1925), Tadeusza Milewskiego (1947), Halinę Kurkowską i Stanisława Skorupkę (1959);
- złożoność – przez T. Milewskiego (1947), Stefanię Skwarczyńską (1954), Stanisława Rosponda (1961);
- rytmiczność – przez T. Milewskiego (1947);
- obecność licznych wskaźników zespolenia – przez T. Milewskiego (ibid.), S. Skwarczyńską (1954), Annę Wierzbicką (1961, 1966) (Tutak 2013a: 101).

Do powyższej listy warto dopisać także cechę, która wynika z odpowiedniego dla tej konstrukcji użycia znaków przestankowych, oraz podkreślić, że w dziejach polskiej refleksji nad interpunkcją dominowało składniowe podejście do okresu, był on bowiem traktowany jako rozbudowane zdanie złożone. Porównajmy definicję okresu w *Nauce o zdaniu* Stanisława Szobera⁵⁰:

Okresy są to zdania wieloczłonowe złożone współrzędnie lub podrzędnie, które bez względu na liczbę tworzących je zdań, rozkładają się zawsze na dwie części. [...]

Część pierwsza okresu nazywa się poprzednikiem, część druga – następnikiem. [...] [S]tosunek między poprzednikiem a następnikiem polega na tych samych związkach współrzędnych lub podrzędnych, które łączą części dwuczłonowego zdania złożonego (1923: 399).

Zastosowanie dwukropka, średnika i przecinka w okresach ilustrują poniższe przykłady:

Kto rzeczy, o których wie, że są skradzione, kupuje lub w zastaw bierze; kto skradzione rzeczy przechowuje lub ukrywa, albo się ich sprzedają zajmuje; kto środki kradzieży wskazuje lub ułatwia; kto w czasie czynionej kradzieży na straży stoi, aby złodziej nie miał przeszkody; kto mu narządzi do dopełnienia kradzieży udziela lub przy niej jest pomocny; kto znanych złodziei i rozbójników w dom

⁵⁰ Podręczniki warszawskiego językoznawcy to „bodaj ostatnie znane gramatyki, w których charakteryzuje się okres jako samodzielną jednostkę syntaktyczną [...]” (Podracki 2007: 190).

swój przyjmuje i gospodą podejmuje: ten jest uczestnikiem kradzieży, i równie jak złodziej karany będzie (Muczkowski 1849: 256).

Kiedy dziecię, które często napominania starszych lekce ważyło, błąd swój poznał; kiedy żałuje tego, że obrażało Boga i dobroczyńców swoich, a sobie przez to szkodziło; kiedy obiecuje postępować według rad i przestroż rozumniejszych: wtedy jest nadzieja, że się poprawi, a stanie się kiedyś cnotliwym, rozsądnym, szczęśliwym i użytecznym człowiekiem (Suchecki 1849: XXII).

O gdybym mógł w tej chwili wydobyć z zimnego już serca Twego, Karolu, choć jedną iskrę tej prawdziwej i pełnej czynu miłości; gdybym mógł tym ogniem słowa moje zapalić i ciskać niemi w serca Wasze: paliłbym i niszczyłbym najpierw te pęta i okowy pychy i próżności, często nawet dziecinnej, któremi znaczna część serc skępowana; paliłbym i niszczyłbym te drobiazgowość względy i uprzedzenia ludzkie, które chcą być pierwszej odważone na szali zasługi, nim przystąpią do czynu; paliłbym te języki uzbrojone jadem i te sądy nawskróś żółcią przesiałe, które lubią kłaść to, co jest bez skazy; paliłbym i niszczyłbym tę złość szatańską, co zrywa najświętsze węzły braterstwa; paliłbym i niszczyłbym tę pajęczynę hałasu i wrzasku o poświęceniu dla dobra ogółu, gdzie gardło pełne krzyku, a ręce próżne dobrych uczynków (Jan Chryzostom Janiszewski) (Boczyński 1882: 86).

2.4. Zagadnienia interpunkcyjne w podręcznikach Floriana Czeplińskiego, Leopolda Winklera i Ignacego Boczyńskiego

W omówionych w niniejszym rozdziale gramatykach zwracałam szczególną uwagę na te części podręczników, które były poświęcone interpunkcji. Można stwierdzić, że owe części były konstruowane według dwóch głównych schematów, w przybliżeniu odpowiadających sposobom rozumienia i ujęcia zagadnień interpunkcyjnych, czyli podporządkowywaniu ich pisowni lub składni. Pierwszy schemat obejmował listę znaków interpunkcyjnych oraz charakterystykę elementów tego zbioru wraz z przykładami ich użycia. W drugim schemacie wykaz znaków przestankowych nie był obligatoryjny, ponieważ ważniejsze było przyporządkowanie określonych znaków różnym rodzajom zdań – uwaga odbiorcy miała się koncentrować w pierwszej kolejności właśnie na podziale zdań, a dopiero w drugiej kolejności na znakach interpunkcyjnych. Na przykładzie podręczników gramatyki, a ściślej tych części podręczników, które dotyczyły zagadnień interpunkcyjnych, można prześledzić postępującą „gramatyzację” polskiej interpunkcji, jej podporządkowanie składniowej strukturze wypowiedzi. Za M. Skarżyńskim jeszcze raz warto podkreślić, że właśnie gramatyki są niezwykle cennym świadectwem poglądów, które przynajmniej w jakimś stopniu weszły w ówczesny obieg dydaktyczny (2001: 10).

Skoro mamy do czynienia z podręcznikami gramatyki, można oczekiwać, że w częściach poświęconych sztuce przestankowania teoretyczne ujęcie interpunkcji,

czyli komponent informacyjny, będzie się łączyło z podejściem praktycznym, dydaktycznym, z komponentem zadaniowym. Autorom gramatyk powinno zależeć na jak najlepszym przekazaniu wiedzy dotyczącej zasad przestankowania, a także na wypracowaniu takiej metody podania teorii, by znajomości sztuki przestankowania towarzyszyła umiejętność poprawnego stosowania tych znaków. Właśnie odpowiednio opracowane i dobrane ćwiczenia i zadania służą temu, co we współczesnej dydaktyce szkolnej określa się jako sprawność interpunkcyjna, czyli „praktyczna umiejętność poprawnego stosowania znaków przestankowych, poparta znajomością odpowiednich reguł interpunkcyjnych, powiązana przede wszystkim z umiejętnością budowania zdań” (Krzyżyk 2016: 33). Można zapytać, czy wytyczony przez autorów podręczników do gramatyki języka polskiego cel został osiągnięty. Odpowiedź na tak postawione pytanie byłaby możliwa po prześledzeniu recepcji omówionych w tym rozdziale prac, ich wpływu na kształtowanie się praktyki przestankowania w dobie nowopolskiej. To ważne zadanie badawcze, które można wyznaczyć jako kolejny etap analizy zawartości rozmaitych ujęć problematyki interpunkcji w dawnych gramatykach. W niniejszym opracowaniu postanowiłam wydobyć najistotniejsze osiągnięcia trzech twórców: F. Czeplińskiego, L. Winklera oraz I. Boczylińskiego.

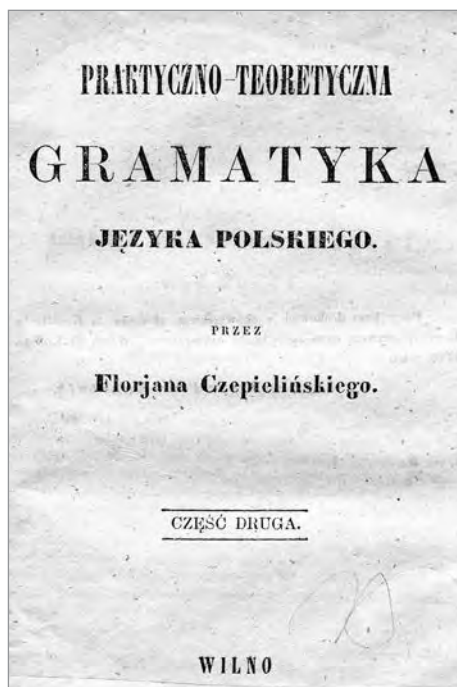
2.4.1. *Praktyczno-teoretyczna gramatyka języka polskiego Czeplińskiego*

Florian Czepliński (1822–1900) działał na Kresach Północno-Wschodnich. Wiemy o nim stosunkowo niewiele: był pedagogiem, gramatykiem, leksykografem i właśnie jako słownikarz jest najbardziej znany, uczestniczył bowiem w pracach wielkiego, liczącego ponad 40 osób, zespołu leksykograficznego przygotowującego *Słownik języka polskiego* wydany w Wilnie w 1861 r. (*Słownik wileński*), przy czym Czepliński zredagował hasła na litery S i Z. Wziął również udział w opracowywaniu *Słownika warszawskiego*, jednak współpraca z zespołem nie układała się najlepiej, o czym świadczy list Jana Baudouina de Courtenay do Jana Karłowicza z 27 lutego 1894 r. (zob. Rak 2020: 227). Czepliński już samodzielnie opracował *Słownik polsko-rosyjski administracyjno-sądowo-techniczny*, który miał dwa wydania: w 1867 i 1873 r. (ta ostatnia edycja składała się z dwóch części), był wreszcie autorem dwuczęściowej *Praktyczno-teoretycznej gramatyki języka polskiego*, część pierwsza⁵¹ ukazała się w Mińsku w 1859 r., druga część – około 1860 r.⁵² w Wilnie. „Część wileńska” jest poświęcona składni.

⁵¹ Tylko tę część uwzględnił Z. Klemensiewicz, wymieniając „innych autorów gramatycznych podręczników tego okresu [tj. trzech dziesięcioleci między dwoma powstaniem narodowymi – K.T.]” (1999: 678).

⁵² Brak roku wydania, aprobata cenzorska została podpisana 27 lutego 1860 r.

Rozproszone uwagi dotyczące zastosowania znaków przestankowych pojawiają się już w ramach „trójskładni”, szczegółową charakterystykę 13 znaków zawiera natomiast rozdział piąty zatytułowany *O okresach i używaniu znaków przestankowych* ([1860]: 96–106). Definicję okresu poprzedzają przykłady takich konstrukcji, pochodzące nie z dawnych tekstów, lecz z pism Józefa Kremiera, filozofa i historyka sztuki, który należał do tego samego pokolenia, co Czepliński. Autor *Praktyczno-teoretycznej gramatyki* pojmował okres jako „połączenie dwóch lub więcej zdań głównych (pojedynczych lub ściągniętych, nierozwiniętych lub rozwiniętych), tak, że po usłyszeniu pierwszego, konieczne drugiego oczekujemy i dopiero razem wzięte myśl zupełną wyrażają” (ibid.: 96). Trafnie określił rolę znaków przestankowych nie tylko w okresie, lecz także w zdaniu pojedynczym i złożonym. Autor podręcznika pominął prozodyczną charakterystykę znaków, wydobyl natomiast ich wartość funkcjonalną ze względu na strukturę zdania. Porównajmy definicje przecinka i średnika⁵³.



Il. 21. Strona tytułowa drugiej części podręcznika F. Czeplińskiego, CBN Polona

Przecinek się kładzie:

- a. W zdaniu pojedynczym przed i po wezwaniu, przydatni, oraz po wyrazach lub zdaniach nawiasowych, gdy się znajdują w środku zdania.
- b. W zdaniu ściągniętym między jednostajnymi częściami zdania, niepołączonymi spójnikiem *i* lub *a*; gdy przed każdą jednostajną częścią zdania powtarza się spójnik *i*, *a*; oraz gdy części zdania są połączone innymi spójnikami, jak np. porównyującami, przeciwniczemi, łączącami, lub wyłączającami.

Uwaga. Przed spójnikiem *lub*, *albo* niekiedy się przecinek opuszcza.

- c. W zdaniu złożonym między głównym a pobocznym zdaniem pełnym lub skróconym; a jeżeli zdanie poboczne znajduje się między częściami zdania głównego, to przecinek stawia się przed niem i po niem.

Uwaga. Lecz jeżeli zdanie poboczne skrócone jest położone przed wyrazem, do którego należy, to się przecinek opuszcza [...].

⁵³ Pomijam przykłady użycia wymienionych znaków.

- d. Między głównymi zdaniami nierozwiniętymi lub nie bardzo rozwiniętymi, chociażby były połączone spójnikiem łączącym *i*.
- e. W okresie, między poprzednikiem i następnikiem, gdy okres przybiera formę zdania złożonego, a części nie są bardzo rozwinięte.

Średnik się używa:

- a. W okresie między poprzednikiem i następnikiem, gdy się składają ze zdań nie zbyt rozwiniętych oraz między podrzędnymi członkami poprzednika lub następnika, składającymi się ze zdań znacznie rozwiniętych.
- b. Między głównymi zdaniami, gdy dość są rozwinięte i gdy one składają szereg takich sądów, które wyjaśniają jedną ogólną myśl.
- c. Między określającymi dopełniającymi pobocznymi zdaniami, gdy one dość są rozwinięte i są niby wyliczeniem części całości; jednak w takim razie lepiej byłoby używać przecinka z pauzą (ibid.: 97–100).

»Mój Tadeuszu! rzekł stryj, czy waszeć kapany
W gorącej wodzie, czy się kręcisz, jak lis szczwany,
Co indziej kitą wije, a sam indziej bieży?« (Mick.).

»Drząc, Muslemin całuje stopy twój opoki,
Maszcie krymskiego statku! wielki Czatyrdahu!« (Mick.).

»Łgarz jesteś! pfe! ja z waści, panie Tadeuszu,
Zrobię śledztwo; ja waści jeszcze natrę uszu!
Dziś dość miałem kłopotów! aż mi głowa boli!
Ten mi jeszcze spokojnie zasnąć nie dozwoli!« (Mick.).

»Kto wie czy wróce żywy! kto wie, co się stanie!
W Dobrzynie, bracie, wielkie, wielkie zamieszanie.« (Mick.).

Znak wykrzyknienia kładzie się: 1) po wołaczach, umieszczonym na początku lub na końcu zdania; 2) po wykrzyknikach, wyrazach i zdaniach z uczuciem, wyrażającym prośbę, życzenie, podziwienie, radość, przestrasz, oburzenie, ubolewanie, rozkaz i wszelkie inne poruszenie umysłu.

Uwaga, Mocne zadziwienie wyraża się podwójnym znakiem wykrzyknienia (!!).

»A czy sędzia, rzekł major, żółtą księgę czytał?
Co to za żółta księga? pan sędzia zapytał.« (Mickiewicz).

»Mnie, rzekł sędzia, bracie wareszt? jak śmiesz bez rozkazu?«
(Mickiewicz).

Znak zapytania kładzie się, gdy trzeba oznaczyć zapytanie.

Uwaga, Mocne powątpiewanie oznacza się podwójnym znakiem zapytania (? ?), a podziwienie połączone z wątpliwością oznacza się znakiem wykrzyknienia razem ze znakiem zapytania (! ?).

Oba ostatnie, to jest znak wykrzyknienia i zapytania, zastępują miejsce każdego ze znaków przestankowych, to jest, mogą być na miejscu, przecinka, punktu i t. p. stąd po nich raz się pisze litera mała, drugi raz wielka.

§. 92. Kiedy się używa znak wykrzyknienia?

§. 93. Kiedy się używa znak zapytania?

O wartości dydaktycznej podręcznika Czeplińskiego decydują według mnie: sposób prezentacji zagadnień interpunkcyjnych, a więc konsekwentnie stosowana metoda indukcji (wnioski ogólne poprzedza dobrze poprowadzona analiza wielu przykładów wypowiedzeń zaczerpniętych z dzieł uznanych pisarzy i poetów), jasność wykładu oraz podane źródło pochodzenia przykładów. Czepliński wprowadzał nie tylko najbardziej ogólne określenie źródła cytatów materiałowych, tj. nazwiska autorów, lecz także tytuły dzieł, a nawet przynależność gatunkową, por „Ałusztą w nocy (Sonet Adama Mickiewicza).” (ibid.: 4); „Początek epopei żartobliwej »Myszeis.«” (ibid.: 15); „Wyjątek z dramatu: Andrzej Batory.” (ibid.: 88). Warto również zwrócić uwagę na pewne rozwiązanie szczegółowe: obecność na zewnętrznych marginesach krótkich pytań (ponumerowanych i utrwalonych mniejszą czcionką), które wyznaczają kolejność omawianych znaków i w ten sposób sterują uwagą czytelnika (zob. il. 22).

Z podobnej strategii nadawczo-odbiorczej skorzystał dwa lata po Czeplińskim Leopold Winkler.

2.4.2. *Gramatyka języka polskiego [...] sposobem katechetycznym ułożona Winklera*

Na stronie tytułowej podręcznika Leopolda Winklera (1833–1905) znalazła się informacja, że autor był pedagogiem, nauczał języka polskiego w szkole specjalnej⁵⁴ w Częstochowie. Więcej informacji biograficznych można znaleźć w nekrologu, który został opublikowany w 59 numerze „Kurjera Lwowskiego” z 28 lutego 1905 r.:

Zmarli. W Warszawie Leopold Winkler, literat, dziennikarz i nauczyciel przeżywszy lat 72. S. p. Winkler był początkowo nauczycielem gimnazjalnym w Częstochowie i Piotrkowie. W r. 1863 porzucił służbę i wstąpił w szeregi narodowe, a po pogromie wyjechał za granicę. Bawił kolejno w Dreźnie i Paryżu, gdzie był nauczycielem języka polskiego w szkole Battignolskiej, a następnie jej inspektorem. W czasie wojny francusko-pruskiej pospieszył w szeregi francuskiej gwardji narodowej i przeżył kampanję, mianowany przy jej końcu porucznikiem. Po wojnie przybył do Krakowa, a następnie na zaproszenie Jana hr. Tarnowskiego objął obowiązki bibliotekarza w Dzikowie. Powróciwszy w r. 1875 do Królestwa, poświęcił się pracy literackiej i dziennikarskiej. Pracował kolejno w „Gazecie Warszawskiej”, „Wędrowcu” i „Tygodniku Ilustrowanym”. Z prac oddzielnie wydanych najcelniejszemi były: „Gramatyka polska” wyd. w r. 1862, praca historyczna „Epoka Wazów”, powieści: „Spaczona główka” (Kraków 1875) i „Hrabina Zofja”, oraz utwory

⁵⁴ Chodzi o pięcioklasową szkołę powiatową specjalną powołaną w 1862 r., która później została przekształcona w ośmioklasowe gimnazjum męskie (Kaczyńska 2005: 173–174).

na scenę: „Dramat za sceną” i „Paryż obłożony”. Śp. Leopold Winkler był ojcem Marjana, cenionego artysty dramatycznego sceny warszawskiej („Kurjer Lwowski” 1905: 4).

W nekrologu podręcznik gramatyki został zaliczony do *najcelniejszych prac* Winklera, przy czym chodzi o pierwszą część gramatyki opublikowaną w 1862 r. Prawdopodobnie Winkler planował wydanie kolejnych części, jednak w 1863 r. *porzucił służbę* i wziął udział w powstaniu⁵⁵. Pierwsza część podręcznika zawiera wiadomości z zakresu morfologii i ortografii wraz z interpunkcją, *Znaki przestankowe (pisarskie)* zostały omówione na końcu podręcznika (s. 142–151). Mamy zatem do czynienia z tradycyjnym układem: interpunkcję podporządkowano pisowni, znaki przestankowe scharakteryzowano prozodycznie, choć Winkler zdawał sobie sprawę z konieczności powiązania nauki o interpunkcji ze składnią, o czym świadczy następująca uwaga: „Najtrudniej dzieciom, które składni się nie uczyły wyklądać o znakach pisarskich; to też najlepiej, bo najpraktyczniej wiele dyktując, to objaśniać tylko, co dobrze zrozumieć mogą” (Winkler 1862:

149). O wartości podręcznika Winklera decyduje interesujący sposób prezentacji materiału, w tym oczywiście zagadnień związanych z przestankowaniem. Oto krótki fragment wstępu:

Do jednego z uczniów zwraca nauczyciel mowę.
 - Powiedz mi G., co mieliście dziś zadane do nauczania się?
Uczeń. Deklamację p. professorze, *Kościółek wiejski*.
Nauczyciel. A co było przeszłej lekcji na deklamację?
U. Powrót na wieś.
N. Kto napisał ten wiersz? powiedz A. (ibid.: 1).



Il. 23. Strona tytułowa gramatyki L. Winklera, CBN Polona

⁵⁵ Inskrypcja nagrobna na Cmentarzu Powązkowskim głosi, że był także *członkiem rządu narodowego*.

Winkler posłużył się metodą erotematyczną, przyjął formę podawczą dialogu dydaktycznego realizowanego między nauczycielem i uczniami. Zaproponował konspekt czy scenariusz komunikacji dydaktycznej (Biniewicz 2007: 65) – oprócz tekstu podstawowego, tj. wypowiedzi (najczęściej pytań) nauczyciela i odpowiedzi uczniów, występują w nim didaskalia, czyli tekst poboczny, uzupełniający, komentujący, utrwalony mniejszą czcionką i ujęty w nawiasy⁵⁶. Winkler nie uzasadnił decyzji przyjęcia odpowiedniej strategii nadawczo-odbiorczej w swoim podręczniku, który nie został poprzedzony przedmową, nie posiada nawet spisu treści, jednak warto zwrócić uwagę na wyrażenie w tytule: *gramatyka [...] sposobem katechetycznym ułożona*. Otóż katechizm „w obszerniejszym wzięty znaczeniu, wyraża każdą naukę, podawaną ustnie, czyli żywym słowem, zwłaszcza, gdy nauczający i nauczany wzajemnie się to zapytują, to sobie na zadane pytania odpowiadają” (Nowodworski 1877: 209). Katechizm w wąskim zakresie należy uznać za główny gatunek komunikacji religijnej o funkcji dydaktycznej, chodzi bowiem o nauczanie podstawowych prawd wiary, nauczanie, które przed powstaniem katechizmu jako tekstu miało charakter ustny. Residuum oralne w katechizmie (w obu znaczeniach) to właściwa metoda podawcza, czyli dialogowa forma przekazu, przyjęta – jak twierdzi Jan Szpet – od średniowiecza (2018: 179). Szpet podkreśla, że w okresie zaborów do tekstu katechizmu dołączano gramatykę języka polskiego i w ten sposób wykorzystywano możliwość nauczania języka ojczystego (ibid.:

N. Dobrze. To są główne znaki pisarskie, o innych potem wam powiem.

Chodź *L.* do tablicy i pisz.

— Byli u mnie wczoraj goście, a mianowicie: *Józio*, *Pawełek*, *Helena*, *Jaś* i *pocziwy*, *kochany*, najlepszy mój przyjaciel *Piotruś*.

(Jeśli będą błędy ortograficzne to zaraz je poprawić).

N. No przeczytaj coś napisał i dawaj znaki przestankowe, jak ci będzie się zdawało.

U. (Czyta powoli). Byli—u mnie—wczoraj—goście—a mianowicie—tu przecinek proszę pana profesora.

N. Napisz sobie, nie patrz na mnie mój *kochany*, bo ja ci nic nie powiem.

U. *Józio* przecinek, *Pawełek* przecinek, *Jaś* przecinek i—*pocziwy*—najlepszy—mój—przyjaciel—*Piotruś*—tu kropka.

N. Kto poprawi *L.*, kto inaczej postawi znaki przestankowe? No *S.*

U. Byli u mnie wczoraj goście, *tu przecinek*.

N. Gdzie jeszcze brak jest znaków przestankowych? No *R.*

U. Po wyrazach *pocziwy*, *kochany*, trzeba położyć przecinki.

N. *L.*, co to jest zdanie?

II. 24. Fragment scenariusza dotyczący użycia przecinka (Winkler 1862: 143), CBN Polona

da naukę, podawaną ustnie, czyli żywym słowem, zwłaszcza, gdy nauczający i nauczany wzajemnie się to zapytują, to sobie na zadane pytania odpowiadają” (Nowodworski 1877: 209). Katechizm w wąskim zakresie należy uznać za główny gatunek komunikacji religijnej o funkcji dydaktycznej, chodzi bowiem o nauczanie podstawowych prawd wiary, nauczanie, które przed powstaniem katechizmu jako tekstu miało charakter ustny. Residuum oralne w katechizmie (w obu znaczeniach) to właściwa metoda podawcza, czyli dialogowa forma przekazu, przyjęta – jak twierdzi Jan Szpet – od średniowiecza (2018: 179). Szpet podkreśla, że w okresie zaborów do tekstu katechizmu dołączano gramatykę języka polskiego i w ten sposób wykorzystywano możliwość nauczania języka ojczystego (ibid.:

⁵⁶ Taki charakter ma przytoczona wyżej uwaga o związku interpunkcji ze składnią.

192) i w języku ojczystym. Stąd Winkler, CBN Polona zaczerpnął swego rodzaju scenariusz rozmowy nauczyciela zadającego pytania i ucznia, od którego należało wyegzekwować wiedzę, także tę, która wiązała się z poprawnym stosowaniem znaków interpunkcyjnych (zob. il. 24).

Na przykładzie zdania *Byli u mnie wczoraj goście, a mianowicie: Józio, Pawelek, Helena, Jaś i poczciwy, kochany, najlepszy mój przyjaciel Piotruś* zostały omówione zasady użycia trzech znaków, tj. przecinka, dwukropka (sygnalizującego wyliczenie) oraz kropki zamykającej zdanie. Nauczyciel poprawia uczniowskie błędy, naprowadza na właściwy trop, omawia całą konstrukcję, wreszcie formułuje zasadę stosowania znaku przestankowego, ważność takiej zasady potwierdzają zaś pewne zwroty i wyrażenia metatekstowe, np. *pamiętajcie, uwaga!* itp. W dialogu pojawiają się nieliczne, wyłącznie podstawowe terminy gramatyczne, objaśniane przez nauczyciela lub uczniów, np. „N. Co to znaczy przestankowe [znaki – K.T.]? U. Że na nich głos trzeba zawieszać.” (Winkler 1862: 142); „zdanie jest to objawienie myśli” (ibid.: 143–144); „gdzie myśl skończona, to znaczy, że jest okres, perjód” (ibid.: 148). Wydaje się, że taka forma przekazu treści, tj. forma pytań i odpowiedzi, wzbogacona o elementy humorystyczne (w powyższym przykładzie wypowiedź nauczyciela: „Napisz sobie, nie patrz na mnie mój kochany, bo ja ci nic nie powiem”), pozytywnie wpływała na komunikatywność podręcznika, ułatwiała zrozumienie zasad interpunkcyjnych, sprzyjała szybszemu ich zapamiętywaniu oraz sprawniejszemu stosowaniu w praktyce. Zalety wybranej przez Winklera formy podawczej w taki sposób podkreślono w haśle *katechizm w Podręcznej encyklopedyi kościelnej* wydawanej w latach 1904–1914:

Przez pytania i odpowiedzi utrzymuje się ciągły stosunek ucznia z nauczycielem, ożywia się wykład, przykuwa się uwagę uczących się do przedmiotu wykładanego; umysł ich pobudza się do myślenia; przez łatwość zadanych pytań, daje się możliwość łatwego odpowiedzenia na nie, a przeto zachęca się nawet mniej pojętny uczeń, bo budzi się w nim wiarę w jego siły i t. d. (PEK 1910: 3).

2.4.3. Zasady gramatyki języka polskiego Boczylińskiego

Pedagogiem – według współczesnych znakomitym (por. Szycówna 1908: 64; Wnęk 2010: 273) – był także Ignacy Boczyliński (1826–1883). Uczył nie tylko języka polskiego, ale również języków starożytnych w warszawskich gimnazjach, żeńskich pensjach prywatnych oraz w Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie Wychowania Panien. Jego najważniejsze publikacje wiązały się ściśle z zainteresowaniami dydaktyką. Przełożył z języka niemieckiego dwa *dzielka szkolne* Ernsta F. Bojesena *Starożytności rzymskie* (1862) i *Starożytności greckie* (1863), w 1874 r. ukazała się zaś rozprawka *Jak uczyć historii? Wskazówki dla nauczających* oraz dwie części *Zasad gramatyki języka polskiego* (drugie wydanie 1882,

trzecie wydanie 1890) – druga część tego podręcznika poświęcona składni⁵⁷ zostanie przedstawiona niżej. Warto też wspomnieć o licznych artykułach dotyczących zagadnień pedagogicznych, które I. Boczyliński ogłaszał w „Dzienniku Powszechnym”, „Bibliotece Warszawskiej” czy w „Gazecie Polskiej” (dawniej „Codzienniej”). Właśnie na łamach „Gazety” ukazał się w 1880 r. cykl artykułów na temat wychowania i edukacji kobiet. W numerze 193 za najważniejsze przedmioty nauczania, zwłaszcza w niższych klasach, uznał Boczyliński *naukę rzeczy*, arytmetykę z elementami geometrii i „gramatykę własnego języka, rozumnie a nie pamięciowo prowadzoną i złączoną z gruntowną znajomością treści mowy odnośnie do jej formy, a nie samej tylko formalnej strony” (Boczyliński 1880). Wartość gramatyki wynika stąd, że uczy logicznego myślenia: „Gramatyka własnej mowy ćwiczy myśl, wyrabia wprawę wyrażenia tej myśli za pomocą jasno rozumianych form mowy, i wprowadza młodociany umysł w sferę wewnętrznego duchowego pojmowania zewnętrznych objawów” (ibid.). Te trzy przedmioty najlepiej służą rozwojowi umysłowości, ponieważ kształtują rozumienie podstawowych kategorii, czyli według Boczylińskiego pojęć bytu, ilości, jakości, stosunkowości i przyczynowości. To dlatego Boczyliński tak wielką wagę przywiązywał do nauczania zasad gramatyki, zwłaszcza zaś składni, którą uznawał za *wyższą część gramatyki*, jak można przeczytać w motcie rozpoczynającym trzeci rozdział podręcznika poświęcony zdaniom złożonym: „Składnia, która jest wyższą częścią gramatyki, rozwija władze myślenia, ucząc nie tylko mówić, lecz i myśleć prawidłowo” (Boczyliński 1882 II: 45). Autor *Zasad* opatrzył mottem kolejne rozdziały gramatyki, przy czym zastosował interesujący chwyt: motto stanowi właściwie jedno wypowiedzenie, przekształcone w taki sposób, że przyjmuje ono postać



Il. 25. Strona tytułowa *Składni* I. Boczylińskiego, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

⁵⁷ Część pierwsza obejmuje pięć działów, w których zostały omówione kolejno: głosownia, słoworód, deklinacja (imiennych części mowy), koniugacja oraz części mowy nieodmienne. Uwagi dotyczące zdania pojawiły się jedynie we *Wstępie przygotowawczym* (1882 I: 3–5).

zdania, o którym traktuje dany rozdział. Rozdział pierwszy *O zdaniu prostem* wprowadza motto „Składnia rozwija” (ibid.: 12), drugi *O zdaniu rozwiniętem* – „Składnia, wyższa część gramatyki, wszechstronnie rozwija władze myślenia” (ibid.: 21), czwarty *O okresach* – „Skoro składnia, która jest wyższą częścią gramatyki, rozwija władze myślenia i uczy ich używać; nie uczmy się więc tej nauki na pamięć, lecz z przytomną myślą i zastanowieniem” (ibid.: 76). Oczywiście Boczyliński posłużył się mottem utworzonym dla potrzeb własnego dzieła (motto mistyfikacja lub pseudomotto według Rudolfa Böhma, por. Sadzińska 2011: 135).

Jak wspominałam w podrozdziale 2.2, w drugiej części *Zasad gramatyki* poświęconej składni uwagi dotyczące interpunkcji towarzyszą analizie zdań, Boczyliński po omówieniu kolejnych typów zdań pomieścił wskazówki o znakach przestankowych w „zdaniu prostem, rozwiniętem, ściągniętem, złożonem” oraz w okresie. Podobnie jak Czepliński, zwrócił uwagę na funkcje znaków interpunkcyjnych w strukturze zdania. Ponadto na końcu podręcznika znalazł się *Dodatek. Główne zasady pisowni* zawierający m.in. dziewięciostronicowy szkic *O użyciu znaków w piśmie* (Boczyliński 1882 II: 99–108).

W krótkiej przedmowie Boczyliński określił grono adresatów podręcznika oraz sprecyzował cel (poznawczo-praktyczny) i przedmiot swojej pracy:

Nie dla uczonych filologów, lecz dla rozpoczynającej myśleć młodzieży ułożyliśmy wykład ustroju mowy w związku z myślą, którą ona wypowiada. Staraliśmy się usystematyzowaniu prawd nauki taki nadać układ, iżby, zachowując porządek naukowy, pomimo to nie zatracić związku między mową żywą a jej teorią [...] objęliśmy dziełkiem to tylko, co umysł młody rzeczywiście strawić i przyswoić może i co z drugiej strony należy do prawd nauki, mających bezpośrednie praktyczne zastosowanie w życiu (ibid.: V).

Warto zapytać, czy wyznaczony w przedmowie cel został przez autora *Zasad gramatyki* zrealizowany. Oczywiście, próbując odpowiedzieć na to pytanie, biorę pod uwagę wyłącznie jego wywód dotyczący interpunkcji. Według mnie Boczyliński tak opracował materiał związany z użyciem znaków przestankowych, by stał się on przystępny i zrozumiały dla czytelnika, by sprzyjał aktywności myślowej odbiorcy. Uwagę zwraca sposób wprowadzania wiedzy o interpunkcji, w którym teoria łączy się z praktyczną umiejętnością zastosowania zasad przestankowania, a także służy utrwaleniu wiedzy o interpunkcji w ścisłym związku z analizą składniową. Boczyliński zaproponował analizę kolejnych typów zdań według pewnego schematu, w wersji skróconej podanego jako podsumowanie każdego rozdziału. Oto przykład analizy zdania prostego⁵⁸:

⁵⁸ Boczyliński definiuje je w sposób następujący: „Związek podmiotu i orzeczenia w całość myśli za pomocą łącznika lub bez niego zowie się *zdaniem prostem*” (1882 II: 12).

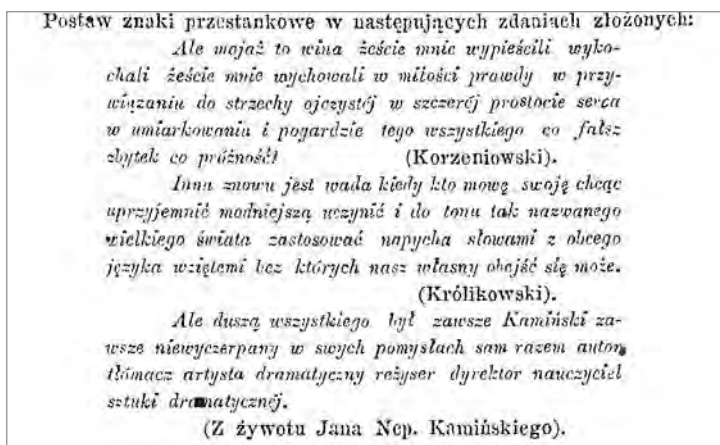
§ 16. *Wzór rozbioru zdania prostego. Występkiem jest kłamstwo.*
Co do składu. Podmiotem jest wyraz kłamstwo, orzeczeniem jest wyraz
występkiem. Podmiot z orzeczeniem związane są przez łącznik jest.
Co do zgodności w odmianach. Łącznik jest zgodza się z podmiotem
w osobie i liczbie.
Co do zależności odmienn. Orzeczenie występkiem w zależności od myśli
stoi w narzędniku.
Co do porządku wyrazów. Szyk jest swobodny z przeiskiem na wyrazie
występkiem, w szyku gramatycznym szłyby po sobie wyrazy tak: kłamstwo jest
występkiem.
Co do znaków przestankowych. W tym zdaniu prostym nie stawiamy
żadnego znaku przestankowego, gdyż ani łącznika od podmiotu, ani orzeczenia
od obu innych wyrazów w myśli nie oddzielamy, całość jej bowiem stanowią,
na końcu zdania tylko kładziemy punkt na znak, iż myśl skończoną wypo-
wiedzieliśmy.

Il. 26. Schemat analizy zdania prostego (Boczyński 1882 II: 20), WBP im. H. Łopacińskiego

Można zauważyć, że analiza rozpoczyna się od wyróżnienia części zdania i prowadzi poprzez składnię zgody, rzędu i szyku do zastosowania znaków interpunkcyjnych. Zaprezentowany wzór, pojawiający się z niewielkimi modyfikacjami jeszcze trzy razy, stanowi klucz do ćwiczeń, dzięki którym odbiorca sprawdzi zdobytą wiedzę, także tę o interpunkcji. Po wzorze rozbioru Boczyński podał *wzór ćwiczeń ustnych lub piśmiennych*, obejmujący od 10 do 20 poleceń, wśród nich znajduje się zadanie związane z interpunkcją. Ponadto ćwiczenia, które polegają na wprowadzeniu właściwych znaków przestankowych, występują po omówieniu zasad przestankowania w zdaniu rozwiniętym (s. 28), ściągniętym (s. 49) oraz złożonym (s. 62). Mają one charakter poleceń dydaktycznych: „Daj przykłady na użycie znaków przestankowych” (ibid.: 20); „Postaw znaki w przykładach zdań [...]” (ibid.: 49), przy czym polecenia mogą się łączyć z pytaniami relacjonowanymi w formie mowy zależnej (Nocoń 1997: 134): „Postaw przecinki w następującym ustępie i powiedz, dla czego je stawiasz” (Boczyński 1882 II: 28), zob. il. 27.

Autor *Zasad gramatyki*, korzystając ze swoich doświadczeń dydaktycznych, wykład określonych treści wzbogacił o ważny składnik każdego podręcznika⁵⁹, jakim jest komponent organizacji przyswajania informacji dydaktycznej (Biniewicz 2007: 66; Nocoń 1997: 43–46). Komponent ten występował również w innych analizowanych w tej pracy podręcznikach gramatyki, na przykład w *Teoretyczno-praktycznej gramatyce* Żmudzińskiego (1851) czy w *Kursie trzecim* Kudasiwicza (1863), ale nie dotyczył sztuki przestankowania. Dopiero w podręczniku

⁵⁹ Zwrócił na to uwagę Jerzy Biniewicz (2007), analizując strukturę pierwszych książek naukowych w języku polskim XVI i XVII w.



II. 27. Polecenie związane z zastosowaniem interpunkcji w zdaniach złożonych (Boczyliński 1882 II: 62), WBP im. H. Łopacińskiego

Boczylińskiego odbiorcy mogli sprawdzić stopień przyswojenia wiedzy o interpunkcji i utrwalić ją, wykonując zadania zaproponowane przez autora.

Moim zdaniem sposób przedstawienia zagadnień interpunkcyjnych w powiązaniu z analizą składniową w podręczniku Boczylińskiego zasługuje na uwagę ze względu na nowatorstwo ujęcia. Warto w tym miejscu jeszcze raz przywołać deklarację autora zawartą w przedmowie: „Pragnęliśmy [...] zamiast szeregu suchych klasyfikacyj i definicyj, bezużytecznego ciężaru dla pamięci, wprowadzić szereg rozumowań i spostrzeżeń budzących ciągłą przytomność władz myślenia” (1882 II: V). Tak zarysowana strategia dydaktyczna mogła prowadzić do wiedzy, którą Jolanta Nocoń określa jako funkcjonalną czy refleksyjną (2012: 33).

ROZDZIAŁ 3

INTERPUNKCJA A PRAWIDŁA PISOWNI W XIX I NA POCZĄTKU XX WIEKU

[P]rzecinkowanie, tak ważne dla zrozumiałości każdego pisma,
jest w bliskiej bardzo styczności z pisownią [...].
S. Janicki

3.1. Interpunkcja w XIX-wiecznych zasadach pisowni

Jak podkreśliłam w podrozdziale 2.2, w dawnych podręcznikach gramatyki sztukę przestankowania łączono z ortografią. Nie dziwi zatem to, że propozycje zasad użycia znaków przestankowych pojawiały się również w opracowaniach w całości poświęconych polskiej pisowni¹ – na takie rozwiązanie decydowali się autorzy prawideł, tworzący w pierwszej połowie XIX w.: Jan Szamborski, Stanisław Janicki, Karol Mecherzyński, Ludwik Koncewicz oraz Leon Dunin Rzuchowski. Do tego nurtu należy również anonimowy *Wykład krótki głównych zasad pisowni polskiej* z 1849 r.

Szamborski, który określił swoje dzieło jako *pisemko już dawno pożądane* (1824: [2]), omówił *Przestanki po wyrazach* za Onufrym Kopczyńskim (s. 23–25). W *Prawidłach pisowni polskiej* Janickiego pojawił się schemat kompozycyjny, który z niewielkimi modyfikacjami był stosowany przez innych autorów zasad, zwłaszcza w XX w., w XIX stuleciu zaś przez Mecherzyńskiego. W pierwszej części opracowania zostały omówione prawidła pisowni, m.in. *używanie w pisowni liter i, y, j; jak się pisać powinna głoska g przed i tudzież e w wyrazach cudzoziemskich; końcowe spółgłoski trybu bezokolicznego; użycie liter ks lub x; o łączeniu i rozłączaniu wyrazów; pisownia imion własnych cudzoziemskich; większe początkowe litery*. W części drugiej znalazły się prawidła przecinkowania,

¹ Tylko takie opracowania omawiam w niniejszym rozdziale. O reformach polskiej pisowni i jej kodyfikacji por. m.in. Łoś 1917; Szober 1917; Urbańczyk 1955; Klemensiewicz 1964b; Jodłowski 1979; Bugajski 1999; Polański 2004, 2009; Malinowski 2011, 2018; Dunaj, Mycawka 2015; Derwojedowa, Kieraś, Bilińska, Kwiecień 2016; Saloni 2018, 2023; Awramiuk 2018.

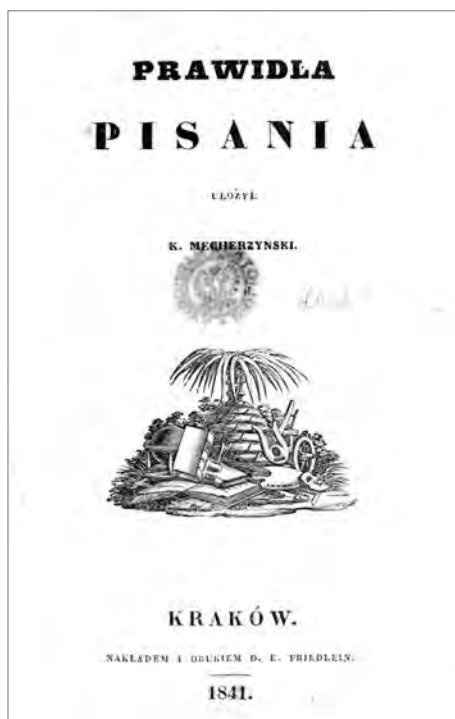
w trzeciej – słownik ortograficzny. Nieco inną strategię przyjęli Koncewicz i Dunin Rzuchowski, którzy nie opracowali słownika, na końcu zbiorów zasad proponowali natomiast prozodyczną charakterystykę interpunkcji (Koncewicz 1845: 93–95; Dunin Rzuchowski 1853: 44–45). Warto zwrócić uwagę na akapit wieńczący część opracowania Koncewicza poświęconą *znakom piśmiennym*. Odbiorcami tego fragmentu uczynił autor *Prawideł* nauczycieli. Otóż zdaniem Koncewicza

Do obszerniejszego wykładu ostatniej tej materyi, samej z siebie dość trudnej, bo już ściśle z logiką o naturze myśli połączonej, znajdzie nauczyciel najlepszą sposobność, przy czytaniu książek wzorowych z młodzieżą, a nadewszystko przy rozbiórce stylowych jej wypracowań. Porządny także wykład gramatyki, jak w ogólności rozwinie i uzupełni niejedno z przytoczonych w tem dziełku pisowni prawideł; tak w szczególności przy nauce o składni, i na stosowne znaków pisarskich użycie, uwagę uczących się skutecznie zwróci (1845: 95).

Autor *Prawideł* zalecał „porządny wykład gramatyki” dla rozwinięcia i uzupełnienia wiadomości z zakresu pisowni, interpunkcję połączył zaś z nauką o składni.

Z zespoleniem prozodycznej i strukturalnej charakterystyki *znaków piśmiennych* mamy do czynienia w *Prawidłach pisania* Mecherzyńskiego i wzorowanym na nich *Wykładzie krótkim* z 1849 r.

Dziesiąty rozdział opracowania Mecherzyńskiego, poświęcony właśnie interpunkcji, mógłby z powodzeniem stanowić część podręcznika gramatyki, jednak autor przyjął inne rozwiązanie i – jak głosi tytuł – *ulożył prawidła pisania*², zależało mu bowiem na uporządkowaniu polskiej ortografii. Mecherzyński był ponadto autorem *Prawideł dobrego pisania* (za naukę obejmującą te prawidła uważał stylistykę), a także historii języka łacińskiego i niemieckiego w Polsce,



Il. 28. Strona tytułowa *Prawideł* K. Mecherzyńskiego, CBN Polona

² *Pisania*, a nie *pisowni*. Mecherzyński nie zalecał stosowania terminu *pisownia* jako ekwiwalentu *ortografii*. Uważał, że wyraz ten „zdaje się mniej właściwie użyty [...] i znaczyłyby właściwie *kancelaryą*, na którą nie ma dotąd nazwiska w języku naszym” (1841: 83).

trzytomowej historii wymowy w Polsce, historii wymowy kaznodziejskiej w Polsce oraz liczącego 39 kart rękopisu zatytułowanego *Wzór odmian grammatycznych i składni języka polskiego w wieku XIV ułożony na podstawie Kodeksu Floryańskiego*. Ważnym przedsięwzięciem translatorycznym stało się spolszczenie dzieła Jana Długosza *Annales Poloniae* pt. *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów Polskich ksiąg dwanaście*. Na Uniwersytecie Jagiellońskim od połowy XIX w. Mecherzyński wykładał po polsku historię literatury polskiej i powszechnej, a także prowadził prelekcje z historii języka polskiego. Według Z. Klemensiewicza wręcz zapoczątkował w katedrze uniwersyteckiej historię języka jako częściowo wyodrębniony przedmiot studiów:

I dopiero od roku szkolnego 1854/1855 można zacząć liczyć dzieje języka polskiego, jako częściowo wyodrębnionego przedmiotu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od tego roku przez następnych dziesięć lat wykłada jego historię zewnętrzną w nawiązaniu do historii literatury polskiej Karol Mecherzyński (1800–1881) (Klemensiewicz 1964a: 9).

Ważną rolę odegrał Mecherzyński w Towarzystwie Naukowym Krakowskim, a następnie w Akademii Umiejętności: brał udział w pracach Komisji Językowej i Komisji Ortograficznej, a w 1879 r. dołączył do Komitetu Redakcyjnego *Słownika staropolskiego* (Kulka 1989: 37; Włodarski 2000: 45).

Według Macieja Włodarskiego *Prawidła pisania* spotkały się z przychylnym przyjęciem, ich autor głosił nowoczesną zasadę pisowni fonetycznej (Włodarski 2000: 46–47). Warto odnotować, że *Prawidła* z 1841 r. powstały w czasie, gdy Mecherzyński nauczał języka polskiego i łaciny w liceach krakowskich: św. Barbary, a następnie św. Anny (Brandowski 1881: 5), i niewątpliwie wiązały się z jego doświadczeniami pedagogicznymi. Szczególnie w latach dwudziestych XIX w. nauczycieli niepokoił niski poziom wiedzy i umiejętności uczniów z zakresu pisowni. Mecherzyński zdawał sobie sprawę z potrzeby opracowania „odrębnego dziełka do nauki ortografii, na którym szkole dotąd zbywa” (cyt. za: Kulka 1989: 41), ale zanim opublikował swoje „dziełko”, w roku szkolnym 1839/1840 dyktował uczniom obowiązujące zasady pisowni (ibid.: 42). W pracy z 1841 r. omówił 13 znaków: przecinek, średnik, dwukropek, kropkę, czyli punkt, kropki, pauzę, ustęp, znak wykrzyknienia, znak pytania, cudzysłów³, nawias, łącznik i odsyłacz, a w *Uwadze* po ich wykazie stwierdził: „Znaki te piśmienne potrzebne są koniecznie do zrozumiałości pisma. Ich zaniedbanie, albo niewłaściwe użycie, utrudnia zrozumienie mowy, a częstokroć zmienia jej znaczenie” (Mecherzyński 1841: 64). Jak już wspomniałam, Mecherzyński połączył prozodyczną i strukturalną charakterystykę znaków przestankowych. Jako przykład takiego podejścia

³ Mecherzyński stosował nie cudzysłów apostrofowy, lecz ostrokratny (francuski).

mogą posłużyć zaproponowane przez niego prawa dotyczące użycia przecinka, wyróżnił ich autor aż 16:

PRZECINEK (*comma*) pisze się wtedy, gdy się czyni mały przestanek w mówieniu. Oddziela szczególne części okresu⁴, a mianowicie:

1. Zdania krótkie, spójnikami nie połączone, n.p. Od Boga poczynamy, Bóg początkiem wszemu. J. KOCHAN. [...] ⁵
2. Zdania będące orzeczeniem lub rozszerzeniem tylko jednegoż pomysłu, n.p. W rajuśmy szczeni, w dostatkach i rozkoszach stworzeni, po rajszych na niebieskie państwa przejrzeni i popisani jesteśmy. SKARGA.
3. Zdania i pojedyncze wyrazy będące wyliczeniem jakich szczegółów⁶ n.p. Dobrodziejstwo, nadzieja, miłość, nauka, powolność, pochlebstwo, wszystko to nam miłość u ludzi jedna. J. KOCHAN. [...]
4. Zdania skrócone przez opuszczenie domyślnych wyrazów, których powtórzenie czyniłoby mowę długą n.p. Czytanie czyni człowieka zamożnym, obcowanie rozmownym, a pisanie dobitnym i gruntownym. SNIAD.
5. Zdania względne, gdy z innych podrzędnych nie są złożone, n.p. I nasz język rychło by urósł, gdybyśmy się go rozmiłowali. Ł. GÓRN. [...]
6. Zdania poboczne i nawiasowe, n.p. Pierwsze prawo przyjaźni, mówi Cicero, nie wyciągać rzeczy nieprzystojnych po przyjaciółach. DMÓCH. [...]
7. Rzeczowniki, przymiotniki, tudzież wszelkie wyrazy nawiasowo jako appozycje albo objaśnienia do poprzednich zdań lub wyrazów przyłączone, n.p. Bóg stworzył człowieka, zwierzę rozumne, zwierzę nad wszystkie inne zwierzęta kształtem i urodą ozdobione. REJ. [...]
8. Wyrazy w ciągu zdania do pewnych osób zwrócone, n.p. Ma też, dziatki, swe przymioty chudoba, bo bliżej cnoty. J. KOCHAN. [...]
9. Wyrazy i zdania, które z następnymi zdaniami łącząc się w jedno, zajmują miejsce pierwszego przypadku (czyli, mówiąc po grammatycznemu, stanowią przedmiot, *subjectum*), n.p. Największa obrona, nie potrzebować obrony. FREDRO. [...]
10. W okresie prostym, względni wyrazami nie połączonym, zdania niezawisłe po sobie następujące, n.p. Pomyślenie jest jako ziarno, przyzwolenie na uczynek jako żdźbło, a kwiat z owocem jest popełnienie uczynku. SKARGA. [...]

⁴ W *Prawidłach pisania* brak definicji okresu, trzeba zatem sięgnąć do ułożonych prawie 30 lat później *Prawideł dobrego pisania*. Okres stanowi tu centralną kategorię jako „oddział mowy, w którym się mieści sąd zupełny, myśl jedna całkowita i skończona, a której części tak są złożone, że każda z nich, chociaż nie zawiera w sobie zupełnego sądu, przykładą się jednak do uzupełnienia i wyjaśnienia myśli jednej w okresie zamkniętej” (Mecherzyński 1870: 7).

⁵ Przytaczam jedynie wybrany przykład zastosowania danej zasady, autor *Prawideł* podawał kilka takich konstrukcji (od dwóch do siedmiu).

⁶ W *Uwadze* dołączonej do trzeciej zasady Mecherzyński wyjaśnił, że przecinki w wyliczeniu części są niezbędne, ponieważ „wtedy każdy wyraz domyślnie stanowi zdanie” (1841: 65).

11. W okresie złożonym zdania spólrzędne, do jednejże części okresu należące, n.p. Gdy się kto wszczepi, jako różdżka leśna we pniak oliwny, i z nią się zrośnie, jako jedno drzewo, i z niej wzrost i owoc wszystek bierze, i t. d. SKARGA. [...]
12. Przed zaimkami względniemi, wyraźnemi czy domyślnemi: *kto, co, który, ten, czyj, jaki*; jeżeli zaimki te łączą zdania w prostym związku z sobą będące, a nie należące do innej części okresu, np. Nie bądźmy dziećmi, które za jabłko wieś darują. SKARGA. [...]
13. Podobnież pisze się przed spójnikami: *a, aby, ażeby, albo, bądź, czy, czyli, gdy, czemu, i, już, kiedy, lub, niż, oraz, także, też, tudzież, że, iż*, i t. p. gdy spójniki te łączą nie pojedyncze wyrazy, ale zdania, do jednej części okresu lub jednejże myśli prostej należące, n.p. Poranu kwitniem, a wieczór tegoż dnia wędniem. SKARGA. [...]
14. Przed innemi także spójnikami i względniemi wyrazami, gdy okres jest krótki i zawiera części niezłożone, pisze się przecinek, n.p. Pójdźmyż do wyobrażenia naszego, bo człowiek może być nazwan małym światem. Ł. GÓRN. [...]
15. W zdaniach znacznie rozszerzonych, folgując czytelnikowi potrzebującemu odetchnienia, kładziemy przecinek w tych miejscach, gdzie małe zatrzymanie mowy rozdziela tylko główne wyobrażenia, a nie nadweręża grammatycznego związku wyrazów, n.p. Ten żywot nasz na ziemi, prorockiem i apostołskiem pismem do stanu żołnierskiego przyrównany jest. SKARGA. [...]
16. Niekiedy także kładzie się przecinek między takimi wyrazami, które blisko siebie położone zdają się mieć grammatyczny z sobą związek, a ztąd tworzą wątpliwość i dwójznaczność, n.p. Boskie postanowienie, rękę i starania i pomocy ludzkiej nie odejmuje. SKARGA. [...] (ibid.: 64–68).

Można zauważyć, że w zaproponowanej przez Mecherzyńskiego charakterystyce znaków aspekt fonetyczny, deklamacyjny dominuje w zwięzłych definicjach, aspekt składniowy, związek z budową zdań i okresów dochodzi do głosu przy określaniu funkcji tych znaków. W przypadku przecinka tylko jedna zasada – piętnasta – nie uwzględnia roli znaku w strukturze składniowej. Dzięki kwerendzie wykonanej przez Bronisławę Kulkę w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego wiadomo, że Mecherzyński uczył gramatyki w klasie pierwszej i drugiej, przy czym korzystał z różnych podręczników. Według programu z roku 1838 przedmiotem zainteresowania była również nauka o zdaniu, która obejmowała następujące zagadnienia:

składnia zdania pojedynczego z tłumaczeniem i wskazaniem w przykładach, jakie są główne wyrazy, odpowiadające głównym wyobrażeniom w myśli zawartej – uwagi nad łączeniem zdań – różnica między zdaniem zupełnym a częstkowym, pojedynczym i złożonym, głównym i pobocznym – wskazanie zależności wzajemnych wyrazów na naturze mowy lub na zwyczaju powszechnym opartej, a także przykładów użycia właściwego językowi polskiemu; prawidła szyku ze względu na gładkość i harmonię mowy (Kulka 1989: 44).

Z dokumentu nie wynika, by Mecherzyński łączył w nauczaniu licealnym kurs składni ze sztuką przestankowania, jednak zaproponowane przez niego szczegółowe zasady użycia znaków interpunkcyjnych świadczą o tym, że doskonale zdawał sobie sprawę z roli, jaką odgrywają one w konstrukcji zdania i „pisma”, czyli tekstu.

3.2. Pod egidą Akademii Umiejętności

Na początku XX w. można zaobserwować powrót do idei łączenia interpunkcji z ortografią; prawdopodobnie najwcześniej – jeszcze raz warto powtórzyć – w XX w. przyjął takie rozwiązanie Władysław Grzymałowski, który zasłynął jako popularyzator historii, zwłaszcza historii Kościoła katolickiego. W 1902 r. (aprobata cenzorska z 1 grudnia 1900 r.) ukazały się *Prawidła pisowni polskiej*, co ważne, w znanej serii popularnonaukowej „Książki dla Wszystkich”. Opracowanie miało kilka edycji, przed rokiem 1918 wyszły trzy wydania, po odzyskaniu niepodległości prasy drukarskie opuściło jedno wydanie, w roku 1919. Grzymałowski jedynie *ułożył* prawidła, kierując się uchwałami Akademii Umiejętności w Krakowie, dodał do nich pisownię autorów *Wielkiego słownika języka polskiego*. Takie informacje znalazły się już na stronie tytułowej, oczywiście nieprzypadkowo – Grzymałowski (a po nim inni autorzy prawideł – por. tabela nr 3) podpisał autorytetem Akademii Umiejętności oraz leksykografów. W podrozdziale 1.1 podkreślałam zasługi Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk i powołanej przez nie Deputacji do zreformowania pisowni polskiej. Równie ważną rolę odegrała w XX w. Akademia Umiejętności i wyłoniony przez nią Komitet Ortograficzny. Warto zwrócić uwagę na to, że obie próby uregulowania pisowni miały charakter instytucjonalny – jak stwierdził Jan Łoś⁷:

Zdawało się, że jakieś usiłowanie zbiorowe prędzej doprowadzi do celu, zwłaszcza jeśli znajdzie poparcie w instytucji, uważanej powszechnie za powołaną do rozstrzygnięcia sprawy, i tak poważanej, że jej wyrok winien być uznany przez wszystkich za ostateczny (1917: 13).

Obie te instytucje miały doprowadzić przede wszystkim do kodyfikacji pisowni, natomiast kwestię ujednolicenia zasad interpunkcji traktowano jako dopełnienie głównego nurtu działalności normalizacyjnej. Przypomnijmy: członkowie Deputacji nie uznali postulatu „oznaczenia prawideł interpunkcji [...] za należące do obrębu działań Deputacji”, jak pisał Feliks Bentkowski (1830: [1]), któremu

⁷ W cytowanym opracowaniu Łoś uznał polską ortografię za mającą „chroniczną skłonność do cząstkowych wariacji” (1917: 13).

ostatecznie powierzono zadanie uporządkowania i „ujednostajnienia” tych prawideł. Również członkowie Akademii Umiejętności⁸ już od czerwca 1882 r. pracowali nad ustaleniem zasad pisowni polskiej (później także jej reformy), jednak bez uwzględniania interpunkcji, uchwały Akademii nie obejmowały bowiem zasad poprawnego użycia znaków przestankowych. Dopiero Komitet Ortograficzny, ukonstytuowany 21 stycznia 1935 r., postanowił włączyć w zakres swoich rozważań i obrad interpunkcję jako „bodaj najbardziej zachwaszczony dział naszej ortografii”, dziedzinę dotąd „lekceważoną i pozostawioną zwykle trosce zecerów i korektorów” (Jodłowski 1979: 76⁹). Taka decyzja członków Komitetu i będące jej efektem działania normalizacyjne miały przełomowy charakter w ewolucji polskiej myśli interpunkcyjnej, ponieważ uchwalone zasady zostały wsparte autorytetem ważnej instytucji naukowej. Równie istotne było połączenie interpunkcji z ortografią, zaświadczone choćby w tytule podstawowego opracowania: *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji* (Jodłowski, Taszycki 1936), ze względów społecznych bowiem kodyfikacja pisowni ma największy stopień kategoryczności (Awramiuk 2018: 79). Jak już wspomniałam, podejmowane przez członków Akademii Umiejętności od lat 80. XIX w. uchwały nie dotyczyły interpunkcji, autorzy zasad pisowni nie precyzowali jednak tej kwestii. Do autorytetu Akademii nawiązywali w tytułach i przedmowach opracowań, które dotyczyły zarówno ortografii, jak również interpunkcji. Poniższa tabela prezentuje źródła – co ważne, deklarowane przez autora – części ortograficznej i interpunkcyjnej opracowań, przy czym wzięłam pod uwagę także wiek XIX – tu możliwe były odesłania do podręcznika gramatyki O. Kopczyńskiego (u Szamborskiego) lub do rozprawy F. Bentkowskiego (u Janickiego). W XX w., ale przed reformą 1935 i 1936 r., J. Łoś jedynie wymienił traktaty Floriana Łagowskiego i Wiktora Wąsika.

⁸ Akademia Umiejętności powstała z Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, działającego od 1815 r. Odpowiedni reskrypt cesarski został wydany w 1871 r., statut zatwierdzono rok później, uroczysta inauguracja działalności odbyła się 7 maja 1873 r. Zorganizowano trzy wydziały: filologiczny, filozoficzno-historyczny oraz matematyczno-przyrodniczy. Językoznawstwo należało do wydziału pierwszego (por. Bieniarzówna, Małecki 1979: 291). Po odzyskaniu niepodległości Akademia Umiejętności została przekształcona w Polską Akademię Umiejętności.

⁹ Stanisław Jodłowski przywołuje tu słowa Kazimierza Nitscha (1935: 30) oraz końcowy fragment *Komunikatu Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademji Umiejętności* (1935: 48).

Tabela 3. Źródła przywoływane przez autorów XIX- i XX-wiecznych zasad pisowni

	OPRACOWANIE	PISOWNIA	INTERPUNKCJA
XIX w.	Szamborski 1824	-	<i>Przestanki po wyrazach, z Kopczyńskiego (23).</i>
	Janicki 1835	[...] <i>postanowiłem wydać niniejsze Prawidła Pisowni polskiej wyjęte z obszernego dzieła pod tytułem: Rozprawy i Wnioski o Ortografii polskiej przez Deputacyą od król. Tow. Przyj. nauk wyznaczoną ([1]).</i>	[...] <i>osądziłem za rzecz pożyteczną dołączyć Prawidła Przecinkowania, które [...] wyciągnięte zostały za zezwoleniem autora z obszerniejszego dzieła W.Felixa Bentkowskiego: O Znakach przecinkowych w piśmie, czyli znakach pisarskich ([1–2]).</i>
	Mecherzyński 1841	-	-
	Koncewicz 1845, 1856	<i>Prawidła pisowni polskiej na zasadzie wniosków Deputacyi z roku 1830 oparte (s. tyt.).</i>	-
	<i>Wykład krótki</i> 1849	-	-
	Dunin Rzu-chowski 1853	-	-
XX w.	Grzymałowski 1902	<i>Prawidła [...] ułożone według uchwał Akademii Umiejętności (s. tyt., [3]).</i>	-
	Passendorfer 1911	<i>Słownik [...] na podstawie uchwał Akademii Umiejętności (s. tyt.); Do uchwał Akademii zastosowaliśmy się z bezwzględną ścisłością [...] (VII).</i>	-
	Szober 1917	Dn. 17 lutego 1917 Akademia Umiejętności w Krakowie mocą uchwały Walnego Zgromadzenia [...] przyjęła nową pisownię [...]; wysuwa się przeto potrzeba wyłożenia jej reguł. Uczynienie zadość tej potrzebie jest właśnie zadaniem tej książki (5).	-

	OPRACOWANIE	PISOWNIA	INTERPUNKCJA
XX w.	Janusz 1920	<i>Zasady [...] według uchwał Akademii Umiejętności w Krakowie</i> (s. tyt., [7]).	-
	Suchowiak 1920 ¹⁰	<i>Pisownia [...]. Krótkie wskazówki oraz pravidła z uwzględnieniem uchwał Akademii Umiejętności w Krakowie 1918 r.</i> (s. tyt.).	-
	Gąsiorowski 1924	<i>Ortografia [...] Podręcznik [...] opracowany, według głównych podstaw, uchwalonych przez Akademię Umiejętności w Krakowie</i> (s. tyt.); Oparty na głównych zasadach, uchwalonych przez Akademię Umiejętności w Krakowie, na badaniach tak wielkich znawców języka polskiego, jak Linde, Zdanowicz, Małecki, Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki [...] ([3]).	-
	Łoś 1924	<i>Zasady ortografii [...] według zasad Polskiej Akademii Umiejętności</i> (s. tyt., [1]–[2]); przypisy: Uchwała Akademii z r. 1918 (7, 8, 12–15, 17, 19–20, 22–25, 27–28, 30, 35, 41, 46), Uchwała Akademii z r. 1920 (31–32, 50), Uchwała Komisji Językowej (16, 28, 33, 41, 46), Dopełnienia i wyjaśnienia Komisji Językowej (30), Szczegółowe przepisy Komisji Językowej (35).	Pierwszy akapit części piątej <i>Znaki przestankowe</i> : Sprawie używania znaków przestankowych poświęcono głównie dwie prace: Florjana Łagowskiego „O znakach pisarskich” z r. 1895 i dra Wiktora Wąsika „Interpunkcja polska” z r. 1919. O znakach przestankowych mówią też gramatyki szkolne (42).

¹⁰ W opracowaniu Jana Suchowiaka interpunkcja została zredukowana do *przecinkowania*, czyli do zastosowania przecinka przed następującymi spójnikami i zaimkami, wprowadzającymi zdania podrzędne: *a więc, że, iż, bo, jeżeli, aby, gdy, gdyby, ponieważ, albowiem, natomiast, który, jak, tak, im, tem* (1920: 17).

	OPRACOWANIE	PISOWNIA	INTERPUNKCJA
XX w.	Passendorfer 1927 ¹¹	<i>Zasady [...] na podstawie uchwał Polskiej Akademji Umiejętności ułożył [...] członek Komisji Języka Polskiego Polskiej Akademji Umiejętności (s. tyt.); Zasady pisowni, przyjęte przez Polską Akademię Umiejętności (tytuł wraz z przypisem 1: Prawidła, wchodzące w zakres uchwał Akademji Um., oparte są na źródłach urzędowych [...]). Prócz spornych spraw ortograficznych, które Akademia Um. ujednoliciła, poruszamy tu także wiele innych zagadnień, nastroczających pewne wątpliwości (23).</i>	-
	<i>Nowa pisownia 1936</i>	<i>Nowa pisownia [...]. Zasady, wskazówki, interpunkcja według uchwał Komitetu Ortograficznego, zwołanego przez Polską Akademię Umiejętności, zatwierdzonych przez Ministerstwo W.R. i O.P. (s. tyt.).</i>	
	<i>Pisownia 1936</i>	<i>Pisownia polska [...]. Wydanie [...] zmienione według uchwał [...] Komitetu Ortograficznego zwołanego przez Polską Akademię Umiejętności w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [...] (s. tyt.); Oddając w ręce społeczeństwa rezultat półtorarocznej działalności, Komitet może śmiało powiedzieć, że wykonał ją na podstawie gruntownych studiów fachowych [...] (11, przedmowa K. Nitscha).</i>	Postanowił on [regulamin Komitetu – K.T.] bezwzględnie, że na pełnym Komitecie nie może zapaść żadna uchwała nie przedyskutowana na podstawie szczegółowego referatu na odpowiedniej komisji [...]. Podzielono się na komisje: [...] interpunkcyjną (we Lwowie) [...] (6). Bardzo gruntownych referatów dostarczyli m. i.: dr S. Jodłowski (o całości interpunkcji) [...] (10, oba cytaty z przedmowy K. Nitscha).

¹¹ Pierwsze wydanie z roku 1920.

	OPRACOWANIE	PISOWNIA	INTERPUNKCJA
XX w.	Szober 1936	<i>M. Arcta słownik ortograficzny [...] Nowa pisownia, uchwalona przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności [...] (s. tyt.).</i>	-
	Jodłowski, Taszycki 1936	<i>Zasady pisowni [...] i interpunkcji [...] według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności [...] zatwierdzonych przez Ministerstwo W.R. i O.P. [...] (s. tyt.)</i> Ujęcie niektórych partii w dziale: „Zasady interpunkcji” jest powtórzeniem uchwał Komitetu Ortograficznego [...] (56, przypis 1).	

Źródło: opracowanie własne.

Zasady interpunkcji (czy szerzej pisowni) można traktować jako pewien typ wypowiedzi normatywnej (Grzybowski 1961) – wypowiedzi pełniącej dwie podstawowe funkcje: kreatywną, ponieważ tworzy pewien stan rzeczy, postuluje pewną rzeczywistość, oraz dyrektywną poprzez sterowanie postępowaniem odbiorców, regulowanie zachowań członków danej wspólnoty (por. Malinowska 2019: 78). Prawidła przyjmują formę sądów wygłaszanych pod asercją, konstrukcje¹² zaś, w których owe sądy się aktualizują, konstytuują określone czasowniki – przede wszystkim *verba scribendi* – w następujących formach:

- nieosobowych czasu teraźniejszego z *się*, np. u Mecherzyńskiego: *kładzie¹³ się / kładą się, pisze się, kłaść¹⁴ się może, pisać się może, oddziela się, przedziela się*; u Grzymałowskiego: *kładzie się*; u Jodłowskiego i Taszyckiego: *(nie) umieszcza się, używa się, (nie) rozdziela się, (nie) oddziela się, wydziela się, (nie) stosuje się, (nie) ujmuje się, daje się, opuszcza się, (nie) poprzedza się*:

Kropki, znak zamyślenia lub nagłego przerwania mowy, kładą się zazwyczaj: [...] (Mecherzyński 1841: 76).

¹² Interesujące mnie struktury wyekserpowałam z trzech opracowań: K. Mecherzyńskiego (XIX w.), W. Grzymałowskiego (XIX/XX w.) oraz S. Jodłowskiego i W. Taszyckiego (XX w.).

¹³ Czasownik najczęściej poświadczony u Mecherzyńskiego i Grzymałowskiego, jedynie dwa razy występuje w opracowaniu Jodłowskiego i Taszyckiego. Odnutowany w słowniku Lindego: ‘kłaść co w mowie, w piśmie, na obrazie umieścić na którym ich miejscu’ (SL 1855: 366) oraz w *Słowniku warszawskim*: ‘umieszczać tak, aby leżało; składać, kłaść co w mowie, w piśmie, na obrazie; **kłaść znaki przestankowe** [pogrüb. – K.T.]’ (SW 1902: 369).

¹⁴ W oryginale *kłaśdź*.

Myślnik kładzie się wszędzie, gdzie albo coś wypuszczono, albo czegoś nie dopowiedziano [...] (Grzymałowski 1902: 75).

Pytajnika używa się po pytaniach, bądź samoistnych, bądź rozłącznych (Jodłowski, Taszycki 1936: 70).

- 1. osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego¹⁵: u Mecherzyńskiego: *kładziemy, zakończamy*; u Grzymałowskiego: *oddzielamy, kładziemy, używamy*; u Jodłowskiego i Taszyckiego: *umieszczamy, używamy, zamykamy, odcinamy*:

Jeżeli następuje kilka zapytań od siebie nie zawisłych, wtedy każde zdanie osobnym znakiem pytania zakończamy [...] (Mecherzyński 1841: 79).

Łączników używamy do łączenia wyrazów składanych [...] (Grzymałowski 1902: 76).

Kropką zamykamy zdania lub ich równoważniki, tak pojedyncze jak złożone, jeżeli stanowią całości samoistne [...] (Jodłowski, Taszycki 1936: 56).

Wymienione czasowniki mogą również wystąpić w formie niefinitywnej, tj. jako bezokoliczniki, konotowane przez czasowniki modalne: *móc, można, wolno*, które wyrażają przyzwolenie: u Mecherzyńskiego: *można kłaść i kłaść się może, pisać można i pisać się może, oddzielać może, można użyć*; u Jodłowskiego i Taszyckiego: *może wprowadzać, można użyć/używać, można umieścić, można opuścić, można nie stosować, wolno odciąć, wolno użyć, wolno dodać lub opuścić*; konstrukcje: *użycie (dwukropka) nie jest konieczne, użycie (pauzy) jest dopuszczalne*:

Jeżeli okres jest krótki i zawiera części niezłożone, wtedy zamiast średnika pisać się może przecinek (Mecherzyński 1841: 69).

Gdy mowa przytoczona jest przydłuższa, można dla wyraźniejszego jej odróżnienia kłaść jeszcze cudzysłów na początku każdego wiersza [...] (ibid.: 80).

Wolno odciąć przecinkami zwrot porównawczy z *jak*, jeśli piszący chce w ten sposób zaznaczyć wyrażnie, że jest on wtrącony, dodany (Jodłowski, Taszycki 1936: 64).

W podrozdziałach 3.1 i 3.2 omówiłam (a w bibliografii odnotowałam) opracowania zasad pisowni uwzględniające zagadnienia interpunkcyjne, warto jednak

¹⁵ Taką formę jako mało wyrazistą Janina Mally proponowała zastąpić grupą werbalną z czasownikiem modalnym, czyli zamiast *używamy* – *należy używać* lub *powinno się używać* (1959: 342).

na zakończenie tej części książki wymienić źródła, w których została pominięta kwestia poprawnego użycia znaków przestankowych: Konrad Drzewiecki, *Pisownia polska. Wykład elementarny z ćwiczeniami i dyktandami*, 1902; idem, *Pisownia polska z ćwiczeniami i dyktandami*, 1908; Henryk Galle, *Zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem. Według uchwał Akademii Umiejętności w Krakowie z dn. 8 stycznia 1918 r.*, 1920; Edmund Grab-Kamiński, *Nowa pisownia polska (słownik ortograficzny) z uwzględnieniem zasadniczych zmian według uchwał Polskiej Akademii Umiejętności zatwierdzonych przez Ministerstwo W.R. i O.P.*, 1936; Antoni Jerzykowski, *Słownik ortograficzny z dodatkiem niepolских wyrazów i wyrażeń przez Prof. Jerzykowskiego*, 1885; Włodzimierz Kokowski, *Słownik ortograficzny języka polskiego ułożył [...]*, 1903; Kazimierz Króliński, *Pisownia polska ze słownikiem podług gramatyki prof. Kryńskiego i uchwał Kom. Językowej Akademii Umiejętności tudzież Zjazdu Rejowskiego zebrał [...]*, 1907; Adam Antoni Kryński, *Pisownia polska, Prawidła i ich uzasadnienie*, 1897, 1899, 1902, 1910, 1913, 1919; idem, *Prawidła pisowni polskiej*, 1919; Jan Łoś, *Pisownia polska w przeszłości i obecnie. Zagadnienia i wnioski*, 1917; idem, *Pisownia polska ustalona. Przepisy, słowniczek*, 1918, 1919; idem, *Główne zasady pisowni polskiej według punktów ustalonych przez Akademię Umiejętności*, 1919; idem, *Pisownia polska. Przepisy, słowniczek*¹⁶, 1920, 1923, 1927, 1929; Karol Pigłowski, *Nowa pisownia polska ustalona ze słowniczkiem [...]*, 1920; *Prawidła pisowni polskiej przyjęte przez Akademię Umiejętności w Krakowie. Z uwzględnieniem niektórych prawideł podanych w Gramatyce Małeckiego oraz w Słowniku Języka Polskiego przez J. Karłowicza. Z dodatkiem słownika wyrazów wątpliwych*, 1911; *Prawidła pisowni polskiej ze słowniczkiem*, 1895, 1901, 1903, 1905, 1909, 1916; *Prawidła pisowni polskiej ze słowniczkiem przyjęte przez Akademię Umiejętności w Krakowie*, 1902, 1904; *Prawidła pisowni przyjęte przez Akademię Umiejętności w Krakowie*, 1896; *Projekt ortografii polskiej w podręcznikach szkolnych*, [ca 1900]; Leon Rygier, *Główne zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem [...]*, 1919, 1920, 1922, 1927, 1932; *Uchwały Akademii z dnia 31 października 1891 w sprawie pisowni polskiej*, 1892; *Zasady pisowni polskiej [...]*, 1917; *Zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem z podziałem na zgłoski*, 1929; *Zasady pisowni polskiej i słowniczek ortograficzny z podziałem na zgłoski*, 1931; *Zasady pisowni polskiej ułożone przez Wydział Filologiczny Akademii Umiejętności w Krakowie na konferencji w dniu 5 stycznia 1918 roku i ogłoszone, jako uchwała Akademii Umiejętności*, 1919.

¹⁶ W części zatytułowanej *Właściwości graficzne* została omówiona pisownia kropki po cyfrze oraz łącznika (w wydaniu z 1927 r. s. 57–58). Kropka po cyfrze pojawiła się również w innych pracach, m.in. u Pigłowskiego (1920: 32) i Rygiera (1919: 20).

3.3. Działalność komisji interpunkcyjnej¹⁷ w latach 1935–1936

Zadaniem badawczym, które wyznaczyłam sobie na tym etapie kwerendy, było prześledzenie dostępnych źródeł dokumentujących prace komisji interpunkcyjnej. Zaliczam do nich komunikaty Komitetu Ortograficznego, publikowane na łamach „Języka Polskiego”, *Projekt zasad interpunkcji polskiej* oraz protokoły posiedzeń Komitetu.

Komisja interpunkcyjna została powołana jako jedna z siedmiu komisji w celu podziału pracy Komitetu Ortograficznego i jej usprawnienia. Zadaniem każdej komisji było szczegółowe opracowanie zagadnień ortograficznych i przedstawienie wniosków na posiedzeniach całego Komitetu. Kazimierz Nitsch zwracał uwagę na to, że „żaden wniosek nie może być poddany pod głosowanie bez szczegółowego rozważenia przez odpowiednią komisję” (1935: 26). Komisje obradowały w trzech ośrodkach, tj. w Krakowie: ogólna, graficzna („wielkie litery, dzielenie wyrazów, skróty” (ibid.)), słownikowa i wydawnicza; w Warszawie: grup wyrazowych („pisownia łącznie czy rozdzielnie” (ibid.)), wyrazów obcych i imion własnych; we Lwowie: interpunkcyjna, później także wydawnicza. Ulokowanie komisji interpunkcyjnej we Lwowie wiązało się z tym, że funkcję referenta interpunkcji powierzono dr. Stanisławowi Jodłowskiemu, pracownikowi naukowemu Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Komisję kierował prof. Juliusz Kleiner, w jej pracach uczestniczyli zaś profesorowie: Jerzy Kuryłowicz i Witold Taszycki (Lwów) oraz K. Nitsch, Tadeusz Lehr-Splawiński i Zenon Klemensiewicz (Kraków). Przedmiotem dyskusji podczas obrad komisji był referat S. Jodłowskiego *Interpunkcja*, oparty na książce *Zasady interpunkcji* i zmodyfikowany w wyniku prac komisji. Sylwetkę naukową prof. Jodłowskiego i jego dokonania w zakresie interpunkcji przedstawię w rozdziale czwartym, w tej części książki przyjrę się natomiast zaanonsowanym na początku podrödziału dokumentom i źródłom związanym z działalnością komisji interpunkcyjnej.

3.3.1. Komunikaty Komitetu Ortograficznego

Komunikaty publikowano na łamach „Języka Polskiego”¹⁸ od 1935 do 1936 r. Pierwszy *Komunikat Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności* ukazał się w drugim numerze JP z 1935 r. i dotyczył pierwszego posiedzenia Komitetu 21 stycznia 1935 r. powołanego przez PAU w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w celu ustalenia polskiej

¹⁷ Za S. Jodłowskim stosuję zapis małymi literami, nazwa komisji utrwalona wielkimi literami występuje w nagłówku *Projektu zasad interpunkcji polskiej*.

¹⁸ Dalej JP.

pisowni. W posiedzeniu inauguracyjnym działalność Komitetu wzięli udział przedstawiciele PAU, delegaci Ministerstwa, Akademii Literatury Polskiej oraz Nauk Technicznych, reprezentanci Towarzystwa Naukowego: lwowskiego, warszawskiego, poznańskiego i wileńskiego, trzech organizacji nauczycielskich oraz Związku Dziennikarzy i Wydawców. Uchwalono skład Komitetu, zasady jego działania oraz wybrano komisje. Następnie Z. Klemensiewicz, referent generalny, przedstawił te punkty obowiązujących przepisów ortograficznych, które mogłyby zostać zmienione, oraz kierunki zmian. Podkreślił, że reforma pisowni powinna stanowić rozsądny kompromis między tradycją ortograficzną i wymaganiami współczesności – ta ogólna zasada odnosiła się do prac wszystkich komisji, także komisji interpunkcyjnej. W komunikacie zwrócono uwagę na szczegółowe zagadnienia możliwych uproszczeń w sposobie poprawnego pisania. Interpunkcji nie poświęcono wiele miejsca, podobnie jak kwestii dzielenia i przenoszenia wyrazów, skracania czy pisowni wyrazów obcych. Jak czytamy w komunikacie,

Wszystkie te zagadnienia zostały omówione tylko ogólnie, dla uzyskania orjentacji co do możliwości zmian w obowiązujących przepisach ortograficznych; szczegółowe ich rozpatrzenie zlecono komisjom, które po dokładnem opracowaniu poszczególnych punktów mają przedstawić wnioski na następnych posiedzeniach pełnego Komitetu (*Komunikat* 1935: 48).

W zakończeniu komunikatu odnotowano, że po ukonstytuowaniu się Komitetu niektóre komisje odbyły posiedzenia robocze, w tym interpunkcyjna we Lwowie (jedno zebranie). Z kolejnych sprawozdań opublikowanych w JP z 1935 r., czyli *II komunikatu Komitetu Ortograficznego P.A.U.* (z drugiego posiedzenia 24 i 25 czerwca 1935 r.) i *III komunikatu Komitetu Ortograficznego P.A.U.* (z trzeciego posiedzenia 12 i 13 grudnia 1935 r.), czytelnik zainteresowany interpunkcją niewiele mógł się dowiedzieć. Dopiero na końcu wymienionych dokumentów, w punkcie piątym, pomieszczono zwięzłe uwagi: w komunikacie drugim „rozpatrywano zasady interpunkcji [...]. Z bardzo dokładnego i przemyślanego referatu komisji lwowskiej przedyskutowano zasady używania przecinka, idąc w kierunku pewnego zmniejszenia ilości tego znaku” (*II komunikat* 1935: 94), w trzecim „Niemal ukończono redakcję przepisów interpunkcyjnych” (*III komunikat* 1935: 144).

W drugim numerze JP z 1936 r. pojawiły się komunikaty z dwóch posiedzeń Komitetu: czwartego 7 i 8 lutego oraz piątego 9, 10 i 11 marca 1936 r. W sprawozdaniu z czwartego posiedzenia nie uwzględniono zagadnień związanych z poprawnym przestankowaniem, takie uwagi znalazły się w komunikacie z zebrania marcowego:

Ukończono redakcję przepisów interpunkcyjnych, przyczem zmniejszono trochę ilość przecinków:

- a. między *ten* (*ta*, *to*) rozpoczynającym zdanie a *który*, *kto*, *co* nie kładzie się przecinka, jak również po całym równoważniku podmiotu, przedmiotu czy określenia: *ten co wysadził kolubrynę godzin jest chwały*.
- b. zdania imiesłowne bez określeń i z określeniem nie mają przecinków: *idąc śpiewał, sapiąc ze zmęczenia poszedł do domu*; natomiast można dać ten znak, jeśli chcemy uniknąć niejasności: *cofnąwszy się szybko, poszedł dalej ulicą*.
- c. wołacz od następnego wyrazu zasadniczo oddziela się przecinkiem; jeśli się łączy z 2. osobą rozkaznika lub bezokolicznikiem, to wolno nie dawać przecinka. Dla emfazy (siły) wolno użyć wykrzyknika. *Chodź Zosiu z nami. Weź Zosiu!*
- d. w tytułach bibliografii poleca się użycie przecinka między autorem a dziełem: *Mickiewicz, Pan Tadeusz; Słowacki, Beniowski* (Komunikaty 1936: 50).

Podpunkt a dotyczy konstrukcji zawierających pary symetryczne: w zdaniu nadrzędnym zaimek wskazujący jako odpowiednik zespolenia, w zdaniu podrzędnym zaś zaimek względny – takie zdania składowe nie zostały rozdzielone przecinkiem. Również tzw. imiesłowowych równoważników zdania nie oddzielono od zdań finitywnych (podpunkt b). Wreszcie w podpunkcie c zalecono użycie przecinka po apostrofie, choć przyzwolono na jego niestosowanie w sytuacji, gdy wołaczowi towarzyszy określona forma werbalna. Zamieszczone w piątym komunikacie uwagi dotyczyły przede wszystkim jednego znaku interpunkcyjnego, tj. przecinka, wyjątkowo w podpunkcie c został uwzględniony wykrzyknik. Do tych propozycji powrócono w VI Komunikacie Komitetu Ortograficznego P.A.U. z ostatniego posiedzenia 20 i 21 kwietnia 1936 r., na którym zaaprobowano pełny tekst przepisów i słownika. Jak czytamy w sprawozdaniu, „przyjęto bez sprzeciwu większość dotychczasowych uchwał, a dyskutowano ponownie tylko te, które poprzednio lub na ostatnim zebraniu wywołały zastrzeżenia (*vota separata*) choćby w szczegółach” (VI Komunikat 1936: 78). Oto ustalenia dotyczące interpunkcji:

Kilka punktów ujęto inaczej, a całość zwłaszcza przecinka sformułowano prościej. Tu tylko kilka punktów odmiennych:

- a. Imiesłowy rozwinięte (wielowyrazowe) oddziela się przecinkiem, natomiast nierozwiniętych nie oddziela się (13 gł. na 22¹⁹, potem wszyscy), np.: *Destylując ropę naftową pod normalnym ciśnieniem, możemy z niej wydobyć tylko tyle benzyny, ile jej dana ropa zawiera. Krym, dostawszy się pod zwierzchnictwo tureckie, staje się ważnym ogniskiem życia kulturalnego muzułmańskiego. Cofnąwszy się szybko, poszedł dalej ulicą...*, ale: *śpiewając szedł dalej; wypawszy się wstał...*
- b. Zestawienia: *ten kto, ten który, ta co (ta która), każdy kto, tam gdzie, wtedy gdy, zawsze gdy, tak jak, wszędzie gdzie* itp. pisze się z przecinkiem, a również

¹⁹ Tytuł członków pojawiło się na kwietniowym posiedzeniu Komitetu.

wprowadzone przez nie zdanie podrzędne ma na końcu przecinek (13 gł.): *Ci, co czekają, wszyscy do domu! Zawsze tam, gdzie nas nie ma, jest dobrze.*

- c. Uproszczone kwestię przecinków przy zwrotach z *jak*. Kładziemy przecinek przed spójnikiem *jak* wprowadzającym wyliczenie lub wymienienie przykładowe: *Przed wynalezieniem prochu artylerię stanowiły rozmaite maszyny miotające, jak balisty i katapulty.* Natomiast w porównaniach wprowadzonych przez *jak* nie oddzielamy ich przecinkiem: *miała oczy jak dwa fiołki.* Wolno jednak odciąć zwrot porównania z *jak*, jeśli chcemy wyraźnie zaznaczyć, że to jest wtrącenie: *Jak każdy ustrój gospodarczy, kapitalizm ulega również bardzo poważnym przemianom.*
- d. Wszystkie wołacze oddziela się przecinkiem: *Chodź, Zosiu, z nami.* Na końcu przy emfazie może stać wykrzyknik: *Siedzieć mi, chłopcy, cicho! Weź, Zosiu!*
- e. W razie obawy dwuznaczności albo niejasności można przecinek dodać albo opuścić.

Wogóle trzeba zaznaczyć, że z powodu braku prac przedwstępnych uchwały Komitetu co do interpunkcji nie mogą mieć tego charakteru, co inne uchwały; zresztą musi tu być poza najogólniejszymi prawidłami większa swoboda, zależnie od indywidualnego ujęcia piszącego [...] (ibid.: 80–81).

Ostatecznie za pomocą przecinka (lub przecinków) zostały wydzielone: rozwinęte imiesłowowe równoważniki zdania (podpunkt a), zdania składowe podrzędne w konstrukcjach ze skorelowanymi wskaźnikami zespolenia (podpunkt b), zwroty z *jak* wprowadzającym wyliczenie (podpunkt c) oraz apostrofy (podpunkt d). Warto zwrócić uwagę na stwierdzenie podsumowujące przedstawione zmiany: otóż podkreślono, że uchwały Komitetu dotyczące interpunkcji mają w stosunku do innych uchwał bardziej liberalny charakter, a użycie znaków przestankowych – poza najogólniejszymi zasadami – zależy od indywidualnego poczucia piszących.

3.3.2. Projekt zasad interpunkcji polskiej

Projekt zasad interpunkcji polskiej opracowany przez Komisję Interpunkcyjną Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności na posiedzeniach odbytych we Lwowie w dniach: 6. III., 4. i 5. V., 22. V. i 7. VI. 1935 r. jest to fragment *Materiałów Stanisława Pigonia dotyczących reformy ortografii*²⁰, obejmujący pięć kart (8–12) zapisanych dwustronnie, z licznymi rękopiśmiennymi uwagami prof. Pigonia²¹. Ponieważ dokument ten – ważny w dziejach polskiej myśli interpunkcyjnej, bo stanowiący przedmiot dyskusji, modyfikacji, ustaleń nie tylko

²⁰ Opis bibliograficzny *Materiałów* w: Grzybowska 2002: 130–131.

²¹ Stanisław Pigoń należał do Komitetu Ortograficznego jako przedstawiciel PAU, kierował komisją wydawniczą, jednak wystąpił z Komitetu, a jego miejsce zajął prof. Juliusz Kleiner (*Protokół IV*: 2; Jodłowski 1979: 73–74).

komisji interpunkcyjnej, lecz całego Komitetu Ortograficznego (por. podrozdział 3.3.3) – nie został zdigitalizowany, przedstawiam go poniżej.

Kropka.

1. Kropką zamykamy zdania lub ich równoważniki, tak pojedyncze, jak złożone, jeżeli stanowią całości samoistne.
2. Główne tytuły książek i czasopism pisze się bez końcowej kropki.
Na karcie tytułowej nie umieszcza się żadnych znaków także na końcu poszczególnych wierszy, z których się tytuł składa.
3. W innych tytułach (rozdziałów, ustępów paragrafów i t. p.) kropka jest niepotrzebna, jeśli niema odróżnienia wielkich i małych liter.
Umieszcza się jednak kropkę, gdy początek tytułu jest wyróżniony wielką literą.



Il. 29. Trzecia (dziewiąta) strona *Projektu* z zasadami użycia przecinka, Oddział Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, BJ Rkp. 10713 IV

Przecinek.

Między zdaniami.

4. Przecinek umieszczamy między zdaniem podrzędnym i nadrzędnym lub między nadrzędnym i podrzędnym.
5. Zdania współrzędne, zarówno główne, jak poboczne, muszą być przedzielone co najmniej przecinkiem, z wyjątkiem tych przypadków, w których połączone są bezpośrednio spójnikami łącznymi (*i, oraz, tudzież*), rozłącznymi (*lub, albo, bądź, czy* w znaczeniu »lub« oraz *czy* pytajne) lub wyłączającymi (*ani, ni*).
6. Gdy spójniki *i, albo, ani, bądź, czy, to* powtarzają się na czele zdań współrzędnych (*bądź same, bądź w połączeniach: bądźto..., bądźto, czyto... czy też, jużto... jużto* i t. p.), przed powtórzonym spójnikiem umieszcza się przecinek. Także zwroty: *albo (lub, czy) raczej, albo (albo jeszcze) lepiej* wymagają przed sobą przecinka.

7. Jeśli spójniki podrzędności lub zaimki względne występują w pewnych skostniałych zwrotach typu:
zwłaszcza że, chyba że, mimo że, tylko że, podczas gdy, właśnie gdy i t. p.;
niewiadomo (Bóg wie, kto wie) kto, co, skąd, dokąd, gdzie i t. p.;
co się zowie, jak ułał, jak się patrzy i t. p. –
 nie umieszcza się przed spójnikiem lub zaimkiem przecinka.
8. Jeżeli pewne przysłówki lub zaimki nie mają wartości samoistnej, lecz tworzą całość z następującym spójnikiem, nie umieszcza się między nimi a następującym spójnikiem przecinka (kryterjum stanowi niemożliwość odmiennego szyku wyrazowego). Zachodzi to w połączeniach: *tak aby (żeby, by) – tak że (iż) – dlatego (zato) że – tem bardziej że – dopiero gdy – w chwili (z chwilą) gdy – teraz gdy – wtedy gdy – potem gdy – tam gdzie (skąd, dokąd)* i t. p. oraz w połączeniach wyrazów: *jak, jakby, jakgdyby* z poprzedzającymi je wyrazami lub wyrażeniami: *tak, tak samo, taki, taki sam, podobnie, zarówno, równie, w miarę*.
9. Przy zbiegu dwu spójników lub spójnika i następującego po nim zaimka względnego nie kładzie się między nimi przecinka.
10. Między *ten (ta, to)* rozpoczynającym zdanie a *który, kto, co* nie kładzie się przecinka²².

Między równoważnikami zdań.

11. Zasady podane w odniesieniu do zdań dotyczą także równoważników zdań.

Między członami zdań.

a. Człony jednorodne.

Połączenia bezspójnikowe:

12. Równorzędne podmioty, orzeczenia, dopełnienia i przydawki nie połączone spójnikami przedziela się przecinkami.
13. Nierównorzędnych przydawek nie rozdziela się przecinkiem.
14. Nie rozdziela się przecinkami okoliczników jednorodnych określających to samo miejsce, tę samą porę i t. d.
15. Okoliczniki jednorodne określające kilka miejsc, kilka pór i t. d. (a więc mające charakter wyliczenia) rozdziela się przecinkami.
16. Jeżeli jeden z dalszych okoliczników jest objaśnieniem poprzedniego, kładzie się przed nim przecinek.
17. Wyrazy powtarzane oddziela się przecinkami.
 Wyjątek stanowią zwielokrotnione wykrzykniki, np.: *Ho ho ho, co mi za mędrzec!*²³

²² Przykład S. Pigonia: *Ten co pije długo żyje*.

²³ Przykład S. Pigonia: *i myślę sobie: no no no – księżyc* (z wiersza Juliana Tuwima *Likier*).

Połączenia spójnikowe:

18. W obrębie grupy wyrazów nie kładziemy przecinka przed takimi samymi spójnikami, przed którymi nie kładziemy go, gdy spójniki łączą zdania współrzędne, z tem, że dodać do nich należy spójnik *a*.

b. Człony niejednorodne.

19. Członów niejednorodnych (np. podmiotu i orzeczenia, orzeczenia i okolicznika, orzeczenia i dopełnienia, przydawki i wyrazu określanego) zasadniczo nie rozdziela się przecinkiem. Wyjątek stanowią przydawki i okoliczniki, które są odczuwane jako wplecione lub dodatkowe.
20. Nie oddziela się przecinkiem następującej po wyrazie określanym przydawki zwężającej (koniecznej).
Natomiast oddziela się przecinkiem przydawkę wyjaśniającą (dodatkową).
21. Nie oddziela się przecinkiem przydawki przymiotnej poprzedzającej wyraz określany.
Natomiast przydawkowe równoważniki zdań (orzeczników) występujące przed wyrazami określanymi wymagają po sobie przecinka.
22. Przydawki rzeczowne (dopowiedzenia) następujące po wyrazach określanych wymagają przed sobą przecinka.
23. Okoliczników rzeczownikowych nie oddziela się od sąsiedztwa przecinkami.
Wyjątek stanowią (najczęściej dłuższe) okoliczniki odczuwane jako wplecione lub dodatkowe.
24. Nie oddziela się też przecinkiem imiesłowów na *-ąc*, *-szy*.
25. Zwroty z *jak*.
Kładziemy przecinek przed spójnikiem *jak* wprowadzającym wyliczenie.
Przed *jak* umieszcza się także przecinek, gdy spójnik ten ma odpowiednik *tak*, *tak samo*, *taki sam*, *podobnie*, *równie*, *zarówno* lub t. p.
Tam, gdzie porównanie wprowadzone przez *jak* jest przydawką lub okolicznikiem sposobu, nie oddziela się go przecinkiem.
Porównania nie mające charakteru okoliczników lub przydawek oddziela się od sąsiedztwa przecinkiem.
26. Zwroty z *niż*, *jakby*, *niby*, *nito*.
Wymienione spójniki poprzedza się przecinkiem tylko wtedy, gdy wprowadzają zdania lub równoważniki zdań. Natomiast gdy wprowadzają człony zdań, nie wymagają użycia przecinka.
27. Zwroty z *jako*.
Wyrażeń wprowadzonych partykułą *jako* nie oddziela się przecinkami. Wyjątek stanowią te określenia, które mają charakter uzasadniający, są więc równoważne ze zdaniami rozpoczynającymi się od *ponieważ*.
28. Wyrażenia *to jest*, *to znaczy*, *czyli*.
Przed *to jest*, *to znaczy*, *czyli* umieszcza się przecinek bez względu na to, czy wprowadzają zdania, czy tylko człony zdań.

29. Wyrazy *naprzykład, chyba, przynajmniej, zwłaszcza, ewentualnie, nawet, raczej* i t. p.
Przed wymienionymi wyrazami umieszcza się przecinek, jeśli po określeniu ogólnem wprowadzają dalsze, bardziej szczegółowe.
30. Wyrazy: *owszem, bynajmniej, niestety, przeciwnie, odwrotnie, naodwrot, istotnie, rzeczywiście, zaiste, zapewne, pewnie, doprawdy, oczywiście, naturalnie, niezawodnie, niewątpliwie, bezwątpienia* i t. p.
Jeśli te wyrazy są równoważnikami zdań, zamyka się je przecinkiem lub kropką. Jeśli są wplecione w środek zdań nie będąc członami zdań, lecz służąc tylko do ich charakterystyki, ujmuje się te wyrazy w przecinki (lub kreski).
Jeśli zaś wyrazy te są członami zdań, nie oddziela się ich od sąsiedztwa żadnymi znakami.
31. Wprowadzające zdania wyrazy i wyrażenia: *słowem, krótko, ściśle, innemi słowy* i t. p. zamyka się przecinkiem lub dwukropkiem.
32. Natomiast wprowadzających zdania wyrazów: *przedewszystkiem, po pierwsze, powtóre, po drugie, po trzecie, z jednej strony, z drugiej strony, dalej, następnie, nareszcie, wreszcie, w dodatku, wkońcu* i t. p. nie zamyka się żadnym znakiem. Przy wyliczaniu: *po pierwsze..., po drugie..., po trzecie...* można co najwyżej użyć dwukropka.

Wołacz.

33. Wołacze (oraz formy: *ty, wy* występujące w funkcji wołacza) ujmuje się w przecinki.

Wykrzyknik (część mowy).

34. Po wykrzyknikach stojących na początku okrzyków umieszcza się przecinek.
Wykrzyknik o będący uzupełnieniem wołacza lub występujący w połączeniu z przysłówkiem *jak* nie wymaga po sobie przecinka.
Natomiast gdy o ma charakter wyraźnego okrzyku, umieszcza się po nim przecinek.

Człony wtrącone.

35. Człony wtrącone ujmuje się zasadniczo w kreski. W przecinki ujmuje się człony wtrącone najczęściej wtedy, gdy są krótkie i mają formę zdań głównych w rodzaju: *sądzę, wiadomo, przypuśćmy, rzekłbyś, zdaje się, być może* i t. p.

Średnik.

36. Średnik jest znakiem interpunkcyjnym średniej mocy, słabszym od kropki, a mocniejszym od przecinka. Stosuje się go między równorzędnymi tworami zdaniowymi, pojedynczemi lub złożonemi, oraz między dłuższemi grupami wyrazowemi (zwłaszcza w wyliczeniach).

Dwukropek.

37. Dwukropek wprowadza zapowiedziany lub oczekiwany zespół wyrazowy. Najważniejsze wypadki jego użycia:
- I. Przytoczenie mowy.
 - II. Wymienianie tytułów, terminów, obcych zwrotów i t. p., o ile nie są w inny sposób zaznaczone.
 - III. Wyliczenie przedmiotów zaznaczonych uprzednio w formie ogólnej.
 - IV. Wyliczenie podmiotów w liczbie pojedynczej następujących po czasowniku w liczbie mnogiej.
 - V. Dwukropek może wprowadzać zdania główne zawierające wynik, uzasadnienie lub wyjaśnienie zdania poprzedzającego.
 - VI. Przydawki rzeczowne mające wyraźnie charakter wyjaśnienia mogą być wprowadzone przez dwukropek.
 - VIII. Dwukropek umieszcza się też między złożonym z równorzędnych zdań poprzednikiem a następnikiem. Użycie w tym wypadku pauzy jest również dopuszczalne.

Pauza.

38. I. Pauzy można użyć w miejsce domyślnego członu zdania. Jeżeli w tym wypadku był potrzebny z innych względów przecinek, opuszcza się go.
- II. Pauzę umieszcza się przed wyrażeniem, które ujmuje ogólnie to, co zostało poprzednio wyszczególnione (wyczerpująco lub częściowo), lub nadaje mu sens właściwy.
 - III. Przed to wprowadzającym orzecznik można użyć pauzy także po pojedynczym członie.
 - IV. Pauzy używa się przy świadomym wykojeniu składniowym, przed końcem zdania niezgodnym składniowo z początkiem.
 - V. Pauzy używa się po rozwiniętych silniej członach celem nawiązania do pierwotnego toku zdania.
 - VI. Pauza wprowadza mowę przytoczoną, najczęściej od wiersza i w dialogu. Pauza wprowadza również odpowiedź w dialogu fikcyjnym (po pytaniach retorycznych).
 - VII. Pauzy używa się też przed wyrazami niespodziewanymi dla czytelnika celem zaznaczenia niezwykłości, spotęgowania nastroju i t. p.
 - VIII. Połączenie przecinka i pauzy jako jednolitego znaku dopuszczalne jest tylko w specjalnych wypadkach.

Wielokropek.

39. Wielokropek oznacza przerywanie toku mowy.
40. Używa się go ponadto:

Przed wyrazami niespodziewanymi dla czytelnika dla zaznaczenia rozczerowania, osłabienia nastroju i t. p.

Przy cytowaniu w miejsce opuszczonych wyrazów.

Pytajnik.

41. Pytajnika używa się po pytaniach, bądź samoistnych, bądź rozłącznych.
42. Po zdaniach złożonych podrzędnie używa się pytajnika tylko wtedy, gdy zdanie nadrzędne jest pytajne.
43. Pytajnika używa się w nawiasie dla podania w wątpliwość treści poprzedzającego wyrazu lub zdania.

Wykrzyknik.

44. Wykrzyknika używa się po okrzykach, zawołaniach, rozkazach i życzeniach mających silny ton uczuciowy.
45. Po pytaniach z silnym tonem uczuciowym kładzie się pytajnik i wykrzyknik.
46. Wykrzyknika używa się w nawiasie dla szczególnego zwrócenia uwagi na pewien fakt lub dla zaznaczenia, że w powiedzeniu nie zachodzi pomyłka.

Nawias.

47. Nawiasu używa się do ujmowania ubocznych wyjaśnień.

Kreski (para pauz).

48. Kresek używa się do wyodrębnienia wtrąconych członów, najczęściej dłuższych (por. przecinek).

Cudzysłów.

49. Cudzysłowa używamy przy cytowaniu wyrazów, wyjątków z utworów, jakiegoś powiedzenia lub całej rozmowy.
Cudzysłów stosuje się także przy cytowaniu wyrazów użytych w znaczeniu przenośnym lub ironicznym.

3.3.3. Protokoły posiedzeń Komitetu Ortograficznego

Protokoły trzeciego i piątego posiedzenia Komitetu należą do *Materiałów Stanisława Pigonia dotyczących reformy ortografii*; wraz z protokołem czwartego posiedzenia są dostępne w serwisie Polona.

Jak czytamy w protokole III posiedzenia Komitetu odbytego w dniach 12 i 13 grudnia 1935 r., przewodniczący obrad, Kazimierz Nitsch, przedstawił „Obecny stan

prac Komitetu” i stwierdził, że od 21 stycznia 1935 r. nie zrobiono tyle, ile by się można było spodziewać (*Protokół III*: 1). Wśród siedmiu komisji najintensywniej pracowała komisja interpunkcyjna (*ibid.*: 2). Uzasadniając apel o przyspieszenie toku obrad komisji, zwłaszcza wyrazów obcych i imion własnych, K. Nitsch przywołał pismo Jana Piątka²⁴, który zawiadamiał, że

„w czerwcu 1936 wydawcy przystąpią do druku nowych podręczników szkolnych dla kl. III i IV szkół powszechnych I stopnia oraz dla kl. VI szkół powszechnych II stopnia. Podręczniki te będą miały aprobatę co najmniej na lat dziewięć i przez ten czas nie będą zmieniane; korzystać z nich ma ponad 900.000 dzieci. Z tego powodu konieczne się wydaje, by nowe przepisy ortograficzne były ostatecznie ustalone przed czerwcem 1936, a w tym celu Komitet musiałby ukończyć obrady do końca marca” (*ibid.*).

W związku z tym Nitsch oświadczył, że prace Komitetu zostaną ukończone na wiosnę 1936 r. Obrady grudniowe dotyczyły także spraw szczegółowych. Oto ustalenia w zakresie interpunkcji:

Przyjęto zasady używania: średnika, dwukropka, pauzy, wielokropka, pytajnika, wykrzyknika, nawiasu i cudzysłowu, według wniosków Komisji lwowskiej. W szczegółach zmieniono:

§ 37 V: Dwukropek może wprowadzać zdanie główne lub jego część...

§ 38: Przetawia się II i III, a VI kładzie się po VII i VIII.

Pod IV dodaje się wyraz „anakolut”. Pod V zmienia się na: „Pauzy można używać...”. Dotychczasowe VIII ma brzmieć: „Pauza naogół kasuje przecinek; połączenie przecinka i pauzy...”.

Pod „Pytajnik” dodać: w tytułach pytajnik można opuszczać, jeżeli pytanie jest pozorne, np.: „Jak się dzieci bawiły”.

§ 47 ma brzmieć: „Nawiasu można używać do wyodrębniania ubocznych wyjaśnień”.

§ 48 przenosi się do ustępu „Pauza”.

§ 49, ustęp drugi: dodać wyraz „wyjątkowo”.

Co do stylizacji wniosków lwowskich p. Otrębski²⁵ miał nieraz zastrzeżenia. Ponieważ nie odnosiły się one do treści, przeto nad nimi nie dysputowano, odsyłając je do porozumienia się pp. Otrębskiego i Jodłowskiego [...].

Pozostaje jeszcze końcowa część przepisów o przecinku (*ibid.*: 10–11).

Protokół podpisali: przewodniczący K. Nitsch oraz dwaj sekretarze Adam Kleczkowski i Tadeusz Lehr-Spławiński. Należy zaznaczyć, że pozostałe, omawiane podczas obrad szczegółowych kwestie, jak choćby formy typu *diecezja*,

²⁴ Jan Piątek reprezentował Polskie Towarzystwo Wydawców Książek (Jodłowski 1979: 73).

²⁵ Jan Otrębski był przedstawicielem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (*ibid.*: 72).

wywoływały obszerną, nieraz burzliwą dyskusję. Interpunkcja takich emocji nie wzbudzała, być może dlatego, że członkowie komisji mogli korzystać z materiałów zebranych i opracowanych przez S. Jodłowskiego najpierw w książce (na jej znaczenie i wartość wskazywali profesorowie Henryk Gaertner i K. Nitsch), a następnie w referacie. Już na posiedzeniu grudniowym przyjęto zasady stosowania ośmiu znaków przestankowych, modyfikacje dotyczyły jedynie szczegółów, np. zamiast *wprowadza* przyzwalające *może* (*wprowadzać*); *można* (*używać*, *opuszczać*). W ostatnich słowach fragmentu protokołu dotyczącego interpunkcji wskazano, że należy opracować jedynie „kończącą część przepisów o przecinku”.

W protokole IV posiedzenia Komitetu, które odbyło się 7 i 8 lutego 1936 r., zabrakło szczegółowych ustaleń dotyczących interpunkcji, pojawiła się jedynie uwaga związana z zakończeniem prac kilku komisji: „Z poszczególnych komisji: ogólna i graficzna w Krakowie, interpunkcyjna we Lwowie, grup wyrazowych i pisanie wyrazów obcych i imion własnych w Warszawie zakończyły swoje czynności i przygotowały wnioski na plenum Komitetu” (*Protokół IV*: 2).

Według protokołu V posiedzenia Komitetu Ortograficznego odbytego 9, 10 i 11 marca 1936 r. w obradach wzięło udział 25 członków Komitetu. Zapoznali się oni z raportem prof. Nitscha prezentującym „obecny stan prac Komitetu i komisji, zwłaszcza nowej Komisji wydawniczej” (*Protokół V*: 1), której przewodniczył prof. Kleiner. W protokole odnotowano następujące zasady interpunkcyjne:

Ukończono redakcję przepisów interpunkcyjnych, z których tu podaje się tylko kilka charakterystycznych przykładów:

- a. Między *ten* (*ta*, *to*), rozpoczynającym zdanie, a *który*, *kto*, co nie kładzie się przecinka, jak również po całym równoważniku (podmiotu czy przedmiotu): *ten kto wysadził kolubrynę godzinę jest chwały*. Projekt zasad interpunkcji § 10. Ta uchwała wywołała *votum separatum* kilku członków, którzy po równoważniku domagali się przecinka (tu po *kolubrynę*).
- b. Imiesłowów na *-qc*, *-szy* samych lub z określeniem nie oddziela się od sąsiedztwa przecinkiem. Wyjątkowo można dać przecinek, jeśli się chce uniknąć niejasności: *idąc śpiewał*; *śmiejąc się mówił dalej*; *sapiąc ze zmęczenia szedł do domu*; *wszedłszy po schodach(,) z trudem zaczął mówić*; *cofnąwszy się szybko(,) poszedł dalej ulicą*. Na zgłoszone *votum separatum* rozpatrywano kwestię po wtórnie i uchwalono to samo.
- c. Zasadniczo między wołaczem a następnym wyrazem stawia się przecinek; jeśli jednak wołacz łączy się z 2. osobą rozkaznika lub bezokolicznikiem, to wolno przecinka nie dawać. Dla emfazy (siły) można stawiać wykrzyknik: *Karol, na pomoc! Zosiu, chodź : Zosiu chodź*. Projekt § 33.
- d. W tytułach bibliografii poleca się przecinek między autorem a dziełem: *Mickiewicz, Pan Tadeusz*. Projekt str. 3, dodatek po § 10.

- e. Nie oddziela się przecinkiem następującej po wyrazie określonym przydawki zwięzającej zakres wyrazu określonego. Projekt str. 4, 20, następne zdanie opuścić.
- f. Między spójnikiem *jak* a występującą przed nim przydawką nie kładzie się przecinka: *nogi krępe jak ze stali zatopiły się w śnieg*. Projekt § 25.
- g. Porównanie ze spójnikiem *jak*, wplecione między inne człony zdania w ten sposób, że się znajduje po innym określeniu, stoi bez przecinków: *gdzieniegdzie jak czerwone plamy poruszali się ludzie*. Projekt § 25.
- h. Interpunkcja zamykająca polega na tym, że jeśli wyrażenie lub zdanie wplecione w środek innego jest poprzedzone przecinkiem, to także zamyka się je przecinkiem: *Za każdą szkodę, nawet niezawinioną, poniosę odpowiedzialność*. Natomiast bez przecinka: *Rozciągnęły się, nawet skrzyknęły powrozy, ponieważ skrzyknęły i powrozy łączą się składniowo*. Dodatek do Projektu po § 34.
- i. Przyjęto wedle wniosku Komisji §§ 28–35 Projektu (ibid.: 10–12).

W protokole zapowiedziano ostatnie posiedzenie pełnego Komitetu (w kwietniu), na którym kompletny tekst uchwalonych przepisów miał zostać w całości przedstawiony do ostatecznej aprobaty, a następnie oddany Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do zatwierdzenia do szkół (ibid.: 14).

W podrozdziale 3.3.1 skomentowałam zmiany wprowadzone na posiedzeniu 20 i 21 kwietnia. Dotyczyły one pięciu podpunktów w protokole V posiedzenia: a–c oraz f, g. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na występujące w zasadach (z jednym wyjątkiem, podpunkt b) odesłanie do *Projektu*, a także na podpunkty e oraz h, których nie uwzględniono w *VI Komunikacie Komitetu Ortograficznego*. Otóż ustalono, że jeśli przydawka występująca po wyrazie określanym zawęża zakres członu nadrzędnego, nie oddziela się jej przecinkiem, a także wprowadzono zasadę związaną z interpunkcją zamykającą (przecinki wydzielają wyrażenie lub zdanie wplecione w środek innego zdania).

Jak już wspomniałam, w protokole V posiedzenia Komitetu Ortograficznego podano do wiadomości, że pełny tekst uchwalonych i zaaprobowanych przepisów zostanie przekazany Ministerstwu W.R. i O.P. do zatwierdzenia do szkół. Tak się stało już w połowie 1936 r.: w czwartym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 10 lipca 1936 r. zamieszczono rozporządzenie Ministra W.R. i O.P. Wojciecha A. Świątosławskiego²⁶ z dnia 24 czerwca 1936 r. o wprowadzeniu w szkołach nowej ortografii (pozycja nr 80). Sposób wprowadzenia nowej pisowni w nauce szkolnej został określony w oddzielnej instrukcji, którą ogłoszono jako załącznik do rozporządzenia. Według instrukcji

²⁶ Pełnił tę funkcję od 5 grudnia 1935 r. do 30 września 1936 r.

Nową ortografię wprowadza się zasadniczo we wszystkich klasach (oddziałach) szkół ogólnokształcących, klasach i kursach szkół zawodowych oraz w szkołach wieczornych dla dorosłych od początku roku szkolnego 1936/37. Do stosowania zasad nowej ortografii należy uczniów wdrażać stopniowo; w ciągu roku szk. 1936/37 można ustosunkowywać się tolerancyjnie do omyłek, popełnianych przez nich w swobodnych wypracowaniach piśmiennych. W ćwiczeniach ortograficznych natomiast należy położyć nacisk na poprawne stosowanie zasad nowej ortografii. Przy nadarzających się sposobnościach nauczyciel winien uświadomić uczniom odstępstwa od zasad nowej ortografii, występujące w podręcznikach, w których zastosowano ortografię dotychczasową, i dać wskazówki poprawienia podręcznika (Dziennik Urzędowy 1936: 70).

Jak słusznie zauważył Zygmunt Saloni, w okresie dwudziestolecia międzywojennego ortografia wywoływała w społeczeństwie bardzo silne emocje²⁷. Nie zostały one stłumione przez uchwały Komitetu Ortograficznego, które jednak odniosły wyraźny skutek: jednolita pisownia weszła do szkół (2023: 53). Warto zauważyć, że już wcześniej, tzn. przed reformą ortografii w latach 30., pojawiały się opracowania poprawnościowe, które miały służyć nauczycielom i uczniom w opanowaniu i wyćwiczeniu zasad pisowni i interpunkcji – wybrane publikacje tego typu stanowią przedmiot rozważań w kolejnym podrozdziale.

3.4. Prawidła interpunkcji w zadaniach i ćwiczeniach

Gdzie bowiem nie ma choćby główniejszych podstaw pisowni i interpunkcyi,
tam nie może być mowy o poprawności ćwiczenia.
Interpunkcyą nadto trzyma w pewnych korbach sposób wyrażania myśli.
F. Łagowski

Kiedy analizowałam te części podręczników gramatyki, które były poświęcone interpunkcji, zwracałam uwagę na sposoby realizacji celu poznawczo-dydaktycznego podręcznika, na przyjętą przez autora strategię przyswajania informacji, łączącą wiedzę o interpunkcji z umiejętnością zastosowania zasad poprawnego przestankowania. W szczególności interesowały mnie zadania i ćwiczenia związane z interpunkcją. W XX w. mogły one stanowić komponent podręczników nauki pisowni.

W *Badaniach eksperymentalnych nad ortografią* z 1935 r. Ignacy Kiken stwierdził, że „metodyka pisowni jest mało opracowana i wskazówki jej są skromne

²⁷ Por. artykuły Z. Klemensiewicza pod znanym tytułem *Walka o ortografię* z 1935 i 1936 r. oraz *Aneks ortograficzny* w tej książce.

i ubogie. Do niedawna wszechstronnie panowały dyktanda. Ortografii uczono słuchowo” (1935: 59). Tezę tę potwierdzają również badania podręczników nauki pisowni, w których uwzględniono zagadnienia poprawnej interpunkcji. W *Dyktatach polskich* Kazimierza Królińskiego jest to jedyny sposób opanowania zasad użycia znaków pisarskich (1907: 87–100), w pozostałych opracowaniach – tylko jedno z ćwiczeń ortograficznych. Ich autorami byli działacze oświatowi, nauczyciele, którzy, korzystając z własnych doświadczeń pedagogicznych, proponowali ćwiczenia i zadania sprzyjające przyswojeniu i utrwaleniu wiedzy z zakresu przestankowania. Należy odnotować to, że materiał do ćwiczeń został przez autorów ułożony systematycznie ze względu na stopień trudności w opanowaniu zasad użycia znaków przestankowych. I tak uczniowie najpierw poznawali przepisywanie podstawowych znaków, do których zaliczano: kropkę, przecinek²⁸ i pytajnik (por. Bogucka, Niewiadomska, Warnkówna [1912]; Szober, Niewiadomska, Bogucka 1913, 1930, 1935 Cz. 1²⁹), przy czym w ramach „kursu wstępnego” mogły się też pojawić znaki „trudniejsze”, jak: wykrzyknik, dwukropek i cudzysłów (por. Bogucka, Niewiadomska, Warnkówna [1912]; Szober, Niewiadomska, Bogucka [1934], 1935 Cz. 5, [1936]³⁰). Zazwyczaj na końcu wprowadzano średnik, myślnik, kropki (wielokropek) i nawias (por. Bogucka, Niewiadomska, Warnkówna [1912]; Szober, Niewiadomska, Bogucka 1928, 1934³¹).

Wiadomości z zakresu poprawnego przestankowania układano według pewnego schematu³² obejmującego:

- zasadę użycia, np. kropki: *Zaczynamy zdanie dużą literą. Na końcu zdania stawiamy kropkę* (Bogucka, Niewiadomska, Warnkówna [1912]: 8); [Kropka – K.T.] *Oznacza najdłuższy przestanek w mowie. [...] Kropką oddzielamy zdania niezależne. [...] Kropkę kładziemy po wyrazach skróconych* (Malanowski [1926]: 3, 5);
- przepisywanie: *Przepisuj. Uważaj na kropki* (Bogucka, Niewiadomska, Warnkówna [1912]: 8); *Przepisz podaną niżej powiastkę i zwróć uwagę na zdania i kropki* (Malanowski [1926]: 3);

²⁸ W ogólnej funkcji wydzielania pewnych części w obrębie zdania.

²⁹ Bez przecinka.

³⁰ Bez cudzysłowu.

³¹ Bez cudzysłowu i nawiasu.

³² Oczywiście kolejność zadań mogła się nieznacznie zmieniać, np. w *Pierwszych ćwiczeniach* Boguckiej, Niewiadomskiej, Warnkówny (1917: 30–63), por. *Pytajnik. Przepisz, uważając na pytajnik* (przepisywanie); *Pytajnik stawia się dla oznaczenia zapytania* (zasada użycia); *Napisz sam kilka pytań* (tworzenie zdań); *Przepisz i postaw, gdzie trzeba, pytajnik* (przepisywanie połączone z zadaniem uzupełniającym); *Dyktando* (ibid.: 30–31, 33). Zmiana kolejności poleceń wynikała z charakteru opracowania, które miało służyć powtórzeniu i utrwaleniu wiadomości.

- przepisywanie połączone z zadaniem uzupełniającym: *Przepisuj, sam stawiaj kropki, gdzie potrzeba, i zamiast małej litery pisz dużą* (Bogucka, Niewiadomska, Warnkówna [1912]: 8); *Przepisz podaną powiastkę i połóż kropki, a po nich wielkie litery* (Malanowski [1926]: 4);
- tworzenie zdań na przykład jako odpowiedzi na pytania z użyciem odpowiedniego znaku: *Odpowiedz w całych zdaniach na następujące pytania i po każdym zdaniu połóż kropkę* (Bogucka, Niewiadomska, Warnkówna [1912]: 9); *Napisz kilka zdań, rozdzielonych kropkami, oraz parę wyrazów skróconych* (Malanowski [1926]: 5).

Warto zwrócić uwagę na przepisywanie jako podstawowe ćwiczenie ortograficzne i interpunkcyjne, zwłaszcza na wczesnym etapie poznawania zasad poprawnego przestankowania. Podane poniżej przykłady pochodzą z zeszytu 1A *Nauki pisowni we wzorach i ćwiczeniach* Stanisława Szobera, Cecylii Niewiadomskiej i Cecylii Boguckiej i dotyczą kropki.

VIII. Kropka i przecinek.

95. Przepisz, uważaj, gdzie kładziemy kropkę.

*Śnieg przestał padać. Na świecie biało.
Dolu i drogi zasypane. Po ulicach dzwonią
saneczki. Dzieci wybiegły z domu. Lepią ze
śniegu bałwana. Śmieją się i dokazują. Tu xi-
mie bywa wesoło.*

96. Przepisz i połóż kropkę po każdym zdaniu.

*Staś obudził się wczesnie Słońce dopiero
co wstało Ptaki wyspiewywały wesoło Ciepło*

*i jasno było na świecie. Lemwał się z łóżka i ubwał
prędko. Pobiegł co tchu na łąkę i do lasu. Na
śniadanie wrócił głodny jak wilk.*

97. Przepisz i połóż kropkę po każdym zdaniu.

*Rodzice Adasia mieszkali w Krako-
wie. Adas nigdy nie był w Warszawie. Chciał
bardzo poznać Warszawę. Na Boże Naro-
dzenie ciocia zaprosiła Adasia z rodzicami do
Warszawy. Wesole wybierali się w tę podróż. Po
powrocie wszystkim o niej opowiadali.*

99. Odpowiedz na pytania całymi zdaniami, po każdym
połóż kropkę. (Po przerobieniu ustnem).

Kiedy słońce wschodzi? Jak się wtedy robi na świecie? Jak płakł
włtają słońce? Czy zwierzęta śpią wtedy? Co robią? A co robi człowiek?

100. Odpowiedz.

Co to jest pies? Jak się twój pies nazywa? Gdzie mieszka? Jaką ma
sierść? Jaki łeb? Jaki ogon? Co robi w dzień? A co robi w nocy?

101. Odpowiedz.

Jak się nazywa to drzewo? Czy jest wysokie i grube? Jakie ma liście?
Czy daje owoce? Jaki z niego pożytek.

102. Napisz po trzy zdania o tem, co widzisz na obrazkach.



Teksty, przeznaczone do uważnego przepisania oraz uzupełnienia kropką w poleceniach 95 do 97, zostały utrwalone kursywą, a więc czcionką przypominającą pismo ręczne. Otóż badania, które dowiodły przewagi pisma nad drukiem w nauczaniu ortografii³³, przeprowadził pod koniec XIX w. niemiecki pedagog i psycholog Wilhelm August Lay, współtwórca pedagogiki eksperymentalnej. Jego wskazówki metodyczne, jak pisał I. Kiken, wywalczyły sobie odpowiednie miejsce w szkołach wszystkich państw (1935: 60), także w Polsce. Ich zwolennikiem był S. Szober – ze względu na jakość naszej pisowni (1921: 131) uznał on, że

jedynym pewnym ogniwnem, pośredniczącym między wyobrażeniami pozajęzykowymi a pisaniami, na którym możemy się bez zawodu oprzeć przy nauczaniu ortografii, są wyobrażenia wzrokowe; a w związku z tem za najbardziej celowe i skuteczne ćwiczenie ortograficzne uważać należy przepisywanie,

przy czym należy zadbać o „uważne przepisywanie całemi wyrazami” (ibid.: 133–134).

Według warszawskiego językoznawcy dyktando jako ćwiczenie ortograficzne mogłoby pełnić wyłącznie funkcję sprawdzającą opanowanie zasad poprawności ortograficznej:

Dyktanda powinny być traktowane przede wszystkim, jako sprawdzian nabytych umiejętności; należy je przytem stosować bardzo oględnie, aby nie wystawiać dzieci na niebezpieczeństwo popełniania błędów i utrwalania w ten sposób nałogów nieortograficznego pisania (ibid.: 136).

Szober kładł nacisk na to, by dydaktyka ortografii pozostawała w ścisłym związku z poznawaniem innych działów nauki języka: „Równolegle ze wzbogacaniem umysłu nowymi pojęciami i wyobrażeniami, z rozszerzaniem zasobu słownikowego i frazeologicznego i gramatycznego powinna się rozszerzać i posuwać naprzód wiedza ortograficzna [...]” (ibid.: 137). Warto w tym miejscu postawić pytanie, czy w pracy z uczniami nad poprawnością interpunkcyjną dostrzegano rolę analizy składniowej zdania, czy nawiązywano do gramatyk końca XIX i początku XX w., w których interpunkcja była traktowana jako „nieodzowna część nauki o zdaniach” (Kokowski 1904: [3]). Już przytoczone wyżej przykłady świadczą o tym, że związek interpunkcji ze składnią został utrzymany: w charakterystyce znaku przestankowego, zasadzie użycia, w objaśnieniach dotyczących zastosowania znaku odwoływano się do pojęć składniowych, do wiedzy z tego zakresu (budowy zdań, ich rodzajów, relacji łączących zdania). Wiedza ta stanowiła niezbędne

³³ Wyniki eksperymentów przeprowadzonych przez Laya omówił Kiken w cytowanej pracy (1935: 60–62).

zaplecze teoretyczne do zapoznania uczniów z zasadami użycia np. kropki, przecinka, średnika czy dwukropka. Prześledźmy rozwiązania przyjęte w opracowaniach przez Bronisława Malanowskiego ([1926]) oraz zespół z Szoberem, Niewiadomską i Bogucką (1934).

Na odwrocie strony tytułowej *Wspomnień wiejskiego pedagoga* B. Malanowskiego znalazł się spis prac tegoż autora, a wśród nich *Pisownia polska* oraz *Przestankowanie* (1930: [2]). Otóż Malanowski w latach 20. opublikował trzy podręczniki poświęcone nauce pisowni: *Pisownię języka polskiego według zasad ustalonych i obowiązujących* [1922], *Pisownię [...]. Część I. Głosownię. Słoworód. Części mowy* [1925] oraz *Pisownię języka polskiego. II Przestankowanie* [1926]. Przedmiotem mojego zainteresowania jest ostatnie wymienione dzieło. Malanowski za O. Kopczyńskim zaproponował prozodyczną charakterystykę znaków interpunkcyjnych³⁴ (por. poniższa definicja przecinka), natomiast przy określaniu zasad użycia znaków odwołał się do składniowej budowy zdań, stąd przytoczone przez niego objaśnienia dotyczące m.in. zdań ściągniętych, współrzędnych, podrzędnych, przytoczonych, wtrąconych czy nawiasowych.

Przecinek. Oznacza najkrótszy przestanek w mowie (Malanowski [1926]: 8).

Zdanie ściągnięte. Zawiera po kilka jednorodnych części (ibid.: 12).

Wielokrotne części zdania ściągniętego (podmioty, orzeczenia, dopełnienia, określenia rzeczownika, określenia przysłówkowe) oddzielamy przecinkami. Przed spójnikami, powtarzanymi po kilka razy, również kładziemy przecinki (ibid.: 23).

Zdania współrzędne. Są niezależne, lecz wyrażają pokrewne myśli (ibid.).

Zdania współrzędne (łączne, wynikowe, przeciwstawne) oddzielamy przecinkami nawet wtedy, gdy są połączone spójnikiem (ibid.: 27).

Zdanie podrzędne podmiotowe. Jest rozwinięciem podmiotu zdania głównego, odpowiada na pytania: kto? co? i łączy się ze zdaniem głównym:

zaimkami: *kto, co, który, jaki*;

spójnikami: *aby, kiedy, że, żeby* (ibid.).

Zdania podrzędne podmiotowe oddzielają się przecinkiem (ibid.: 28).

Opracowania trojga autorów pod wspólnym tytułem *Nauka pisowni [...]* i oznaczone najpierw jako *zeszyty*, później jako *części* (tu w podtytule ważna wskazówka o przeznaczeniu podręcznika dla określonej klasy szkoły powszechnej)

³⁴ Uwzględnił osiem znaków, tj. kropkę, pytajnik, wykrzyknik, przecinek, średnik, dwukropk, myślnik i wielokropek.

cieszyły się wielką popularnością, o czym może świadczyć liczba wydań – nie tylko tych z oznaczonym rokiem wydania, ale także publikacji pozbawionych tej podstawowej informacji³⁵. I tak na przykład w roku 1934 ukazało się trzynaste wydanie zeszytu 3B, w 1939 r. zaś piąte wydanie *Części piątej dla szóstej klasy szkoły powszechnej*. Jeszcze raz warto podkreślić, że materiał językowy został przez autorów tak dobrany i opracowany, by uwzględnić stopień trudności w opanowaniu zasad użycia znaków przestankowych. Dopiero w podręcznikach przeznaczonych dla uczniów wyższych klas szkoły powszechnej pojawiają się polecenia (wraz z objaśnieniami), scalające wiedzę o poprawnym przestankowaniu z nauką o zdaniach. Jak to zostało już wcześniej zapowiedziane, postanowiłam przyjrzeć się zadaniom i ćwiczeniom w piątej części *Nauki pisowni* adresowanej do uczniów szóstej klasy. W rozdziale czternastym, na końcu podręcznika, omówiono zastosowanie ośmiu znaków przestankowych: od kropki do wielokropka. Pierwsze zadanie najczęściej dotyczy przepisywania, w kolejnych ćwiczeniach

166. Rozbierz te zdania, a potem przepisz, uważając na przecinki:

Kto pod kim dolki kopie, ten sam w nie wpada. Czemuś sam nierad, tego nie czyni drugiemu. Nie wszystko złoto, co się świeci. Ręka powinna robić to, co każe głowa. Jakie życie, taka śmierć. Ten, co daje, i ten, co bierze, wesołej oba twarzy być mają. Niegodny syn dziedzictwa, który się o krzywdę matki swej nie gniewa. Gdzie słońce świeci, tam cięń być musi. Trudno milczeć, kiedy boli. Jak cię widzą, tak cię piszą. Im dalej w las, tem więcej drzew.

Przecinkiem oddzielamy zdanie **nadrzędne** od **podrzędnego**.

167. Rozbierz, a potem przepisz, kładąc przecinki:

a) Kto się pyta ten nie błądzi. Jaki pan taki kram. Czem w polu zasiew czem zawiązek w kwiecie tem w życiu męga szkolne sześćciolecie. Każda droga która wysoko wiedzie nie jest łatwa. Gdzie krótko tam się rwie. Myszy tańczą gdy kota nie czują. Jak sobie kto pościele tak się wyśpi. Masz li co czynić czyni dobrze. Lepiej coś przed czasem niż po czasie wszystko.

II. 33. Ćwiczenia na użycie przecinka w opracowaniu S. Szobera, C. Niewiadomskiej i C. Boguckiej (1934: 49), CBN Polona

³⁵ Stąd w opisie bibliograficznym Biblioteki Narodowej rok edycji podany w nawiasie, np. dla zeszytu 1A [1933], a nawet [ca 1925].

przepisywanie zostało połączone z dodatkowym zadaniem – tu na uwagę zasługuje polecenie *Rozbierz zdania*. Według mnie rozbiór zdania, którego miał dokonać szóstoklasista, polegał na dostrzeżeniu roli wskaźników zespolenia, zwłaszcza par symetrycznych, np. *kto – ten, jaki – taki, czym, czym – tem* (*Czem w polu zasiewa, czym zawiązek w kwiecie, tem w życiu męża szkolne sześćciolecie*), na wydzieleniu zdania wtrąconego *która wysoko wiedzie*, określającego rzeczownik *droga* w zadaniu nr 167 itd. (zob. il. 33).

Polecenie dydaktyczne *Rozbierz zdania w Nauce pisowni [...] dla szóstej klasy szkoły powszechnej* dotyczyło nie tylko funkcji przecinka, ale także dwóch innych znaków, mianowicie średnika i myślnika. Po określeniu roli średnika w budowie zdania („Średnik kładziemy między zdaniami współrzednymi, jeśli przynajmniej jedno z nich jest zdaniem złożonym”, 1934: 50) autorzy opracowania zaproponowali dwa fragmenty dzieł literackich, w których uczeń powinien rozebrać zdania, a następnie przepisać, kładąc, gdzie trzeba, średnik. Oto pierwszy fragment³⁶, pochodzący z *Placówki* Bolesława Prusa.

Dziwny to był chłop ten Ślimak: na wszystkim się rozumiał, nawet na żniwiarce wszystko zrobił, nawet naprawił młocarnię we dworze, wszystko sobie w głowie ułożył, nawet przejście do płodozmianu na swoich gruntach, ale niczego sam nie ośmielił się wykonać. Miał też przysłowie, że chłopska rzecz robić, a pańska – bawić się i rozkazywać (ibid.: 50–51).

Przytoczony fragment zawiera już cztery znaki przestankowe, tj. przecinek, kropkę, dwukropkę i myślnik, przy czym dwukropkę po pierwszym zdaniu składowym nie tyle sygnalizuje wyliczenie³⁷, ile zapowiada rozwinięcie, wyjaśnienie stwierdzenia *Dziwny to był chłop ten Ślimak*, myślnik w ostatnim członie konstrukcji „zastępuje wyraz opuszczony” (ibid.: 53). Zadanie ucznia polegało na dodaniu średnika lub średników. Zgodnie z zasadą użycia średnika wprowadzoną przez autorów opracowania średnik mógł się pojawić trzy razy:

1. *na wszystkim się rozumiał, nawet na żniwiarce; wszystko zrobił,*
2. *wszystko zrobił, nawet naprawił młocarnię we dworze; wszystko sobie w głowie ułożył,*
3. *wszystko sobie w głowie ułożył, nawet przejście do płodozmianu na swoich gruntach; ale niczego sam nie ośmielił się wykonać.*

³⁶ Drugi został zaczerpnięty z I księgi *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, oba utrwalone kursywą.

³⁷ Autorzy *Nauki pisowni* wskazali dwie role dwukropka, tj. wyliczenie („Dwukropkę kładziemy przed wyliczaniem po wyrazie ogólnym, streszczającym w sobie to, co ma być wyliczone” (Szober, Niewiadomska, Bogucka 1934: 50–51)) oraz przytoczenie („Dwukropkę kładziemy przed wyrazami, w których przytaczamy czyjeś słowa lub myśli” (ibid.: 51)).

Warto sprawdzić, czy zaproponowana przez S. Szobera, C. Niewiadomską i C. Bogucką interpunkcja jest zgodna z oryginałem. Pierwodruk *Placówki* ukazał się w 1886 r., uwzględniłam go, podobnie jak późniejsze wydania: z 1925 (dziewiąte), 1931 (trzynaste) i z 1937 r. – ważne, ponieważ na odwrocie karty tytułowej powołano się na *Pisownię nową z roku 1936*. Poniżej przytaczam fragment z pierwszego wydania, w przypisach zaś odnotowuję zmiany w kolejnych edycjach.

Dziwny był chłop ten Ślimak. Na wszystkim się zrozumiął, nawet na żniwiarce; wszystko zrobił, nawet naprawił młocarnię we dworze; wszystko sobie w głowie ułożył, nawet przejście do płodozmianu na swoich gruntach, ale³⁸ niczego sam nie ośmielił się wykonać, dopóki go kto gwałtem nie napędził. Jego duszy brakło tej cienkiej nitki, co łączy projekt z wykonaniem, ale za to istniał bardzo gruby nerw posłuszeństwa. Dziedzic, proboszcz, wójt, żona – wszyscy oni zesłani byli od Boga po to, ażeby Ślimakowi wydawać dyspozycje, których sam sobie wydać nie umiał. Był on rozsądny i nawet przemyślny, ale samodzielności bał się gorzej niż psa wściekłego. Miał nawet przysłowie, że³⁹: „chłopska rzecz – robić, a pańska – bawić się i rozkazywać innym.” (Prus 1886: 33–34).

Autorzy podręcznika znacznie skrócili fragment powieści, wybrali te konstrukcje, które – ich zdaniem – dobrze ilustrowały użycie interesujących znaków przestankowych. Zmiany dotyczyły także interpunkcji, a więc wprowadzenia dwukropka po pierwszym zdaniu (we wszystkich edycjach jest to wypowiedzenie zwieńczone kropką), rezygnacji z cudzysłowu w ostatnim zdaniu złożonym i zastosowaniu tylko jednego myślnika w ostatnim zdaniu składowym.

Zamykając niniejszy podrozdział, warto zwrócić uwagę na to, że w latach 30. ubiegłego wieku znaki interpunkcyjne stały się „bohaterami” utworów literackich adresowanych do dziecięcego odbiorcy, a więc służących edukacji najmłodszych. Taki charakter ma wiersz *Znaki przestankowe* Jana Brzechwy, najpopularniejszego polskiego twórcy dla dzieci. Wiersz ten, z powodzeniem wykorzystywany do dziś w dydaktyce sztuki przestankowania⁴⁰, ukazał się po raz pierwszy w 1939 r., a więc już po reformie 1935 i 1936 r., w zbiorze *Kaczka Dziwaczka* z ilustracjami Franciszki Themerson.

³⁸ W wydaniu 1925 i 1931 po *ale* myślnik (Prus 1925: 31; idem 1931: 31), w wydaniu 1937 myślnik po przecinku przed *ale* (idem 1937: 29).

³⁹ W wydaniu 1937 po *że* brak dwukropka, cudzysłów natomiast został zachowany (ibid.: 29).

⁴⁰ Podobnie jak – przeznaczona już dla starszego odbiorcy – humoreska Antoniego Czechowa *Wykrzyknik* ze zbioru *Śmierć urzędnika* ([1926]: 79–84). Bohater utworu, sekretarz kolegiálny Jefim Pierekładin, sprowokowany przez młodszego kolegę formułuje we śnie zasady użycia znaków przestankowych w „papierach”, czyli dokumentach urzędowych.

NAKI PRZESTANKOWE

Prowadziły raz rozmowę
Różne znaki przestankowe.

Rzekł dwukropek: „Mógłbym przysiąc,
„Że tu jest dwukropków z tysiąc,
„Bo beze mnie nie ma zdania...”
— „A bez znaku zapytania?...”

?

— „Też pomysły — rzekł cudzysłów —
„Śmiać się można z tych pomysłów,
„Bo kto czytał różne wiersze,
„Wie, że mam w nich miejsce pierwsza.”

”

— „O, przepraszam — rzekł przecinek —
„Mógłbym wziąć to za przecinek,
„Bez przecinka nie ma zdania...”
— „A bez znaku zapytania?...”

,

?

— „Niezły komik, niezły zbytnik, —
Zirykował się wykrzyknik —
„Nie chcę chwalić się przed nikim,
„Ale jestem wykrzyknikiem!”

!

— Myślnik, leżąc, milczał smutnie,
A tu średnik wdał się w kłótnię.

— „Jak ze wszystkich zdań wynika,
„Nie ma wiersza bez średnika,
„Bez średnika nie ma zdania...”
— „A bez znaku zapytania?”

;

?

Kropka słysząc te hałasy
Sprowadziła dwa nawiasy:

— „Cni panowie, zacne panie,
„Zamykamy całe zdanie!”

„Koniec! Kropka! Odpoczynek!”

•

— „Znów przecinek!”
— Rzekł przecinek.

,

Il. 34-35. Wiersz J. Brzechwy
o znakach przestankowych (1939:
[40]–[41]), CBN Polona

ROZDZIAŁ 4

STANISŁAW JODŁOWSKI JAKO TWÓRCA ZASAD WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ INTERPUNKCJI¹

Panie Stanisławie, pan się tą książką zasłuży.
Henryk Gaertner o *Zasadach interpunkcji* S. Jodłowskiego

Przywołana jako motto niniejszego rozdziału wypowiedź prof. Gaertnera pochodzi z przypisu na stronie 75 ostatniej pracy S. Jodłowskiego, ze spisanych tuż przed śmiercią *Losów polskiej ortografii*, które Maria Schabowska uznała za dzieło najbliższe sercu Profesora (1980: 340). W tym samym opracowaniu znalazła się informacja, że prof. Jodłowski planował napisanie nowej książki o interpunkcji² (Jodłowski 1979: 5). Jak zauważyła Krystyna Kowalik, „[...] do pewnych wątków, jakie pojawiły się w najwcześniejszym okresie, Profesor powracał i rozwijał je, aktualizując nowym materiałem językowym i dostosowując do wymagań nowszych metodologii” (2019: 92). Niestety S. Jodłowski nie doczekał nawet pierwszej korekty *Losów*. O roli Jodłowskiego – jakże ważnej – w pracach komisji interpunkcyjnej Komitetu



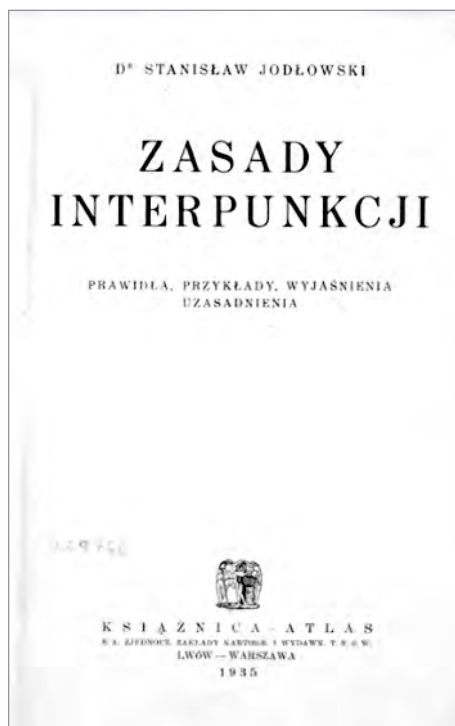
Il. 36. Stanisław Jodłowski, *Dzieje się na Podkarpaciu*

¹ Za: Godyń 1999: 68; 2012: 113. Edward Łuczyński w recenzji wydawniczej tej książki zauważył, że nie ma bardziej zasłużonego uczonego w historii zmagania o uporządkowanie zasad stosowania znaków przestankowych w naszym języku.

² Prof. Danuta Jodłowska-Wesołowska znalazła wśród materiałów naukowo-dydaktycznych uczonego liczący 266 stron maszynopis, przewidziany jako poszerzone wydanie *Zasad*. Publikacja ukazała się w 2002 r. w opracowaniu naukowym i redakcyjnym dr. Jana Godynia.

Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności w 1935 i 1936 r. dowiadujemy się z dwóch przypisów: na s. 75 oraz 79, przytoczyła je w swojej monografii o sztuce przestankowania w Polsce i we Włoszech Katarzyna Foremniak (2014: 220–221). Warto jednak powrócić do tych wspomnień prof. Jodłowskiego, które przez niego zostały uznane za tekst poboczny, mniej istotny, „didaskalia” raportu z oficjalnych prac komisji. Tymczasem *Zasady interpunkcji* wyznały kierunek działań członków komisji i na pewno przyspieszyły procedowanie właściwej uchwały Komitetu.

Il. 37. Strona tytułowa *Zasad interpunkcji* S. Jodłowskiego z 1935 r., Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, 523818 II³



4.1. *Zasady interpunkcji. Prawidła, przykłady, wyjaśnienia, uzasadnienia* (1935)

We wprowadzeniu do podrozdziału 3.3 wspomniałam, że umiejscowienie komisji interpunkcyjnej we Lwowie było spowodowane tym, że funkcję referenta interpunkcji powierzono dr. Stanisławowi Jodłowskiemu, związanemu ze Lwowem. Być może komisja miałaby swoją siedzibę w Poznaniu, gdyby Ignacy Stein zgodził się opracować zasady interpunkcji na prośbę organizatorów Komitetu Ortograficznego. Stein jednak nie przyjął tego zadania, a właściwie oświadczył, że potrzebowałby na to dwa lata. Wtedy członkowie Komitetu zwrócili uwagę na S. Jodłowskiego, który w wydawnictwie Książnica-Atlas złożył maszynopis książki *Zasady interpunkcji* i otrzymał pozytywną recenzję prof. Kazimierza Nitscha. Przewodniczący Komitetu Ortograficznego, prof. Jan Rozwadowski, podjął decyzję o wyznaczeniu dr. Jodłowskiego na członka Komitetu. Jodłowski był wówczas pracownikiem naukowym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a ściślej dwóch katedr: Katedry Języka Polskiego, kierowanej przez prof. H. Gaertnera,

³ To samo źródło ilustracji nr 38 i 39.

i Katedry Filologii Słowiańskiej, na której czele stał prof. Witold Taszycki. Współpraca z prof. Gaertnerem zaowocowała powołaniem Jodłowskiego na stanowisko redaktora językowego w znanym wydawnictwie naukowym i szkolnym Książnica-Atlas⁴, działającym od 1924 r. we Lwowie. Jak słusznie stwierdził Walery Pisarek,

Praca redakcyjna [...] uświadomiła Jodłowskiemu wszystkie słabości i niedopowiedzenia starych przepisów, a także ich niejednolitość i rozbieżność między nimi a praktyką wydawniczą. Praca w Książnicy-Atlas nastręczała wiele konkretnych wątpliwości wymagających rozstrzygnięcia i w ten sposób wydatnie przyczyniła się do sformułowania zasad odpowiadających potrzebom praktyki pisarskiej i redakcyjnej. Problemy interpunkcyjne, których rozwiązanie dały zasady Jodłowskiego, nie były wynikiem refleksji gramatyka. Stawiała je praktyka redakcyjna. Językoznawca gramatyk poddawał je analizie i proponował ich rozwiązanie. Obie role – sumiennego redaktora i wrażliwego językoznawcy – znalazły szczęśliwe połączenie w osobie Stanisława Jodłowskiego (1981: 77).

Według mnie właśnie to stwierdzenie W. Pisarka jest szczególnie istotne: *Zasady interpunkcyjne* wyrosły z praktyki edytorskiej, z pracy nad przygotowaniem tekstów do publikacji, ale także były dobrze osadzone w wiedzy o systemie językowym, zwłaszcza o podsystemie składniowym⁵, podobnie jak traktat Feliksa Bentkowskiego. I takie połączenie praktyki z teorią zadecydowało o powodzeniu całego przedsięwzięcia. Można powiedzieć, że dokonana przez Jodłowskiego reforma interpunkcji z jednej strony nie miała charakteru rewolucyjnego, nie oznaczała odrzucenia dotychczas obowiązujących przepisów, ale raczej zmierzała do ich uszczegółowienia, z drugiej jednak strony musiała uwzględniać ówczesną praktykę piśmienniczą i zaistniałe w niej doniosłe zmiany: wyszły z użycia rozbudowane okresy, a nowy styl konstruowania wypowiedzi wymagał odpowiednich zasad użycia znaków przestankowych (por. Pisarek 1981). Owe zasady oparł Jodłowski przede wszystkim na składni, ale nie pominął również innych czynników: prozodycznych, logicznych, psychologicznych – reprezentował stanowisko pluralistyczne, podobnie jak Wiktor Wąsik, którego traktat wysoko cenił. Warto wreszcie zwrócić uwagę na objaśnienia towarzyszące wykładni przepisów interpunkcyjnych: odwoływały się do podstawowych pojęć z zakresu analizy składniowej zdania i tekstu po to, by ułatwić użytkownikom języka zrozumienie, a w konsekwencji świadome stosowanie zasad przestankowania. Na ważną zaletę publikacji

⁴ Właściwie Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze „Książnica-Atlas”.

⁵ Jan Zaleski stwierdził, że rodzaj pracy związany ze stanowiskiem redaktora w lwowskim wydawnictwie wpłynął na kierunek zainteresowań naukowo-badawczych Jodłowskiego nie tylko w zakresie interpunkcji, lecz także składni (1981: 60).

Jodłowskiego zwrócił uwagę Jan Godyń w recenzji zamieszczonej w „Poradniku Językowym” w dwudziestą rocznicę śmierci uczonego:

Dzięki metodzie krzyżowania przyjętych założeń opisu zasad interpunkcyjnych udało się Jodłowskiemu zawrzeć w swoim opracowaniu kompletny zasób informacji o wszystkich możliwych zastosowaniach danego znaku interpunkcyjnego. Uzasadnienia, objaśnienia, uwagi i wnioski poparte są bogatą ilustracją przykładową. Pod tym względem podręcznik Jodłowskiego przewyższa wszystkie późniejsze poradniki językowe – z *Zasadami pisowni polskiej i interpunkcji* S. Jodłowskiego i W. Taszyckiego oraz *Słownikiem ortograficznym* tychże autorów łącznie (1999: 71).

Jodłowski posłużył się przykładami zaczerpniętymi z 74 źródeł reprezentujących takie odmiany języka, jak naukowa, popularnonaukowa czy artystyczna, przy czym – jak zaznaczył – „pewną część przykładów, wobec braku odpowiednich przykładów autentycznych, utworzył autor podręcznika” (1935: 10).

Uczony najpierw uporządkował zasady interpunkcyjne, następnie zaproponował pewne typy czy rodzaje interpunkcji, by wreszcie podać własną klasyfikację znaków przestankowych. Prawidła przestankowania podzielił na:

1. bezwzględne oraz dopuszczające dowolność i swobodę (kryterium rozpowszechnienia zwyczajów przestankowania);
2. ścisłe i uproszczone (kryterium stopnia wykształcenia piszących);
3. związane z interpunkcją rozumowaną i bezpośrednią (kryterium typu języka) (ibid.: 13–14).

Wyróżnił też cztery rodzaje interpunkcji, a więc oprócz interpunkcji ścisłej i uproszczonej (por. drugi typ zasad), rozumowanej i bezpośredniej wskazał na interpunkcję obustronną (inaczej włączającą) i jednostronną (rozdzielającą) oraz otwierającą i zamykającą (ibid.: 21–23).

Omówił zastosowanie 11 znaków przestankowych: kropki, przecinka, średnika, dwukropka, wielokropka, kreski pojedynczej (pauzy), pytajnika, znaku wykrzyknienia, nawiasu, kreski i cudzysłowu. Warto odnotować to, że Jodłowski posłużył się nazwą *kreska pojedyncza*, a nie *myślnik* – jak wyjaśnił w przypisie: „Nie każdą kreskę można nazwać myślnikiem (zależy to od jej funkcji) [...]” (ibid.: 24). Oprócz kreski (-) jako znaku opuszczenia uwzględnił również kreski (- -) należące do znaków włączenia (ibid.: 27). Poniżej podział znaków przestankowych według S. Jodłowskiego.

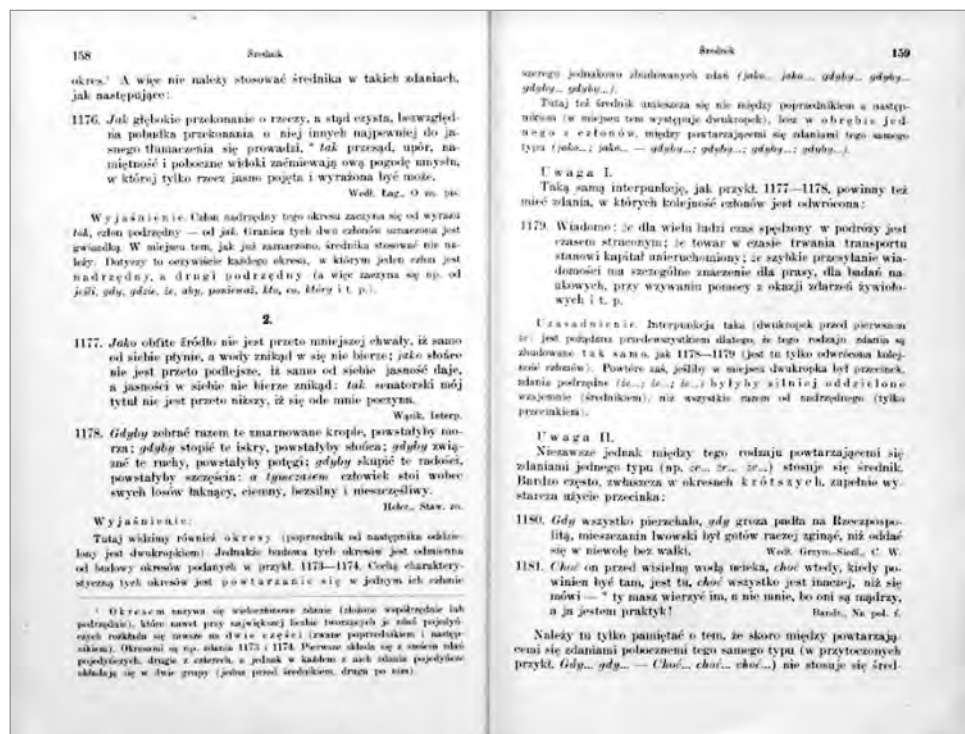
Główna część opracowania Jodłowskiego zawiera systematyczny przegląd zasad interpunkcji od zastosowania kropki do użycia cudzysłowu, przy czym najwięcej miejsca poświęcił autor na omówienie roli przecinka (s. 37–154). Na uwagę zasługuje kompozycja podręcznika, sposób prezentacji materiału, odpowiadające kręgom odbiorczym, tak określonym przez autora:

3. Klasyfikacja znaków przestankowych.	
Z omówionej roli poszczególnych znaków przestankowych wynika następująca ich klasyfikacja:	
Znak zamykający	.
Znaki oddzielające	, ;
Znak wyszczególnienia	:
Znak przerwania	...
Znaki opuszczenia	... —
Znak zapytania	?
Znak wykrzyknienia	!
Znaki włączenia	() [] — —
Znaki przytoczenia	„ ” „ » «

Il. 38. Klasyfikacja znaków interpunkcyjnych w podręczniku S. Jodłowskiego (1935: 27)

Książka niniejsza może służyć wszystkim, którzy są obowiązani dbać o poprawność pisarską. A więc: tak młodzieży szkolnej, jak i szerszemu ogółowi; tak osobom mającym przygotowanie gramatyczne, jak i tym, którzy nie znają należycie pojęć składniowych; tak czytelnikom, którym wystarczają tylko praktyczne wskazówki, jak i tym, którzy szukają głębszego wyjaśnienia tych wskazówek (ibid.: 7).

Podstawowe zasady przestankowania, ujęte w formę wskazówek praktycznych, zostały utrwalone większą czcionką i zilustrowane przykładami; tworzą one podstawową warstwę tekstową opracowania. Na tekst uzupełniający składają się: uzasadnienie prawideł, oparte na analizie pojęć składniowych, a także uwagi i przypisy rzeczowe zazwyczaj podane drobnym drukiem (zob. ilustracja nr 39). Taki podział – na tekst główny i uzupełniający – można dostrzec w podręcznikach do gramatyki, choćby w *Systematycznej składni* Antoniego Krasnowolskiego (por. podrozdział 2.2), jednak w opracowaniu Jodłowskiego mamy odmienny rozkład akcentów: analiza i interpretacja konstrukcji składniowych zostały powiązane z zasadami użycia znaków interpunkcyjnych, są im podporządkowane, ponieważ pozwalają autorowi w pełni naświetlić określony problem, czytelnikowi zaś zrozumieć działanie danego prawidła. Należy też odnotować obecność skorowidza (s. 193–214), który miał ułatwić odbiorcy znalezienie interesującej go zasady lub przykładu.



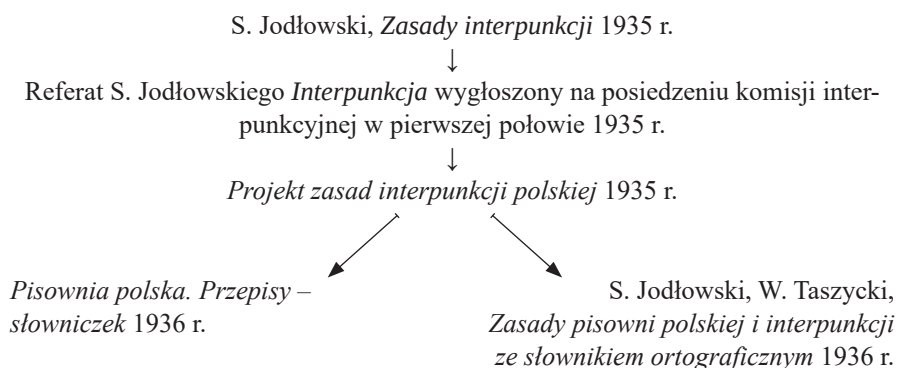
Il. 39. Tekst uzupełniający w rozdziale trzecim poświęconym średnikowi (Jodłowski 1935: 155–161)

W tym podrozdziale dokonałam ogólnej charakterystyki *Zasad interpunkcji* S. Jodłowskiego, do opracowania powracam w następnym podrozdziale (4.2), ale już w perspektywie porównawczej, zestawiając dzieło uczonego z innymi kompendiami interpunkcyjnymi, które ukazały się w interesującym mnie okresie, szczególnie z 11 wydaniem *Pisowni polskiej*.

4.2. Zasady interpunkcji jako źródło przepisów *Pisowni polskiej*

W podrozdziale 3.3 wspomniałam, że przedmiotem dyskusji podczas obrad komisji interpunkcyjnej pod kierownictwem prof. Juliusza Kleinera było opracowanie S. Jodłowskiego. Warto oddać głos samemu autorowi, który w *Losach polskiej ortografii* tak pisze: „Mój referat pt. *Interpunkcja*, oparty na mej książce *Zasady interpunkcji* i zmodyfikowany w wyniku dyskusji na posiedzeniach komisji, jako uchwała Komitetu Ortograficznego wszedł do tekstu wydania XI *Pisowni polskiej* PAU” (1979: 76). W ten sposób członkowie komisji lwowskiej otrzymali

opracowanie całości interpunkcji, co podkreślił K. Nitsch w przedmowie do *Pisowni* (1936: 10). Kolejna edycja *pisowni* nosi podtytuł *Przepisy – słowniczek*, ponadto w nagłówku znalazła się ważna informacja o tym, że owo wydanie zostało zmienione według uchwał z 20 i 21 kwietnia 1936 r. Komitetu Ortograficznego zwołanego przez Polską Akademię Umiejętności w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i zatwierdzone przez to Ministerstwo 24 czerwca 1936 r. Również w 1936 r. we Lwowie ukazało się drugie, rozszerzone wydanie *Zasad pisowni polskiej i interpunkcji* S. Jodłowskiego i W. Taszyckiego. Wspólnym fundamentem części poświęconej interpunkcji we wszystkich tych dziełach była książka Jodłowskiego:



W niniejszym podrozdziale zestawiam i porównuję pravidła interpunkcji zaproponowane przez Jodłowskiego z zasadami, które – już jako przepisy – weszły w skład *Pisowni*. Oczywiście, nie sposób pominąć w tej analizie *Projektu zasad*, lecz odpowiednie odwołania znalazły się jedynie w przypisach, ponieważ *Projekt* został przedstawiony w podrozdziale 3.3.2 niniejszego opracowania. Również w przypisach umieściłam nawiązania do *Zasad pisowni* obu autorów – celem tego „najpopularniejszego polskiego kompendium ortograficznego” (Saloni 2023: 80) było właśnie upowszechnienie, uprzystępnienie nowo wprowadzonych pravidel. W tabeli uwzględniłam jedynie wybrane znaki przestankowe, tj. kropkę, średnik, dwukropek oraz pauzę.

Tabela 4. Zasady interpunkcji S. Jodłowskiego i przepisy *Pisowni polskiej* 1936 r. (na przykładzie wybranych znaków przestankowych)

ZNAKI INTERPUNKCYJNE	JODŁOWSKI 1935	PISOWNIA 1936
Kropka	A. Główne zastosowanie kropki (Przy końcu zdań). Kropką zamyka się zdania pojedyncze i złożone, o ile stanowią zamkniętą całość myślową. Bardzo często kropką zamyka się tzw. zdania niezupełne lub szczątkowe (zwane też równoważnikami zdań). B. Uboczne zastosowania kropki. 1. Kropka po nagłówkach (tytułach): a. Nie umieszcza się kropki po nagłówku. b. Umieszcza się kropkę po wszystkich nagłówkach z wyjątkiem pisanych (lub drukowanych) w całości jednakowymi literami (dużymi lub małymi). 2. Kropka po podpisach – umieszcza się ją po podpisach zawierających wyrażne wyszczególnienie zawodu lub godności podpisanego, podanych w jednym wierszu. 3. Kropka po skrótach – powinno się ją umieszczać tylko po skrótach składających się z początkowych liter skróconych wyrazów. 4. Kropka po cyfrach – oznaczających jedynie liczby porządkowe i tylko wtedy, gdy mogłaby zachodzić wątpliwość, czy cyfra ma wartość liczebnika porządkowego, czy ilościowego.	1. Po zdaniach lub ich równoważnikach (pojedynczych i złożonych), jeżeli stanowią całości samoistne. 2. Główne tytuły książek i czasopism na karcie tytułowej bez końcowej kropki. 3. W innych tytułach (rozdziałów, ustępów, paragrafów itd.) kropka niepotrzebna, jeśli nie ma odróżnienia wielkich i małych liter. Można dać kropkę, gdy początek tytułu jest wyróżniony wielką literą. 4. Po tzw. żywej paginacji kropki się nie umieszcza⁶ (s. 56–58).

⁶ Brak w *Projekcie* 1935.

ZNAKI INTERPUNKCYJNE	JODŁOWSKI 1935	PISOWNIA 1936
	5. Kropka w datach – kropkę po cyfrze arabskiej, oznaczającej dzień, umieszcza się wtedy, gdy miesiąc jest oznaczony cyfrą rzymską. Gdy jest wymieniona nazwa miesiąca, kropka po cyfrze oznaczającej dzień nie jest konieczna (s. 29–36).	
Średnik	[Ś]rednikiem oddziela się albo zdania główne (same lub połączone z pobocznymi), albo same zdania poboczne, natomiast nie oddziela się tym znakiem zdania głównego od pobocznych. Jeszcze krócej: średnikiem oddziela się tylko grupy równorzędne [...] (s. 155–161) ⁷ .	Można go stosować tylko między tworami równorzędnymi: zdaniowymi (pojedynczymi lub złożonymi) oraz dłuższymi grupami wyrazowymi (zwłaszcza w wyliczeniach) (s. 70)
Dwukropek	1. Przytoczenia cudzych lub własnych powiedzeń. 2. Wyliczenia ⁸ . 3. Wyjaśnienia rozwijające. 4. Wyjaśnienia mające charakter przydawek rzeczowych.	Najważniejsze wypadki jego użycia: 1. Przytoczenie mowy. 2. Wymienianie tytułów, terminów, obcych zwrotów ⁹ itp., o ile nie są w inny sposób zaznaczone.

⁷ Przytoczona zasada jest jedynie pierwszym z trzech wniosków, stanowiących podsumowanie dwóch serii przykładów, którym towarzyszą wyjaśnienia, uzasadnienia i uwagi.

⁸ Po serii przykładów i wyjaśnieniu użycia dwukropka zapowiadającego wyliczenie podano pięć uwag, które dotyczą wyszczególniania dwóch przedmiotów, wyszczególniania za pomocą kilku przymiotników lub liczebników po rzeczowniku w liczbie mnogiej, wymieniania wyrazów, nazw, imion itp., wymieniania tytułów utworów literackich, muzycznych i dzieł sztuki, tu w wewnętrznym podziale uwzględnia się użycie dwukropka przed kilku tytułami, przed jednym tytułem oraz w obrębie tytułu. Uwaga V dotyczy zastosowania odpowiednich znaków przestankowych między członami w wyliczeniach.

⁹ U Jodłowskiego i Taszyckiego jedynie zwrotów (1936: 68).

ZNAKI INTERPUNKCYJNE	JODŁOWSKI 1935	PISOWNIA 1936
	3. Zaznaczenie związku przyczynowego. 4. Dwukropek w okresach. 5. Wielkie i małe litery po dwukropku. 6. Dwukropek w połączeniu z innymi znakami (s. 161–169).	7. Wyliczenie przedmiotów zaznaczonych uprzednio w formie ogólnej. Jeśli wyliczenie następuje bez uprzedniego zaznaczenia ogólnego, użycie dwukropka nie jest konieczne. 8. Wyliczenie podmiotów w liczbie pojedynczej następujących po czasowniku w liczbie mnogiej¹⁰. Jeśli wyliczenie następuje po orzeczeniu w liczbie pojedynczej, użycie dwukropka nie jest konieczne. Jeśli wyliczenie obejmuje tylko dwa członny połączone spójnikiem, nie poprzedza się go dwukropkiem. 9. Może wprowadzać zdania współrzędne lub wyrażenia zawierające wynik, uzasadnienie lub wyjaśnienie zdania poprzedzającego. 10. Może wprowadzać przydawki rzeczowne mające charakter wyjaśniającego równoważnika zdania¹¹. 11. Między złożonym z równorzędnych zdań poprzednikiem a następnikiem (s. 71–72).

¹⁰ Brak u Jodłowskiego i Taszyckiego.

¹¹ W *Pisowni* zasada nr 5 (błędne powtórzenie), brak u Jodłowskiego i Taszyckiego.

ZNAKI INTERPUNKCYJNE	JODŁOWSKI 1935	PISOWNIA 1936
Pauza	a. W miejscu opuszczonej części zdania. b. Przed <i>to, oto, wszystko, wszyscy, każdy, zgola</i> itp. przy ogólnym ujęciu tego, co zostało wymienione szczegółowo (bądź wyczerpująco, bądź częściowo). c. Przy nawiązaniu do pierwotnego toku zdania, po skomplikowaniu budowy zdania przez szereg wstawionych członów lub przez wplecione w zdanie przytoczenie. d. Zamiast przecinka, dla większej przejrzystości. e. Zamiast dwukropka w okresie. f. Przy włączeniu zdania wtrąconego w nawiasowe. g. Uwydatnienie dłuższej pauzy po kropce lub pytajniku. h. Przed przydawką rzeczowną dla szczególnego jej uwydatnienia. i. Przed wyrazami niespodziewanymi dla czytelnika¹² (s. 171–175).	1. Można jej użyć w miejsce domyślnego członu zdania. 2. Można jej użyć przed to wprowadzającym orzecznik (w miejscu domyślnego <i>jest, są</i>)¹³. 3. Umieszcza się ją przed wyrażeniem, które ujmie ogólnie to, co zostało poprzednio wyszczególnione. 4. Pauzy można używać po rozwiniętych silniej członach celem nawiązania do pierwotnego toku zdania. 5. Można jej używać przed wyrazami niespodziewanymi dla czytelnika celem zaznaczenia niezwykłości, spotęgowania nastroju itp. 6. Dwu pauz używa się do wyodrębnienia wtrąconych członów, najczęściej dłuższych. 7. W pauzy ujmuje się wyrazy należące do opowiadania autora (np. <i>rzekł, zapytał, odpowiedział...</i>) wplecione w mowę przytoczoną. Pauzę umieszcza się na początku zaczynanych od nowych wierszy powiedzeń osób, których rozmowa jest przytoczona.

¹² Do dziewięciu zastosowań pauzy dodano trzy uwagi, które dotyczą zbiegu kreski z wykrzyknikiem lub pytajnikiem, obecności kropki przed kreską oraz zbiegu wzmocnienia kreski przez jej powielenie – zabieg ten ilustruje przykład zaczerpnięty z powieści Janusza Meissnera *Żwirko i Wigura* (---, a więc trzy kreski).

¹³ W *Projekcie* zasada nr 3 w nieco innym brzmieniu: „Przed to wprowadzającym orzecznik można użyć pauzy także po pojedynczym członem”. W obu wydaniach normatywnych z 1936 r. zabrakło zasady czwartej *Projektu*, która dotyczyła użycia pauzy „przy wiadomym wykończeniu składniowym, przed końcem zdania niezgodnym składniowo z początkiem”.

ZNAKI INTERPUNKCYJNE	JODŁOWSKI 1935	PISOWNIA 1936
		8. Można ją umieścić między dwoma wyrazami ce- lem odgraniczenia ich dla uniknięcia dwuznaczno- ści (s. 72–74).

Źródło: opracowanie własne.

W powyższej tabeli zasady zostały przedstawione w sposób hasłowy, często w postaci równoważników zdań, choć starałam się odnotowywać użycia czasowników modalnych konstytuujących wypowiedzenia normatywne. Kolejność prawideł i ich oznaczenie za pomocą liter lub cyfr odpowiadają źródłom. Już na tym poziomie, tj. strukturyzacji treści, układu materiału, można zauważyć, jak szczegółową, precyzyjną charakterystykę zastosowania kolejnych znaków przestankowych zaproponował Jodłowski. Oczywiście, w tabeli przedstawiłam swego rodzaju konspekt opracowania, a przecież właściwie każda zasada została przez uczonego obudowana wyjaśnieniami, uzasadnieniami w postaci uwag czy wniosków, a także zilustrowana wieloma przykładami. W *Pisowni* trzeba było dokonać wyboru, tekst przepisów musiał uwzględniać jedynie podstawowe pravidła. Znacznie okrojony został tekst uzupełniający, tak charakterystyczny dla *Zasad* Jodłowskiego, choć także w *Pisowni* pojawiły się nieliczne *Uwagi*. Opracowanie Jodłowskiego posłużyło wreszcie jako źródło doskonałej egemplifikacji zasad.

W zakończeniu tego podrozdziału chciałam zaznaczyć, że bardzo trudno jest porównywać *Zasady interpunkcji* z opracowaniami normatywnymi, a taką funkcję pełniły *Pisownia* 1936 oraz *Zasady pisowni* Jodłowskiego i Taszyckiego 1936. Syntetyczne ujęcie prawideł zaproponowanych przez Jodłowskiego, zredukowanie ich do kilku czy nawet kilkunastu punktów nie oddaje specyficznego charakteru dzieła uczonego. Z dzisiejszej perspektywy można uznać opracowanie Jodłowskiego za książkę interaktywną, zmuszającą odbiorcę (któremu zależy na poprawności pisarskiej) do myślenia, analizy przykładów, do szukania odpowiednich zasad, zastanawiania się nad ich wyborem, wreszcie do świadomego ich stosowania, a nawet modyfikowania, czego Jodłowski nie potępiał (por. 1935: 12).

4.3. Artykuły poświęcone interpunkcji

Jeszcze przed opublikowaniem *Zasad* i oczywiście przed działalnością S. Jodłowskiego w Komitecie Ortograficznym ukazały się artykuły traktujące o interpunkcji, przy czym dwa zamieszczone w „Języku Polskim” w 1932 (*O nowej modzie literackiej w interpunkcji*) i 1934 r. (*Rytm mowy polskiej a interpunkcja*) bezpośrednio dotyczyły przestankowania, tekst opublikowany w „Biuletynie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”¹⁴ w 1934 r. (*O nawiązujących i rozwijających*

¹⁴ „Biuletyn PTJ” był periodykiem założonego we Lwowie w 1925 r. Polskiego Towarzystwa Językoznawczego; na jego łamach publikowano referaty zjazdowe. Artykuł Jodłowskiego *O nawiązujących i rozwijających członach zdań* miał być dziewiątym wystąpieniem na siódmym zjeździe naukowym we Lwowie 20 i 21 maja 1934 r., jednak „referat z powodu nieobecności autora nie był wygłoszony” (Jodłowski 1934: 70).

członach zdań) był poświęcony składni, ale pojawiły się w nim ważne uwagi dotyczące interpunkcji. Stanisław Jodłowski powrócił do refleksji nad interpunkcją w połowie ubiegłego wieku¹⁵ w artykułach ogłoszonych w „Poradniku Językowym” (*Interpunkcja przydałek* z 1950 r.) i w „Języku Polskim” (*O interpunkcji pionowej, poziomej i zerowej* z 1969 r.). Tym, co łączy wymienione opracowania, a zarazem stanowi fundament refleksji nad interpunkcją prof. Jodłowskiego, jest szacunek dla autora jako twórcy, dążenie do zrozumienia jego intencji i zamysłu – nawet wtedy, gdy ów autor posługuje się „interpunkcją niezdyscyplinowaną” (Jodłowski 1969: 6, 7). Warto przywołać w tym kontekście stwierdzenie W. Pisarka:

Rozumna tolerancja – tymi słowami można by określić postawę S. Jodłowskiego wobec indywidualizmów językowych w ogóle, a interpunkcyjnych w szczególności. Taka postawa nie ma nic wspólnego z pobłażliwością dla błędów wynikających z braku wiedzy czy niedbałości. Tolerancja Jodłowskiego wspiera się raczej na skromności wobec bogactwa języka, która z kolei wyrasta z głębokiej wiedzy o nim, wrażliwości na różne jego niuanse i szacunku dla innych (1981: 71).

Już w pierwszym artykule z 1932 r. Jodłowski próbował znaleźć uzasadnienie dla występującego w piśmiennictwie artystycznym zjawiska usamodzielniania się zdań podrzędnych wprowadzanych przez takie spójniki, jak *bowiem* czy *żeby*, np. *Należy się majorowi Wyrwie, by wrósł wspomnieniem i sławą w te strony, z których pochodzi. **Żeby** [pogrub. – K.T.] tam wszyscy wiedzieli, kim był, jak walczył i jak zginął*¹⁶ (Jodłowski 1932: 14). Dochodzi wówczas do rozluźnienia związku łączącego oba zdania, przez co zdanie podrzędne uzyskuje status członu dodatkowego, uzupełniającego. Jodłowski nie potępiał takiej praktyki, choć przecież wykraczała ona poza standardowe użycie kropki. Tłumaczył ją świadomą decyzją twórcy, który w ten sposób mógł sygnalizować:

- a. Dodatkowe uzupełnienie myśli już wypowiedzianej.
- b. Dłuższe przerwy między dwiema myślami.
- c. Odstęp czasowy między samymi faktami, o których mowa.
- d. Przerwy w toku myśli wywołane nadmiarem gwałtownych uczuć.
- e. Przerwy czysto techniczne (oddechowe).
- f. Nawiązanie do cudzych słów w dialogu lub odpowiedź na pytanie wyrażone w zdaniu nadrzędnym.
- g. Przejście od opowiadania do mowy niezależnej.
- h. Subiektywne wyjaśnienie pewnych faktów lub cudzych czynów.

¹⁵ W niniejszym podrozdziale wykraczam poza zakres określony w tytule opracowania ramy czasowe.

¹⁶ Przykład pochodzi z powieści Juliusza Kadena-Bandrowskiego *Na progu* z 1928 r.

- i. Wprowadzenie w czasie opowiadania w związek przyczynowy swych własnych czynów, dokonanych kiedy indziej bez uświadomienia sobie tego związku (ibid.: 17–18).

Wśród wymienionych przez Jodłowskiego czynników trzy mają charakter prozodyczny, wiążą się z artykulacyjną realizacją wypowiedzi, z przerwami (myśłowymi, emocjonalnymi, czysto technicznymi) toku wypowiedzi. Warto zauważyć, że oprócz kryteriów semantyczno-składniowych Jodłowski uznawał kryteria rytmiczne za podstawowe czynniki normujące polską interpunkcję (por. np. Jodłowski 1935: 16–17; 2002: 47–52) – ten wątek badawczy rozwinął uczony w artykule z 1934 r. W tym samym roku w „Biuletynie PTJ” ukazał się referat, w którym Jodłowski powrócił do kwestii usamodzielniania się zdań podrzędnych, przy czym wyjaśniając to zjawisko, odwołał się już nie tyle do samej analizy składniowej, ile do koncepcji dychotomicznej struktury zdania (a właściwie tekstu) w związku z jego zawartością komunikatywną. Niewątpliwie ważną inspirację do podjęcia poszukiwań na tym terenie stanowiła wydana na początku lat 30. w oficynie Książnica-Atlas rozprawa Johna Deweya z 1910 r. *How We Think* w przekładzie Zofii Bastgonówny. Według Deweya:

Warunkiem wszelkiego sądu, wszelkiego refleksyjnego wnioskowania jest pewien brak zrozumienia, częściowy brak znaczenia. Myślimy, by móc pochwycić pełne i dorównane znaczenie wydarzenia. Niemniej *coś* musi być już zrozumiane, umysł musi być już w posiadaniu jakiegoś znaczenia, które opanował, gdyż inaczej myślenie jest niemożliwe. Myślimy, ażeby uchwycić znaczenie, ale niemniej każde rozszerzenie wiadomości przynosi nam świadomość niezrozumiałych i niejasnych punktów tam, gdzie przy mniejszej wiedzy wszystko wydawało się widocznym i naturalnym. [...] Zwiększenie zasobu znaczeń uświadamia nam nowe problemy, z drugiej zaś strony rozumiemy lub rozwiązujemy te problemy tylko dzięki przetłumaczeniu nowych niejasności na to, co nam już jest znane i jasne. Jest to nieustanny spiralny ruch wiedzy (2002: 128).

Nawiązywanie do tego, co Dewey określił jako *znane i jasne*, może uwzględniać trzy elementy, tj. kontekst, sytuację i wiedzę odbiorcy. Jest to pewna operacja, której w zdaniu odpowiada człon nawiązujący. Z kolei segmenty wnoszące coś nowego nazwał Jodłowski członami rozwijającymi (1934: 65) i podkreślił, że wyróżnienie odpowiednich członów sięga poza zdanie i uwzględnia zdania poprzednie. Do rozpoznania znaczenia i funkcji członów dochodzi zawsze na tle kontekstu czy sytuacji, a zatem z zewnątrz (ibid.: 66). W tym dychotomicznym układzie interpunkcja odgrywa ważne role konstrukcyjne. Oto przykłady podane przez Jodłowskiego:

- (1) Potem Wiedeń wyrósł na jedną z wielkich stolic EUROPY¹⁷, || głównie dzięki swojemu znakomitemu położeniu geograficznemu. (ibid.: 67) – przykład na przestankowanie wewnątrz zdaniowe
- (2) Jak kiedyś, jak przed wielu laty, przychodzi przed ganek kuchenny ciotka Marcji, Michałowa. Kobieta chuda, wielka, z twarzą jak u konia, zawsze CZARNA, | POWAŻNA | i NIERUCHOMA. Nieruchoma *DLATEGO*, || że tylko niewątpliwy pożytek i cel, tylko doraźny sens wyprowadza ze spokoju jej długie, kościste ciało.
- (3) Mówiła mi na przykład, że Armenję Wysoką uważano niegdyś za najwyższe miejsce na ZIEMI || – *dlatego*, że stamtąd rozchodziły się promienisto cztery rzeki świata: Eufrat, Arax, Gail i Dżorokh.
- (4) Niespodziewane odczucie wymagało WYTŁUMACZENIA, | UTOŻSAMIANIA | lub UMIEJSCOWIENIA, || *dlatego* że było nieoczekiwanym wstrząsem. (ibid.: 68) – trzy przykłady na przestankowanie między zdaniowe

Jedynie w przykładzie drugim *dlatego* stanowi człon rozwijający zdania nadzędnego (przecinek między *dlatego* pod akcentem i *że*), w przykładach trzecim i czwartym znajduje się poza zdaniem określonym. Takie rozróżnienie pozwoliło Jodłowskiemu na uznanie za poprawne poprzedzanie kropką zdań podrzędnych wprowadzanych przez spójniki *bo*, (*al*)*bowiem*, *że*, *jak* itd., ponieważ „te pozornie nieprawidłowo usamodzielnione zdania określające – to właściwie zdania zależne od pominiętych eliptycznie dodatkowych zdań określanych” (ibid.: 70). Oczywiście, status członu dodatkowego, uzupełniającego może mieć nie tylko zdanie, lecz także składnik, np. przydawka. Interpunkcji przydawki poświęcił Jodłowski artykuł z 1950 r., który stanowił odpowiedź na *Interpelację interpunkcyjną* podpisaną przez Korektora i opublikowaną w trzecim numerze „Poradnika Językowego” z 1950 r. Autor *Interpelacji* zaliczył do „spraw ortograficznych i interpunkcyjnych, które nie znalazły dość jasnego i precyzyjnego sformułowania w ogłoszonych dotychczas przepisach” (1950: 29) interpunkcję tzw. przydałek okolicznikowych. Zanim Jodłowski odpowiedział na wątpliwości Korektora, przedstawił warte odnotowania uwagi o charakterze ogólnym:

[...] przede wszystkim odpowiedni przepis nie może być mechaniczny, po wtóre zaś nie można tu mówić o jakimkolwiek „rozstrzygnięciu”; możliwe jest jedynie dokładniejsze sformułowanie istniejącego przepisu i zilustrowanie go większą ilością przykładów.

Przepis nie może być mechaniczny, musi się bowiem liczyć właśnie z tymi „najsubtelniejszymi odcieniami znaczeniowymi”, na które powołuje się autor „Interpelacji”. Ta sama kategoria gramatyczna, nawet ten sam wyraz czy wyrażenie może

¹⁷ Wersalikami zostały wyróżnione te składniki, na które pada akcent zdaniowy, podwójne kreski pionowe sygnalizują natomiast przestanek oddechowy.

mieć różną interpunkcję w zależności od swej roli w zespole materiału myślowego oraz od stanowiska w stosunku do aktu zdaniotwórczego. [...]

Nie można tu też mówić o „rozstrzyganiu”. **Obowiązujące dziś normy interpunkcyjne nie są wynikiem jakiejś specjalnej teorii, wykoncypowanej abstrakcyjnie czy zapożyczonej z innego języka; normy te opierają się na referacie będącym opisem konkretnych, realnych polskich zwyczajów i tendencji interpunkcyjnych** [pogrub. – K.T.]. Zatem i norma dotycząca interpunkcji przydawek nie została „stworzona” ani też nie może być obecnie „przetwarzana”; można tu jedynie mówić o wykryciu, opisie i odpowiedniej interpretacji realnego zwyczaju (ibid.: 21).

Przytoczone słowa prof. Jodłowskiego, w szczególności fragment wyróżniony pogrubioną czcionką, doskonale oddają stosunek twórcy zasad polskiej interpunkcji do przestankowania: przepisy wyrastające z ówczesnej praktyki piśmienniczej nie miały charakteru sztywnych reguł użycia poszczególnych znaków, lecz dopuszczały pewną swobodę, dowolność w ich stosowaniu. To jeden istotny wątek opracowania z 1950 r., drugi dotyczy ścisłego związku interpunkcji z aktem zdaniotwórczym. Według uczonego, jeżeli przedmiotowi została przypisana cecha w akcie głównym, inaczej: orzekającym, przysądzającym, nie wydziela się takiego członu za pomocą przecinka (przecinków). Przypisanie cechy może się też realizować w akcie ubocznym, dorzekającym, podsądzającym¹⁸ – w takiej sytuacji konieczne jest użycie przecinka. Przecinkiem oddzielane są zatem przydawki lub orzeczniki uboczne następcze (np. *Zapomniał niemal o swoim podaniu, wstrząśnięty śmiercią kuzyna* [podkreśl. – K.T.]; *Te grunta, dziś marnotrawione, obróć się w zagony urodzajne* (ibid.: 24)) oraz przydawkowo-orzecznikowe równoważniki zdań pobocznych (np. *Czujny na każdy ruch w swym wnętrzu, oplotłem się sobą jak bluszczem. Ale dozorca, człowiek doświadczony, odradził mu tego kroku* (ibid.: 24–25)). Powyższe rozróżnienie dotyczy również tzw. przydawki okolicznikowej, którą zresztą Jodłowski uznał za szczególny typ orzecznika, ewentualnie za orzecznik okolicznikowy. Otóż jeżeli omawiana kategoria ma charakter uboczny, odcina się ją przecinkiem (np. *Odjechali nareszcie, przez swoich serdecznie żegnani* (ibid.: 25–26)).

W artykule z 1969 r. (według mnie jednej z ważniejszych wypowiedzi uczonego na temat interpunkcji) Jodłowski odwołał się do publikacji Krystyny Pi-sarkowej z 1966 r. W artykule zatytułowanym *Rewolucja w składni czy maniera interpunkcji?* (1966/1994) Pisarkowa zwróciła uwagę na zjawisko eliminowania kropki spomiędzy członów nawet bardzo długich tekstów reprezentujących rodzime piśmiennictwo artystyczne, jak powieści *Bramy raju* Jerzego Andrzejewskiego czy *Klatka* Tadeusza Kwiatkowskiego, oraz omówiła inne, ekwiwalentne środki

¹⁸ Terminy S. Jodłowskiego.

sygnalizujące koniec zdania (interpunkcyjne, leksykalne i składniowe). Otóż Jodłowski potraktował takie zjawisko jako poszerzenie płaszczyzny tzw. interpunkcji poziomej (1969: 5). Według uczonego pozioma segmentacja tekstu zastąpiła interpunkcję pionową, czyli „przestankowanie polegające na stosowaniu w wypowiedzeniu wielokrotnie złożonym znaków oddzielających o różnych stopniach siły dzielenia” (ibid.: 3). Jodłowski wyróżnił jeszcze jeden rodzaj przestankowania, mianowicie interpunkcję zerową, tj. związaną z „pomijaniem znaku przestankowego przewidzianego zasadami”¹⁹ (ibid.: 6). Omawiając kwestię usuwania (potrzebnego) przecinka w interpunkcji szkolnej, Jodłowski podkreślił, że pomijanie tego znaku między wskaźnikami zespolenia „bardzo utrudnia studentom [i uczniom – K.T.] znalezienie granicy między zdaniami wprowadzanymi przez te wyrazy” (ibid.). Według S. Jodłowskiego przejście od interpunkcji pionowej, w której znaki przestankowe lepiej, wierniej odwzorowywały strukturę tekstu, do interpunkcji poziomej wiązało się z tendencją uproszczeniową (ibid.: 3, 8), której uczony nie potępił, lecz próbował ją zrozumieć i wyjaśnić.

Wykaz publikacji S. Jodłowskiego poświęconych interpunkcji:

- **1932**, *O nowej modzie literackiej w interpunkcji*, „Język Polski” R. 17, nr 1, s. 11–18
- **1934**, *O nawiązujących i rozwijających członach zdań*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” R. 4, s. 64–70
- **1934**, *Rytm mowy polskiej a interpunkcja*, „Język Polski” R. 19, nr 3, s. 65–71
- **1935**, *Zasady interpunkcji. Prawidła, przykłady, wyjaśnienia, uzasadnienia*, Lwów–Warszawa
- **1936**, *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, Lwów [współaut. W. Taszycki]²⁰
- **1950**, *Interpunkcja przydawek*, „Poradnik Językowy” nr 5, s. 21–26
- **1965**, *Z zagadnień polskiej interpunkcji*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji. Lipiec – grudzień 1965. Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie” R. 9, s. 374–377
- **1969**, *O interpunkcji pionowej, poziomej i zerowej*, „Język Polski” R. 49, nr 1, s. 3–8.

¹⁹ Owe zasady mają według Jodłowskiego charakter składniowy.

²⁰ Zygmunt Saloni uznał je za „najpopularniejsze polskie kompendium ortograficzne” i podkreślił prawie trzydziestoletnią praktycznie monopolistyczną pozycję obu autorów w tej sferze rynku książki (Saloni 2018: 132). Rzeczywiście, przeprowadzona przeze mnie kwerenda wykazała, że w katalogu Biblioteki Narodowej zarejestrowano 22 wydania *Zasad* (22 edycja wyszła w 1987 r.).

W rozdziale czwartym przypominałam niemałe zasługi prof. Jodłowskiego w zakresie uporządkowania i ujednolicenia polskiej interpunkcji, ale przecież zainteresowania badawcze Jodłowskiego były o wiele rozleglejsze i obejmowały takie dziedziny nauki o języku, jak: problematyka szyku wyrazów, morfosyntaktyka, teoria części mowy, które Jodłowski uznawał za „najwyższe formy gramatyczne” (Bednarczuk, Stachurski 1981: 38), wreszcie analiza jednostek ponadzdaniowych, w szczególności struktury tematyczno-rematycznej²¹. Omówili je podczas sesji naukowej poświęconej działalności badawczej, dydaktycznej i społeczno-politycznej Profesora w lutym 1980 r. m.in. L. Bednarczuk i Edward Stachurski, Jan Zaleski, W. Pisarek, Anna Dyduchowa i Józefa Kobylińska²². Właśnie Bednarczuk i Stachurski zwrócili uwagę na wyobraźnię językoznawczą prof. Jodłowskiego (ibid.: 53), połączoną z gruntowną znajomością literatury przedmiotu, rozległą wiedzą, umiejętnością wielostronnego spojrzenia na każde zagadnienie badawcze. Moim zdaniem ta wyobraźnia lingwistyczna pozwoliła Jodłowskiemu dostrzec w interpunkcji interesujący obszar badań i pokazać ogólnojęzykoznawcze znaczenie refleksji nad przestankowaniem.

²¹ Leszek Bednarczuk zaliczył koncepcję składniową Jodłowskiego do składni funkcjonalno-kursorycznej i słusznie uznał za zapowiedź dzisiejszej lingwistyki tekstu (por. Bednarczuk 2021: 8; Bednarczuk, Stachurski 1981: 46).

²² Do tej listy chciałabym dodać jeszcze jeden – jakże ważny dla mnie – wątek badawczy. Gdy w 1997 r. rozpoczynałam badania nad modalnością (zwieńczone obroną doktoratu w maju 2002 r.), zapoznałam się z artykułem S. Jodłowskiego *Istota, granice i formy językowe modalności*, opublikowanym najpierw w „Biuletynie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” w 1953 r., a 18 lat później przedrukowanym w książce *Studia nad częściami mowy*. To właśnie koncepcja Jodłowskiego oraz prace językoznawców rosyjskich wpłynęły na pojmowanie przeze mnie zagadnienia modalności, zagadnienia szerokiego i wąskiego, jak pisała Barbara Boniecka (1976: 110). Cenne w opracowaniu Jodłowskiego jest szerokie ujęcie zjawiska modalności: od Arystotelesowskiego obiektywnego stosunku treści do rzeczywistości do wyróżnionych przez Wiktora W. Winogradowa subiektywnych odcieni znaczeniowych. Jodłowski scharakteryzował rozmaite typy form językowych, które w literaturze lingwistycznej bywały zaliczane do elementów modalnych. Uwzględnił intelektualną i woluntalną postawę mówiącego wobec treści przedstawieniowej wypowiedzi, a także postawę uczuciową pod warunkiem wszakże, że stanowi ona element towarzyszący treści obiektywnej (1971: 138). W rozumieniu przez Jodłowskiego modalności jako subiektywnej obudowy treści wypowiedzi (ibid.: 143) na uwagę zasługuje to, że uczony dostrzegał rolę kontekstu w – jak pisał – stałym procesie stopniowego formalizowania się materialnych znaków modalności (ibid.: 144).

CZĘŚĆ II

**O DWUKROPKU I CUDZYSŁOWIE TUDŻEŻ O INNYCH ZNAKACH PISARSKICH
W „PORADNIKU JĘZYKOWYM” I „JĘZYKU POLSKIM”**

ROZDZIAŁ 5

FUNKCJE DWUKROPKA I CUDZYSŁOWU W POLSKICH OPRACOWANIACH DOTYCZĄCYCH INTERPUNKCJI (1770–1936)

W niniejszym rozdziale nieco więcej uwagi poświęcam dwom wybranym znakom interpunkcyjnym: dwukropkowi i cudzysłowowi, które zresztą bywały łączone, ale dopiero od lat 30. XIX w. Charakteryzuję ich funkcje tekstowe oraz ich pozycje w zbiorze znaków przestankowych, przy czym biorę pod uwagę wszystkie wyróżnione we wprowadzeniu do książki zespoły źródeł.

5.1. Dwukropek¹

Termin *dwukropek* nie występował w podręczniku Walentego Szylarskiego, w jego *Początkach nauk* pojawiła się grupa nominalna z liczebnikiem *dwie kropki* (1770: 25). Złożenie *dwukropek* wprowadził Onufry Kopczyński, dołączył też (przynajmniej w *Grammatyce dla szkół narodowych na klasę I* z 1778 r.) równoległy termin łaciński *duo puncta*, oczywiście pisany rozdzielnie (1803: 4). Taka nazwa zwraca uwagę na postać graficzną znaku, inne określenie (przyjęte na przykład w językach germańskich), tj. *kolon* lub *colon*, wywiedzione z greki, wydobywa natomiast wartość funkcjonalną znaku, *kolon* bowiem odnosi się jednocześnie do znaku interpunkcyjnego i do członu okresu retorycznego.

Dwukropek wraz z przecinkiem, średnikiem i kropką tworzył pewien podsystem znaków przestankowych. W tym hierarchicznym układzie dwukropek zajmował miejsce między średnikiem i kropką, co było zgodne z zasadami przestankowania,

¹ W niniejszym podrozdziale poświęconym dwukropkowi korzystam z artykułu, który ukazał się w 2017 r. w „LingVariach” (Tutak 2017a). W stosunku do pierwszej wersji konieczne było dokonanie pewnych zmian, które wiązały się przede wszystkim z rozbudowaniem bazy materiałowej. Siedem lat temu nie miałam dostępu do wielu dokumentów, z których dzisiaj można korzystać dzięki zdigitalizowanym zbiorom największych bibliotek polskich i zagranicznych.

wywodzącymi się ze starożytnej retoryki² (por. np. Foremniak 2014; Gacka 2016). Tak jest u Szylarskiego i Kopczyńskiego oraz u ich następców. Autor *Początków nauk* podał podstawową i najbardziej ogólną zasadę użycia dwukropka:

Do dwóch kropek jeszcze zupełniejszego trzeba sensu, jak do kreski z kropką, choć nie zgoła zakończonogo, jak do Periodu; tamta bowiem po jakiej części, ta zaś w połowie Periodu kładzie się (1770: 27),

oraz dołączył do niej konteksty szczegółowe: „gdy słowa słowom, albo sens sensowi sprzeciwiający się wyrażamy”, a także „gdy z tego na czym stajemy, wniesć można, że jeszcze więcej mówić mamy, jako, gdy mamy co wyliczać, lub czyje słowa przywozić” (ibid.).

Szylarski trafnie rozpoznał i określił funkcje dwukropka, zrobił to lepiej niż Kopczyński, który scharakteryzował znaki interpunkcyjne głównie prozodycznie (por. Podracki 2016: 19) i uznał dwukropek za „znak przestanku większego” (Kopczyński 1803: 4). Taką definicję dwukropka podał Kopczyński w *Grammatyce na klasę I*. Nieznacznie uzupełnił ją w *Grammatyce na klasę II*: „[Dwukropek pisze się – K.T.], gdzie większy także iest przestanek głosu nieco spuszczonego” (1780: 50) i powtórzył w *Grammatyce języka polskiego* (1817: 26). Z kolei w *Przypisach do Grammatyki na klasę drugą* (przeznaczonych dla nauczycieli) pojawiają się dwie funkcje dwukropka:

Dwukropek (*Duo puncta*) pisze się *naprzód*, w biegu myśli po skończonej iakiej części, która przez Spojnik z następującą częścią nie wiąże się [...]. *Powtórę*, gdy przypowieść, lub zdanie iakie poważne, lub wyszczególnianie rzeczy ma następować [...] (1780: 243).

Przedstawię teraz i scharakteryzuję funkcje tekstowe przypisywane dwukropkowi przez autorów źródeł poświęconych zagadnieniom interpunkcji.

5.1.1. Dwukropek jako znak przytoczenia

Tej roli dwukropka nie uwzględnili Maksymilian Jakubowicz, Alojzy Kozłowski, Antoni Kamiński, Feliks Żochowski, Antoni Morzycki, Teofila Radońska, Teofil Żebrawski, August Jeske, Wincenty Dawid, Władysław Grzymałowski, Bohdan

² W starożytności był to hierarchiczny układ kropek, odpowiadający trzem przestankom albo podziałom (gr. *theseis*): kropka u wierzchołka litery była znakiem *distinctio* (*podziału*), jej odpowiednikiem jest kropka wieńcząca zdanie; kropka przy środku litery sygnalizowała *media distinctio* (*średni podział*), odpowiada jej dwukropek lub średnik, na *subdistinctio* czyli *najśłabszy podział*, wskazywała natomiast kropka u dołu litery, tę funkcję przejął przecinek.

Janusz. W koncepcji Feliksa Bentkowskiego, Konstantego Rewolińskiego, Józefa Muczkowskiego (1836, 1849) i Stanisława Szobera chodzi nie tylko o dosłowne przytoczenie cudzych słów, ale też o przytoczenie streszczające: „Kładzie się dwukropek, gdy się przytacza wprost cudze słowa, albo na kształt cudzych wyrazów” (Bentkowski 1830: 59). Karol Mecherzyński (1841: 71) i Dobromysł Łazowski (1848: 359) „przytoczenie słów cudzych albo myśli” podporządkowali zasadzie ogólnej: „Gdy na następujące w ciągu mowy wyrazy lub zdania zwrócić chcemy uwagę czytelnika”. U J. Muczkowskiego (1836), Michała Łukowskiego, Floriana Łagowskiego, Antoniego Krasnowolskiego (1897) i S. Szobera dwukropek jako sygnał przytoczenia łączy się z cudzysłowem³. Taki związek dwóch znaków przestankowych pojawił się w latach 30. XIX w., co zasygnalizowała we wprowadzeniu do tego rozdziału. Ignacy Boczyliński oraz Włodzimierz Kokowski związek dwukropka z cudzysłowem zachowywali także przy podawaniu nazwy czy tytułu: *Jedna z ulic Warszawy nazywa się: „Długa.”*⁴ (Boczyliński 1882 II: 104); *Homer w poemacie: „Iljada” opisuje wojnę Greków z Trojanami* (Kokowski 1904: 34). Antoni Krasnowolski położył nacisk na strukturę konstrukcji z przytoczeniem:

Po słowie, oznaczającym *mówienie* lub *myślenie* (*verbum dicendi vel sentiendi*), czyjeś zdanie może być przytoczone *dosłownie*, tj. w takiej formie, jak było powiedziane lub pomyślane, z temi samemi zaimkami osobowemi, bez spójnika podrzędnego (1897: 293).

Ignacy Stein i Roman Zawiliński⁵ zalecali użycie dwukropka wówczas, gdy w mowie niezależnej przytoczenie jest poprzedzone objaśnieniem, tj. zdaniem głównym (1907: 38). Według Feliksa Bentkowskiego dwukropek mógł wystąpić również po przytoczeniu (1830: 59–60).

Funkcję dwukropka jako znaku przytoczenia ilustrują następujące przykłady:

Jednej książki ustawicznego czytelnika boję się, mawiał święty Tomasz z Akwinu: przez co oznaczał, iż kto nie wiele, ale z uwagą dobrych ksiąg czyta, po takim się gruntownej nauki spodziewać należy (Bentkowski 1830: 59).

Najstarszy z stołowników zawoławszy mnie do siebie rzekł: »Bracie! bądź z nami, używaj darów przyrodzenia« i t. d. (Muczkowski 1836: 314).

Proste jest ale prawdziwe przysłowie: iż złe ziele najlepiej się krzewi (Czajkowski 1853: 249).

³ Por. u Łukowskiego „Dwukropek kładzie się przed *cudzysłowem*” (1886: 22).

⁴ Kolejność znaków za Boczylińskim (kropka po nazwie, przed zamykającym ją cudzysłowem).

⁵ Autorem pierwszej części podręcznika zatytułowanej *Nauka o zdaniu* jest R. Zawiliński.

5.1.2. Dwukropek sygnalizujący wyliczenie

W takiej funkcji dwukropek nie występował u Tomasza Szumskiego, Józefa Szostakowskiego, A. Kozłowskiego, I. Steina i R. Zawilińskiego. W opracowaniach Floriana Czeplińskiego, Adolfa Kudasiewicza, F. Łagowskiego, Antoniego Bema i A. Krasnowolskiego dwukropek pojawiał się w kontekście tzw. zdania ściągniętego⁶, czyli takiego, które powstaje przez opuszczenie powtarzających się wyrazów, stanowiących jednorodne części zdania (Foremniak 2014: 212), tj. składników syntaktycznych. Antoni Krasnowolski odnotował, że dwukropek występuje w takim zdaniu po wyrazach *słowem* oraz *mianowicie*, jeżeli po tym ostatnim następuje wyliczenie szczegółów (1897: 236). Według Stanisława Jodłowskiego i Witolda Taszyckiego, jeśli wyliczenie następuje bez uprzedniego zaznaczenia ogólnego lub obejmuje tylko dwa człony połączone spójnikiem, nie poprzedza się go dwukropkiem (1936: 68). Zdaniem I. Boczylińskiego dwukropek mógł również zamykać wyliczenie (1882: 104).

Antoni Małecki połączył obie podstawowe funkcje dwukropka i podporządkował je zasadzie ogólnej:

[...] kładziemy dwukropek przed wszystkim, na co czytelnika przygotować chcemy, jako na coś z góry zapowiedzianego. A zatem kładziemy go przed przytoczyć się mającemi słowami jakiejś drugiej osoby [oratio recta]; przed wyrazami, które my sami dajemy, ale któreśmy zapowiedzieli jako o rzeczy głównie stanowić mające; i przed tak zwanem wyliczaniem kilku szczegółów do czegoś się odnoszących (1863a: 270; 1863b: 400).

Poniżej przykłady kontekstów, w których dwukropek zapowiada wyliczenie:

Cnoty młodych zdobące są: skromność, pobożność, cześć Bogu, Rodzicom i starszym winna (Szylarski 1770: 27).

Następujących pięć rzeczy zdrowie utrzymuje i słabości leczy: czyste powietrze, zdrowe pożywienie, świeża woda, ruch mierny i spokojność umysłu (Suchecki 1849: XXII).

Czterech jest wielkich lekarzy: praca, wstrzemięźliwość, spoczynek i wesołość (Boczyliński 1882 II: 104).

Bogacz i ubogi, magnat i biedak, mędrzec i prostaczek, młodzieniec i starzec: zgoła wszyscy podlegają chorobom i śmierci⁷ (ibid.).

⁶ Por. uwagi na temat zdań ściągniętych i skróconych jako specyficznego tworu XIX-wiecznej składni w: Podracki 1979, 2007 oraz podrozdział 2.3 niniejszej pracy.

⁷ Jak słusznie zauważył E. Łuczyński, recenzent *Mędzy kropkami*, w przytoczonym przez Boczylińskiego przykładzie dwukropek nie tyle sygnalizuje wyliczenie, ile wprowadza uogólnienie treści poprzedniej części wypowiedzenia (*zgoła wszyscy*).

Dwie rzeczy człowieka szlachcą: obyczaje i rozum (Krasnowolski 1898: 137; Wąsik 1919: 57).

5.1.3. Pozostałe funkcje dwukropka

Inne, poza wymienionymi, funkcje dwukropka w zdaniach nie były wydzielane w sposób jednoznaczny i konsekwentny. Warto zauważyć, że XIX-wieczni autorzy opracowań interpunkcji przywoływali – w całości lub częściowo – pierwszą z czterech zasad szczegółowych użycia dwukropka podanych przez F. Bentkowskiego:

Jeżeli po okresie lub propozycji, która sama przez się wystawia sens zupełny, dodaje się inna propozycja, bądź jako wniosek, służąca do rozszerzenia, rozwinięcia lub objaśnienia pierwszej; bądź jako wyobrażenie oddzielne, współrzędne, a najczęściej podrzędne: natenczas po propozycji pierwszej kładzie się dwukropek (1830: 52).

Karol Mecherzyński rozbił przytoczoną zasadę Bentkowskiego na trzy zasady częściowe:

[...] kładzie się dwukropek: 1. Po skończonem zdaniu, gdy bezpośrednio następuje inne, będące wyjaśnieniem lub rozwinięciem myśli poprzedniej [...]. 2. Przy zwrocie myśli, czyli tak zwanem przejściu od jednego wyobrażenia do drugiego [...]. 3. Gdy z zdań poprzednich wyprowadza się wniosek, osobne mieszczący w sobie wyobrażenie [...] (1841: 70–71).

Z kolei według F. Łagowskiego:

Jeżeli zdanie jest wyjaśnieniem albo wynikiem (wnioskiem, skutkiem) zdania poprzedzającego, zwłaszcza gdy opuszczamy odpowiedni spójnik: więc, przeto, zatem i t. d., to oddzielamy je dwukropkiem [...] (1895: 77).

Nieodnotowane we wcześniejszych podręcznikach funkcje dwukropka wprowadził A. Krasnowolski w *Składni języka polskiego (mniejszej)*:

Przed zdaniem czasowem odwrotnem, zamiast przecinka, można użyć dwukropka (Ledwie usnął smacznie i głęboko: gdy zbudził go huk działa. *Sienk.*). [...] Niekiedy kładzie się dwukropek między orzeczeniem a podmiotem, (jeśli podmiot następuje po orzeczeniu), a zwłaszcza wtenczas, kiedy podmiotem jest bezokolicznik, lub kiedy podmiot przy orzeczeniu ogólnie jest zapowiedziany przez zaimek *to* lub *oto* (*To* jest prawdziwa, a rzadko kiedy dościgniona doskonałość połączzonego z dobrem sercem wybornego dowcipu: umieć się wszystkim podobać bez niczyjej obrazy. *Śniad.*) (1898: 138–139).

Są to jednak funkcje drugorzędne i fakultatywne, co sygnalizują czasownik modalny *można* czy przysłówki *niekiedy*. Omówione w podrozdziale 5.1.3 funkcje dwukropka ilustrują następujące przykłady:

Żeby były zabawne albo pożyteczne książki w języku Polskim, nawet żeby być mogły (mówi młody Doświadczyński k. 36) nie wierzyłem temu: miałem albowiem w świeżej pamięci dyskurs Pana Damona, (Guwernera Francuza) iż w samym tylko Francuskim języku wszystkie umiejętności osiadły (Jakubowicz 1823 II: 181).

Matematyka jestto królowa wszystkich nauk: jej oblubieńcem jest prawda, a prostota i oczywistość jej strojem (Bentkowski 1830: 52; Janicki 1835: 37; Krasieński 1836: 75; Muczkowski 1836: 314, 1849: 292; Rewoliński 1845: 90; Czajkowski 1851: 151–152; Małcki 1863a: 270, 1863b: 399; Łagowski 1895: 77).

Bardziej się bój jednego, którego obrazisz, niżeli się posiłku spodziewaj od dziesięciu, którym dobrze czynisz: bo tamten bardziej myśli o zemście, niż ci o pomocy (Łazowski 1848: 358).

Dwukropek mógł stanowić jedyny, typograficzny wykładnik delimitacji tekstu i zarazem relacji między członami. Powrócę do cytowanej już zasady użycia dwukropka zaproponowanej przez Kopczyńskiego: „Dwukropek pisze się [...] w biegu myśli po skończonej iakiey części, która przez Spoynik z następującą częścią nie wiąże się [...]” (1780: 243). Zasadę tę podają za Kopczyńskim inni autorzy prac z zakresu interpunkcji, na przykład Jan Dworzecki-Bohdanowicz, Tomasz Kurhanowicz, Józef Czajkowski.

Dwukropek bywał też wiązany z otoczeniem leksykalnym zarówno lewostronnym, jak i prawostronnym. Kontekst lewostronny stanowiły te składniki, które niejako zapowiadały, implikowały pojawienie się dwukropka, odsyłając w przód po linii tekstu. Adam Krasieński wymienił następujące elementy: *to jest, rzekł, mówił, powiedział* (1836: 75), D. Łazowski: *następujące, jako to, to jest* (1848: 360), Henryk Suchecki: *następujący, jako to, to jest, mianowicie* (1849: XXII), Kazimierz Żmudziński: *to jest, jako to, i tak* (1851: 124), Teodozy Sierociński: *jako to, a mianowicie, a w szczególności* (1858: 69), Stanisław Gruszczyński: *jako to, to jest, następujący* i podobne (1861: 27), A. Krasnowolski: *wszystko, wszyscy, mianowicie, jako to* (1898: 137), S. Jodłowski: *mówić, powiedzieć, rzec, głosić, krzyczyć, pisać; mianowicie, na przykład; (jednym) słowem, krótko (mówiąc), ściśle (mówiąc), innemi słowy, inaczej mówiąc; przeciwnie, odwrotnie, na odwrót, owszem; więcej, mniej, lepiej, gorzej; co więcej, co ważniejsze, rzecz ciekawa i temu podobne* (1935: 25, 95–96, 102, 168).

Z kolei kontekst prawostronny tworzyły składniki wprowadzające człony, które następowały po dwukropku, a więc odsyłały wstecz po linii tekstu; u A. Krasieńskiego: *bo, albowiem, lecz, jednak* (1836: 74), u K. Mecherzyńskiego: *zgoła,*

słowem, wszystko, inaczej, owszem, przeciwnie, nawzajem, z drugiej strony itp. (1841: 72), u K. Rewolińskiego: *zgoła, słowem, inaczej, owszem, przeciwnie, nawzajem, z drugiej strony itp.* (1845: 93), w *Wykładzie krótkim: zgoła, słowem, wszystko to* (1849: XXXV), u T. Sierocińskiego: *zgoła, nic, wszystko* (1858: 69), u A. Kudasiewicza: *wszystko, nic, słowem, zgoła* (1863: 94), u F. Łagowskiego: *to, wszystko, zgoła* (1895: 82).

Tabela 5. Otoczenie leksykalne dwukropka

KONTEKST LEWOSTRONNY	ŹRÓDŁA
<i>a w szczególności</i>	Sierociński
<i>co ważniejsze</i>	Jodłowski
<i>co więcej</i>	Jodłowski
<i>gorzej</i>	Jodłowski
<i>i tak</i>	Żmudziński
<i>innemi słowy</i>	Jodłowski
<i>jako to</i>	Łazowski, Suchecki, Żmudziński, Sierociński, Gruszczyński, Krasnowolski 1898
<i>lepiej</i>	Jodłowski
<i>(a) mianowicie</i>	Suchecki, Sierociński, Krasnowolski 1898, Jodłowski
<i>mniej</i>	Jodłowski
<i>na odwrót</i>	Jodłowski
<i>na przykład</i>	Jodłowski
<i>następujący(e)</i>	Łazowski, Suchecki, Gruszczyński
<i>odwrotnie</i>	Jodłowski
<i>owszem</i> ⁸	Jodłowski
<i>pisać</i>	Jodłowski
<i>przeciwnie</i>	Jodłowski
<i>rzecz ciekawa</i>	Jodłowski
<i>słowem</i>	Krasnowolski 1897, Jodłowski
<i>to jest</i>	Kraśiński, Łazowski, Suchecki, Żmudziński, Gruszczyński
<i>verba dicendi</i>	Kraśiński, Jodłowski

⁸ Wyróżnione elementy mogą wystąpić w lewo- i prawostronnym sąsiedztwie dwukropka.

KONTEKST LEWOSTRONNY	ŹRÓDŁA
<i>więcej</i>	Jodłowski
<i>wszyscy</i>	Krasnowolski 1898
<i>wszystko</i>	Krasnowolski 1898

KONTEKST PRAWOSTRONNY	ŹRÓDŁA
<i>albowiem</i>	Krasiński
<i>bo</i>	Krasiński
<i>inaczej</i>	Mecherzyński, Rewoliński
<i>jednak</i>	Krasiński
<i>lecz</i>	Krasiński
<i>nawzajem</i>	Mecherzyński, Rewoliński
<i>nic</i>	Sierociński, Kudasiewicz
<i>owszem</i>	Mecherzyński, Rewoliński
<i>przeciwnie</i>	Mecherzyński, Rewoliński
<i>słowem</i>	Mecherzyński, Rewoliński, <i>Wykład krótki</i> , Kudasiewicz
<i>to wszystko</i>	Łagowski
<i>wszystko</i> (to)	Mecherzyński, <i>Wykład krótki</i> , Sierociński, Kudasiewicz
<i>z drugiej strony</i>	Mecherzyński, Rewoliński
<i>zgoła</i>	Mecherzyński, Rewoliński, <i>Wykład krótki</i> , Sierociński, Kudasiewicz, Łagowski

Źródło: opracowanie własne.

Są to (zwłaszcza w przypadku prawostronnego otoczenia leksykalnego dwukropka) tzw. wyrażenia funkcyjne⁹, ja włączam je do szerszej klasy elementów metatekstowych z komponentem ‘mówię’ (za Anną Wierzbicką 1971/2008: 283–284). Dwukropek, jak i pozostałe znaki interpunkcyjne, sygnalizował pewne operacje na tekście, a więc metatekstowe, służył porządkowaniu materii tekstowej i odpowiedniemu nią gospodarowaniu. Gdy dwukropkowi towarzyszył leksykalny

⁹ Por. prace zbiorowe (Grochowski 1995; Kleszczowa, Szczepanek 2014) podsumowujące doświadczenia badawcze związane z opisem jednostek funkcyjnych. W monografii z 2013 r. sformułowałam postulat, by przy tworzeniu listy „historycznych” wyrażen funkcyjnych uwzględniać towarzyszące im znaki przestankowe (Tutak 2013a: 113).

wykładnik tych operacji, nie dochodziło do zdublowania funkcji typu meta-, ale do jej wzmocnienia, podkreślenia.

Autorzy opracowań interpunkcyjnych dostrzegali rolę, jaką dwukropek odgrywał w wewnętrznym podziale okresu retorycznego, znak ten bowiem wiązał człony periodu zwane z grecka *kolonami* lub z łaciny *membrami*. Człony te rozwijały się w *protasis* (poprzednik) i *apodosis* (następnik), rola dwukropka sprowadzała się do wydobywania ich jedności semantycznej, kompozycyjnej i intonacyjnej.

Trzeba przyznać, że dwukropek w tej roli miał groźnego konkurenta w postaci średnika. Próbowano pogodzić oba znaki, dokonać repartycji funkcji tych znaków (por. tabelę w podrozdziale 2.3.3), co chyba udało się I. Boczylińskiemu i F. Łagowskiemu. Autor traktatu *O znakach pisarskich* sformułował taką oto zasadę: „Między następnikiem a poprzednikiem kładzie się dwukropek, gdy okres składa się z trzech lub więcej członków; gdy zaś z dwóch, to średnik zwykle się stawia” (1895: 87). Niespełna 30 lat później Jan Łoś zalecał stosowanie w tej funkcji średnika: „Dawniej też dwukropkiem oddzielano pierwszą od drugiej części perjodu czyli okresu. W tym ostatnim razie używamy dziś raczej średnika” (1924: 44).

Poniżej wybrane przykłady użycia dwukropka w okresie:

Kiedy człowiek skruszony, stałym jest w swoim postanowieniu; kiedy szkodę przez siebie wyrządzoną według możliwości nagradza; kiedy się odzwyczajają od złego, a do dobrego nawyka: natenczas nawraca się; na nowo żyć zaczyna i skłonności swe zmienia (Szostakowski 1846: 130; Muczkowski 1849: 255–256).

Kiedy człowiek dobrze dóbr swoich używa, jeżeli je posiada, a, jeżeli nie ma, prawą drogą majątku nabywa; kiedy oddaje, co się komu należy, i nikogo nie krzywdzi; kiedy rzetelnie dotrzymuje słowa i nikogo nie oszukuje; kiedy pracuje na dobrą sławę, a nikomu jej nie zazdrości; kiedy nie ma ściśnionej ręki na nędzę i niedostatek, a z dobrych swoich uczynków chluby nie szuka; kiedy się ani z majątku, ani z urodzenia, ani z talentów swoich nie wynosi, ale każdego ludzkością i grzecznością obowiązuje; kiedy kocha zgodę i pokój – i na każdego przychylności zarobić pragnie; kiedy dla tego czyni dobrze, że się tak czynić należy, a nie dla tego, żeby się tylko dobrym w oczach ludzkich pokazał; kiedy strzeże się złego nie dla tego tylko, aby na siebie hańby i niesławy nie ściągnął, ale, że się źle czynić i w największej skrytości nie godzi; słowem, kiedy, pełniąc wszelkie obowiązki stanu swojego, trwa w dobrym statecznie i nigdy się na złą stronę nie skłania: taki ma cnotę; taki godzien jimienia poczciwego człowieka (Żochowski 1852: 209).

Gdyby zebrać razem te zmarnowane krople, powstałyby morza; gdyby stopić te iskry, powstałyby słońca; gdyby związać te ruchy, powstałyby potęgi; gdyby skupić te radości, powstałyby szczęścia: a tymczasem człowiek stoi wobec swych losów

łaknący, ciemny, bezsilny i nieszczęśliwy (Szober 1923: 399¹⁰; Helczyński 1929: 47; Jodłowski 1935: 158; Jodłowski, Taszycki 1936: 67; *Pisownia* 1936: 70).

Na zakończenie tego podrozdziału powrócę do zagadnienia gramatyzacji interpunkcji w kontekście funkcji pełnionych przez dwukropek. Otóż ten właśnie znak wraz ze zmianą zasady rządzącej użyciem znaków przestankowych (a chodziło o odwzorowywanie relacji składniowych i logicznych w strukturze zdania) zaczął tracić swoją rangę znaku polifunkcyjnego, wyznaczającego perspektywę proporcji pozostałych znaków, zwłaszcza w okresie. Pod koniec XIX w. A. Krasnowolski wyróżnił trzy „znaki główne, których nigdy opuszczać nie wolno”, tj. przecinek, punkt (kropkę) i pytajnik. Dwukropek zaliczył do „znaków podrzędnych, ponieważ dowolnych, które często mogą być zastąpione przez znaki główne (punkt lub przecinek)” (1897: 11; 1898: 3). W latach 30. XX w. S. Jodłowski wprowadził sześć funkcji dwukropka, jednak ostatecznie uznał go przede wszystkim za znak wyszczególnienia „tego, co ktoś powiedział lub napisał”, także „szeregu osób, przedmiotów lub t. p., należących do jakiejś grupy” (1935: 25, 161).

Losy dwukropka, które prześledziłam w opracowaniach normatywnych dotyczących interpunkcji do 1936 r., doskonale ilustrują „proces powolnego spłaszczenia się pionowej interpunkcji retorycznej do poziomej, uwarunkowanej budową składniową” (Musiołek 1981: 43). Stanisław Jodłowski określił dawną interpunkcję jako „pionową”, tzn. „wyznaczającą optycznie ustopniowanie członów jako nadrzędnych czy podrzędnych”. Od tej interpunkcji

zeszliśmy po linii najmniejszego oporu do monotonnej interpunkcji „poziomej”, ustawiającej wszystkie człony na jednym poziomie, oddzielającej jednakowo wszystkie człony przecinkiem, bez silenia się na optyczne ich ustopniowywanie. [...] Można śmiało powiedzieć, że znakiem „składniowym” stosowanym dziś w obrębie zdania jest prawie wyłącznie przecinek, który nie tylko nie może oddać ustawienia członów na odpowiednich stopniach konstrukcji, ale nawet nie strzeże granic członów wplecionych w inne (Jodłowski 2002: 52).

5.2. Cudzysłów

Jak już zauważyłam, cudzysłów (inaczej *cudzymów* lub *przytocznik*¹¹) był łączony z dwukropkiem, ale taki związek obu znaków został przez autorów gramatyk

¹⁰ W *Nauce o zdaniu* Stanisława Szobera zamiast dwukropka występuje przecinek.

¹¹ W podręczniku Łazowskiego (1848: 366), Suheckiego (1849: XXIV), Czeplińskiego ([1860]: 105).

odnotowany dość późno, bo dopiero w latach 30. XIX w.¹² Warto zwrócić na niego uwagę, ponieważ dwukropek, który sygnalizował kontur intonacyjny i potencjał treściowy przekazu, łączył się ze znakiem właściwym wzrokowemu ujmowaniu wypowiedzi (przytoczonej). Prawdopodobnie dlatego rzadko towarzyszyła mu charakterystyka prozodyczna – na takie rozwiązanie zdecydowali się jedynie Jan Deszkiewicz: „*Cudzymów* daje się dla oznaczenia; jak długo się ciągną przywiedzione obce wyrazy, a jako takie powinny się nieco wyższym tonem wygłaszać [...]” (1846: 454), Alojzy Kozłowski¹³: „*Cudzysłów* oznacza cudze wyrazy [...], które wysłowić należy tonem odmiennym, naśladującym tego, czyje wyrazy są przytoczone” (1850: 37) oraz Michał Łukowski: „*cudzysłów* [...] na oznaczenie, że takim głosem czytać należy, jakiego się używa, *przemawiając* do kogoś” (1886: 21). Antoni Bem zaliczył cudzysłów, a także znak zapytania i wykrzyknik do znaków tonicznych, ponieważ „nie wyrażają one [...] żadnego przestanku, ale raczej ton, jakim się w mowie ustnej odróżniać powinien od innych – utwór językowy, daną cechę noszący” (1889: 287, 295–296).

Terminu *cudzysłów* brak w *Początkach nauk* W. Szylarskiego, ale pojawiła się grupa nominalna *kreski podwoyne* (1770: 25). Zaproponowana przez Szylarskiego nazwa zwraca uwagę na postać graficzną znaku, inne wprowadzone przez naszych gramatykarzy określenia (*cudzymów*, *cudzysłów*, *przytocznik*) pozwalają wydobyć jego wartość funkcjonalną. Według autora *Początków nauk* znak ten „jest zwyczaj kłaść na brzegu karty przy słowach cudzych, które przywodzimy” (ibid.: 27). W podanej przez Szylarskiego definicji została trafnie wydobyta rola znaku, tj. przytoczenie cudzych słów, oraz określone miejsce jego wprowadzenia (*na brzegu karty*). Złożenie *cudzymów*, zastąpione¹⁴ przez *cudzysłów*, wprowadził O. Kopczyński – uznał je za „znak cudzych wyrazów w mowę pobocznie wsadzonych” (1817: 27). Przykłady, którymi Kopczyński zilustrował zastosowanie cudzysłowu, świadczą o tym, że był zwolennikiem umieszczania tego znaku na początku każdego wiersza przytoczenia. Kazimierz Żmudziński zalecał wprowadzenie cudzysłowu na początku i na końcu każdego wiersza, gdy „cudza mowa kilka lub kilkanaście lub jeszcze więcej zajmuje wierszy, a to dlatego, aby obce wyrazy tym bardziej nam od drugich w oczy wpadały” (1851: 126). Maksymilian Jakubowicz (1823 I: 27), K. Mecherzyński (1841: 80), D. Łazowski (1848:

¹² Połączenie cudzysłowu z dwukropkiem wprowadził J. Muczkowski w *Grammatyce* z 1836 r.: „Przywodnik [por. definicję *przywodnika* według Muczkowskiego niżej] odłącza się dwukropkiem od zdania, które od niego zawisło” (1836: 281).

¹³ Autor *Grammatyki polskiej rozbiorowej* włączył cudzysłów do klasy znaków zwrotowych albo tonowych „oznaczających odmianę głosu” (Kozłowski 1850: 37).

¹⁴ U Kopczyńskiego, *cudzymów* natomiast nie zniknął z gramatyk, pojawiał się zwłaszcza w tych opracowaniach, których autorzy wzorowali się na *Grammatyce narodowej*, np. u Muczkowskiego w podręczniku z 1825 r. (1825: 11–12, 215) czy u Deszkiewicza (1846: 454).

366), F. Czepeliński ([1860]: 105) przy określaniu miejsca cudzysłowu na początku każdego wiersza wprowadzili przyzwalające *można*, według A. Krasińskiego „cudzysłów, kładzie się na początku i na końcu cudzych wyrazów przytoczonych w piśmie” (1836: 75).

W *Grammatyce języka polskiego* J. Muczkowskiego z 1836 r. (a więc w drugim wydaniu podręcznika) cudzysłów występował w zdaniach, które autor określał jako *nawiaśniki* i *przywodniki*. *Nawiaśniki* to zdania, „które między części głównika [tj. zdania głównego – K.T.], bez łączenia go z niemi, wstawiamy”, z kolei za *przywodniki* uznaje zdania, „przez które własne słowa lub cudzą mowę jak była powiedziana dosłownie przywodzimy” (1836: 281). Warto odnotować pewną modyfikację roli tego znaku: otóż według Muczkowskiego stosuje się go do wyróżnienia nie tylko cudzych, ale i własnych słów wprowadzanych bez żadnych zmian, czyli dosłownie (por. też *ibid.*: 317; Radońska 1872: 108). Na to, że przytoczenie może zawierać własne zdanie mówiącego, zwrócił uwagę również A. Krasnowolski, ale – w przeciwieństwie do Muczkowskiego – nie zalecał stosowania w takiej sytuacji cudzysłowu (1897: 293).

Jak zauważyłam w podrozdziale 5.1.3, wszystkie znaki interpunkcyjne sygnalizują pewne operacje metatekstowe, porządkują materię tekstową i sprzyjają odpowiedniemu nią gospodarowaniu. Funkcję metatekstową pełni również cudzysłów, przy czym właśnie ten znak od początku nie tyle służył do segmentacji tekstu czy zdania, ile wprowadzał swego rodzaju komentarz do wypowiedzi, a nawet jej ocenę. Taki charakter miał *diple*¹⁵, od którego wywodzi się cudzysłów (por. np. Parkes 2016¹⁶). Co ciekawe, na pochodzenie cudzysłowu od *diple* zwrócił uwagę już Florian Łagowski w traktacie *O znakach pisarskich* z 1895 r. – zaliczył cudzysłów „do bardzo starych znaków” (1895: 5), po nim uczynił to Wiktor Wąsik (1919: 63). Polscy gramatykarze wykorzystywali także cudzysłów do wyróżniania elementów językowych użytych w supozycji materialnej, czyli metajęzykowo. Przykłady na takie zastosowanie cudzysłowu pojawiły się w *Małej gramatyce* Jeskego w podpunkcie b, choć zostały przez autora włączone do nadrzędnej kategorii przytoczenia (pojedynczych wyrazów lub liter).

¹⁵ *Diple* przyjmujące kształt kąta ostrego skierowanego wierzchołkiem w prawo (>) według Izydora z Sewilli „pisarze umieszczają w księgach autorów kościelnych dla oddzielenia albo dla wskazania cytatów z Pisma Świętego” (Gacka 2016: 101). Znak ten występował w kilku wersjach, np. *diple peristichon* czy *diple periestigmene*.

¹⁶ Malcolm Parkes uznał *diple* za znak podporządkowany filologicznemu opracowaniu tekstu, za znak anotacji (2016: 128; oznaczenie strony w e-booku) od ang. *annotate* ‘opatrzyć komentarzem’. *Diple* najpierw wskazywał miejsca w tekście godne uwagi, następnie cytaty z Biblii, później z innego rodzaju tekstów. Już w V w. podwojony *diple* służył dystansowaniu się od poglądów przeciwnika w dysputie religijnej.

(„—”) Cudzysłów. Wyrazy, które cudzysłów zamyka, należy czytać tak odmiennym głosem, jak gdyby kto inny mówił. Cudzysłowu używamy:

a) kiedy przytaczamy cudze słowa;
 np. „Kto mnie chce naśladować,” — mówi Chrystus, — „niech wéłmie krzyż swój i niech idzie za mną.”

b) kiedy przytaczamy pojedyncze wyrazy lub litery:
 np. Co innego znaczy „jéz”, a „jesz” — Ten pisze „z” a ów „s”.

Il. 40. Charakterystyka cudzysłowu w podręczniku A. Jeskego (1879: 168), CBN Polona

Z kolei I. Boczyliński w drugim tomie *Zasad gramatyki* zwrócił uwagę na funkcję onimiczną cudzysłowu, zalecając stosowanie tego znaku wówczas, gdy cytujemy nie tylko cudze słowa, lecz także nazwę czy tytuł, por. *Kraśiński Zygmunt napisał dramat: „Nieboska Komedya.”*¹⁷ Jedną z ulic Warszawy nazywa się: „Długa.” (1882 II: 104). Takie użycie cudzysłowu odnotował również A. Krasnowolski: „[...] obejmujemy często cudzysłowem wyrazy, poprzedzane wyrazami: *słowo, słówko, wyraz, nazwa, tytuł* i t. p., także wtenczas, kiedy te wyrazy są tylko domyślne” (1898: 143). Włodzimierz Kokowski proponował, by w cudzysłowie zapisywać wyrazy, na które chce się zwrócić większą uwagę, a także słowa rzadko używane, np. *Znam ja dobrze to twoje „od jutra”*. „*Osteometrią*” nazywają się badania kości pod względem pomiarowym (1904: 39). Autor *Krótkiej składni* zalecał stosowanie podwójnego cudzysłowu, „jeżeli w przytoczeniu powtarza się zdanie osoby trzeciej”: *Pisze mi Józef pomiędzy innemi: „O naszym wspólnym przyjacielu Tomaszu to tylko donieść ci mogę, com słyszał o nim od jego zwierzchników: „„Jest to człowiek porządny, urzędnik sumienny i zdolny””*”¹⁸ (ibid.).

Można zauważyć, że w opracowaniach normatywnych poświęconych interpunkcji cudzysłów był traktowany jako znak monofunkcyjny, który ujmował w ramę tekst przytoczony, sygnalizując jego obcość, ale i wierność relacji. Dopiero W. Wąsik dostrzegł funkcję „retorycznego podkreślenia oddzielnych wyrazów w zdaniu” (1919: 76), a więc cudzysłów jako sygnał ramy wprowadzającej tekst obcy, cudzy i dosłownie odtworzony mógł też oznaczać dystansowanie się nadawcy wobec owego tekstu. Według Wąsika było to też swego rodzaju przytoczenie,

¹⁷ Por. przypis nr 4 w niniejszym rozdziale.

¹⁸ W przykładzie Kokowskiego na zastosowanie cudzysłowu w cudzysłowie zwraca uwagę wprowadzenie podwójnego cudzysłowu apostrofowego zamiast cudzysłowu ostrokatnego. Podobnie Kamocka 1876: 207.

na przykład w celu wyrażenia ironii (ibid.: 61). Na uwagę zasługuje to, że wskazana rola cudzysłowu pojawiła się w *Projekcie zasad interpunkcji polskiej* omawianym podczas obrad Komitetu Ortograficznego w 1935 i 1936 r. (por. podrozdział 3.3.2) – wówczas zdecydowano o wprowadzeniu przysłowka *wyjątkowo*. Na stronie 11 *Protokołu III posiedzenia Komitetu Ortograficznego P.A.U. odbytego w dniach 12 i 13 grudnia 1935* znalazła się następująca uwaga: „paragraf 49, ustęp drugi: dodać wyraz »wyjątkowo«”. Wobec tego odpowiednia zasada powinna brzmieć: *Wyjątkowo cudzysłów stosuje się także przy cytowaniu wyrazów użytych w znaczeniu przenośnym lub ironicznym*. Ostatecznie jednak zgłoszona poprawka nie została uwzględniona w wydaniach zasad, np. w *Zasadach pisowni polskiej i interpunkcji* Jodłowskiego i Taszyckiego czy w słowniku ortograficznym Trzaski, Everta i Michalskiego. A oto przykłady użycia cudzysłowu przy cytowaniu wyrazów w znaczeniu przenośnym lub ironicznym według autorów opracowań z 1935 i 1936 r.: *Niektóre dzieci dość długo mają skłonność do kaleczenia wyrazów przez „połykanie” całych zgłosek. Starał się go przekonać powołując się na źródłowe, „bezsronne” prace różnych autorów niemieckich* (Jodłowski 1935: 182; Jodłowski, Taszycki 1936: 72); *Podziwiałem „odwagę” tego pana* (Trzaski, Everta i Michalskiego *Polski słownik* 1936: LXVII).

Co ciekawe, cudzysłów należał do tych znaków, których szczegółową charakterystykę autorzy gramatyk pomijali (Czajkowski 1851), przy czym tłumaczyli tę decyzję na przykład tak, jak to uczynił K. Rewoliński: „dla skrócenia nauki, tudzież, że ich każdy z samego doświadczenia łatwo używa” (1845: 102). Z kolei A. Małecki uznał cudzysłów za znak fakultatywny: „[...] jeżeli czytelnik ma o tem wiedzieć koniecznie, że to są słowa przytoczone, a nie nasze. Gdzie na tej oczywistości nic nie zależy, tam się znaku tego nie kładzie” (1863a: 274; 1863b: 404).

Wybrane przykłady zastosowania cudzysłowu:

Pewien szanowny obywatel, wysyłając do szkół syna swojego, taką mu dał naukę:
„Bądź zawsze bogobożnym, pobożnym, pilnym, pracowitym, i posłusznym swoim”
„nauczycielom, jako tym, którzy miejsce twych rodziców zastępują; a tą drogą”
„dojdiesz do nauki, przez którą człowiek nabywa prawdziwego znaczenia i szacunku u ludzi”.

(Żmudziński 1851: 126–127)

Jeden z dzisiejszych pisarzy, który zwiedził ziemię świętą, w zachwycających obrazach tę krainę maluje. Przytoczę tu opisanie góry Tabor. „Już brzask zaczynał „różować stronę wschodu, kiedyśmy przybyli do góry. Jej forma dziwnie ładna, „jak półkuli, albo jak nasze umyślnie sypane pagórki w ogrodach. Jej szczyt fo- „remny ze wszystkich stron tej okolicy mile wzrok spotyka, a cała dokoła odzia- „na zielonym płaszczem dębu i terebintu. Zdaleka nie tak się wysoką pokazuje; „ale zbliżona dopiero odkrywasz cały ogrom tego olbrzymia gór galilejskich. Tabor, „podbiwszy pod nogi mniejsze pagórki, wznosi na nich oddzielnie świetne

„czoło ku niebu. Po krętej i kamienistej ścieżce, mogliśmy choć z trudnością jechać „konno i w przeciągu jednej godziny stanęliśmy na wierzchu, gdzieśmy znaleźli „obszerną płaszczynę.”

X. Hołowiński (Kurhanowicz 1843: 170–171)

5.3. O przykładach z „celniejszych pisarzy polskich”

*Si duo faciunt idem,
non est idem.*
Terencjusz

Po omówieniu funkcji tekstowych wybranych znaków interpunkcyjnych chciałybyśmy jeszcze raz powrócić do przykładów ilustrujących użycie tych znaków. Przy próbie określenia proveniencji owych przykładów można posłużyć się parafrazą tytułu popularnej na początku XIX w. serii wydawniczej Tadeusza Mostowskiego: pochodzą one z dzieł „celniejszych pisarzy polskich”. Według Mariana Bugajskiego

wzorcem miałyby zatem być język pisarzy, co mieści się w tradycji lingwistyki normatywnej [...]. Także w polskim językoznawstwie w czasach nam bliższych [...] normę mieli stanowić uznani pisarze, a o poprawności językowej powinien rozstrzygać między innymi „uzus dobrych autorów” (2020: 34).

Warto podkreślić, że twórcy opracowań z zakresu interpunkcji na przestrzeni ponad 150 lat musieli się zmierzyć z bardzo trudnym zadaniem, chodziło bowiem o wyprowadzenie i skodyfikowanie normy interpunkcyjnej oraz uprzyśtępnienie jej użytkownikom języka polskiego. Docenić należy zwłaszcza to, że prace dotyczące sztuki przestankowania wyrastały z praktyki wydawniczej, zbierały i porządkowały to, co zostało sprawdzone w działalności wytwórców książki: drukarzy, korektorów, zecerów i innych. Ale – wypada dodać – wytwórców współczesnych autorom opracowań interpunkcyjnych. Autorzy ci, ilustrując swoje wywody przykładami z „celniejszych pisarzy polskich”, korzystali z wydań najnowszych, a więc już ze zmodernizowanym przestankowaniem. Owe przykłady podlegały w stosunku do wersji znanej z pierwodruku rozmaitym przekształceniom – także za sprawą autorów opracowań poświęconych interpunkcji, którzy chętnie „poprawiali” pierwotną wersję. Wprowadzali takie znaki przestankowe, które ich zdaniem lepiej wpisywały się w tekst, gdyż sygnalizowały relacje zachodzące między jego segmentami. Warto zwrócić uwagę na szczególnie popularne fragmenty dzieł, przytaczane przez kilku autorów opracowań interpunkcji. W niniejszym podrozdziale zajmuję się jedynie wybranymi

przykładami działań na tekstach dokonywanych przez autorów prac na temat sztuki przestankowania.

Jak słusznie zauważył Mirosław Skarżyński, *Gramatyka narodowa* Kopczyńskiego to „pierwsza nowoczesna (na owe czasy) gramatyka polska, co więcej, opracowana przez autora na podstawie własnych materiałowych badań polszczyzny, jakich nikt przed nim nie podejmował” (2001: 14). Na uwagę zasługuje również dobór przykładów ilustrujących użycie znaków przestankowych. Fragment zamieszczony poniżej pochodzi z *Gramatyki pozgonnej* i towarzyszy wywodom dotyczącym dwukropka, choć pojawia się w nim cudzysłów – w ten sposób Kopczyński wyróżnił cytaty materiałowe.

„ Miłośnicy mądrości, tak nam powiadaia:
 „ Ze niemowne zwierzęta rozumu nie mają etc.
 „ Słuchay co żywo: wszystkie ziemskie kraie
 „ Nakłoncie uszu: i kędy dzień wstaie,
 „ I kędy gaśnie: i którym słoneczny
 „ Promień doymuie, i kędy mróz wieczny,
 „ Szaleni ludzie, którzy w swém władaniu,
 „ Nadzieię kładą, albo i w zebraniu.

II. 41. Użycie dwukropka w *Grammatyce języka polskiego* (Kopczyński 1817: 263), CBN Polona

W tym ośmiowersowym przykładzie Kopczyński połączył dwa utwory Jana Kochanowskiego (granicę między nimi sygnalizuje jedynie skrót *etc.*): fragment fraszki z *Ksiąg trzecich* zatytułowanej *O Koźle* (dwa pierwsze wersy) i dwa fragmenty psalmu 49. Oto wersje znane z pierwodruku:

O Koźle: Miłośnicy mądrości tak nam powiadaia /
 Ze niemowne zwierzęta rozumu niemają (Kochanowski 1584: 116).

Psalm XLIX: Słuchay / co żywo: wszystkie ziemskie kraie
 Nakłoncie uszu: y kędy dzień wstaie /
 Y kędy gaśnie: y którym słoneczny
 Promień doymuje / i którym mróz wieczny¹⁹.
 Szaleni ludzie / którzy w swym władaniu
 Nadzieię kładą / albo y w zebraniu²⁰ (idem 1587: 72).

¹⁹ W pierwodruku wersy 1–4.

²⁰ W pierwodruku wersy 17–18.

Wydania z końca XVI w. zostały utrwalone szwabachą, stąd kreska ukośna, która występuje zarówno wewnątrz wersu, jak i na jego końcu. Jej odpowiednikiem w drukach „łacinką” jest przecinek. Kopczyński wprowadził we fragmencie fraszki przecinek po grupie nominalnej w funkcji podmiotu oraz dwukropek po czasowniku mówienia i przed spójnikiem *że*. W dwóch fragmentach z psalmu zachował zgodną z oryginałem pozycję dwukropka, zmiany dotyczą użycia przecinka – pominiętego po rozkazniku w pierwszym wersie, wprowadzonego zaś w czwartym wersie zamiast kropki i na końcu wersu siedemnastego (w pierwodruku) z przerzutnią klauzulową.

Uczony pijar chętnie i często sięgał po utwory Kochanowskiego, przykład przytoczony niżej dotyczy użycia cudzysłowu, a pojawił się w adresowanych do nauczycieli *Przypisach*:

np. »Nieszczęśna matko (ieśli przyczytać możemy nieszczęściu, co przez głupi swój rozum cierpimy) gdzie teraz siedm synów" &c. (Jan Kochanowski, o Latonie.)

Il. 42. Przykład ilustrujący zastosowanie cudzysłowu w *Przypisach do Grammatyki na klasę II* (Kopczyński 1780: 245), CBN Polona

Kopczyński zastosował cudzysłów na początku każdego wersu (choć podział na wersy został przez autora zmieniony) oraz na końcu cytatu, a o tym, że jest to jedynie fragment utworu, świadczy skrót *etc.* Źródło pochodzenia cytatu zostało przez Kopczyńskiego określone bardzo ogólnie: *Jan Kochanowski, o Latonie* – w rzeczywistości są to trzy środkowe wersy *Trenu XV*:

Nieszczesna matko (iesli przyczytać możemy

Nieszczęściu / co prze głupi rozum swój cierpiemy)

Gdzie teraz twych siedm synów / y dziewczek tak wiele? (Kochanowski 1583: 14)

Autor *Gramatyki narodowej* korzystał również z Pisma Świętego oraz z dzieł wybitnych prozaików; kolejne dwa przykłady pochodzą z dzieła Tacyty w przekładzie Adama Naruszewicza z 1772 r. (co odnotował Kopczyński) oraz z mowy Krzysztofa Warszawickiego wydanej przez Jana Januszowskiego w 1587 r. w języku łacińskim i polskim:

wersja Kopczyńskiego: Nie uymuie sławy Rycerstwu straż miasta trzymaiącemu: lecz inna rzecz zdala, inna w pośrodku dzikich narodów z namiotu na nieprzyziacie-la patrzeć (Tacyt tłumaczony przez Naruszewicza X.I.) (1780: 243).

pierwodruk: Nie uymuię²¹ sławy rycerstwu straż miasta trzymaiącemu, lecz inna rzecz zdala, inna w pośrodku dzikich narodów z namiotu na nieprzyziaciela patrzeć (Tacyt 1772: 31).

wersja Kopczyńskiego: Maią to ludzie i narody postronne do siebie: że im daley i szerzey z nami się rozłączaia; tym mniey do gniewu lub miłości przeciwko nam przyczyn maią: a im dłużey wiek po wieku stoi; tym calszy i szczerszy ich rozsądek o nas bywa (Warszewicki, w mowie na Seymie Warsz. roku 1587) (1780: 243–244).

pierwodruk w języku łacińskim: Habent hoc quidem gentes, nationesque exteræ, vt quo longius, et latius a nobis distinguuntur, et quo tam odij quam gratiæ minores erga nos causas habent; et denique quanto ætas ætati diutius succedit, eo de nobis syncerum et incorruptum eorum magis sit iudicium (Warszewicki 1587a: 8).

pierwodruk w języku polskim: Maiąc to ludzie / y narody postronne / że im daley y szerzey znami się rozłączaia / y im mniey do gniewu / y do miłości przeciwko nam przyczyn maią / y im nakoniec dłużey wiek po wieku stoi: tym calszy y szerszy rozsądek ich o nas bywa: bo dwa iako tarani / żywot a bytność / cnotę ludzką zbiiiają (Warszewicki 1587b: B).

Fragment z dzieła Tacyta w przekładzie Naruszewicza przywołał Kopczyński jako przykład pierwszej zasady użycia dwukropka, która głosi, że znak ten pojawia się „w biegu myśli po skończoney iakiey części, która przez Spoynik z następuiącą częścią nie wiąże się” (1780: 243), fragment mowy Warszewickiego należy łączyć z drugą zasadą zastosowania dwukropka: „gdy przypowieść, lub zdanie iakie poważne, lub wyszczególnianie rzeczy ma następować” (ibid.). W pierwodrukach zamiast dwukropka pojawił się inny znak przestankowy, tj. przecinek (kreska ukośna) i średnik. W pierwszym fragmencie przecinek wystąpił przed spójnikiem przeciwstawnym *lecz*, w drugim – przed *że* oraz jako odpowiednik średnika w tekście łacińskim. Kopczyński mógł korzystać z wydania mowy w języku łacińskim, zaproponował jednak własne tłumaczenie fragmentu oracji oraz zastosował takie znaki przestankowe, które jego zdaniem lepiej odpowiadały strukturze tekstu w języku polskim²². Warto przypomnieć, że oba przykłady pochodzą z przemów (Per-

²¹ W oryginale forma 1. osoby liczby pojedynczej, ponieważ jest to fragment mowy Percenniusa wyróżnionej cudzysłowem na początku każdego wiersza.

²² W *Christophori Varsevicii* [...] *oratio* dwukropek również występuje i podobnie jak średnik pełni funkcję delimitacyjną w okresie.

cenniusa i Warszewickiego), a właśnie w oracjach dwukropek odgrywał szczególną rolę w retorycznym ukształtowaniu tekstu, ponieważ wydobywał paralelizm członów zdaniowych tworzących zestroje (por. Tutak 2017c: 142–143). Taką funkcję pełni dwukropek na granicy członów wprowadzanych przez skorelowane wskaźniki zespolenia *im – tym* zarówno w wydaniu Januszowskiego z 1587 r., jak i w podręczniku z 1780 r.

Jak już wspomniałam, autorzy opracowań na temat interpunkcji wprowadzali do cytatów z dzieł literackich znaki przestankowe, które według nich precyzyjniej odwzorowywały związki zachodzące między członami tekstu. Inną postawę wobec źródeł reprezentował F. Bentkowski – usystematyzował on znaki przestankowe już sprawdzone w praktyce edytorskiej. Jak podkreślił w przedmowie: „Ja wyczerpnałem moje prawidła po większej części z dzieł Jana Sniadeckiego, i Krasickiego podług wydania Dmóchowskiego, i z nich też prawie wszystkie wziąłem przykłady” (1830: [2]). Warto zwrócić uwagę na przykład, który ilustruje użycie dwukropka jako znaku przytoczenia. Otóż według Bentkowskiego dwukropek w takiej funkcji mógł wystąpić również po przytoczeniu:

Jednej książki ustawicznego czytelnika boję się, mawiał święty Tomasz z Akwinu: przez co oznaczał, iż kto nie wiele, ale z uwagą dobrych ksiąg czyta, po takim się gruntownej nauki spodziewać należy (ibid.: 59).

Autor rozprawy *O znakach przecinkowych* tak uzasadniał obecność dwukropka w postpozycji:

Dla dwóch przyczyn powinien tu być dwukropek: naprzód, że autor przytacza cudze wyrazy, używszy tylko przekładni, zamiast: *Ś. Tomasz mawiał: Boję się...* . Powtóre, że skończona jest propozycja, po której kropka byłaby zbyt wielkim przestankiem, a dwukropek jest właściwym [...] (ibid.: 59–60).

Przykład, którym posłużył się Bentkowski, pochodzi z szóstego tomu *Dzieł prozą* Ignacego Krasickiego w „edycji nowej i zupełnej” Franciszka Dmochowskiego. Jedyna zmiana, na którą zdecydował się Bentkowski, polegała na usunięciu parentetycznego, a więc fakultatywnego, wypowiedzenia *jak twierdzą życia jego pisarze*. Pozostałe znaki interpunkcyjne – przecinek i dwukropek – zachowały swoją pozycję zgodną z pierwodrukiem.

Wielość książek wiedzie za sobą wielość czytania : ta jeśli ciekawość nasyci , gruntownym rzeczy wiadomościom przeszkadza , nie dając czasu i sposobności do rozważnego czytania , które konieczne jest , iżby z czytelnictwa korzyść. Jedney książki ustawicznego czytelnika boję się , mawiał (iako twierdzą życia jego pisarze) święty Tomasz z Akwinu : przez co oznaczał , iż kto nie wiele , ale z uwagą dobrych książek czyta , po takim się gruntowney nauki spodziewać należy.

Il. 43. Przywołany przez Bentkowskiego fragment *Bibliotek Krasickiego* w wydaniu Dmochowskiego (1803: 234), CBN Polona

W rozprawie Bentkowskiego pierwszą z czterech zasad szczegółowych zastosowania dwukropka ilustruje 12 przykładów, a serię tę otwiera krótki fragment pochodzący z *Uwag nad recenzją Trygonometrii Kulistej* autorstwa J. Śniadeckiego.

Matematyka jestto Królowa wszystkich nauk: ię oblubieńcem jest prawda, a prostota i oczywistość ię strojem.

Il. 44. Fragment *Uwag nad recenzją*... Śniadeckiego (1818: 205), CBN Polona

Wersja Bentkowskiego: „Matematyka jestto królowa wszystkich nauk: jej oblubieńcem jest prawda, a prostota i oczywistość jej strojem” (Bentkowski 1830: 52).

Można zauważyć, że Bentkowski nie wprowadził żadnych zmian, nie dodał żadnego znaku przestankowego, uznał, że dwukropek, występujący po pierwszym członie sentencji, otwiera miejsce dla rozwinięcia, a zarazem objaśnienia tego segmentu. Z przykładu zaproponowanego przez Bentkowskiego skorzystali inni autorzy opracowań poświęconych interpunkcji: S. Janicki, A. Kasiński, J. Muczkowski, K. Rewoliński, J. Czajkowski, A. Małcki, F. Łagowski. Co ważne, zachowali oni zgodny z pierwodrukiem zestaw znaków przestankowych, jedynie Kasiński wprowadził przecinek między podmiotem i orzeczeniem pierwszego członu. Zmienił się natomiast skład leksykalny sentencji: u Muczkowskiego (1836 i 1849) zamiast *oblubieńcem* jest *ulubieńcem*, podobnie u Małckiego i Łagowskiego,

którzy zmodyfikowali również ostatni człon: *prostota i oczywistość* (jej – u Małeckiego) *strojem*.

Sentencje i maksymy dobrze sprawdzały się jako przykłady ilustrujące użycie znaków interpunkcyjnych, do ich tezaurusu sięgnął również A. Krasnowolski (a po nim W. Wąsik). Posłużył się on następującym przykładem: „Dwie rzeczy człowieka szlachcą: obyczaje i rozum”. Dwukropek zapowiada w nim wyliczenie, a więc odsyła w przód po linii tekstu. Autor *Składni mniejszej* wybrał krótki fragment *Wykładu cnoty* J. Kochanowskiego, przy czym w edycji Andrzeja Piotrkowczyka układ znaków przestankowych jest zupełnie inny: „Dwie tedy rzeczy człowieka szlachcią / obyczaie / a rozum: obyczaie z cnot pochodzą / a rozum z nauk: obie-dwie rzeczy w sobie mieć / rzecz nieprzepłacona iest człowiekowi” (1639: 193). Pierwszy dwukropek wprowadza uzasadnienie członu poprzedzającego, drugi natomiast – podsumowanie, swego rodzaju kodę tego zwięzłego wywodu. Znak ten odsyła równocześnie wstecz i w przód po linii tekstu. Krasnowolski i Wąsik posłużyli się cytatem z utworu Kochanowskiego już w zmodernizowanej interpunkcji.

W połowie XIX w. gramatykarze (m.in. Szostakowski i Muczkowski) jako przykład okresu z właściwymi dla tej konstrukcji znakami podawali fragment, który – jak udało mi się ustalić – najprawdopodobniej pochodzi z pierwszej części *Elementarza polskiego dla katolickich szkół wiejskich i miejskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem* z 1844 r. Jego autorem był Ksawery F.A.E. Łukaszewski – pedagog, tłumacz, współtwórca słowników polsko-niemieckich i niemiecko-polskich. Okres zawiera trzyczłonowy poprzednik i trzyczłonowy następnik, między nimi występuje dwukropek. Z kolei wewnątrz poprzednika i następnika funkcję delimitacyjną pełni średnik, wewnątrz członu zaś może się pojawić przecinek.

Kiedy człowiek skruszony, stałym jest w swoim postanowieniu; kiedy szkodę przez siebie wyrządzoną według możliwości nagradza; kiedy się odzwyczajają od złego, a do dobrego nawyka: natenczas nawraca się; na nowo żyć zaczyna i skłonności swe zmienia (Szostakowski 1846: 130; Muczkowski 1849: 255–256).

W wypowiedzeniu z *Elementarza* dwukropek nie występuje, a dwa średniki pojawiają się jedynie w poprzedniku.

Kiedy człowiek skruszony, stałym jest w swoim postanowieniu; kiedy szkodę przez siebie wyrządzoną, według możliwości nagradza; kiedy się odzwyczajają od złego, a do dobrego nawyka, wtenczas nawraca się, na nowo żyć zaczyna i skłonności swe zamienia (Łukaszewski 1844: 72).

Co ciekawe, w przedruku w *Przyjacielu Dzieci, czyli Księżce do Czytania* Łukaszewskiego z 1847 r. dwukropek już występuje:

Kiedy człowiek skruszony stałym jest w swoim postanowieniu; kiedy szkodę przez siebie wyrządzoną według możliwości nagradza; kiedy się odzwyczaja od złego, a do dobrego nawyka: wtenczas nawraca się, na nowo żyć zaczyna i w końcu skłonności swe zmienia (idem 1847: 24).

Feliks Żochowski w drugiej części *Mowni*, po rozdziale zatytułowanym *O składni i zdaniach*, zajął się *znakami pisarskimi* na stronach od 203 do 217, od strony 208 zostały podane *Przykłady do wskazania i użycia znaków pisarskich*. Wśród nich czytelnik znajdzie obszerny, rozbudowany okres, który odpowiada jednemu wypowiedzeniu pochodzącemu z rozprawy Franciszka Dmochowskiego *O cnotach towarzyskich i występkach im przeciwnych*. Dzieło to miało kilka wydań, porównałam jedną edycję, która ukazała się za życia autora (1787), oraz pięć wydań z lat 1809–1826, w tym drugą część *Pism rozmaitych Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, tłumacza Iliady*. W każdej edycji w przytoczonym wypowiedzeniu pojawiają się różnice w użyciu znaków interpunkcyjnych, poniżej przypominam fragment z *Mowni* Żochowskiego oraz zamieszczam wersję z końca XVIII w., w przypisach odnotowuję zmiany w wydaniach późniejszych:

wersja Żochowskiego: Kiedy człowiek dobrze dostatków swoich używa, jeżeli je posiada, a, jeżeli nie ma, prawą drogą majątku nabywa; kiedy oddaje, co się komu należy, i nikogo nie krzywdzi; kiedy rzetelnie dotrzymuje słowa i nikogo nie oszukuje; kiedy pracuje na dobrą sławę, a nikomu jej nie zazdrości; kiedy nie ma ściśnionej ręki na nędzę i niedostatek, a z dobrych swoich uczynków chluby nie szuka; kiedy się ani z majątku, ani z urodzenia, ani z talentów swoich nie wynosi, ale każdego ludzkością i grzecznością obowiązuje; kiedy kocha zgodę i pokój – i na każdego przychylną zarobić pragnie; kiedy dla tego czyni dobrze, że się tak czynić należy, a nie dla tego, żeby się tylko dobrym w oczach ludzkich pokazał; kiedy strzeże się złego nie dla tego tylko, aby na siebie hańby i niesławy nie ściągnął, ale, że się źle czynić i w największej skrytości nie godzi; słowem, kiedy, pełniąc wszelkie obowiązki stanu swojego, trwa w dobrym statecznie i nigdy się na złą stronę nie skłania: taki ma cnotę; taki godzien jimienia pocziwego człowieka (Żochowski 1852: 209).

wersja Dmochowskiego: Kiedy człowiek dobrze dostatkow swoich używa, ieżeli ie posiada, a ieżeli ich²³ nie ma, prawą drogą majątku nabywa; kiedy oddaie co się komu należy, i nikogo nie krzywdzi;²⁴ kiedy rzetelnie dotrzymuie słowa, i nikogo nie oszukaie,²⁵ kiedy pracuie na dobrą sławę, a nikomu iey nie zazdrości,²⁶ kiedy nie ma ściśnionej ręki na nędzę i niedostatek, a z dobrych uczynków swoich chluby

²³ Forma zaimkowa występuje jedynie w wydaniu z 1787 r.

²⁴ W 1813 dwukropek.

²⁵ W 1809, 1817 i 1822 średnik, w 1813 dwukropek.

²⁶ W 1809 średnik, w 1813 dwukropek.

nie szuka;²⁷ kiedy się ani z maiątku, ani z urodzenia, ani z talentów swoich nie wynosi, ale każdego ludzkością i grzecznością obowiązuje;²⁸ kiedy kocha zgodę i pokój, i na każdego przychylności zarobić pragnie; kiedy dla tego czyni dobrze, że się tak czynić należy, a nie dla tego, żeby się tylko dobrym w oczach ludzkich pokazał;²⁹ kiedy strzeże się złego, nie dla tego tylko, aby na siebie hańby i niesławy nie ściągnął, ale że się źle czynić i w największej skrytości nie godzi; słowem:³⁰ kiedy pełniąc wszelkie obowiązki stanu swojego, trwa w dobrym statecznie, i nigdy się na złą stronę nie skłania; taki ma cnotę, taki godzień imienia pocziwego człowieka (Dmochowski 1787: 3–4).

Można zauważyć, że Źochowski zastosował takie znaki przestankowe, które jego zdaniem lepiej odpowiadały relacjom między segmentami okresu. Dwukropek wprowadzony przez autora *Mowni* w ostatnim wersie wypowiedzenia pozwala wydzielić dwie niesymetryczne części okresu: poprzednik, obejmujący dziesięć segmentów wprowadzanych przez zaimek względny, przy czym każdy segment składa się z kilku zdań (od dwóch do czterech), oraz następnik zawierający jedynie dwa krótkie segmenty. Wewnątrz poprzednika i następnika „członki okresu oddzielają się średnikami” (Źochowski 1852: 205), wewnątrzzdaniowym znakiem pozostaje przecinek. Warto zwrócić uwagę na segment siódmy, w którym na granicy dwóch zdań Źochowski posłużył się *zastanownikiem*³¹, czyli „znakiem uczucia, wynikającego z pewnego zastanowienia się [...] jego przeznaczenie jest wskazać wszelkie zatrzymanie się mówiącego” (ibid.: 206).

Na przełomie XIX i XX w. autorzy opracowań poświęconych sztuce przestankowania za wzorcowy okres uznawali fragment *Hymnu niemych* Aleksandra Świętochowskiego. Przytoczył go również S. Jodłowski w artykule z 1969 r. jako przykład „świadczący o wprost finezyjnej precyzji w konstruowaniu okresów składniowych oraz w wyposażaniu różnych elementów tych konstrukcji w odpowiednie znaki przestankowe” (1969: 3–4). Tymczasem w obu edycjach *Pism* Świętochowskiego (z 1897 i 1908 r.) pojawił się jedynie przecinek, wprowadzenie średnika i dwukropka to już pewna interpretacja tekstu, którą proponowali czytelnikom twórcy podręczników. Taki układ średników został zachowany w wydaniach *Hymnu niemych* oraz *Wolów* z 1912 i 1915 r., zamiast dwukropka zastosowano jednak przecinek i myślnik.

Gdyby zebrać razem te zmarnowane krople, powstałyby morza; gdyby stopić te iskry, powstałyby słońca; gdyby związać te ruchy, powstałyby potęgi; gdyby skupić

²⁷ W 1817, 1822 i 1826 przecinek.

²⁸ W 1826 przecinek.

²⁹ W 1813 dwukropek.

³⁰ W 1809, 1813, 1817, 1822, 1826 przecinek.

³¹ Dziś myślnik, który Źochowski również uwzględnił, lecz jako odpowiednik wielokropka.

te radości, powstałyby szczęścia: a tymczasem człowiek stoi wobec swych losów łaknący, ciemny, bezsilny i nieszczęśliwy (Hełczyński 1929: 47; Jodłowski 1935: 158; Jodłowski, Taszycki 1936: 67; *Pisownia* 1936: 70).

»Gdyby zebrać razem te zmarnowane krople – mówił³² w końcu – powstałyby morza, gdyby stopić te iskry, powstałyby słońca, gdyby związać te ruchy, powstałyby potęgi, gdyby skupić te radości, powstałyby szczęścia, a tymczasem człowiek stoi wobec swych losów łaknący, ciemny, bezsilny i nieszczęśliwy.« (Świętochowski 1897: 84).

Warto odnotować to, że przytoczony fragment *Hymnu niemych* pojawił się także w opracowaniach z zakresu składni w drugiej połowie ubiegłego wieku jako przykład ilustrujący zastosowanie średnika – oczywiście już nie w okresie, lecz w zespole wypowiedzeń jako wykładnik stosunku syntaktycznego nawiązania wewnętrznego (Klemensiewicz 1968: 114). Funkcję dwukropka, który jeszcze w opracowaniach z lat 30. XX w. sygnalizował granicę między poprzednikiem i następnikiem, przejął średnik:

Gdyby zebrać razem te zmarnowane krople, powstałyby morza; gdyby stopić te iskry, powstałyby słońca; gdyby związać te ruchy, powstałyby potęgi; gdyby skupić te radości, powstałyby szczęścia; a tymczasem człowiek stoi wobec swych losów łaknący, ciemny, bezsilny i nieszczęśliwy (ibid.: 116; Podracki 1989: 182–183).

Podsumowaniem niniejszego rozdziału przedstawiającego ewolucję funkcjonalną dwukropka i cudzysłowu w polskim systemie interpunkcyjnym, a także przybliżającego kilkusetletnią historię obu znaków, jest poniższa tabela.

Tabela 6. Ewolucja funkcjonalna dwukropka i cudzysłowu

	DWUKROPEK	CUDZYSŁÓW
Pochodzenie	znak <i>średniego podziału</i> (<i>media distinctio</i>), tj. kropka przy środku litery	<i>diple</i> – znak anotacji, podporządkowany filologicznemu opracowaniu tekstu (por. Parkes 2016: 128)
Twórca terminu w języku polskim	O. Kopczyński	O. Kopczyński

³² Cudzysłów i *verbum dicendi* występują jako sygnały wypowiedzi przytoczonej w tekście, tj. hymnu bezimiennego poety odczytanego przez Oligosa na igrzyskach.

	DWUKROPEK	CUDZYSŁÓW
Inne nazwy w polszczyźnie	<i>dwie kropki</i> (W. Szylarski)	<i>kreski podwojne</i> (W. Szylarski), <i>cudzymów</i> (O. Kopczyński), <i>przytocznik</i> (D. Łazowski)
Nazwy w innych językach	<i>dvojtečka</i> (czes.), <i>dvojbodka</i> (słow.), <i>dvokrapka</i> (ukr.), <i>dvoetočie</i> (ros.), <i>dvotočje</i> (chorw.), <i>colon</i> (ang.), <i>Doppelpunkt/Kolon</i> (niem.), <i>deux-points</i> (franc.), <i>dos puntos</i> (hiszp.), <i>due punti</i> (wł.)	<i>uvozovky</i> (czes.), <i>úvodzovky</i> (słow.), <i>lapki</i> (ukr.), <i>kavyčki</i> (ros.), <i>navodnici</i> (chorw.), <i>quotation mark</i> (ang.), <i>Anführungszeichen</i> (niem.), <i>guillemets</i> (franc.), <i>comillas</i> (hiszp.), <i>virgolette</i> (wł.)
Funkcje znaku w interpunkcji retoryczno-intonacyjnej	znak średniej pauzy, „prze-stanku większego (Kopczyński 1803: 4) i głosu nieco spuszczonego” (idem 1780: 50; 1817: 26); wydobywa jedność treściową i intonacyjną członów, odsyła w przód i w tył po linii tekstu (por. Tutak 2013a: 93)	wskazówka deklamacyjna w stosunku do cudzych słów, które „wysłowić należy tonem odmiennym, naśladującym tego, czyje wyrazy są przytoczone” (Kozłowski 1850: 37)
Funkcje znaku w interpunkcji syntaktyczno-logicznej	sygnałizuje przytoczenie; wprowadza elementy zapowiedzianego wyliczenia; poprzedza wyjaśnienie, rozwinięcie, uzasadnienie zdania; służy wewnętrznej delimitacji okresu retorycznego	wydziela przytoczenia, cytaty, tytuły; stosuje się go „przy cytowaniu wyrazów użytych w znaczeniu przenośnym lub ironicznym” (Jodłowski, Taszycki 1936: 72)

Źródło: opracowanie własne.

ROZDZIAŁ 6

O ZNAKACH PISARSKICH NA ŁAMACH „PORADNIKA JĘZYKOWEGO” I „JĘZYKA POLSKIEGO”

Autorowie, dbający o tekst swój i o czytelnika, nie powinni zostawiać
przecinkowania na pastwę korektorów drukarni lub przygodnej fantazyi,
ale i tu pamiętać o tem, że często jedno uderzenie młotka daje życie
martwej marmuru bryle...

R. Zawiliński

Od początku XX w. ukazywały się w Krakowie, później również w Warszawie, czołowe pisma językoznawcze: „Poradnik Językowy”¹ i „Język Polski”². Ten właśnie okres, czyli początek ubiegłego stulecia, odegrał ważną rolę w ewolucji polskiej myśli interpunkcyjnej: najpierw doszło do zastąpienia przestankowania retoryczno-intonacyjnego interpunkcją syntaktyczno-logiczną, czyli do jej „gramatyzacji”³, a następnie do połączenia interpunkcji z ortografią⁴. W niniejszym rozdziale prezentuję wyniki analizy zawartości dwóch wymienionych czasopism językoznawczych, w których poszukiwałam opracowań poświęconych interpunkcji. W kwerendzie, doprowadzonej do współczesności, uwzględniłam okres ponad 100 lat ukazywania się obu tytułów. Zgromadzony materiał podzieliłam na dwie części: w pierwszej znalazły się wypowiedzi na temat interpunkcji zamieszczone na łamach PJ oraz JP od założenia czasopism do roku 1936⁵. Wypowiedzi przyporządkowałam do działów wyróżnionych przez redakcje i rozmaicie

¹ Dalej możliwy skrót PJ.

² Dalej JP.

³ Termin wprowadzony przez Stanisława Furmanika (1956: 465) i powtórzony przez Irenę Bajerową (1986: 49).

⁴ Interpunkcję (oczywiście retoryczno-intonacyjną) łączono z pisownią już w XVIII-wiecznych podręcznikach gramatyki. Por. podrozdział 2.1.

⁵ Oba czasopisma ukazywały się do roku 1939. W swojej kwerendzie nie pominęłam tego okresu, poddałam analizie 18 numerów PJ (1936/1937, 1937/1938, 1938/1939) i 17 numerów JP (1937, 1938, 1939), jednak w tym materiale nie znalazłam opracowania poświęconego interpunkcji.

zatytułowanych – ich analizę przedstawiam w podrozdziałach 6.1 i 6.3. W drugiej części, której odpowiada ostatni podrozdział (6.4), wykraczam poza granice czasowe przyjęte w książce po to, by zaproponować bibliografię dziedzinową, a właściwie „artykułografię”⁶, interpunkcji – oczywiście nie jest to kompletny wykaz literatury, lecz jedynie spis artykułów opublikowanych w PJ i JP od zakończenia II wojny światowej do współczesności. Na liście znalazły się także recenzje prac poświęconych przestankowaniu oraz krótkie artykuły w układzie dwułamowym zamieszczone w JP w dziale zatytułowanym *Staranność i poprawność językowa*⁷. Być może taka decyzja ułatwi wszystkim użytkownikom polszczyzny zainteresowanym poprawnym przestankowaniem orientację w najważniejszych zagadnieniach interpunkcyjnych.

6.1. „Poradnik Językowy” 1901–1936/1937

Pierwszy numer „miesięcznika poświęconego poprawności języka”⁸ (o objętości jednego arkusza) ukazał się w 1901 r. w Krakowie w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józefa Filipowskiego. Wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym został Roman Zawiliński (1855–1932), pedagog, dialektolog i etnograf, popularyzator wiedzy o języku, a przede wszystkim założyciel czasopisma. W artykule programowym zatytułowanym *Nasz cel* zapowiedziano pięć działów miesięcznika:

1. artykuły ogólne, mieszczące wyjaśnienie kwestyi ważnych;
2. odpowiedzi na szczegółowe zapytania i sprostowanie dostrzeżonych błędów;
3. kronika nowych zjawisk i nowotworów;
4. przedruk ogłoszeń, napisów itp. w których pogwałcono prawa językowe;
5. wykaz wyrazów obcych, które zastąpić można polskimi ([Redakcja] 1901: 2).

Warto zauważyć, że kwestie związane z poprawnością interpunkcyjną mogłyby się pojawić w działach od 1 do 4. Pierwsze uwagi, dotyczące użycia (niepoprawnego) znaków przestankowych, zamieszczono już w numerze szóstym z 1903 r. W dziale *Pokłosie*⁹ została opublikowana recenzja Jana F. Magiery rozprawy

⁶ Neologizm Walerego Pisarka (1995: 170).

⁷ Artykuły te oznaczam w podrozdziale 6.4.2 skrótem SPJ.

⁸ Więcej na temat historii wydawnictwa, założeń programowych, redaktorów i współpracowników PJ por. <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl> oraz trzeci numer „Poradnika” z 2016 r.

⁹ Początkowo *Pokłosie z dzieł i czasopism* – od numeru drugiego z 1901 r. Krytyczne uwagi dotyczące niestarannej interpunkcji w recenzowanych dziełach pojawiają się w tej sekcji często, por. np. PJ 1903 nr 7; 1909 nr 6–7; 1926 nr 4; 1931 nr 4.

Tadeusza Grabowskiego *Poezya Polska po roku 1863*. Magiera docenił literacką wartość opracowania, ale wytknął liczne błędy stylistyczne i drukarskie. Jak stwierdził: „O znaki pisarskie autor się nie troszczy. Zwrotów imiesłowowych nie oddziela wcale przecinkami, choć to lekceważenie wskazówek pisarskich czyni myśl autora często niejasną, a przynajmniej zrozumienie jej ogromnie utrudnia” (Magiera 1903: 101).

Już rok później w dwóch kolejnych numerach PJ (dziewiątym i dziesiątym) przedmiotem zainteresowania R. Zawilińskiego stały się *znaki pisarskie*, a ściślej przecinek i średnik. W tym miejscu należy odnotować to, że właśnie założyciel „Poradnika” był autorem większości artykułów dotyczących poprawności interpunkcyjnej, publikowanych na łamach tego pisma do roku 1936. Bezpośrednim impulsem do wypowiedzi na temat zasad przestankowania stała się uwaga czytelnika PJ, który zarzucił redakcji „unikania przecinków tam, gdzie się ich domaga albo sens, albo potrzeba odpoczynku” (Zawiliński 1904a: 129). Wyjaśniając stanowisko redakcji w tej kwestii, Zawiliński stwierdził: „*musimy »potrzebę odpoczynku« stanowczo usunąć z przyczyn przestankowania*¹⁰, bo inaczej byłoby ono zawisłe od tęgości płuc czytającej lub piszącej jednostki i byłoby najzupełniej dowolne; natomiast w samym tzw. »sensie« musimy poszukać stosownych i pewnych prawideł” (ibid.: 130), zob. il. 45.

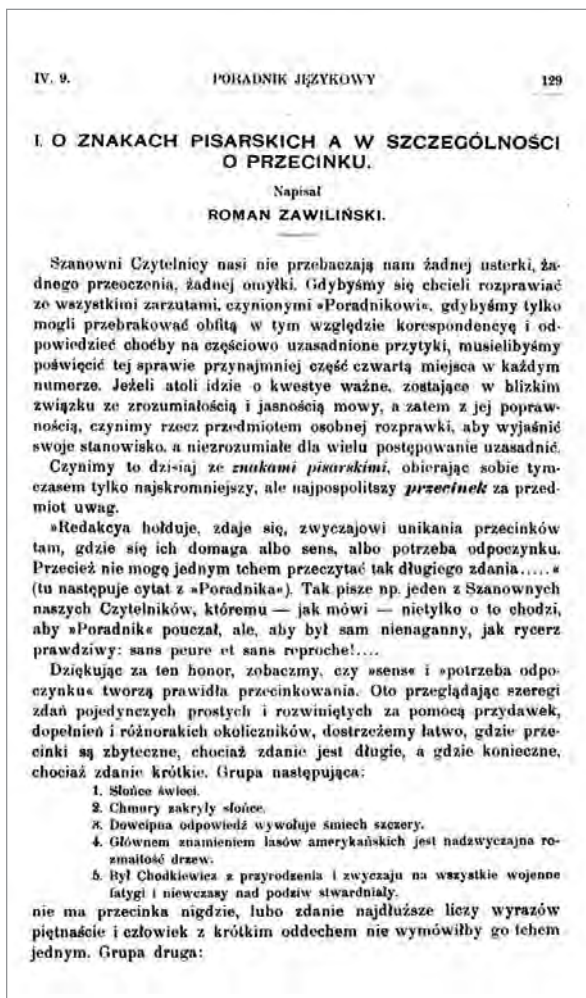
Warto podążać za tą myślą Zawilińskiego, a więc wraz z nim „poszukać stosownych i pewnych prawideł” przestankowania. Otóż przykłady przytoczone przez redaktora PJ, ilustrujące poprawne użycie przecinków w zdaniach pojedynczych i złożonych, świadczą o tym, że owe prawidła wiążą się ze składnią, z umiejętnością poprawnego komponowania zdań, z właściwą ich segmentacją. Oczywiście, dotyczą one również średnika, w którego „używaniu – jak pisze Zawiliński – trzeba więcej zastanowienia i znajomości budowy zdania” (Zawiliński 1904b: 145). Na pytanie: „A więc gdzież należy używać średnika?” przytacza „prawidło proste: w zdaniach złożonych współrzędnych, w jakimkolwiek do siebie zostających stosunku, jeżeli tego stosunku nie wyraża autor przez spójnik¹¹ [...]” (ibid.: 146).

W czwartym numerze PJ z 1910 r. ukazał się artykuł *Kilka uwag o używaniu przecinka* sygnowany przez mg. – autora¹² 19 artykułów, głównie recenzji, opublikowanych w PJ w latach 1908–1931. Autor zastrzega, że wprowadzie używanie znaków pisarskich nie należy do zagadnień roztrząsanych w PJ, jednak jeżeli uzna się interpunkcję „za sposób porozumiewania się ludzi równy wyrazom i dźwiękom, a niekiedy może i ważniejszy środek porozumiewawczy” (mg. 1910: 61),

¹⁰ Kursywa i cudzysłów ostrokrątny zgodne z oryginałem.

¹¹ Przykłady podane przez autora artykułu obejmują zdania asyndetyczne łączne, przeciwstawne, przyczynowe (np. *Musimy dziś na noc wyruszyć inaczej nie zdążymy*) oraz wynikowe.

¹² A nie autorki, o czym świadczą formy werbalne (*gniewałem się, nie wyróżniłbym*).



Il. 45. Pierwsza strona artykułu R. Zawilińskiego o znakach pisarskich, „Poradnik Językowy”

warto poświęcić jej nieco uwagi. Już na początku artykułu pojawia się istotna teza o komunikacyjnym, interakcyjnym znaczeniu interpunkcji, która została uznana za środek pomocniczy, ułatwiający czytającemu zrozumienie myśli piszącego¹³. Autor postuluje badanie interpunkcji *pieśniarzy naszych* (ibid.) na wzór rozprawy

¹³ 84 lata później David R. Olson znaki interpunkcyjne uznał za ważne graficzne środki służące wskazaniu właściwego sposobu traktowania tekstu (1994/2010: 246), a więc pełnej reprezentacji wypowiedzi (ibid.: 181–182).

*Zur homerischen Interpunktion*¹⁴, zwłaszcza utworów Krasickiego i Wyspiańskiego. Uzasadnienie potrzeby podjęcia takich badań również zasługuje na uwagę:

Często się słyszy: »to pisarz dopiero, co nie umie przecinka użyć w miejscu należytem«. Kto wie, czy nie umie? Może właśnie umie, tylko czytający nie umie zrozumieć »błędnego« użycia. Taki »grzech« popełnia cała »młoda Polska« i nasi uczniowie (ibid.).

Dla uczniowskich błędów interpunkcyjnych *mg.* deklaruje wyrozumiałość i pewną pobłażliwość – oczywiście nie rezygnuje z pouczenia, przypomnienia stosownej zasady, ale też traktuje taki błąd jako interesujący materiał, w którym – jak pisze – „wiele wyczytać mogę duszy i indywidualizm młodego autora” (ibid.). Zwraca uwagę na różnice w interpunkcji francuskiej, angielskiej i polskiej, łącząc tę ostatnią, zwłaszcza w wersji szkolnej, z przestankowaniem niemieckim, mającym charakter logiczny lub syntaktyczny, „bo uwzględnia składnię w obrębie jednego zdania i w granicach całego okresu zdaniowego” (ibid.: 62). W krótkim artykule o przecinku (którego sam autor nie potraktował zbyt poważnie, ujmując nazwę *artykuł* w cudzysłów) znajdziemy kilka istotnych uwag dotyczących nie tylko jednego znaku pisarskiego, lecz interpunkcji w ogóle.

Szósty numer PJ z 1912 r. otwiera *Odezwa Redakcji* skierowana do czytelników i abonentów, którzy z nowym rokiem mieli otrzymywać pismo (liczące od 1,5 do 2 arkuszy) pod zmienionym tytułem: „Język Polski”, przy czym PJ wprawdzie zachowywał dotychczasowy charakter, ale już jako dział poboczny JP. Nowy miesięcznik miał stanowić rozszerzoną wersję PJ, podporządkowaną popularyzowaniu badań nad językiem dawnym i współczesnym oraz uprzystępnianiu wyników tych badań. W *Zapowiedzi na rok 1913* w ostatnim, tj. dziesiątym, numerze PJ z 1912 r., zaanonsowano sześć działów JP:

- I. Z zakresu językoznawstwa ogólnego i polskiego;
- II. Z dziejów języka polskiego;
- III. Język polski w szkole;
- IV. Poradnik językowy z *Pokłosiem*;
- V. Sprawozdania z dzieł dotyczących języka polskiego;
- VI. Bibliografia nowszych prac o języku polskim (por. [Redakcja] 1912: 145).

Redaktorem i wydawcą pozostawał R. Zawiliński, do komitetu redakcyjnego weszli natomiast profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Jan Łoś, Kazimierz Nitsch, Jan Rozwadowski oraz docent Mikołaj Rudnicki.

¹⁴ Chodzi o artykuł Paula Cauera z 1889 r. opublikowany w „*Rheinisches Museum für Philologie. Neue Folge*” 44, s. 347–368.

W 1919 r. doszło do rozdzielenia pism (Kawka 1996: 179; Stąpor 2016: 70), a PJ znowu trafił do rąk czytelników jako *seria B* ([Redakcja] 1919: 1). Reaktywowany po wojnie „Poradnik” miał sprzyjać „żywej wymianie myśli między czytającą i piszącą publicznością a redakcją, spieszyć z radą i pomocą w sprawach wątpliwych, ortograficznych czy gramatycznych” (ibid.). Właśnie na kwestie ortograficzne, ściślej na *kłopoty z nową pisownią* (taki tytuł nosi artykuł), zwrócił uwagę R.Z. [R. Zawiliński] w tekście, który otwiera numer ósmy z 1920 r. Warto przypomnieć, że kodeks *ujednostajnionej* pisowni¹⁵ zestawiał J. Łoś, uwzględniając pisownię samogłosek, spółgłosek, imion obcych, łączenie i dzielenie wyrazów, a także właściwości graficzne oraz słownik. Zawiliński uznał taki program ujednolicenia ortografii za znacznie rozszerzony, ponieważ – jak stwierdził – „do zakresu [...] obrad ankiety, powołanej do Akademii Umiejętności, nie należały zupełnie sprawy, leżące wprawdzie w sąsiedztwie pisowni, ale do niej nie należące” (R.Z. 1920: 105–106). Jako przykład podał znaki przestankowe, które „należą [...] do nauki o zdaniu i z nią się ściśle łączą” (ibid.: 106). Roman Zawiliński nie rozbudował tego wątku, zajął się raczej sprawą dzielenia wyrazów, podając w wątpliwość zasadność włączania jej do właściwej pisowni, do zagadnień związanych z poprawnością interpunkcyjną powrócił dwa lata później w artykułach opublikowanych nie tylko w PJ, lecz także w krakowskim „Czasie” (dzienniku informacyjno-politycznym). Oba artykuły zostały zadedykowane Tadeuszowi Boyowi-Żeleńskiemu i stanowiły żartobliwą polemikę z poglądami autora tekstu *O przecinek*¹⁶, zamieszczonego w krakowskim dzienniku z 6 stycznia 1922 r.¹⁷ W poważnym już tonie na temat zasad użycia wszystkich znaków przestankowych wypowiedział się Zawiliński w artykule opublikowanym w PJ w 1927 r. Świadczy on o tym, że baczniejszą uwagę zwrócono wówczas na rolę interpunkcji w dydaktyce, ponieważ – jak pisze Wanda Decyk-Zięba – znaczną liczbę prenumeratorów stanowili nauczyciele szkół średnich, to im, a właściwie szkołom, PJ był zalecany przez kuratoria specjalnymi okólnikami (<https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/page/38>; Decyk-Zięba 2016: 17). Zob. il. 46.

Zawiliński, który pracował jako nauczyciel w gimnazjach w Nowym Sączu, Krakowie i Tarnowie, a także napisał kilka podręczników do nauki języka polskiego dla szkół gimnazjalnych (por. Stąpor 2016), zaproponował sprawdzoną w praktyce technikę opanowania przez uczniów zasad poprawnego przestankowania.

¹⁵ Chodzi o czwarte (poprawione) wydanie opracowania Łosia *Pisownia polska. Przepisy, słowniczek [...] dokonane na podstawie protokołów urzędowych z 1920 r.*

¹⁶ Taki tytuł w pierwodruku. Felieton został przedrukowany w tym samym roku w zbiorze *Flirt z Melpomeną* pt. *Interludium. Przecinki i przycinki*, w pierwszym tomie *Felietonów* Boya (16 tom jego *Pism*) pod red. Henryka Markiewicza tytuł skrócono do *Przecinków i przycinków*.

¹⁷ Ten wątek – jako uboczny, ale interesujący – rozwijam w podrozdziale 6.2.

II. KIEDY I JAK UCZYĆ INTERPUNKCJI?

Nie trzeba być bocianem językowym, albo stetryczalym i nudnym starcem, aby dostrzec, że w dziennikach naszych przedewszystkiem, a w piśmiennictwie w ogólności używanie znaków pisarskich jest błędne i często utrudnia czytanie i zrozumienie tekstu. Kiedym raz zapytał korektora jednej z największych drukarni, jakimi zasadami kieruje się w używaniu znaków pisarskich, odrzekł mi całkiem szczerze, że kropki, średnika, pyłajnika, wykrzyknika i pauzy używa podług rękopisu autorskiego, przecinka zaś zawsze przed zaimkiem *który* i spójnikami *że* i *aby*, zresztą zaś tam, „gdzie zdanie jest za długie i trudnoby go było bez przecinka, a więc bez odetchnienia przeczytać”. Jestto zasada, której się trzyma większość korektorów i — nauczycieli.

Proszę mi wybaczyć, że zdradzę sekret nie urzędowy, ale z minionej służby; jako wieloletni dyrektor gimnazjum, przeglądając stosy wypracowań piśmiennych uczniów, napotykałem czerwone lub inne barwne krzyżyki, jako znak braku przecinka, a bardzo często tam, gdzie wcale przecinka nie było potrzeba. Zagadnięty o to nauczyciel odpowiadał zwykle wymijająco, wkońcu zasłonił się potrzebą, że zdanie za długie; ani jeden nie umiał uzasadnić użycia przecinka.

Mam to przekonanie, że w szkole polskiej dzisiaj nie jest lepiej, jeżeli nie gorzej, i dlatego postanowiłem tę sprawę roztrząsnąć, bo ona sięga głębiej w język i styl, niż się na pozór wydawać może.

I.

Mamy znaków pisarskich 10, t. j. *kropka, dwukropek, przecinek, średnik, pyłajnik, wykrzyknik, myślnik, kropki, cudzysłów i łącznik*, a niektórzy zaliczają do nich i *nawias*.

II. 46. Początek artykułu R. Zawilińskiego z 1927 r., „Poradnik Językowy”

Najwięcej uwagi poświęcił przecinkowi, co ciekawe, opowiedział się za oddzielaniem przecinkiem „równoważników zdania imiesłowowych lub przymiotnikowych” (Zawiliński 1927: 8), które traktował jako skrócenia zdań podrzędnych (u Zawilińskiego pobocznych). Oto wybrane przykłady: *Była to część obozu, zajmowana przez czabańczyków. Korzystając z pięknego dnia jesiennego, wszyscy towarzysze mieszkania wyszli na przechadzkę* (ibid.).

W 1931 r. Zawiliński podjął decyzję o przekazaniu PJ Towarzystwu Poprawności Języka Polskiego¹⁸, założonemu pod koniec 1929 r. w Warszawie. Funkcję redaktora pełnił Kazimierz Król, a po jego rezygnacji – Witold Doroszewski. Do komitetu redakcyjnego oprócz Doroszewskiego weszli Adam A. Kryński i Stanisław Szober.

Jak już wspomniałam, w 1935 r. rozpoczęły się prace nad ujednoczeniem zasad polskiej pisowni i interpunkcji, a komunikaty z postępów owych prac zamieszczano na łamach „Języka Polskiego”. W drugim zeszycie PJ z 1936/1937 r. został

¹⁸ Od 1934 r. Towarzystwo Krzewienia Poprawności i Kultury Języka.

opublikowany artykuł S. Szobera, podsumowujący prace Komitetu Ortograficznego¹⁹. Warszawski lingwista przypomniał, czego dotyczyła reforma Komitetu, a do jego ważnych osiągnięć zaliczył sprecyzowanie prawideł polskiej interpunkcji – zdaniem Szobera „dziedzina ta wymagała koniecznie uporządkowania” (1936/1937: 35).

ARTYKUŁY

- 1904**, 9, Roman Zawiliński, *I. O znakach pisarskich a w szczególności o przecinku*, s. 129–132
 10, R. Zawiliński, *I. O znakach pisarskich. 2. Średnik*, s. 145–146
1910, 4, *mg.*, *Kilka uwag o używaniu przecinka*, s. 60–63
1922, 2, R. Zawiliński, *O przecinku*, s. 17–22
1927, 1, R. Zawiliński, *Kiedy i jak uczyć interpunkcji?*, s. 6–10
 3, R. Zawiliński, *Dobre czytanie i dobre wygłaszanie*²⁰, s. 42–44 (dokończenie w numerze 4, s. 58–61)

NOWE KSIĄŻKI

- 1906**, 2, R.Z. [R. Zawiliński], *Zasady interpunkcji polskiej przez Ks. Bol. E. Górala, prof. Semin. św. Franaiszka w St. Francis Milwaukee, Wis. 1905, str. 32*, s. 31–32
 Jest to recenzja podręcznika napisanego przez „zasłużonego krzewiciela ideałów polskich między Polonią amerykańską i redaktora »Orędownika językowego«” (s. 31).

POKŁOSIE [błędów i usterek stylistycznych²¹]

- 1919**, 8, K. [K. Król], *Dr Wiktor Wąsik. Interpunkcja polska. Warszawa 1919. (Książka napisana w 1918)*, s. 124–126

ROZMAITOŚCI

- 1910**, 2, s. 31 [*przecinanie zdań przecinkami w samym środku*]
 X.I.Ch. [ksiądz Ignacy Charszewski] zwraca uwagę na to, że „wchodzi w modę w prasie Królestwa przecinanie zdań przecinkami w samym środku”. W przytoczonym przykładzie przecinek występuje po okoliczniku miejsca przed orzeczeniem (autor określa go jako „*przecinek*” *biologiczny*).

¹⁹ Więcej na ten temat w *Aneksie ortograficznym*.

²⁰ Uwagi dotyczące użycia *znaków pisarskich* pojawiły się na początku pierwszej części artykułu (s. 42). Autor potraktował owe znaki jako partyturę tekstu czytanego i wygłaszanego, jako podstawowy, a zarazem pierwszy warunek rozumnego czytania.

²¹ Uzupełnienie tytułu działów *Pokłosie* i *Roztrząsania* według PJ 1929 nr 1, s. 1.

ROZTRZĄSANIA [poruszonych spraw]

1911, 5, s. 71 *Sprawa cudzysłowu* [zapis pierwszej części tego znaku u dołu]

1919, 6, s. 92 *Interpunkcja daty*

ZAPYTANIA I ODPOWIEDZI

1910, 2, s. 24 [przecinek przed spójnikami *oraz*, *czyli*, *albo*, *to jest*]

Czytelnik ukrywający się pod pseudonimem B. Dy. prosi o odpowiedź na pytanie o zasadę stawiania przecinków przed wymienionymi spójnikami. Jak pisze, z przecinkami musi często walczyć w korektach. Warto zwrócić uwagę na zastrzeżenie, sformułowane przez B. Dy.: „Pytanie to nie jest wprawdzie natury językowej, może jednak Szanowna Redakcja »Poradnika« nie odmówi mi łaskawego wyjaśnienia”. I rzeczywiście, redakcja nie odmówiła czytelnikowi wyjaśnienia, przy czym wprowadziła rozróżnienie na przecinek logiczny i retoryczny, tj. „przecinek dla przestanku w czytaniu i odetchnieniu”.

1932, 7, s. 121–122 [przecinek przed spójnikami *i*, *lub*, *albo*, *ale*, *lecz*]

Odpowiedź sygnowaną przez Rz., czyli inżyniera Jana Rzewnickiego, specjalistę od słownictwa elektrotechnicznego, który w PJ działał od 1909 r., wieńczy następujące stwierdzenie: „Przestankowanie w ogóle w ścisłe ramy ująć trudno, – dużo pozostawiono tu upodobaniu piszących” (s. 122).

1934, 9, s. 158 [przecinek przed *jako*]

ZE SKRZYNKI JĘZYKOWEJ POLSKIEGO RADJA

1935/1936, 5, s. 117–118 [przecinek w wyrażeniu *osób, nie mających prawa*]

Nowy dział w PJ pojawił się w związku z audycją prof. W. Doroszewskiego *Radiowa skrzynka językowa* emitowaną w Polskim Radiu od 1935 r. Wątpliwości pana W.Ł. na łamach „Poradnika” wyjaśnił W.D. [W. Doroszewski], który w komentarzu poprawnościowym tak określił stan polskiej interpunkcji:

Zagadnienie interpunkcji należy do tych, których rozpatrywaniem zajmuje się obecnie Komitet Ortograficzny. Kwestja ta została powierzona Komisji Lwowskiej, pracującej pod przewodnictwem prof. Kleinera. Jeden z członków Komisji, dr. Jodłowski, wydał książkę, poświęconą kwestjom interpunkcji. Chodzi mu o psychologiczne wartości znaków przestankowych. Prócz tego, jest pewna komisja międzynarodowa, zupełnie niezależna od naszego Komitetu Ortograficznego, która zbiera materiały pod hasłem dostosowania znaków przestankowych do psychologicznej podzielności zdania. Perspektywy u nas i zagranicą zarysowują się tak mniej więcej, że zapewne rzecz będzie traktowana nie tyle pod kątem czysto formalnym, mechanicznym, ile ze stanowiska ekspresywnej wartości znaków przestankowych (s. 117–118).

6.2. Roman Zawiliński i Tadeusz Boy-Żeleński o przecinku jako *częstce* duszy pisarza

W 1921 r. w Warszawie ukazały się *Prowincjalki* Pascala w tłumaczeniu i ze wstępem Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Recenzja tego (68) tomu serii „Biblioteka Boya” znalazła się w czwartym numerze krakowskiego „Czasu” z 5 stycznia 1922 r., a podpisał ją T.S., czyli prof. Tadeusz Sinko, który położył nacisk przede wszystkim na interpunkcję tekstu docelowego:

[...] chcielibyśmy tłumaczowi zwrócić uwagę, że interpunkcja na sposób francuski, którą on coraz częściej się posługuje, razi oczy, przyzwyczajone do konwensu szkolnego, opartego o naukę o zdaniach pobocznych. Boy, idąc za przyzwyczajeniem francuskim, często nie daje przecinka przed *aby, że, który, gdzie* itd. [...] Kto wie z jaką trudnością uczniowie, a zwłaszcza uczennice wyuczają się logicznej interpunkcji, musi boleć nad tem, że Boy swym przykładem osłabia działanie szkoły i poniekąd proteguje postępowanie tych pań, które napisawszy list bez interpunkcji, potem na chybił trafił sypną na niego (zamiast dawnego piasku) garść przecinków (bo o średnikach czy dwukropkach niema mowy). Pisanie nieortograficzne uchodzi za brak kultury; ale czy do ortografii nie należy i nie należała interpunkcja? W obu wypadkach idzie jedynie o przestrzeganie obowiązkowego konwensu. Wielcy autorzy francuscy zostawiali nieraz przeprowadzenie konwensowej ortografii i interpunkcji – składaczom czy korektorom drukarnianym, bo może nie zawsze godzili się na konwens, ale nie chcieli go obrażać. Tak wybitnym literatom i stylistom, jak Boy, wolno dążyć do jego zmiany (wszak niegdyś sam wprowadził do »słówek« nowy znak: »perskie oko«,) wolno propagować konwens francuski, ale póki Akademia i Szkoła nie zmieni oficjalnie dotychczasowego, wypadałoby się go trzymać w tak poczytnych i wpływowych wydawnictwach, jak *Biblioteka Boya* (T.S. 1922: [3]).

Recenzent *Prowincjalek* zwrócił uwagę na interesujący szczegół – chodzi o wprowadzenie przez Boya-Żeleńskiego znaku *perskiego oka*²². Rzeczywiście, znak ten pojawił się dwa razy: na początku (s. 161) i na końcu (s. 162) *Piosenki wzruszającej* z tomu *Słówka* (1913).



Il. 47. Nowy „znak pisarski” wprowadzony przez T. Boya-Żeleńskiego, CBN Polona

²² Na temat ożywionej dyskusji nad wyrażeniem *perskie oko*, która rozgorzała na łamach „Języka Polskiego” w latach 1929–1930, zob. Paraskiewicz 2021, zwłaszcza s. 58, 61–66.

Pierwsze wystąpienie znaku zostało opatrzone następującym przypisem:

Autor uczuł potrzebę wzbogacenia pisowni polskiej nowym znakiem, który pozwala sobie nazwać terminem *perskie oko*. Znak ten pisarski, którego brak dawał się dotychczas dotkliwie uczuć, zwłaszcza w poezji lirycznej, powinien stać się wkrótce równie niezbędnym jak dwukropek, myślnik, wykrzyknik itd. (ibid.: 161).

Powróćmy do serii artykułów Boya na temat interpunkcji. Już w piątym numerze „Czasu” z 1922 r. został opublikowany felieton *O przecinek (Przecinki i przecinki – por. przypis 16 w podrozdziale 6.1)*, a po nim kolejne teksty: w „Czasie” z 1922 r. *Jeszcze chwileczkę, a potem już koniec* (odpowiedź na artykuł Zawilińskiego *O przecinku „jako częstce duszy pisarza”*), *Jeszcze replika i duplika* (komentarz do artykułu Nitscha *Jeszcze o francuskim przecinku*) oraz w „Wiadomościach Literackich” z 1927 r. *O święte prawo do przecinka*, z 1928 r. *Głos wołającego na puszczy*, z 1934 r. *O przecinek*. Skoro Książę, jak nazywa Boya Monika Śliwińska w biografii z 2024 r., upominał się o prawo do przecinka przysługującego szczególnie pisarzom, spróbujemy zrekonstruować na podstawie wymienionych felietonów poglądy Boya-Żeleńskiego na interpunkcję. W tym celu sięgnęłam do dwóch tomów felietonów wydanych pod redakcją prof. Henryka Markiewicza, tj. do tomu pierwszego (szesnastego *Pism*) i trzeciego (odpowiednio osiemnastego). Zdecydowałam się skorzystać z przedruku, ponieważ – jak zastrzegł edytor – w felietonach mówiących o interpunkcji zachowano oryginalną interpunkcję autora (Boy-Żeleński²³ 1958: 434).

Otóż według Boya interpunkcja wnika głęboko w istotę stylu i języka (OŚ²⁴ 201), jest ważnym narzędziem stylu (GW 409). Żeleński uzasadniał swoje uwrażliwienie na interpunkcję licznymi zatargami z redakcjami i zecernią, tym, że poprawiano i uzupełniano przecinki w jego tekstach (PiP 375). To dlatego postanowił wytoczyć gramatyczną wojnę (PiP 377), walkę o przecinek, którą określił jako wytężoną (JC 382) i głuchą (OŚ 201). Przypisał przecinkowi dwojaki sens: fonetyczny (znak zawieszenia głosu przy głośnym czytaniu) i logiczny (ułatwienie przejrzystości zdania (PiP 376; OŚ 205) i okresu (OP 251)). Właśnie ten drugi sens czy aspekt był dla Boya szczególnie istotny: interpunkcja powinna wydobywać wewnętrzną logikę poszczególnego zdania (JC 382). Taki charakter – logiczny – ma zdaniem Boya interpunkcja francuska, do której zbliżył się instynktownie, odkąd zaczął pisać, ale której nie naśladował niewolniczo. Interpunkcja francuska

²³ We wspomnianej edycji przyjęto inną konwencję zapisu nazwiska, czyli Żeleński (Boy).

²⁴ Posługuję się następującymi skrótami: PiP (*Przecinki i przycinki*), JC (*Jeszcze chwileczkę* [...]), JR (*Jeszcze replika i duplika*), OŚ (*O święte prawo* [...]), GW (*Głos wołającego* [...]), OP (*O przecinek*). Po skrócie podaję numer strony według wydania pod red. H. Markiewicza.

może się stać wzorem dla naszego przestankowania – mechanicznego i dopiero się rozwijającego (JC 382). Boy potępiał mechaniczną siekaninę przecinków (PiP 376–378; OŚ 207), niekiedy męczącą, a często i bałamutną (OP 251), zmechanizowanie przecinka (PiP 379), mechaniczne przecinkowanie (JC 383; OŚ 207). Użyty przez Boya epitet *mechaniczny* jest nacechowany negatywnie: z jednej strony dotyczy automatycznego, bezmyślnego stosowania zasad wyuczonych w szkole, z drugiej wiąże się ze składem maszynowym tekstu w drukarni, który – zdaniem Boya – utrudnił korektę autorską i przyczynił się do wielkiego zabagnienia interpunkcji (OŚ 202–203). Boy występował przeciwko nadużywaniu przecinków, uważał, że stosuje się je za często, a tymczasem każdy przecinek zbędny jest osłabieniem przecinka potrzebnego, neutralizuje go niejako (OŚ 207). Oto wybrane przykłady wypowiedzeń²⁵ z poprawionym przez Boya przecinkowaniem.

Tabela 7. Przykłady wypowiedzeń z oryginalną interpunkcją T. Boya-Żeleńskiego

WERSJA PRZYJĘTA PRZEZ WYDAWNICTWO	PROPOZYCJA BOYA-ŻELEŃSKIEGO
Nie było żdźbła prawdy w tym, jakoby paliła opium we francuskim klubie, ani tym bardziej w historii, jakoby się dała rzeźbić w pozie Pauliny Borghese.	Nie było żdźbła prawdy w tym jakoby paliła opium we francuskim klubie, ani tym bardziej w historii jakoby się dała rzeźbić w pozie Pauliny Borghese.
Pracuję od świtu do nocy i chępię się tym, żem jeden z pierwszych gospodarzy.	Pracuję od świtu do nocy, i chępię się tym żem jeden z pierwszych gospodarzy.
Przypomnij sobie teraz nasze szkolnictwo: Macierz, nędze naszych muzeów i brak urzędów, które są wszędzie na ziemi.	Przypomnij sobie teraz nasze szkolnictwo: Macierz, nędze naszych muzeów, i brak urzędów które są wszędzie na ziemi.
Jeżeli w tę drogę pójdziecie, dokąd ja idę sam, nie zlekniecie się prowokatora.	Jeżeli w tę drogę pójdziecie dokąd ja idę sam, nie zlekniecie się prowokatora.
Nie wiedział, w jaki sposób, ale ją odzyska.	Nie wiedział w jaki sposób, ale ją odzyska.
Będę robił wszystko tak, jak wiem, że ty chcesz, abym robił.	Będę robił wszystko tak, jak wiem że ty chcesz abym robił.
Odchodzę i tak, jak jestem ubrana, w kostiumie fantastycznej Hiszpanki.	Odchodzę, i tak jak jestem ubrana, w kostiumie fantastycznej Hiszpanki.
Znajdowała, że pan Czeu jest dżentelmenem najbardziej dystygowanym ze wszystkich, jakich znała i miała słusność.	Znajdowała, że pan Czeu jest dżentelmenem najbardziej dystygowanym ze wszystkich jakich znała, i miała słusność.

²⁵ Pochodzą one m.in. z powieści Jensa P. Jacobsena *Niels Lyhne* czy z *Róży. Dramatu niesce-nicznego* Stefana Żeromskiego.

WERSJA PRZYJĘTA PRZEZ WYDAWNICTWO	PROPOZYCJA BOYA-ŻELEŃSKIEGO
Lekki statek kołysały wody niedaleko i żagiel, podarty wiatrem, żałobne spuszczał zasłony.	Lekki statek kołysały wody niedaleko, i żagiel, podarty wiatrem, żałobne spuszczał zasłony.
Drzewa, dawno nie widziane, wzgórek, tyle razy deptany, staw, lekkim uwieńczony mostem, gaje, odwiedzane przy blasku księżyca.	Drzewa dawno nie widziane, wzgórek tyle razy deptany, staw lekkim uwieńczony mostem, gaje odwiedzane przy blasku księżyca (OŚ 206–209).
Gdy się ktoś zaczyta, zawsze się albo czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co mu dolega, albo zaśnie; w każdym razie wygrywa.	Gdy się ktoś zaczyta, zawsze się albo czegoś nauczy, albo zapomni o tym co mu dolega, albo zaśnie; w każdym razie wygrywa (GW 409).

Źródło: opracowanie własne.

Boy, poprawiając przecinki, rzadko opatrywał komentarzem wprowadzane w tekście zmiany. Jeżeli je tłumaczył, to w taki sposób, że brak potrzebnego (jego zdaniem) przecinka albo zbędny przecinek mogą prowadzić do niezrozumienia lub błędnego zrozumienia słów pisarza. Oczywiście, nieporozumienie jest zazwyczaj chwilowe, sens zdania da się odszyfrować, ale taki wysiłek może zniechęcić czytelnika (Boy przyznawał, że wadliwa interpunkcja przyprawia go o dotkliwe zmęczenie (OŚ 207)).

Oprócz przykładów z poprawionym przez Boya przecinkowaniem mamy również do dyspozycji jego felietony poświęcone interpunkcji – w nich została zachowana oryginalna interpunkcja autora. Na podstawie analizy tego materiału można stwierdzić, że za pomocą przecinków Boy zazwyczaj: wydzielał wtrącenia, np.

Omawiając, we wczorajszym numerze „Czasu”, mój przekład *Prowincjałek* Pascala [...] (PiP 375).

Pomieszałem mianowicie zapatrywania członków Akademii z zapatrywaniem Akademii, co, oczywiście, nie jest jedno i to samo (JC 381).

Czy one są tak ściśle, szczegółowe, niewątpliwe, że, na ich podstawie, korektor, ewentualnie nawet zecer (!), mogą ujednastajniać interpunkcję autorów [...] (OŚ 203).

rozdzielał sąsiadujące wskaźniki zespolenia, np.

[...] milczałem, ale, gdy idzie o kwestię tak pozytywną jak przecinek i logika pisarska, muszę się bronić [...] (PiP 375).

I, jeżeli kogo razi ubóstwo przecinków, mnie tak samo razi nieraz niechciana siekaczyna przecinków [...] (PiP 377–378).

[...] objaśniono mnie, iż, jeżeli zecer widzi że z interpunkcją autora jest „słabo”, wówczas sam ją poprawia lub uzupełnia (OŚ 202).

nie wydzielał zdań:

- wprowadzanych przez zaimek *który*, *jaki*, zwłaszcza gdy były to człony włączone w grupę nominalną, określające główny składnik struktury; tak o tym pisze Boy: „słowo *który* może mieć w zdaniu rozmałą wagę: albo wiązać ze zdaniem głównym istotne zdanie poboczne, albo jedynie wiązać z rzeczownikiem krótkie zdanko równoważne z imiesłowem lub przymiotnikiem” (PiP 376), np.

[...] zauważyłem dalej, że interpunkcja którą ich gorszyłem schodzi się na ogół z interpunkcją francuską (PiP 377).

Argument wyciągnięty z gramatyki francuskiej który prof. Zawiliński zwraca przeciwko mnie, przemawia, we właściwym oświeceniu, tylko za mną (JC 382).

- podrzędnych w konstrukcjach ze skorelowanymi wskaźnikami zespolenia, np.

[...] dzielimy bardzo często to co Bóg złączył, a łączymy to co Bóg rozdzielił (PiP 376).

Cechą szkoły jest, że to czego w niej uczą dość niepodobne jest do tego co się dzieje w życiu (PiP 379).

- podrzędnych konotowanych przez czasowniki, np.

Zmienia swoje przepisy co kilka lat niemal od „a” do „z”, ale żąda aby je, za każdym razem, czcić bałwochwalczo (PiP 378).

[...] z przekąsu, z jakim prof. Zawiliński ogłasza iż „nie powiodło mi się formułowanie charakteru spójnika <i>, oraz z dalszych jego naigrowań, widzę że nie zrozumiał mnie tu zupełnie [...] (JC 381).

Znając szerokie i liberalne pojęcia prof. Nitscha, wierzę że mówi szczerze; ale i tak zdaje mi się że to jest teoria (JR 387).

Boy-Żeleński toczył *gramatyczną wojnę* o przecinek jako *częstkę duszy pisarza* z R. Zawilińskim, autorem dwóch artykułów z 1922 r. dedykowanych Boyowi: w 35 numerze „Czasu” z 12 lutego (Zawiliński 1922b) oraz w drugim zeszycie PJ (Zawiliński 1922a). Redaktor „Poradnika” był zwolennikiem włączania opisu

użycia znaków przestankowych do nauki o zdaniach i taki też charakter – składniowy – ma komentarz towarzyszący 10 przykładom, które ilustrują zastosowanie przecinka w drugim numerze PJ²⁶. Zawiliński uznał za racjonalny sposób stawiania przecinków, a więc – jak podkreślał – nie należy w nim nic zmieniać, „szczegóły i cieniowania pozostawia się pisarzom” (ibid.: 21). Jednak ten ukłon w stronę pisarzy nie do końca przekonał Boya. W replice do wypowiedzi Zawilińskiego stwierdził on, że kwestia polskiego przecinkowania jest daleka od ostatecznego załatwienia i znajduje się w fazie bardzo zaniedbanej (JC 383). Pozostał też zwolennikiem systemu francuskiego w przecinkowaniu, szerzej: umysłowości galijskiej (a nie germańskiej) (JC 383–384).

Wacław Borowy, który wysoko ocenił strategię tłumaczeniową Boya i trafnie wydobył jej zalety, nie krył też tego, że nie należy do zwolenników oryginalnej interpunkcji twórcy tych przekładów. Jak pisał,

Mają te zasady być bardziej logiczne od obecnie przyjętych. Spotkały się one (na łamach *Czasu*) z częściową opozycją, ale i częściowym uznaniem ze strony kompetentnej. Nie czuję się powołanym, aby do tej dyskusji się wtrącać; muszę tylko zaznaczyć, że system interpunkcyjny Boya niezawsze mi się wydaje wygodniejszy od systemu przyjętego. Nie mogę powiedzieć np., aby w poniższym przykładzie przestankowanie boyowskie ułatwiało zrozumienie:

W tej chwili, Jakób Collin zakończył, od pół godziny blisko, swoje głębokie dumanie, i był pod bronią. (*Ostatnie wcielenie Vautrina*, s. 57) (Borowy 1922: 79).

Moim zdaniem należy docenić to, że Boy w cyklu felietonów zwrócił uwagę odbiorców poczytnych czasopism, tj. „Czasu” i „Wiadomości Literackich”, na zagadnienia związane z interpunkcją, podkreślił, że znaki przestankowe odgrywają istotną rolę w tekście i że autorzy powinni dbać o takie ich rozmieszczenie w utworze, by jak najwierniej oddawały myśl pisarza czy poety, ułatwiając czytelnikom jej zrozumienie i przyjęcie. Przypomnijmy: większość felietonów mówiących o interpunkcji ukazała się w latach 20. XX w., a więc jeszcze przed powołaniem Komitetu Ortograficznego. Wypada dodać, że Boy-Żeleński wraz z prof. Kleinerem znalazł się w tym zacnym gronie jako przedstawiciel Polskiej Akademii Literatury (por. felieton Boya *Reforma ortografii* w „Wiadomościach Literackich” z 1935 r. oraz *Aneks ortograficzny* w niniejszej książce).

²⁶ W artykule zamieszczonym w „Czasie” brak zarówno przykładów, jak i komentarza gramatycznego.

6.3. „Język Polski” 1913–1936

W 1913 r. oprócz kolejnego, 13 już rocznika „Poradnika Językowego” prasy Drukarni UJ pod zarządem J. Filipowskiego opuścił nowy „miesięcznik poświęcony sprawom języka polskiego” – „Język Polski”²⁷. Wydawany był przez R. Zawilińskiego, ale ze współudziałem J. Łosia, K. Nitscha, J. Rozwadowskiego i M. Rudnickiego²⁸. W pierwszym roczniku znalazły się artykuły m.in. K. Nitscha i Juliana Zborowskiego, a także następujące działy: *Przekłady*, *Słowniczek gwary więziennej* J. Łosia, *Z dziejów polskich wyrazów i zwrotów*, *Drobiazgi*, *Pokłosie*, *Roztrząsania*, *Humoreski językowe*, *Nowe książki* oraz *Poradnik językowy*. Pierwszy numer otwiera artykuł J. Rozwadowskiego *O zjawiskach i rozwoju języka*. Po uwagach ogólnych, dotyczących języka jako wytworu, ale i koniecznego warunku ludzkiej kultury, autor objaśnił związki między PJ i JP, pisał:

Miesięcznik „Poradnik językowy” wchodzi w nowy okres istnienia jako „Język polski”. Wyrósł z żywego ziarna gorącej troski o język ojczysty, rzuconego w macierzystą glebę polską: Jak mówić? Jak dobrze mówić po polsku? Co robić, aby mowa rodzinna rosła dalej prosto, bujnie i krzepko? Przez szereg lat odpowiadał »Poradnik« na te pytania, lepiej lub gorzej, [...] nawoływał i skupił dosyć liczne grono ludzi. Ma swoją zasługę (Rozwadowski 1913: 2–3).

Można zatem zapytać: jaką rolę przewidziano dla JP, co miało się znaleźć w centrum zainteresowania uczonych wydających ten nowy miesięcznik? Według Rozwadowskiego było to szerzenie wiedzy o języku, wszechstronny, rzetelny opis zjawisk składających się na pojęcie języka w ogóle. Popularyzowanie wiedzy o języku jest ważne, bo jak stwierdził autor: „Z językiem jest jak z bardzo złożoną i misterną maszyną: nauczyć się nią posługiwać nie jest rzeczą trudną, ale tylko ten, kto zda sobie jasno sprawę z jej składu i działania może ją mieć naprawdę w opiece” (ibid.: 3). Czasopismo miało trafiać do możliwie jak najszerszego kręgu odbiorców, a więc do językoznawców, nauczycieli, studentów, wreszcie do wszystkich miłośników polszczyzny zainteresowanych m.in. *starannością i poprawnością językową* – taki tytuł nosił dział obecny niemal w każdym numerze. Jednak jak słusznie stwierdziła Ewa Dulna-Rak,

²⁷ Losy JP, jego rola w szerzeniu wiedzy o polszczyźnie dawnej i współczesnej stały się przedmiotem zainteresowania wielu uczonych, opracowania na ten temat opublikowane w JP zebrała Monika Buława (2013). Zob. też inne artykuły zamieszczone w pierwszym zeszycie JP z 2013 r. oraz na stronie <https://www.jezyk-polski.pl/index.php/jp/history>.

²⁸ Wycofali się z redakcji czasopisma w 1916 r. (Decyk-Zięba 2016–2017; Urbańczyk 1995: 162).

Redaktorzy i autorzy JP odżegnywali się od funkcji kodyfikatorów języka. Często podkreślano, że pismo nie ma charakteru wyłącznie naukowego, dydaktycznego bądź poprawnościowego. Redakcja pisała też wprost, że nie ma władzy wykonawczej, aby sankcjonować pewne formy (2011: 142–143).

A jak kształtowała się ta linia czasopisma, która wiązała się z problematyką poprawnego stosowania zasad interpunkcyjnych? Otóż, jak to już zostało odnotowane w podrozdziale 4.3, w JP ukazały się dwa ważne artykuły S. Jodłowskiego w 1932 i 1934 r., ponadto właśnie na łamach JP w 1935 i 1936 r. były publikowane komunikaty Komitetu Ortograficznego (omówione w podrozdziale 3.3.1).

ARTYKUŁY

1932, 1, S. Jodłowski, *O nowej modzie literackiej w interpunkcji*, s. 11–18

1934, 3, S. Jodłowski, *Rytm mowy polskiej a interpunkcja*, s. 65–71

ODPOWIEDZI REDAKCJI²⁹

1928, 2, s. 62 [wykrzyknik, przecinek czy kropka po wołaczu na początku listu]

Zanim redakcja odpowiedziała na pytanie czytelnika Ks. K., uznała, że „Nie jest to, ściśle biorąc, sprawa językowa, ale istotnie w różnych społeczeństwach, a więc i językach, wyrobiły się pod tym względem pewne zwyczaje towarzysko-ortograficzne”. Zgodnie z nimi w dawnej polszczyźnie po wołaczu stawiano wykrzyknik, lecz już przed wojną wszedł w życie francuski zwyczaj wprowadzania w takiej sytuacji przecinka. Dzięki temu zabiegowi tytulatura łączyła się ściślej z treścią zdania inicjalnego.

1930, 4, s. 128 [przecinek między nazwiskiem (podpisem) i stanowiskiem służbowym; kropka po podpisie]

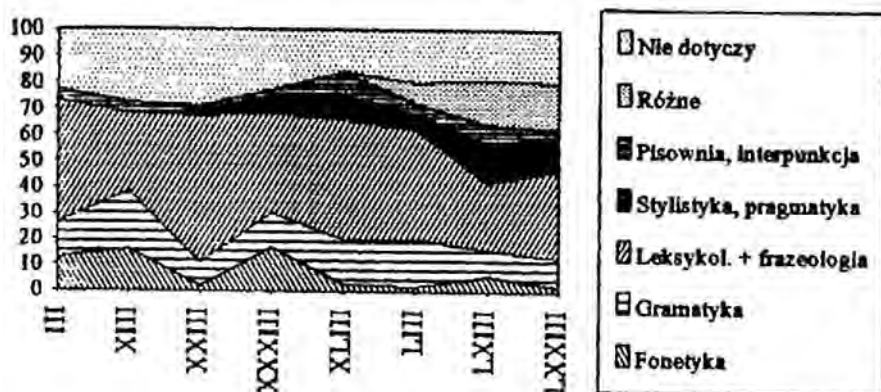
Podsumowując powyższą analizę, warto podkreślić to, że oba czasopisma odegrały bardzo ważną rolę, szczególnie w dwudziestoleciu międzywojennym, w przygotowaniu nauczycieli języka polskiego, ponieważ – jak zauważył Stanisław Urbańczyk – „tak w zaborze pruskim, jak i rosyjskim przez kilkadziesiąt lat nie uczono po polsku ani o języku polskim” (1995: 163). Interpunkcja (łączona z ortografią) była jedną z dziedzin wiedzy o języku – tej wiedzy, której szerzenie było głównym celem zarówno PJ, jak i JP. Z przeprowadzonej przeze mnie kwerendy wynika, że opracowania poświęcone interpunkcji częściej pojawiały się w PJ, stanowiły reakcję na konkretne zapotrzebowanie czytelnicze – to odbiorcy PJ zwracali uwagę na kwestie interpunkcyjne, np. na unikanie przecinków w tych miejscach tekstu, w których powinny się (ich zdaniem) pojawić. Roman

²⁹ Wcześniej *Odpowiedzi na pytania*, wprowadzone w 1921 r.

Zawiliński, „wywołany” do odpowiedzi, przedstawił stanowisko redakcji w tej sprawie, a następnie w serii artykułów dał przystępny i komunikatywny wykład zasad użycia podstawowych znaków przestankowych – tak, by odbiorca niejęzykoznawca mógł je przyswoić. Co ważne, powiązał owe zasady ze składnią, z sensem zdań. Wreszcie to Zawiliński zwrócił uwagę na rolę interpunkcji w nauczaniu i przedstawił własną, sprawdzoną w praktyce dydaktycznej metodę opanowania przez uczniów prawideł przestankowania.

W tej książce metoda ilościowej analizy zawartości interesujących mnie czasopism została wykorzystana w ograniczonym zakresie (por. dwie tabelki jako podsumowanie podrozdziału 6.4), choć oczywiście takie badania są wskazane, zwłaszcza w ujęciu porównawczym, przy czym można byłoby wziąć pod uwagę nie tylko wymienione czasopisma, ale także „Prace Filologiczne” czy nieco „młodszy” „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”. W przypadku JP taką technikę badawczą zastosowali Walery Pisarek (1995) i Oriana Reizes-Dzieduszycka (2013). Ze względu na ramy czasowe przyjęte w niniejszym opracowaniu przywołam w tym miejscu wyniki analizy dokonanej przez W. Pisarkę i przedstawionej w artykule z okazji 75-lecia JP. Oczywiście przynależność zawartości treściowej JP do określonego działu nauki o języku była tylko jednym z kryteriów uwzględnionych przez uczonego. Do badań został wybrany co dziesiąty rocznik, stąd odpowiednie oznaczenia cyframi rzymskimi na osi poziomej. Szczególnie interesujący był dla mnie okres od 1916 do 1938 r., czyli analiza zawartości JP od rocznika trzeciego do dwudziestego trzeciego. Jak widać na wykresie,

Wykres VI. Struktura zawartości JP wg działów nauki o języku



opracowania dotyczące pisowni i interpunkcji były publikowane rzadko³⁰, za to z ustabilizowaną frekwencją na poziomie 2–4%.

6.4. Opracowania poświęcone interpunkcji w „Poradniku Językowym” i „Języku Polskim” od lat 40. XX wieku do współczesności

6.4.1. „Poradnik Językowy”³¹

1950, 5, Stanisław Jodłowski, *Interpunkcja przydawek*, s. 21–26

1953, 8, Feliks Przyłubski, *Kilka słów o historii przecinka*, s. 11–17 (dokończenie w numerze 9, s. 27–32)

1958, 8, Jan Tokarski, *Najnowsze wydanie pisowni (Dokończenie)*, s. 410–417 (artykuł dotyczy 12 wydania *Pisowni polskiej* z 1957 r.; o zmianach w interpunkcji s. 416–417)

1959, 8, Janina Mally, *O nadużywaniu cudzysłowu*, s. 342–345

1960, 6, Zygmunt Saloni, *S. Jodłowski i W. Taszycki: Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, s. 270–277 (recenzja 13 i 14 wydania *Zasad* oraz 5 edycji *Słownika*; o zmianach interpunkcyjnych s. 274–275)

1961, 1, Wojciech Górny, *Na tropach „znaku rozmowy”*, s. 40–45

6, S. Jodłowski, Witold Taszycki, *Wyjaśnienia ortograficzne (w odpowiedzi pp. Z. Saloniemu i A. Sieczkowskiemu)*, s. 278–285 (o interpunkcji s. 282)

1965, 9, Dušan Šlosar, *Z zagadnień interpunkcji staroczeskiej i staropolskiej*, s. 354–362

1966, 7, Z. Saloni, *Nauczanie interpunkcji w szkole średniej*, s. 294–307

1968, 1, Z. Saloni, *Błędy uczniowskie w zakresie konstrukcji dłuższych odcinków tekstu*, s. 32–39 (dokończenie w numerze 2, s. 85–98)

6, Krystyna Rafa, *Pięć lekcji w klasie VIII (XI) na temat zasad przestankowania w języku polskim*, s. 322–329 (dokończenie w numerze 7, s. 360–371)

7, Z. Saloni, *Ewa i Feliks Przyłubscy, Gdzie postawić przecinek. Poradnik przestankowania ze słowniczkiem, Warszawa 1967*, s. 372–374

³⁰ Do podobnych wniosków doszła 18 lat później O. Reizes-Dzieduszycka, która przeprowadziła analizę treściową 11 roczników JP od 2001 do 2011 r. Por. wykres nr 6 w jej artykule i komentarz autorki: „[...] najczęściej artykułów dotyczy obszar leksykologii i frazeologii, gramatyki oraz tematyki językoznawczej trudnej do jednoznacznego zakwalifikowania [...]. Najmniej artykułów poświęcono pisowni i interpunkcji [...]” (2013: 15–16).

³¹ Pierwszy (i jedyny) powojenny numer PJ ukazał się pod koniec 1948 r., w 1949 r. wyszło już sześć zeszytów. W niniejszym podrozdziale uwzględniłam wszystkie zeszyty PJ od pierwszego numeru z 1948 r. do numeru czwartego z 2024 r.

- 1970, 5, Jan Miodek, *Nowe drogi w językoznawstwie – stare błędy interpunkcyjne*, s. 326–327
- 1975, 9, Witold Kochański, Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami pisowni i interpunkcji polskiej, Warszawa 1975, s. 506–509
- 1978, 6, Małgorzata Marcjanik, *Wtrącenia nawiasowe we współczesnej prasie*, s. 261–268 (artykuł dotyczy wprowadzenia funkcji semantycznych parentezy nawiasowej, lecz autorka uwzględnia również zagadnienie graficznych znaków wtrącenia)
- 1982, 3, J. Miodek, *O złych nawykach w nauczaniu interpunkcji*, s. 178–180
- 1984, 3, Alicja Nowakowska, *Pauza w tekście pisanym*, s. 173–180 (artykuł dotyczy sposobów sygnalizowania pauzy za pomocą znaków interpunkcyjnych, zwłaszcza wielokropka)
- 1988, 9–10, Halina Wiśniewska, *Edward Polański, Dydaktyka ortografii i interpunkcji*, Warszawa 1987, s. 692–693
- 1989, 5, Antonina Grybosiowa, *Cudzyśłów jako wyznacznik języka w prasie*, s. 328–331
- 1990, 8, Marek Świdziński, *Przecinek jako jednostka składniowa*, s. 578–588 (artykuł dotyczy właściwości dystrybucyjnych przecinka; zarówno w artykule, jak i w podręczniku Z. Salonięgo i M. Świdzińskiego *Składnia współczesnego języka polskiego* (1998) interpunkcja jest traktowana jako zjawisko składniowe (1998: 66), a znaki interpunkcyjne: przecinek³², kropka, pytajnik – jako składniki)
- 1996, 4, Edward Łuczyński, *Przecinek w wypowiedzeniu złożonym. Wybrane problemy normatywne*, s. 23–33
- 1998, 4–5, Hanna Wszeborowska, *Jerzy Podracki, Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1998, s. 43–44
- 1999, 1, Małgorzata Gębka-Wolak, *O możliwości interpretowania grup apozycyjnych z członem wyodrębnionym interpunkcyjnie jako konstrukcji współrzędnych*, s. 21–29
- Jan Miodek, *Nie ma zgody na tę regułę interpunkcyjną!*, s. 65–67
- 7, Piotr Zbróg, *Naruszanie normy ortograficznej i interpunkcyjnej w ogłoszeniach prasowych a pragmatyka*, s. 51–59
- Piotr Kładoczny, *Niejasności interpunkcyjne w wyliczeniach i wypunktowaniach*, s. 60–67

³² Interpretacja składnikowa znaków interpunkcyjnych prowadzi do odróżnienia przecinka spójnikowego (*Jaś pilnuje brata, Marii* (Saloni, Świdziński 1998: 44, 59, 67)) od przecinka ortograficznego, który może być składnikiem bezpośrednim zdania składowego podrzędnego (*Wiem, że Piotr przyszedł* (ibid.: 67)) lub elementu spójnikowego (*Jaś pilnuje brata, a także Marii* (ibid.: 68)).

- Jan Godyń, „Recenzja” Zasad interpunkcji (Lwów-Warszawa 1935) Stanisława Jodłowskiego w kontekście problemów współczesnej praktyki interpunkcyjnej, s. 68–73
- Stanisław Drewniak, *Wydruk komputerowy i co dalej*, s. 74–79
- 2001**, 10, Marek B.W. Koleśnikow, *Problemy interpunkcji w języku przepisów prawnych*, s. 49–55
- 2002**, 4, Sylwia Rzedzicka, *Jakiej długości jest myślnik?*, s. 55–59
- 2003**, 2, Danuta Piper, *O kłopotach z myślnikiem i łącznikiem*, s. 65–67
- 2004**, 3, Magdalena Witkowska, *Interpunkcja konstrukcji składniowych zawierających modulanty*, s. 39–49
- 2005**, 8, Marcin Zabawa, *Po przecinku czy po kropce?*, s. 70–72
- 2006**, 2, Józef Jaworski, *Wyrażenia parentetyczne w tekstach publicystycznych schyłku XVIII wieku*, s. 53–63 (o kształtowaniu się wyróżników interpunkcyjnych parentezy s. 61–62)
- 9, Jadwiga Linde-Usiekniewicz, Magdalena Derwojedowa, „*Uwaga! Schody*”!, czyli o składniowej funkcji myślnika, s. 56–62
- 2009**, 2, Kamila Gądek, *Cudzysłów jako wyraz niepewności i dystansu w tekstach dotyczących gier komputerowych*, s. 58–68
- 2013**, 1, Radosław Pawelec, *Kreska kresce nierówna – o użyciu łącznika oraz (dwojako zapisywanego) myślnika we współczesnej interpunkcji i ortografii*, s. 69–79
- 2016**, 4, Elżbieta Awramiuk, Urszula Andrejewicz, *Miejsca niedookreślone w polskiej interpunkcji – wybrane zagadnienia*, s. 7–18
- Jerzy Podracki, *Status interpunkcji w dawnych podręcznikach gramatyki języka polskiego*, s. 19–30
- Danuta Krzyżyk, *O (nie)obecności interpunkcji w szkole*, s. 31–42
- E. Łuczyński, *Dlaczego nasza interpunkcja sprawia kłopoty piszącym?*, s. 43–55
- Maciej Malinowski, *O uchybieniach interpunkcyjnych (bez pobłażania)*, s. 56–69
- Adam Wolański, *Specjalne i specjalistyczne użycia nawiasów, cudzysłówów i kresek typograficznych*, s. 70–89
- 2018**, 8, Mateusz Adamczyk, *O tak zwanej kropce nienawiści*, s. 119–125
- 2019**, 3, Aldona Skudrzyk, *Determinizm technologiczny a przestankowanie w epoce/kulturze odwróconych wektorów, czyli przecinek bezmyślności i kropka nienawiści*, s. 7–16
- 2021**, 1, Michał Machura, *O interpunkcji zdań z frazami bezokolicznikowymi konotowanymi przez niż i zamiast*, s. 34–42
- 2022**, 6, E. Łuczyński, *Średnik w polskich tekstach prasowych w ostatnich 120 latach*, s. 12–30.

6.4.2. „Język Polski”³³

- 1947, 4, Dawny bakałarz, *O ortograficznej pauzie*, s. 112–115 (artykuł dotyczy „bezmąślnej pazomanii”, czyli nadużywania myślnika; nawiązał do niego autor ukrywający się pod pseudonimem żeg. w recenzji³⁴ artykułu *Co czyta wieś*, opublikowanego w „Bibliotekarzu” z 1947 r.)
- 1966, 2, Jan Masłowski, *O zadaniach i trudnościach polonisty, adiustatora przyrodniczych tekstów naukowych*, s. 132–138 (o interpunkcji s. 136)
- 4, K. Pisarkowa, *Rewolucja w składni czy maniera interpunkcji?*, s. 270–280
- 1969, 1, S. Jodłowski, *O interpunkcji pionowej, poziomej i zerowej*, s. 3–8
- 1973, 5, Anna Pospiszylowa, *Wyodrębnienie dowolnej części zdania w oddzielne wypowiedzenie*, s. 330–337 (o roli interpunkcji w wyodrębnieniu członu zdania w formalnie osobne wypowiedzenie)
- 1974, 1, Józef Ogrodnik, *Stosowanie zasad interpunkcji w prasie polskiej*, s. 73–75 (SPJ)
- 4, Edward Breza, *O zbędnych kropkach po nazwie, znaku lub haśle*, s. 313–314 (SPJ)
- 1976, 4, J. Miodek, *Przecinek – intruz*, s. 311–312 (SPJ)
- 1977, 4, Z. Saloni, *W sprawie interpunkcyjnego usamodzielnienia członu zdaniowego*, s. 261–272
- 1978, 2, Eugeniusz Słuszkiewicz, *Jeszcze słówko o przecinku-intruzie (JP LVI, 1976, 311 n.)*, s. 156–157 (SPJ)
- 1980, 4, E. Słuszkiewicz, *C.d. luźnych uwag o przecinku (JP LVIII, 1978, s. 156 n.)*, s. 272–273 (SPJ)
- 1982, 2–3, Iskra Angelowa, *Charakterystyka wielokropka na tle pozostałych znaków interpunkcyjnych polszczyzny*, s. 158–166
- 1983, 1–2, J. Godyń, *Funkcja interpunkcji w XVII-wiecznym tekście poetyckim (na przykładzie Oblężenia Jasnej Góry Częstochowskiej)*, s. 56–72
- J. Miodek, *Niedoceniany myślnik*, s. 376–378 (SPJ)
- 1984, 5, Karol Sokółski, *O stosowaniu cudzysłowu zdań kilka*, s. 382–384 (SPJ)
- Marian Kucała, [Dopisek do art. K. Sokólskiego «O stosowaniu cudzysłowu»], s. 384–385
- 1986, 1–2, M. Kucała, *Interpunkcyjne niedbalstwo*, s. 138–139 (SPJ)
- 1987, 1–2, Witold Kochański, *S. Jodłowski i W. Taszycki: Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym, przejrzane i uzupełnione*

³³ Po wojnie JP wychodził od roku 1945, w którym wydano cztery numery. W podrozdziale 6.4.2 uwzględniłam wszystkie zeszyty JP od pierwszego numeru z 1945 r. do numeru drugiego z 2024 r.

³⁴ *Pauzowe niedbalstwo*, JP R. 28 (1948), nr 2, s. 60–61.

- przez Danutę Jodłowską-Wesołowską. *Wyd. XXI, Ossolineum, 1986*, s. 117–118 (o zasadach interpunkcyjnych s. 118)
- 3–5, Danuta Wesołowska, *Na marginesie recenzji Zasad pisowni*, s. 286–287
- 1989, 3–5, Henryk Kurczab, *Edward Polański, Dydaktyka ortografii i interpunkcji. Warszawa 1987*, s. 192, s. 204–207 (o Nauczaniu interpunkcji s. 206)
- 1993, 4–5, E. Łuczyński, *O interpunkcji w wyrażeniach typu samotny biały żagiel i niespokojne, wzburzone morze*, s. 334–339
- 1994, 2, Janina Kwiek-Osiowska, *Jerzy Podracki, Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania, Wydawnictwo „Oświata”, Warszawa 1993*, s. 180, s. 134–135
- 1996, 1, E. Łuczyński, *Zróżnicowanie stylistyczne interpunkcji polskiej*, s. 29–39
- 1997, 2–3, E. Łuczyński, *O trudnościach we właściwym stawianiu przecinków*, s. 199–204
- 4–5, E. Łuczyński, *Ukośnik – nowy znak interpunkcyjny?*, s. 380–381 (SPJ)
- 1999, 1–2, E. Łuczyński, *Jerzy Podracki, Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998*, s. 263, s. 138–140
- 2002, 3, Anna Kowalska, *Z historii kropki*, s. 208–213
- 5, Marcin Preyzner, *Gra z tekstem. Świadomość metatekstowa: «Do ulubionych słów należy teraz „chaos”»*, s. 398–399 (SPJ)
- 2007, 4–5, Iwona Kosek, *O jednej z funkcji cudzysłowu w uzusie współczesnej polszczyzny*, s. 345–351
- 2011, 2–3, Malwina Łozińska, Urszula Zdunek, *O znaczeniu i roli różnych źródeł poprawnościowych w warsztacie redaktora*, s. 152–159 (o interpunkcji s. 156–157)
- Kazimierz Sikora, Maciej Rak, *Nowe tendencje w interpunkcji – przecinek (na materiale internetowym)*, s. 188–194
- 2013, 2, Kinga Tutak, *Operacje metatekstowe a interpunkcja w wybranych drukach XVI i XVII wieku*, s. 86–94
- 2014, 1, Barbara Batko-Tokarz, *Inicjalne i finalne formuły grzecznościowe we współczesnych listach – częste błędy czy nowa praktyka interpunkcyjno-ortograficzna?*, s. 76–81
- 2018, 4, J. Miodek, *Czy to już interpunkcyjna maniera?*, s. 124–125 (o usamodzielnianiu się zdań podrzędnych we współczesnych tekstach publicystycznych)
- 2024, 2, Bartłomiej Cieśla, *Interpunkcja a skorelowane wskaźniki zespolenia w zdaniu pojedynczym*, s. 18–29.

Dopełnieniem „artykułografii” interpunkcji, czyli spisu artykułów dotyczących przestankowania, a opublikowanych w PJ i JP od początku XX w. do współczesności, są poniższe tabelki.

Tabela 8. Zagadnienia interpunkcyjne na łamach „Poradnika Językowego”

PJ					
1901–1936/1937	artykuły problemowe		recenzje	głosy w dyskusji/polemiki	odpowiedzi na pytania czytelników
	w całości poświęcone interpunkcji	interpunkcja stanowi jeden z wątków badawczych			
	5	1	2	-	6
okres po II wojnie światowej	33	7	6	1	-

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 9. Zagadnienia interpunkcyjne na łamach „Języka Polskiego”

JP					
1913–1936	artykuły problemowe		recenzje	głosy w dyskusji/polemiki	odpowiedzi na pytania czytelników
	w całości poświęcone interpunkcji	interpunkcja stanowi jeden z wątków badawczych			
	2	-	-	-	2
okres po II wojnie światowej	23 ³⁵	4	4	4	-

Źródło: opracowanie własne.

Wśród wyróżnionych form wypowiedzi dotyczących interpunkcji dominują (szczególnie w okresie powojennym) artykuły problemowe o charakterze naukowym i popularnonaukowym, w których cele poznawcze łączą się z poradniczymi. Przedmiotem zainteresowania językoznawców publikujących na łamach PJ i JP są przede wszystkim zagadnienia związane ze współczesną interpunkcją, w tym

³⁵ W tym osiem krótkich artykułów w układzie dwułamowym w dziale *Staranność i poprawność językowa*.

z jej dydaktyką. Dość liczne są opracowania dotyczące poszczególnych znaków przestankowych, a więc przecinka, myślnika, cudzysłowu czy średnika. Do grona autorów, którzy na łamach PJ i JP wydali najwięcej artykułów omawiających różnorodne zagadnienia interpunkcyjne, należą: S. Jodłowski, E. Łuczyński, J. Mioddek, Z. Saloni oraz R. Zawiliński. Warto ponadto odnotować, że główna część czwartego numeru PJ z 2016 r. zatytułowana *Artykuły i rozprawy* została w całości poświęcona interpunkcji.

KONIEC KROPKA?

W historycznym rozwoju interpunkcji można wyodrębnić dwa zasadnicze etapy odpowiadające najpierw oralności, a więc podporządkowaniu aktowi żywej mowy, uzależnieniu od głosowego kształtu wypowiedzi (Bajerowa 2000: 23), gdy dość skromny zasób znaków, początkowo ograniczony wyłącznie do jednego znaku, czyli do kropki (por. Kowalska 2002), wskazywał pauzy, przestanki przy wygłaszaniu wypowiedzi czy odczytywaniu tekstu na głos, a następnie piśmienności i związanej z nią cichej, indywidualnej lektury. W trakcie takiej lektury porcje treści były odmierzane inaczej aniżeli przy wygłaszaniu tekstu, odpowiadały im jednostki składniowe: krótsze, jak grupa syntaktyczna, lub dłuższe, jak zdanie czy zdanie składowe. Wskazane dwa etapy w dziejach interpunkcji wyznaczyły kierunek ewolucji refleksji nad nią i zostały poświadczone w opracowaniach poświęconych sztuce przestankowania. Właśnie w takich źródłach poszukiwałam śladów procesu kształtowania się i upowszechniania interpunkcji traktowanej jako część składni, a więc wyższego poziomu organizacji języka – według Edwarda Łuczyńskiego syntaktyczno-semantycznego (1996a: 23). Owe ślady odnalazłam przede wszystkim w trzech traktatach interpunkcyjnych, w podręcznikach gramatyki, zwłaszcza w częściach poświęconych składni, które mogły stanowić integralny element podręcznika lub były wydawane osobno, oraz w zbiorach zadań i ćwiczeń związanych z poprawnym przestankowaniem.

Kodyfikacja polskiej interpunkcji, przeprowadzona w latach 30. ubiegłego wieku, stanowiła zwieńczenie długotrwałego procesu zastępowania interpunkcji retorycznej interpunkcją gramatyczną. Obie nazwy „wskazują na podstawy interpunkcji i zarazem na jej funkcjonalne uzasadnienie” (Podracki 1989: 210). Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na ścisły związek ewolucji interpunkcji i refleksji nad nią ze zmianami w składni, zwłaszcza XVIII i XIX w., scharakteryzowanymi przez Irenę Bajerową (1964/2011, 2000). Jak stwierdziła uczona, procesy zachodzące w składni dokonywały się pod wpływem tendencji do normalizacji, „która porządkuje i organizuje składnię na innych niż uprzednio zasadach – na zasadach gramatycznych” (2000: 142–143). I dalej:

Ta nowa organizacja składni powoduje, że składnia końca XIX wieku ma już zupełnie inny charakter niż składnia wieków uprzednich. Jej cechą strukturalną (czyli

zasadą organizującą) staje się wspomniana gramatyczność, tzn. budowę zdania wyznaczają w niej głównie gramatyczne stosunki między częściami zdania. Składnia starszego typu opierała się na częściowo innych zasadach, a mianowicie: na zasadzie psychologicznej, tzn. doraźnych skojarzeń psychicznych między myślowymi odpowiednikami części zdania [...], oraz na zasadzie pragmatycznej, tj. użyteczności, ale w mówieniu (ibid.: 143).

Irena Bajerowa uznała „gramatyczność”¹ za najważniejszy ówczesny proces składniowy i włączyła do niego również zmiany interpunkcji² (ibid.: 143, 147). Można stwierdzić, że interpunkcja gramatyczna jest oparta na modelu syntaktycznym, czyli na „składniowych zasadach stosowania poszczególnych znaków przestankowych, stanowiących dziś podstawowe kryterium w tej dziedzinie” (Jodłowski, Taszycki 1983: 150). Chodzi zatem o umiejętność rozpoznania i określania składników syntaktycznych i ich funkcji w zdaniu, a także relacji i zależności zachodzących między tymi składnikami oraz między zdaniami składowymi. Analiza składniowa jako fundament interpunkcji gramatycznej powinna uwzględniać także modalny charakter zdania.

Modalność intencjonalna, inaczej zdaniowa (por. Grzegorzczkova 1995: 138), przysługuje każdemu zdaniu, ponieważ stanowi informację o intencji (celu, zamiarze), z jaką nadawca tworzy wypowiedź. Renata Grzegorzczkova wyróżniła cztery główne typy modalności intencjonalnej: 1) *declarativa* – zdania o intencji powiadomień; 2) *imperativa* – zdania o intencji skłonienia odbiorcy do spowodowania pożądanego stanu rzeczy; 3) *interrogativa* – zdania o intencji spowodowania odpowiedzi odbiorcy; 4) *expressiva* – zdania wyrażające stan mentalny [...] nadawcy (zob. ibid.). W podręczniku *Podstawy analizy składniowej wypowiedzeń* z 2005 r. wymienionym czterem typom zdań został przyporządkowany „bardziej lub mniej ustalony repertuar środków formalnych: leksykalnych (partykuły, modulanty [...]), gramatycznych (np. formy trybu), prozodycznych (np. akcent, intonacja)” (Labocha, Tutak 2005: 15). Do tego repertuaru należałoby dodać środki interpunkcyjne, przede wszystkim znaki wieńczące zdania: kropkę, wykrzyknik i pytajnik³. Jednak roli interpunkcji nie sposób ograniczać do zdania czy wypowiedzenia – już Wiktor Wąsik w roku 1919 podkreślał, że znaki przestankowe działają na poziomie tekstu, a więc pełnią funkcję metatekstową: „interpunkcja czyli użycie znaków przestankowych jest rodzajem symboliki graficznej, organicznie

¹ Cudzysłów zastosowany przez Bajerową.

² Por. też Skudrzyk 2019. Badaczka zmiany w składni (jej gramatyzację) i w interpunkcji podporządkowała procesowi intelektualizacji zapisu tekstu (ibid.: 11).

³ Za główne znaki pisarskie uznał je Stanisław Szober, ponieważ „[...] rozróżnianie tych znaków pozostaje w związku z trzema podstawowymi typami znaczeniowymi zdań (lub ich równoważników)” (1917: 104).

sprzężonej z tekstem [...]” (Wąsik 1919: 14). Możemy zatem oddzielić tekst poboczny, upodrzedniony semantycznie od tekstu głównego (o graficznych znakach parentezy, zwłaszcza wtrącenia nawiasowego, por. Marcjanik 1978), a także tekst „cudzy”, przytoczony od tekstu autorskiego. Powtórzmy: u podstaw zasad interpunkcji znajduje się nie tylko analiza zdania, lecz przede wszystkim tekstu, a związane z ową analizą odpowiednie rozmieszczenie znaków przestankowych ma służyć określonej celowi komunikacyjnemu: znaki powinny sprzyjać takiemu zrozumieniu wypowiedzi przez jej odbiorcę, by było to zgodne z intencją nadawcy.

W tym miejscu warto postawić pytanie, czy i dzisiaj mamy do czynienia wyłącznie ze „składniowo motywowaną interpunkcją” (Pisarkowa 1985: 130, 221), albo inaczej: jaka jest ta dzisiejsza interpunkcja. Jak słusznie zauważył E. Łuczyński, „rola interpunkcji w tekście zmieniała się w rozwoju polszczyzny pisanej” (2001: 110). Już pod koniec XX w. można było dostrzec tendencję zmierzającą do ograniczenia w stosowaniu kryterium formalnogramatycznego na rzecz kryterium funkcjonalnego albo logiczno-semantycznego (ibid.: 122), przy czym materiał badawczy stanowiły tradycyjne teksty pisane. W XXI w. pojawiły się nowe, rozmaite formy komunikacji pisemnej, szczególnie elektronicznej, a w nich nowe znaki, jak hashtag (por. Sobczak 2020; Brylska 2023) czy ukośnik (Awramiuk, Andrejewicz 2016; Łuczyński 1997b), który wprawdzie występował w dawnym piśmiennictwie, ale w innej funkcji – jako ekwiwalent przecinka. Ponadto znaki traktowane jako interpunkcyjne, tj. nawias czy cudzysłów, pełnią funkcje niestandardowe, rozszerza się zakres ich użycia, stają się specjalnymi (specjalistycznymi) znakami parainterpunkcyjnymi (Wolański 2016). Otóż wydaje się, że w tekstach komunikacji elektronicznej dochodzi do zmiany ogólnej zasady determinującej zastosowanie znaków przestankowych: kiedyś była to gramatyzacja interpunkcji, dziś – jej „emocjonalizacja”⁴, polegająca na tym, że znaki przestankowe mają służyć zwracaniu uwagi odbiorcy na pewne porcje treści czy informacji – mogą to być wyrazy, zwroty, wyrażenia, wypowiedzenia – i nadawanie im wartości emocjonalnych. Powyższy sąd nie został jednak poparty gruntowną analizą wskazanych form wypowiedzi, lecz jest wnioskiem wypływającym ze spontanicznej obserwacji tekstów funkcjonujących w sieci – stanowią one (moim zdaniem) interesujący materiał badawczy, zmienny, trudny do „okielznania”, ale właśnie dlatego zasługujący na opisanie. Zresztą nie tylko o materiał poddawany analizie tutaj chodzi, także o nowe możliwości badawcze za sprawą nowoczesnych narzędzi związanych z dynamicznym rozwojem lingwistyki komputerowej, językoznawstwa korpusowego, stylo-metrii, o czym przekonują badania naukowców z Instytutu Fizyki Jądrowej PAN

⁴ U Aldony Skudrzyk połączona z mówionością, z „tu i teraz” mówienia, doświadczania, komunikowania (2019: 15).

w Krakowie⁵. Nowe technologie ułatwią na przykład porównywanie interpunkcji autorskiej w brudnopisach z czystopisami – rękopiśmiennymi lub maszynowymi, z pierwodrukami, kolejnymi edycjami i przekładami oraz – co równie ważne – umożliwią prezentację uzyskanych wyników w atrakcyjnej formie.

⁵ Przeprowadzona analiza dotyczyła wzorców użycia dziesięciu znaków przestankowych w 240 dziełach literackich w siedmiu językach oraz w czternastu przekładach (por. Kulig, Kwapien, Stanis, Drożdż 2016; Stanis, Drożdż, Kwapien 2023).

CZĘŚĆ III
ANEKS ORTOGRAFICZNY

GŁOSY REFORMISTÓW I REYTANÓW OBECNEJ PISOWNI W WALCE O ORTOGRAFIĘ 1935 I 1936 ROKU

Tyle demagogicznego elementu, tyle hałasu i tyle nieuctwa wmieszało się
do dyskusji i taka to gratka dla ludzi, którzy nie mają o czym pisać,
że na pewno hulanka potrwa jakiś czas jeszcze.
Z. Nowakowski

Niniejszy tekst można uznać za przyczynek do rozwoju polskiej ortografii, ponieważ dotyczy „drobiazgu materiałowego” (Fitas 2018: 126) i wiąże się z dużo szerszym tematem, który był przedmiotem zainteresowania wielu badaczy¹. Językoznawcy, szczególnie historycy języka, poświęcili temu zagadnieniu, tzn. dziejom ortografii polskiej, zarówno prace syntetyzujące, jak i szczegółowe. Świadoma wagi problemu, postanowiłam włączyć do książki opracowanie wybranego „mikrotematu badawczego” (ibid.), korzystając z dość szerokiej i pojemnej formuły *studiów*.

Związek interpunkcji z ortografią został poświadczony w najstarszych polskich podręcznikach gramatyki i prawidłach pisowni, a usankcjonowany kodyfikacją 1935 i 1936 r. A jednak to nie interpunkcja wywoływała w polskim społeczeństwie tak silne uczucia, jak ortografia, o czym mogą świadczyć choćby zgromadzone przez prof. Stanisława Pigonia wycinki prasowe, pochodzące z takich czasopism, jak „Słowo” (wileńskie), „Prosto z Mostu”, „Kurier Poznański”². Postanowiłam zatem przyjrzeć się walce o ortografię, która rozegrała się w latach 30. XX w. Okazało się, że materiał obejmujący dwa lata jest interesujący i bogaty, wypowiedzi dotyczące ortografii mogą być emocjonalne i namiętne, a spory o pisownię słów – zażarte i burzliwe. Zanim jednak przejdę do omówienia argumentów

¹ Por. pierwszy przypis w podrozdziale 3.1.

² Por. też wypowiedź prasową Jana Bielatowicza (w 1935 r. studenta filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim): „Mniej interesują społeczeństwo kwestje [...] interpunkcji [...]. Przyczyna jest prosta: tu chodzi tylko o **uporządkowanie i unormowanie** istniejących obecnie dowolności i rozbieżności” (1935, 9: 3).

zwolenników i przeciwników reformy, przypomnę pokrótce, jaki był stan polskiej ortografii przed wielką reformą, podjętą w dwudziestoleciu międzywojennym.

Otóż projekty reformy polskiej ortografii pojawiały się już w XV–XVI w. i oczywiście nie miały charakteru instytucjonalnego, były to propozycje indywidualne Jakuba Parkoszowica z połowy XV w. czy późniejsze Stanisława Zaborowskiego, Stanisława Murzynowskiego, Jana Seklucjana, Jana Maleckiego-Sandeckiego, Jana Januszowskiego. To dzięki nim nasza ortografia w dobie średniopolskiej stanowiła już w pełni dojrzały system (Jodłowski 1979: 29). Stanisław Urbańczyk przyjął, że od połowy XVI w. do dziś³ „ortografia jest w zasadzie ustalona, a zmiany w niej wynikają z chęci dostosowania pisowni do zmian, jakie wcześniej zaszły w żywej mowie” (1955: 81). Prace nad tymi zmianami w dobie nowopolskiej, zwłaszcza od XIX w., miały już raczej charakter instytucjonalno-zespołowy (Jodłowski 1979: 42), a więc próby reformowania polskiej ortografii podejmowały gremia naukowe i oświatowe.

Na początku XIX w. ważną rolę w próbie zreformowania polskiej pisowni odegrało Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk i powołana przez nie Deputacja (por. podrozdział 1.1 niniejszego opracowania). Równie ważną rolę odegrała Akademia Umiejętności (po odzyskaniu niepodległości przekształcona w Polską Akademię Umiejętności), której członkowie już od czerwca 1882 r. pracowali nad ustaleniem zasad pisowni polskiej, a później także jej reformy. Takie zasady – co ważne: mające charakter normy ogólnopolskiej – zostały przyjęte w połowie roku 1918; główne postanowienia Akademii Umiejętności dotyczyły następujących zagadnień:

- 1) w wyrazach zapożyczonych *j* jest zapisywana w sylabach niepoczątkowych, np. *biografja*;
- 2) w bezokoliczniku pisze się *-ć* lub *-c*, np. *kłaść, móc*;
- 3) w imiesłowie przysłówkowym uprzednim czasowników o tematach spółgłoskowych zapisuje się *-łszy*, np. *zjadłszy*;
- 4) *ke, ge* zachowuje się w wyrazach zapożyczonych, np. *kelner, geografja*; *kie, gie* zaś w odczuwanych jako rodzime;
- 5) rozróżnia się końcówki *-im(-ym)/-em* oraz *-imi(-ymi)/-emi* według końcówki mianownika, np. *moimi dobrymi braćmi – mojemu dobrymi siostrami* (w narzędniku liczby mnogiej).

Praktyka dalszych lat wykazała niezadowolający stan przepisów o pisowni łącznej i rozdzielnej, np. *nadół – na pewno, zpańska – z chłopska, niedopojęcia*. Ponadto Polskie Towarzystwo Wydawców Książek wystąpiło z projektem zastąpienia wszystkich połączeń literowych oznaczających jedną głoskę nowym znakiem z diakrytem, np. *cz ≥ ċ, ci ≥ ċi*. W takiej sytuacji

³ Artykuł powstał w 1949 r., został opublikowany w „Języku Polskim” sześć lat później.

Polska Akademia Umiejętności [...] zainicjowała zorganizowanie urzędowego zespołu złożonego z przedstawicieli różnych środowisk naukowych, oświatowych i kulturalnych [...], który by się zajął uporządkowaniem spraw ortograficznych w Polsce. Zespół taki powstał w r. 1935 jako Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności (Jodłowski 1979: 69).

Komitet Ortograficzny ukonstytuował się 21 stycznia 1935 r., a jego komunikaty publikowano w „Języku Polskim” od 1935 do 1936 r. (por. podrozdział 3.3.1). Na łamach czasopism o charakterze ogólnoinformacyjnym⁴ oraz społeczno-kulturalnym rozegrała się natomiast prawdziwa batalia o ortografię. I chociaż była to dramatyczna walka starego z nowym, to jednak argumenty, którymi jako orężem się w niej posługiwano, nie są pozbawione elementów humorystycznych. Odnaleźć je można przede wszystkim w wypowiedziach *Reytanów obecnej* (czyli dawnej) *pisowni* – w taki sposób przeciwników reformy określił Tadeusz Boy-Żeleński (1959: 274⁵), który bez wątplenia należał do *reformistów*. Ci ostatni, czyli zwolennicy reformy, a więc m.in. językoznawcy profesorowie: Witold Doroszewski, Edward Klich, Kazimierz Nitsch, Stanisław Słoński, także inni członkowie Komitetu Ortograficznego: T. Boy-Żeleński jako delegat Polskiej Akademii Literatury czy dr Bronisław Wieczorkiewicz reprezentujący Związek Nauczycielstwa Polskiego, zabierali głos w artykułach informacyjnych, sprawozdaniach, wywiadach. Charakterystyczną cechą ich wypowiedzi była czysto merytoryczna ocena stanu polskiej pisowni i możliwości jej uproszczenia, co znajduje wyraz nawet w tytułach, porównajmy: artykuł prof. Nitscha w „Pionie” nosi tytuł *Reforma polskiej ortografii*, dwuczęściowy tekst prof. Słońskiego w „Czasie” – *Zamierzone ustalenie pisowni*. Nawet Boy-Żeleński, który doskonale zdawał sobie sprawę z potencjału komunikacyjnego atrakcyjnego tytułu i swoje teksty w batalii o przecinek tytułował np. tak: *Przecinki i przycinki, Jeszcze chwileczkę, a potem już koniec* czy *O święte prawo do przecinka*, opublikował w „Wiadomościach Literackich” artykuł pod niezbyt oryginalnym tytułem *Reforma ortografii*. Oto fragment owego artykułu, w którym autor z właściwym sobie poczuciem humoru w taki sposób dowodzi potrzeby reformy pisowni:

Iluz dzieciakom złamały życie błędy ortograficzne, nie puszczając ich z klasy do klasy! Ileż kijów połamano na nich na cześć tych subtelności! Dla iluz dorosłych ludzi braki ortograficzne były hańbą i poczuciem wiecznej niższości społecznej! Bo

⁴ Andrzej Paczkowski połączył prasę ogólnoinformacyjną z polityczną, ale – jak zauważył – „[...] uporządkowanie prasy jawnie przynależnej do sformalizowanych grup politycznych nastręcza poważne trudności” (1980: 29).

⁵ Tu, podobnie jak w podrozdziale 6.2, korzystam z przedruku felietonu w edycji pod red. H. Markiewicza. Cytowane w tej części książki źródła z wyjątkiem felietonów Boya-Żeleńskiego traktuję jako dodatkowe, a więc włączam do sekcji nr II w bibliografii.

zważmy, że z mniej lub więcej trafnym użyciem głoski „ż”, „h” albo „ó” złączono pojęcie inteligencji, przynależności społecznej, niemal honoru. A nawet u kobiet: ileż razy zdarzyło się kobiecie minąć ze swoim szczęściem, ponieważ czując się niepewna w ortografii wołała nie odpisywać na strzelisty liścik miłosny, zamykając się w roli obrażonej cnoty! Znam takie wypadki. A wszystko przez ortografię (ibid.: 269).

Warto podkreślić, że uczestnicy obrad, zwłaszcza językoznawcy, zostali wręcz zobligowani do tego, by w sposób rzeczowy informować w prasie opinię publiczną o postępach prac Komitetu. Takie zadanie czy nawet misja nie dziwią, ponieważ jak pisał K. Nitsch, to „lingwiści oduczyli społeczeństwo patrzeć na ortografię jak na objawioną prawdę czy tradycyjną świętość narodową” (1935: 4). Oduczyli, ale jednak nie wszystkich, o czym świadczą wypowiedzi *Reytanów obecnej pisowni*. Zanim poświęcę im więcej uwagi, chciałabym podkreślić, że głosów opinii publicznej popierających reformę i opublikowanych na łamach prasy – przynajmniej do połowy 1935 r. – nie było zbyt wiele. Na przykład w „Dzienniku Wileńskim” z grudnia 1934 r. inżynier J.G. deklarował pełne zaufanie do *fachowców filologów*, którzy mieli decydować o zmianach w pisowni, i podkreślał, że polska ortografia dojrzała już do określonych uproszczeń. Jednak redakcja dziennika zdystansowała się od poglądów autora, umieszczając pod tytułem następujący przypis: „Artykuł niniejszy drukujemy jako dyskusyjny. Redakcja nie godzi się z wywodami autora” (J.G. 1934). Gdy Komitet Ortograficzny rozpoczął pracę, a więc na początku 1935 r., pojawiły się artykuły, w których zalecano powstrzymanie się przed ferowaniem ocen do czasu zakończenia obrad:

Jeszcze nie obsechł protokół posiedzeń różnych komisji ortograficznych, jeszcze nic stanowczego nie postawiono, ani nie uchwalono, a już odzywają się głosy sprzeciwu, już mamy zbiorowe protesty (np. literatów krakowskich), już się do tych dopiero co rozpoczętych i dyskutowanych spraw przykładają wielkie miary najważniejszych zagadnień narodowych. Trochę to może w każdym razie przedwcześnie [...] (*Kampanja* 1935).

Przeprowadzona w prasie międzywojennej kwerenda wykazała, że do połowy 1935 r. przeważały wypowiedzi przeciwników reformy i to one częściej spotykały się z aprobatą czytelników. W analizowanym materiale wyróżniłam dwie podstawowe figury, wokół których konstruowany był przekaz medialny: autora czy twórcy⁶ reformy oraz jej beneficjenta, czyli osoby odnoszącej z niej korzyść – obie role były wartościowane negatywnie, stąd takie np. określenia emotywno-oceniające:

⁶ Nie brałam pod uwagę tych wypowiedzi prasowych, w których krytykowano i deprecjonowano pracę konkretnych osób, m.in. K. Nitscha czy Z. Klemensiewicza.

- wobec twórców reformy: *mężowie zacni i uczeni oraz pełni troski o przyszłość narodu (zainicjowali obrady, które będą trwać dobre parę latek)*, filologowie, którzy *podkreślali swe dyktatorskie prawa wobec biednej i bezbronnej pisowni, kilkunastu panów, którym chce się zdobyć laur wielkich reformatorów (Charkiewicz⁷); członkowie najwyższego areopagu ortografii, donkiszoteria (Norblin-Chrzanowska); wysoki areopag (Krzywoszewski); zbiurokratyzowani szkolarze (Don Kichot); kilku panów, posługujących się swymi tytułami uniwersyteckimi i niedoceniających wysokiej godności profesorów „Almae Matris”, logoklaści (Ligocki); nasi luminarze polonistyki, uczone mędrce/męże (Ożóg-Millerowa); (zboleszewizowani) pseudonaukowcy (Gaszyński); szerzej: entuzjaści „reformy”, zachowujący się wobec języka jak karbowi (Pigoń); reformatoły, ortografomani, analfabeki (Nowaczyński); apostołowie nowej ortografii (Rychłowski); zwolennicy kakografii (Koniński);*
- wobec beneficjentów reformy: *niedouki (Żółtowski); matoły, „biedna, przepracowana młodzież”, która zyska trochę więcej wolnego czasu dla kopania piłki (Kossak-Szczucka), maluczcy ([reforma – K.T.] w imię ewangelicznej chęci ułatwiania życia maluczkim), Kasia od krów i Wojtek od koni, analfabeci (Norblin-Chrzanowska); Magda od krów i pani Wojciechowa z bramy (poziom intelektu Magdy od krów i pani Wojciechowej z bramy) (Rychłowski); pan Jakób⁸ albo pani Jakóbowia [którzy – K.T.] będą pisali, że u nich coś tam czeszczypot szczehom (Koniński); niedouczeni półinteligenci, opieszali sztubacy (lub w formie deprecjatywnej – trudno rozstrzygnąć, ponieważ w wypowiedzeniu użyto celownika liczby mnogiej) (Krzywoszewski).*



Il. 49-50. Tytuły artykułów w 66 i 74 numerze „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” z marca 1935 r., Małopolska Biblioteka Cyfrowa

⁷ W podpisie zaznaczył: *Na razie jeszcze nie „Harkiewicz”*.

⁸ W dalszej części artykułu Karol Ludwik Koniński przeprowadził analizę 100 słów z pamiętnika Jakóba Wojciechowskiego *Życiorys własny robotnika. Oznaczony pierwszą nagrodą na konkursie P.I.S. w 1923 r.*, Poznań 1930. Jest to interesujący dokument osobisty zapisany gwarą, w którym Koniński doszukiwał się „niezliczonych błędów” (1935: 11).

Dzisiaj *matoł* to rzeczownik o charakterze potocznym, w ten sposób pogardliwie określa się ‘kogoś głupiego i mało zdolnego’ (WSJP PAN). Jeśli mówiący chce złagodzić negatywną ocenę osoby, może się posłużyć zdrobnieniem *matolek*. Powtórzmy: tak jest dzisiaj, tymczasem w SW, wydawanym w latach 1900–1927, został odnotowany *matolek*⁹, oczywiście w znaczeniu ‘człowiek niedouczony, niedowarzony, głupkowaty, niedouk, półgłówek’ (1902: 903). Wyraz *matoł* pochodzący od *matolka* jako zgrubienie pojawił się dopiero ponad 30 lat później w słowniku Doroszewskiego¹⁰, przykłady użycia leksemu pochodzą z powieści Haliny Górskiej, Witolda Makowieckiego, Kornela Makuszyńskiego, Zbigniewa Uniłowskiego oraz z felietonów Antoniego Słonimskiego. Zofia Kossak-Szczucka posłużyła się zatem rzeczownikiem ekspresywnym, pełniącym funkcję poniżającą osoby, które – jej zdaniem – miały na reformie skorzystać. Co ciekawe, wskazana inwektywa została uznana za wyrażenie może zbyt „ostre i prostoduszne”, ale jej użycie podporządkowano (i tym samym usprawiedliwiono) działaniu „zdrowego instynktu społecznego, oświadczającego się raczej za równaniem ku górze, niż ku dołowi” (n. 1935), powróciła zresztą dwa tygodnie później w odczycie Adolfa Nowaczyńskiego wygłoszonym 22 marca w Poznaniu w nieco zmodyfikowanej wersji jako zbitka *reformatoły* (*reforma* i *matoły*) i stanowiła obraźliwe określenie nie tyle beneficjentów reformy, ile jej twórców (por. Nowaczyński 1935: 264).

Artykuł Kossak-Szczuckiej został życzliwie przyjęty przez czytelników, a do autorki i redakcji „IKC” nadeszło wiele listów z całej Polski z wyrazami wdzięczności za napisanie i opublikowanie tekstu¹¹.

Warto również zwrócić uwagę na ramę tekstową, w której Kossak-Szczucka osadziła swoją wypowiedź, ramę przywołującą *argumentum ad baculum*. Otóż pisarka nawiązała do podania, według którego, gdy wojska arabskie w połowie

⁹ Ponadto *matolka* – wyraz z kwalifikatorem ‘staropolski’, odnotowany również w słowniku Lindego i wileńskim, objaśniony jako ‘człowiek mały, szpetny, głupowaty’ (SL 1809: 45; SWil 639).

¹⁰ *Matolek* został zdefiniowany jako ‘kretyn, »człowiek niedorozwinięty umysłowo i najczęściej również fizycznie; idiota; potocznie obelżywie o człowieku ograniczonym, tępym, głupim«’ (SJPD).

¹¹ Por. *Przeciwko zamachowi na nasz język...* oraz *Czy mamy ułatwiać naukę języka matołom?* Z przeprowadzonej przeze mnie kwerendy wynika, że jedynie Jerzy Ostrowski, pedagog, dziennikarz i powieściopisarz, za niepoważny uznał zarzut Kossak-Szczuckiej, że „reforma ma tylko na celu uproszczenie pracy »matołom« w szkole, aby mieli więcej czasu na kopanie piłki” (Kossak-Szczucka 1935). Jak pisał, „w obronie owych »matołów« szkolnych zauważyć jeszcze należy, że reforma pisowni przyczyniłaby się niewątpliwie do ułatwienia i zrationalizowania pracy dziecka w szkole i że jest to sprawa zbyt poważna i obszerna, aby można się z nią było załatwić frazesem o »upraszczaniu pracy matołom«” (Ostrowski 1935).

VII w. zajęły Aleksandrię, kalif Omar wydał rozkaz spalenia biblioteki, ponieważ zgromadzone w niej księgi albo zawierały to, co Koran, a więc były niepotrzebne, albo zawierały treści sprzeczne z Koranem, były zatem szkodliwe. Kossak-Szczucka przeprowadziła paralelę między postępowaniem legendarnego władcy i reformatorskimi działaniami polskich lingwistów, którzy w jej opinii „pragną przekreślić dotychczasowy dorobek naszej literatury”. Wątek kalifa powrócił jeszcze raz w końcowym akapicie artykułu. Pada w nim dramatyczne pytanie:

[...] pocóż w takim razie wznosi się w Krakowie nowy gmach wielkiej Biblioteki!? Po co? Na co? Dla pomieszczenia starych książek, upstrzonych, najeżonych „straszliwie trudnemi” **rz, sz, ch, h, ó?** Któż do nich zajrzy?! Za dwadzieścia pięć lat będą się zdawać ogółowi równie trudne do przeczytania jak **Kazania Świętokrzyskie!** Więc pocóż je chować! Lepiej zniszczyć zdecydowanym gestem kalifa Omara, a **projektowany gmach biblioteczny zamienić na kryty stadion sportowy**, albo wielkie, wielkie kino... (1935: 4).

Nową ortografię uznawano za pisownię fonetyczną (Żółtowski, Krzywoszewski, Rychłowski) – wydawałoby się, że jest to neutralne określenie, w dalszej części tego opracowania znajdzie się uzasadnienie, jak poważny był to zarzut. Pisownia była piętnowana jako *wchodzące w modę herezje i barbarzyństwa*, które powodowały *wprost fizyczny ból oczu, lekkomyślne i nieprzemyślane nowinki, horrenda językowe* (Żółtowski); *kaleczenie polskości, koszlawa, barbarzyńska, pseudonaukowa ortografia, zubażająca język* (Ligocki), która może doprowadzić *nasz język do stanu dzikiego i wyuzdanego barbarzyństwa* (W.S.); krytykowano jej *rzekome uproszczenia, którym na imię bigos* (Ożóg-Millerowa); słychać zatem *dzwon na trwogę, ostrzegający przed niebezpieczeństwem „reformy”¹² bliskim i – groźnym, przed pisownią, która nas (Boże nie daj!) będzie obowiązywać*; nowa ortografia oznaczała *przewrót, przewrotowe zmiany* (Pigoń); *niebezpieczny projekt* (Charkiewicz); była to *pisownia, „KTURĄ NAM FPAKUJĄ POTSTEMPNIJE JAK NUSZ W BŻUH”¹³, plód poroniony*, reforma miała doprowadzić do *schłopienia* pisowni, a nawet do *skasowania języka literackiego* (Norblin-Chrzanowska); *pisownia fonetyzująca na modłę powszedniości, pisownia entropji, destruktywna i smutna* (Koniński); stanowiła *zamach na mowę, którą chcą skrzywdzić* (Kossak-Szczucka); była – w przeciwieństwie do pisowni etymologicznej, historycznej – *niechłujna*, przypominała *druki saskie* (Brückner).

¹² W artykule Pigionia rzeczownik trzy razy został utrwalony w cudzysłowie, ponadto pojawia się zapis bez cudzysłowu w formie liczby pojedynczej, mnogiej, w przymiotniku (*prace reformatorskie komitetu*) oraz w imiesłowie przymiotnikowym (*zreformowana pisownia*).

¹³ Zapis zgodny z oryginałem, czyli z użyciem wersalików i w cudzysłowie.

Działania związane nawet nie tyle z reformą, ile z rewizją pewnych zasad ortograficznych uznaje się za *zniekształcanie i profanowanie, koślawienie i kaleczenie* (Żółtowski); *kaleczenie, niszczenie* (Kossak-Szczucka); *zglajchszaltowanie języka* (Gaszyński); są to *sztuczne reformy, dekretowe zakusy zubożenia naszej mowy* (Jentysowa); stąd *deforma pisowni* (Nowaczyński); *kazionno-„demokratyczna” reforma, co mądrzejszym i doświadczeńszym każe stosować się do głupszych i początkujących* (Koniński). Oczywiście mowa jest wartościowana pozytywnie, o czym świadczą epitety o dużym ładunku emocjonalnym: *nasza polska mowa, piękna mowa ojczysta, zewnętrzna szata naszej mowy pisanej* (Pigoń); *własna, dostojna mowa, język rodzimy, wielowiekowy* (Kossak-Szczucka); *najcenniejszy skarb narodu* (Rychłowski); *nasza przepiękna mowa polska* (Gaszyński); *trudna i szorstka, płowemi raczej niż skrawemi barwami, ale bogato i różnolicie tkana, mowa nasza* (Koniński).

Z wypowiedzi prasowych wynika, że ten skarb cenią i pielęgnują inne narody i to właśnie one są stawiane Polakom za wzór: *Włosi, Francuzi* (Norblin-Chrzanowska); *Francuzi i Anglicy, którzy nie chcą zerwać z historią własnego języka, ani też z własną i powszechną kulturą* (W.S., Gaszyński, Jentysowa, St. R.). Oto początkowy fragment *Ortografii polskiej lamentu najżałośniejszego*, czyli „[...] poetyckiej odprawy, nadesłanej [...] przez jednego z literatów starszej generacji [...]”:

Biednaż ja ortografia:
Poprostu szlak mnie trafia!

U innych nacyj pod tradycji wodzą,
Jak z jajkiem zgniłem ze mną się obchodzą.
Szacunek chroni mnie tam od swawoli,
Francuz eau pisze, o zaś czyta;
Anglik mozolnie neighbourough gryzmoli,
By.... nebr wymówić – tak ma być i kwita!
Spróbuj Anglikom uprościć to nebr,
A miazga tylko zostanie z twych żebr (St. R.).

Pozytywnie wartościowana, zalecana Polakom jako wzór do naśladowania postawa wobec języka ojczystego Francuzów i Anglików została również przywołana jako argument przeciwko reformie przez sygnatariuszy oświadczenia w sprawie projektowanych zmian w ortografii. Oświadczenie, które ukazało się w „Słowie” (wileńskim) z 11 maja 1935 r., podpisali m.in. Wacław Borowy, Aleksander Brückner, Ignacy Chrzanowski, Konrad Górski, Gabriel Korbut, Manfred Kridl czy Roman Pollak. Według historyków literatury:

[...] rzekome trudności ortografji polskiej są znikome w porównaniu z trudnościami pisowni francuskiej czy angielskiej, a jednak Francuzi ani Anglicy – narody, reprezentujące najwyższy typ kultury zachodnio-europejskiej, napewno nie kwapią się do jakichkolwiek reform ortograficznych w głębokiem zrozumieniu, że ewentualnie osiągnięty zysk dydaktyczny nie zrównoważyłby ogromnych strat, na jakie zostałyby narażona ciągłość narodowej kultury. Gruntowna zmiana formy graficznej, dokonana obecnie, musiałaby słusznie prowadzić do wniosku, że jesteśmy narodem parwenjuszki bez tradycji i kultury, który dopiero teraz ustalać musi swoją ortografię (*Oświadczenie* 1935).

Aby uświadomić, jak bardzo szkodliwa i niebezpieczna dla kultury, zwłaszcza literatury, może być reforma ortografii, podaje się fragmenty utworów w nowej pisowni, a właściwie w takim zapisie, jak to sobie wyobrażali jej krytycy. Przytoczę dwa przykłady. Stanisław Pigoń zacytował w swoim artykule fragment wiersza Jana Kasprowicza *Bądź pozdrowiona!*, a po nim uczynili to publicysta wileńskiego „Słowa” W. Charkiewicz (z błędami!) oraz autor felietonu „*Dr.*” i „*prof.*” *wynaleźli* „*proh*” ukrywający się pod pseudonimem Don Kichot. Dla porównania przywołuję ten sam fragment w wersji oryginalnej, czyli w pierwodruku z 1894 r.

pierwodruk:

Choć ty mnie krwawym naznaczyłaś chrzestem,
Stanąwszy błada już nad mą kołyską;
Choć przez cię nieraz jako starzec jestem,
Że mi śmierć, zda się, z swych skrzydeł szelestem
Tak bliską;
Bądź pozdrowiona, [...]
Źródło mej pieśni, macierzy natchnienia,
Boleści!... (Kasprowicz 1894: 3)

wersja Pigoń:

Choć ty mnie krwawym naznaczyłaś hżestem,
Stanąwszy błada już nad mą kołyską,
Choć pszez cię nieraz jako starzec jestem,
Że mi śmierć, zda się, z swych skszydeł szelestem
Tak bliską
Bądź pozdrowiona...
Źrudło mej pieśni, macieży nathnienia,
Boleści!... (Pigoń 1935)

wersja Charkiewicza:

Choć ty mnie krwawym naznaczyłaś hżestem,
Stanąwszy błada nad mą kołyską,
Choć pszez cię nieraz jako starzec jestem,

Że mi śmierć zda się z swych skrzydeł szelestem,
 Tak bliską
 Bądź pozdrowiona...
 Źródło mej pieśni, macieży¹⁴, nathnienia,
 Boleści! (Charkiewicz 1935)

wersja Don Kichota:
 Choć ty mnie krwawym naznaczyłaś hszestem,
 Stanąwszy błada już nad mą kołyską,
 Hoć pszez cię nieraz jako starzec jestem
 Że mi śmierć, zda się, z swych skrzydeł szelestem
 Tak bliską
 Bądź pozdrowiona...
 Źródło mej pieśni, macieży natchnienia,
 Boleści!... (Don Kichot 1935)

Z utworu Juliana Tuwima i A. Słonimskiego *Zjazd ortografów w Krakowie* z 1936 r., w którym w krzywym zwierciadle satyry odbijają się obrady Komitetu Ortograficznego, pochodzi następujący fragment:

W gąszczu słów złączonych ze sobą trudniej odkryć błąd ortograficzny. Błędy stają się po prostu niewidoczne. Wobec tego wszystko jedno się staje, czy piszemy *rz* czy *ż*, *ó* czy *u* oraz czy piszemy *emi*, czy *ymi*. Weźmy np. takie zdanie pisane nową pisownią: *Oczemiódómacnapanariskimbrókó pżynoszonczmiastószypelnestóku pżekleństwikłamstwa niewczesnychzamiaruw zapużnionyhrzaluw poteńpieńczyhswaruw*¹⁵. Komuż się będzie chciało babrać w tej gmatwaninie liter? Jak będzie to musiał przeczytać, to przeczyta, a dla przyjemności przyczepienia się nawet nie zacznie się dobierać do tak napisanej książki (1958: 100–101).

Oczywiście, oprócz fragmentów dzieł literackich podawanych (ku przestrodze) w zreformowanej pisowni, przywoływano również pojedyncze wyrazy, zwroty i wyrażenia, np. *ktury*, *ruża*, *żeka*, *japko*, *cherbata*, *fshut*, *kszyczy*, *nuż* w *bżu*hu (lub *nusz* w *bżu*hu).

Rzekę pisaną przez *rz* wzięła w obronę Kossak-Szczucka, według której

Żaden człowiek bodaj doszczętnie pozbawiony wyobraźni, nie powie, że **żeka**, a **rzeka**, to będzie to samo. Rzeka! Bystre, wspaniałe słowo, wywodzące się wprost z sanskrytu, od pierwiastka „**ri**” oznaczającego bieg. Więc stąd u wszystkich

¹⁴ Charkiewicz zmienił interpunkcję w porównaniu z wersją Pigionia, po *macieży* zastosował przecinek, rozbijając grupę nominalną *macierzy natchnienia* (w poprawnym zapisie).

¹⁵ Są to utrwalone w „nowej pisowni” cztery inicjalne wersy epilogu *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza.

Słowian **rjeka**, u nas przekształcone w **rzekę**, więc stąd **ruczaj i rivus i rio i rith**. Stąd **Ren i rennen i renifer i runy** (potoczna kursywa) i **run**. Tej całej genealogii wyrzekamy się bez żalu, tylko **po to, aby jeden lub drugi matol nie potrzebował głowić się, czy pisać ż czy rz** (1935: 4).

Tytuł *nuż w bżuhu* nosiła druga jednodniówka polskich futurystów z listopada 1921 r., jej redaktorami byli Bruno Jasiński i Anatol Stern. W czerwcu 1921 r. ukazała się natomiast w Krakowie pierwsza tego typu publikacja, czyli *Jednodniówka futurystów. Mańifesty futuryzmu polskiego*, która zawierała artykuły programowe polskiej odmiany tego nurtu, w tym *Mańifest w sprawie ortografii fonetycznej* podpisany przez Jasińskiego. Hasła w nim głoszone uznano za zamach na polską pisownię, który miał przygotować „grunt do posiewu bolszewizmu” (Wierzbński 1921), a to już był zarzut bardzo poważny. Przed przyjęciem takiej ortografii przestrzegała Zofia Norblin-Chrzanowska (pisownia, „KTURĄ NAM FPAKUJĄ POTSTEMPNIE JAK NUSZ W BŻUH”), T. Boy-Żeleński przyjął zaś inną strategię: najpierw zauważył, że osławiony „nusz w bżuhu” zabłysnął w sali Akademii, i to w ręku jej najpoważniejszych członków (1959: 270), a następnie posłużył się takim oto przykładem:

Naród ani się spostrzeże, jak mu dobry chirurg zatopi „nusz w bżuh” aż po rękojęść. Miejmy nadzieję, że rana zagoi się szybko; w zamian za to co najmniej kilka pokoleń pozbędzie się wyrostka robaczkowego cierpień ortograficznych [...] (ibid.: 278).

Twórca reformy to nie tylko pewien konstrukt, figura wpisana w przekaz medialny, to także konkretny człowiek, który sprowokowany przez przeciwnika reformy, wchodził z nim w dialog. Przyjrzyjmy się takiej prasowej wymianie poglądów między prof. W. Doroszewskim i Juliuszem Kadenem-Bandrowskim.

Tabela 10. Polemika między J. Kadenem-Bandrowskim i W. Doroszewskim w „Gazecie Polskiej”

J. KADEN-BANDROWSKI	W. DOROSZEWSKI
<i>Nowa pisownia</i> , „Gazeta Polska” ¹⁶ nr 34 z 3 lutego 1935	<i>Ortografia na cenzurowanem</i> , „GP” nr 48 z 17 lutego 1935
<i>Walka o litery</i> , „GP” nr 62 z 3 marca 1935	<i>I nie walka i nie o litery</i> , „GP” nr 83 z 24 marca 1935

¹⁶ Dalej: GP, NP (*Nowa pisownia*), WoL (*Walka o litery*), SI (*Stalowy instrument*), INW (*I nie walka i nie o litery*). Kaden-Bandrowski był od 1929 r. współredaktorem GP, a także kierował jej działem literackim (Paczkowski 1980: 146).

J. KADEN-BANDROWSKI	W. DOROSZEWSKI
<i>Stalowy instrument</i> , „GP” nr 90 z 31 marca 1935	

Źródło: opracowanie własne.

Kaden-Bandrowski, zwolennik – jak pisał – *mandaryzmu ortograficznego*¹⁷ (NP), dodał do swojej krytyki reformy ortografii „wykład” z fonetyki opisowej polszczyzny, w szczególności zajął się głoskami „tak niezmiernie dla polskiej wymowy ważnymi” (NP), czyli *h* i *ł*. Przekonywał, że istnieje tylko jedna struna głosowa (WoL), a Polacy mówią „emisją gardłową przy wielkiej nieruchliwości warg, to znaczy z zaniedbaną artykulacją” (NP, WoL). Niedbała artykulacja w połączeniu z akcentem na przedostatniej sylabie prowadzi do zaniku końcowej spółgłoski w mowie potocznej (NP, WoL), co potwierdzają obserwacje okrzyków roznosicieli gazet (WoL). Za dźwięki rozluźniające „nazbyt u nas przy wymowie zaciśnięte gardło” oraz krtań uznał właśnie *h* i *ł* (NP). Z obserwacji Kadena-Bandrowskiego wynika, że Polacy nie przywiązują należytej wagi do starannej wymowy, a to powoduje „sklejona, skupiona artykulację” (NP). Tę „kleistość wymowy poprawne zachowanie dźwięku *ł* do pewnego stopnia przerywa” (WoL). Poprawna realizacja *ł* jest zdaniem Kadena-Bandrowskiego coraz rzadsza, a ogół częściej wymawia *l* (czyli spółgłoskę przedniojęzykowo-zębową) jako „skombinowaną samogłoskę *ue*” (NP), a także zastępuje ją (czyli *l*) połączeniem *uo* (*łowić* – *uowić*) oraz samogłoską *u* (*łów* – *uów*, *łuna* – *uuna*) (WoL). Na takie *dictum* można było odpowiedzieć w jeden tylko sposób: odwołać się do doświadczenia naukowego, więc prof. Doroszewski zaprosił Kadena-Bandrowskiego do Instytutu Fonetycznego Uniwersytetu Warszawskiego po to, by pisarz mógł przy pomocy autolaryngoskopu obserwować ruchy własnej krtani przy wymawianiu głosek (INW). Jak zareagował Kaden-Bandrowski? Uznał, że prof. Doroszewski straszy go „metalowym przyrządem” (SI), którego – jak zapewnia – wcale się nie boi, a to dlatego, że w 1917 r. podczas pobytu w szpitalu musiał przetykać co miesiąc gumową rurę z powodu wrzodu żołądka. I kończy swój wywód tak:

Gdy jednak zawiązuje się jakaś dyskusja pomiędzy nimi, uczonymi badaczami literatury i języka a szeregowymi chociażby twórcami owej literatury i języka, niech nas nie straszą togą, oraz instrumentami stalowymi. Toga togą, instrument instrumentem a doświadczenie doświadczeniem. To doświadczenie niestety zawsze prawie przeciwko panom badaczom się obraca (SI).

¹⁷ To znaczy „poszanowania przeszłości, kultu dla zabytku historycznego w graficznym kształcie słowa, szacunku dla odmian słowa, dla jego pochodzenia itp.” (NP).

W drugiej połowie 1935 r. i w 1936 r. walka o ortografię wprawdzie jeszcze trwała, ale – jak słusznie zauważył Z. Klemensiewicz – „jej ostrość niewątpliwie osłabła. Przestała być sensacją dnia: jednym się znudziła, innych wyczerpała; przeniosła się też z dzienników raczej na łamy czasopism” (1935, 4: 110). W tym czasie przybyło głosów reformistów, którzy deklarowali zaufanie do Komitetu Ortograficznego i akceptację jego postanowień, a nawet – jak Juliusz Saloni – opowiadali się za radykalną reformą pisowni, ponieważ „ortografia jest symboliką, odbywającą się w myśl i według określonego ściśle prawa, prawa umówionego, nie mającego za sobą oprócz dowolnej umowy żadnego bezwzględnego, niezmiennego autorytetu” (Saloni 1936). Warto zwrócić uwagę na to, że w końcowej fazie batalii o ortografię, a więc w roku 1936, przeciwnicy reformy starali się podjąć merytoryczną dyskusję z członkami Komitetu, wyrażali krytyczne sądy wobec konkretnego projektu zmian i proponowali własne rozwiązania spornych kwestii, w tym „najtrudniejszej sprawy ortograficznej”¹⁸, czyli pisowni wyrazów typu *dieczeja* (także rodzimych), por. Pieńkowski 1936a–c, Pigoń 1936, Piwiński 1936.

Po omówieniu boju o ortografię, który rozegrał się w latach 30. ubiegłego wieku, pora wrócić do konkretów. Otóż w drugim zeszycie „Poradnika Językowego” z 1936/1937 r. został opublikowany artykuł prof. Stanisława Szobera, członka Komitetu Ortograficznego, podsumowujący prace owego komitetu. Warszawski lingwista przypomniał, czego dotyczyła reforma 1936 r., a mianowicie pisowni:

- form deklinacyjnych w odmianie przymiotników i zaimków,
- wyrazów zapożyczonych typu *teoria, funkcja, audytorium, gimnazjum*,
- złożonych przyimków i przysłówków oraz grup wyrazowych, mających znaczeniowy charakter przyimków i przysłówków, jak *spod, poza, sprzed, na pewno, z powodu, na bok, na przemian* (por. Szober 1936/1937: 33).

Do ważnych osiągnięć Komitetu Ortograficznego zaliczył również uporządkowanie zasad pisania imion obcych i transkrypcji wyrazów obcych oraz sprecyzowanie zasad polskiej interpunkcji (ibid.: 35).

Na zakończenie jeszcze jeden cytat:

Ta reforma nie jest wcale potrzebna. A już na pewno nie w takim zakresie. Nie tylko oznacza ona kapitulację przed językowym barbarzyństwem, ustąpienie nieukom i oszczędzenie „procesów myślowych” tym, którzy mają z nimi kłopot, lecz także znacząco zubaża pisaną polszczyznę.

Czy przytoczony fragment pochodzi z prasy międzywojennej? Otóż nie, stanowi końcowy akapit artykułu Łukasza Warzechy (2024: 55) opublikowanego w połowie lipca 2024 r. w tygodniku „Do Rzeczy”. O tym, że jest to tekst współczesny,

¹⁸ Tytuł artykułu K. Nitscha w „Języku Polskim” z 1936 r.

świadczy tytuł *Demolka polszczyzny* – niemożliwy w latach 30. ubiegłego wieku. Do stronnictwa Reytanów dawnej ortografii jej autor należy bez wątpienia, argumenty wymierzone przeciwko uchwale Rady Języka Polskiego z 10 maja 2024 r. są bliźniaczo podobne do tych sprzed prawie dziewięćdziesięciu lat, jedynie *schłopenie* pisowni zastąpiło jej *sprostaczenie* (ibid.: 54).

SPIS ILUSTRACJI

1. Strona tytułowa pracy F. Bentkowskiego, CBN Polona, https://polona.pl/item-view/e4c36853-1462-46b7-b135-e6a52c7d8b0c?page=4	16
2-3. Fragment <i>Życia dworskiego</i> w wydaniu Dmochowskiego (1812: 155; z lewej) oraz w dziele Bentkowskiego (1830: 131; z prawej), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/aa27807f-2699-4c00-92c2-97b79a462215?page=162 , https://polona.pl/item-view/e4c36853-1462-46b7-b135-e6a52c7d8b0c?page=142	20
4. Podział konstrukcji z <i>Pism Śniadeckiego</i> według F. Bentkowskiego (1830: 28), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/e4c36853-1462-46b7-b135-e6a52c7d8b0c?page=39	22
5. Strona tytułowa rozprawy F. Łagowskiego, CBN Polona, https://polona.pl/item-view/500a4fe0-459d-4762-9f2b-e2bd54bd84b9?page=4	23
6. Strona tytułowa traktatu W. Wąsika, Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych (RCIN), https://rcin.org.pl/dlibra/publication/183735/edition/152566/content	26
7. Podział znaków pisarskich zaproponowany przez W. Wąsika (1919: 91), RCIN, https://rcin.org.pl/dlibra/publication/183735/edition/152566/content	28
8. Nowy znak przestankowy – pytajnik z przecinkiem (Wąsik 1919: 46), RCIN, https://rcin.org.pl/dlibra/publication/183735/edition/152566/content	29
9. Zdanie ściągnięte z nowym znakiem interpunkcyjnym (Wąsik 1919: 46), RCIN, https://rcin.org.pl/dlibra/publication/183735/edition/152566/content	30
10. Pytajnik z przecinkiem, średnikiem i kropką według W. Wąsika (Wąsik 1919: 46), RCIN, https://rcin.org.pl/dlibra/publication/183735/edition/152566/content	30
11. Tabela przedstawiająca zastępstwo znaków interpunkcyjnych (Wąsik 1919: 70), RCIN, https://rcin.org.pl/dlibra/publication/183735/edition/152566/content	31
12. Wiktor Wąsik, Katedra Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej UKSW, https://katedra.uksw.edu.pl/001wydarzenia/2013/wasik/sprawozdanie.htm	33
13. Strona tytułowa podręcznika W. Szylarskiego, CBN Polona, https://polona.pl/item-view/deb39cf2-1e1a-423f-837c-cb8d8d5ecba0?page=4	43
14. Omówione przez W. Szylarskiego znaki ortograficzne (1770: 25), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/deb39cf2-1e1a-423f-837c-cb8d8d5ecba0?page=44	44
15. Strona tytułowa <i>Gramatyki pozgonnej</i> O. Kopczyńskiego, CBN Polona, https://polona.pl/item-view/f280fa2d-55f2-4e08-b184-b7c46d6bd5d8?page=6	45

16. <i>Znamiona pisowne</i> według O. Kopczyńskiego (1817: 25), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/f280fa2d-55f2-4e08-b184-b7c46d6bd5d8?page=28	46
17. Strona tytułowa drugiej części podręcznika M. Jakubowicza, Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Warszawskiego, https://crispa.uw.edu.pl/object/files/293941/display/Default	49
18. Strona tytułowa gramatyki J. Muczkowskiego z 1836 r., CBN Polona, https://polona.pl/item-view/28016229-a97c-48cb-8fca-fe08573f9e53?page=4	51
19. <i>Uwaga</i> dotycząca interpunkcji w zdaniach współrzędnych (Krasnowolski 1897: 234), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/9fd3faab-a126-4730-b179-7f40dca43d87?page=239	55
20. Fragment dotyczący dopowiedzenia rzeczownego z informacją o interpunkcji w parentezie (Krasnowolski 1897: 48), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/9fd3faab-a126-4730-b179-7f40dca43d87?page=53	55
21. Strona tytułowa drugiej części podręcznika F. Czeplińskiego, CBN Polona, https://polona.pl/item-view/43c28f17-a728-4e8e-8e72-2c63df04607f?page=0 ..	72
22. Charakterystyka wybranych znaków przestankowych (wykrzyknienia i zapytania) (Czepliński [1860]: 105), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/43c28f17-a728-4e8e-8e72-2c63df04607f?page=104	73
23. Strona tytułowa gramatyki L. Winklera, CBN Polona, https://polona.pl/item-view/03ecf846-3feb-4785-a98a-4d293b44279a?page=6	75
24. Fragment scenariusza dotyczący użycia przecinka (Winkler 1862: 143), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/03ecf846-3feb-4785-a98a-4d293b44279a?page=150	76
25. Strona tytułowa <i>Składni</i> I. Boczylińskiego, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/doccontent?id=3459	78
26. Schemat analizy zdania prostego (Boczyliński 1882 II: 20), WBP im. H. Łopacińskiego, http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/doccontent?id=3459	80
27. Polecenie związane z zastosowaniem interpunkcji w zdaniach złożonych (Boczyliński 1882 II: 62), WBP im. H. Łopacińskiego, http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/doccontent?id=3459	81
28. Strona tytułowa <i>Prawideł</i> K. Mecherzyńskiego, CBN Polona, https://polona.pl/item-view/ead754c1-ea8d-4b8f-a069-ec090a8a3de2?page=1	84
29. Trzecia (dziewiąta) strona <i>Projektu</i> z zasadami użycia przecinka, Oddział Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, BJ Rkp. 10713 IV	100
30-32. Ćwiczenia na użycie kropki w opracowaniu S. Szobera, C. Niewiadomskiej i C. Boguckiej (1930: 49–51), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/ec185072-de36-439e-8a03-369cbc4b5d1c?page=50 , https://polona.pl/item-view/ec185072-de36-439e-8a03-369cbc4b5d1c?page=51 , https://polona.pl/item-view/ec185072-de36-439e-8a03-369cbc4b5d1c?page=52	111
33. Ćwiczenia na użycie przecinka w opracowaniu S. Szobera, C. Niewiadomskiej i C. Boguckiej (1934: 49), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/95ccfcf5-7b30-4b50-92a5-7fddb116c6e8?page=54	115

34-35. Wiersz J. Brzechwy o znakach przestankowych (1939: [40]–[41]), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/98184e98-62c1-42a0-9071-0d0c664400e2?page=42 , https://polona.pl/item-view/98184e98-62c1-42a0-9071-0d0c664400e2?page=43	118
36. Stanisław Jodłowski, <i>Dzieje się na Podkarpaciu</i> , https://dziejesienapodkarpaciu.pl/122-lata-temu-w-tarnawce-urozil-sie-stanislaw-jodlowski-jezykoznawca-i-posel/	119
37. Strona tytułowa <i>Zasad interpunkcji</i> S. Jodłowskiego z 1935 r., Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, 523818 II	120
38. Klasyfikacja znaków interpunkcyjnych w podręczniku S. Jodłowskiego (1935: 27)	123
39. Tekst uzupełniający w rozdziale trzecim poświęconym średnikowi (Jodłowski 1935: 155–161)	124
40. Charakterystyka cudzysłowu w podręczniku A. Jeskego (1879: 168), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/f5c23571-42c0-4637-84d5-b9ae902f04ab?page=175	153
41. Użycie dwukropka w <i>Grammatyce języka polskiego</i> (Kopczyński 1817: 263), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/f280fa2d-55f2-4e08-b184-b7c46d6bd5d8?page=266	156
42. Przykład ilustrujący zastosowanie cudzysłowu w <i>Przypisach do Grammatyki na klasę II</i> (Kopczyński 1780: 245), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/6ee4b514-a8d3-4b39-b574-0c1e7e33e49e?page=323	157
43. Przywołany przez Bentkowskiego fragment <i>Bibliotek</i> Krasickiego w wydaniu Dmochowskiego (1803: 234), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/5160ab74-d472-49ec-a0f5-02c105a3c83e?page=242	160
44. Fragment <i>Uwag nad recenzją...</i> Śniadeckiego (1818: 205), CBN Polona, https://polona.pl/item-view/a2c92f37-f69b-46c6-87a9-6f7e0556ffff?page=214 .	160
45. Pierwsza strona artykułu R. Zawilińskiego o znakach pisarskich, „Poradnik Językowy”, https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/issue/169	170
46. Początek artykułu R. Zawilińskiego z 1927 r., „Poradnik Językowy”, https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/issue/391	173
47. Nowy „znak pisarski” wprowadzony przez T. Boya-Żeleńskiego, CBN Polona, https://polona.pl/item-view/2381b59d-e4e0-421d-88a8-0bd10cff7e1a?page=85	176
48. Wykres przygotowany przez W. Pisarka (1995: 181), Małopolska Biblioteka Cyfrowa, http://old.mbc.malopolska.pl/dlibra/publication/32869?tab=1	184
49-50. Tytuły artykułów w 66 i 74 numerze „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z marca 1935 r., Małopolska Biblioteka Cyfrowa, http://old.mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=72852&tab=3	203

SPIS TABEL

1. Znaki interpunkcyjne we wspomnieniach wojennych W. Wąsika	33
2. Funkcje średnika i dwukropka w okresie według autorów gramatyk	65
3. Źródła przywoływane przez autorów XIX- i XX-wiecznych zasad pisowni	90
4. <i>Zasady interpunkcji</i> S. Jodłowskiego i przepisy <i>Pisowni polskiej</i> 1936 r. (na przykładzie wybranych znaków przestankowych)	126
5. Otoczenie leksykalne dwukropka	147
6. Ewolucja funkcjonalna dwukropka i cudzysłowu	164
7. Przykłady wypowiedzi z oryginalną interpunkcją T. Boya-Żeleńskiego	178
8. Zagadnienia interpunkcyjne na łamach „Poradnika Językowego”	190
9. Zagadnienia interpunkcyjne na łamach „Języka Polskiego”	190
10. Polemika między J. Kadenem-Bandrowskim i W. Doroszewskim w „Gazecie Polskiej”	209

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła podstawowe¹

- BEM A.G., 1889, *Jak mówić po polsku czyli Gramatyka polska w zarysie popularnym*, Warszawa.
- BENTKOWSKI F., 1830, *O znakach przecinkowych w piśmie czyli znakach pisarskich*, Warszawa.
- BOCZYLIŃSKI I., 1882 I, *Zasady gramatyki języka polskiego według najnowszych wyników nauki i wskazówek dydaktyki ułożył*, cz. 1, wyd. 2 poprawne, Warszawa.
- BOCZYLIŃSKI I., 1882 II, *Zasady gramatyki języka polskiego*, cz. 2: *Składnia (Syntaxis). Z dodatkiem głównych prawideł pisowni*, wyd. 2 poprawne, Warszawa.
- BOGUCA C., NIEWIADOMSKA C., WARŃKÓWNA J., [1912], *Podręcznik do Ćwiczeń Ortograficznych i Systematycznego Dyktanda według pisowni Akademii Umiejętności w Krakowie z dodaniem Uchwał Zjazdu Rejowskiego*, wyd. 9, Warszawa.
- BOGUCA C., NIEWIADOMSKA C., WARŃKÓWNA J., 1915, *Pierwsze ćwiczenia do nauki poprawnego pisania. Stopień III^{ci}*, wyd. 3, Warszawa.
- BOGUCA C., NIEWIADOMSKA C., WARŃKÓWNA J., 1917, *Pierwsze ćwiczenia do nauki poprawnego pisania. Stopień IV^{ty}. Powtórzenie i przestankowanie*, wyd. 2, Warszawa.
- BOY-ŻELEŃSKI T., 1927, *O święte prawo do przecinka*, „Wiadomości Literackie” R. 4, nr 29(185) z 17.07.1927, s. 1.
- BOY-ŻELEŃSKI T., 1958–1959, *Felietony*, red. H. Markiewicz, t. 1(16)–3(18), Warszawa.
- CZAJKOWSKI J.A., 1851, *Grammatyka języka polskiego zawierająca naukę rozbioru i składni przez J.A. Czajkowskiego. N.J.P. w S.P. i S.R.*, Warszawa.
- CZEPIELIŃSKI F., [1860], *Praktyczno-teoretyczna gramatyka języka polskiego*, cz. 2, Wilno.
- DAWID W., 1882, *Krótką gramatyka polska*, wyd. 5 pomn. i popr., Warszawa–Lublin.
- DESZKIEWICZ J.N., 1846, *Grammatyka języka polskiego*, Rzeszów.
- DUNIN RZUCHOWSKI L., 1853, *Pisownia polska*, Lwów.
- DWORZECKI-BOHDANOWICZ J.P., 1824 (wyd. 1 1813 *Grammatyka języka polskiego według prawideł JX. Kopczyńskiego*), *Grammatyka języka polskiego napisana przez Jana Piotra Bohdanowicza Dworzeckiego regenta gran. powiatu rzeczyck.*, wyd. 2, Wilno.

¹ Zaliczam do nich: traktaty interpunkcyjne, podręczniki gramatyki oraz zbiory zasad pisowni. Artykuły z „Poradnika Językowego” i „Języka Polskiego” znalazły się także w sekcji nr III „Literatura”.

- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nr 4 z 10.07.1936, Warszawa 1936.
- GĄSIOROWSKI W., 1924, *Ortografia polska. Podręcznik do nauki pisowni polskiej opracowany, według głównych podstaw, uchwalonych przez Akademię Umiejętności w Krakowie*, Chicago.
- GRUSZCZYŃSKI S., 1861, *Nauka o zdaniu zawierająca rozbiór zdania pojedynczego, złożonego i okresu, oraz prawideł szyku, ułożona na klasy średnie gimnazyów i szkół realnych, tudzież dla seminariów nauczycielskich i wyższych szkół żeńskich przez S. Gruszczyńskiego, Dra fil., naucz. wyż. przy szkole realnej w Poznaniu*, Poznań.
- GRZYMAŁOWSKI W., 1902, *Prawidła pisowni polskiej ułożone według uchwał Akademii Umiejętności w Krakowie z dodatkiem, zawierającym pisownię autorów „Wielkiego Słownika Języka Polskiego”, „Książki dla Wszystkich” nr 50*, Warszawa.
- HEL CZYŃSKI J., 1929, *Stawianie znaków przestankowych. Wskazówki praktyczne. Poradnik dla uczniów szkół średnich*, Lwów–Warszawa.
- JAKUBOWICZ M., 1823, *Grammatyka języka polskiego*, t. 1–2, Wilno.
- JANICKI S., 1835, *Prawidła pisowni polskiej podane przez Deputacyą Ortograficzną w r. 1830 z dołączeniem prawideł przecinkowania i słownika ortograficznego*, Warszawa.
- JANUSZ B., 1920, *Zasady pisowni polskiej według uchwał Akademii Umiejętności w Krakowie*, „Biblioteczka Szkolna” nr 1, Lwów.
- JESKE A., 1879, *Mała gramatyka języka polskiego*, „Augusta Jeskiego Systematyczny Kurs Nauk”, wyd. 3, Warszawa.
- JODŁOWSKI S., 1935, *Zasady interpunkcji. Prawidła, przykłady, wyjaśnienia, uzasadnienia*, Lwów–Warszawa.
- JODŁOWSKI S., TASZYCKI W., 1936, *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym. Według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z 21 kwietnia 1936 r. zatwierdzonych przez Ministerstwo W.R. i O.P. dnia 24 czerwca 1936 r.*, wyd. 2 rozszerz., Lwów.
- K. [KRÓL K.], 1919, *Dr Wiktor Wąsik. Interpunkcja polska. Warszawa 1919. (Książka napisana w 1918)*, „Poradnik Językowy” nr 8, s. 124–126.
- KAMIŃSKI A.O., 1858, *Grammatyka języka polskiego*, Wilno.
- KAMOŃSKA J., 1876, *Praktyczny wykład nauki języka polskiego obejmujący etymologiją, składnią i pisownią, ułożony przez Józefę Kamocką, b. Nauczycielkę Gimnazjum Żeńskiego i Wyższych Naukowych Zakładów w Warszawie*, wyd. 3, Warszawa.
- KOKOWSKI W., 1904, *Krótką składnią języka polskiego łącznie z zasadami użycia znaków pisarskich. Ułożył Wł. Kokowski, Nauczyciel Łódzkiej Szkoły Handlowej*, wyd. 3, Warszawa–Łódź.
- Komunikat Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności*, 1935, „Język Polski” R. 20, nr 2, s. 46–48.
- II komunikat Komitetu Ortograficznego P.A.U.*, 1935, „Język Polski” R. 20, nr 3, s. 93–94.
- III komunikat Komitetu Ortograficznego P.A.U.*, 1935, „Język Polski” R. 20, nr 5, s. 143–144.
- Komunikaty Komitetu Ortograficznego P.A.U.*, 1936, „Język Polski” R. 21, nr 2, s. 48–50.
- VI komunikat Komitetu Ortograficznego P.A.U.*, 1936, „Język Polski” R. 21, nr 3, s. 78–81.

- KONCEWICZ L., 1845, *Prawidła pisowni polskiej na zasadzie wniosków Deputacyi z roku 1830 oparte rozwinął praktycznie dla użytku młodzieży Ludwik Koncewicz b. Dyrektor Gimnaz. Emeryt.*, Warszawa.
- KOPCZYŃSKI O., 1780, *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę II*, [Warszawa].
- KOPCZYŃSKI O., 1783 (wyd. 1 1781), *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę III*, [Warszawa].
- KOPCZYŃSKI O., 1803 (wyd. 1 1778), *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę I*, Wilno.
- KOPCZYŃSKI O., 1817, *Grammatyka języka polskiego przez X. Onufrego Kopczyńskiego piara. Dzieło pozgonne*, Warszawa.
- Korektor, 1950, *Interpelacja interpunkcyjna*, „Poradnik Językowy” nr 3(82), s. 29–32.
- KOZŁOWSKI A.K., 1850, *Grammatyka polska rozbiorowa, Ułożona podług zasad zdrowej logiki, i naturalnej, przez porównanie z innemi językami, krytycznie roztrząsanej, budowy języka polskiego, ze szczegółowym wykładem praw ustalonej pisowni, i odmian grammatycznych. Przez Aloizego Kalixta Kozłowskiego Jurowianina, cz. 1: Obejmująca naukę o Głoskach; tworzeniu Zgłosek, o Przygłosie wyrazowym i mownym; ogólną teorią² źródłosłowu; i teorią ustalonej pisowni polskiej*, Kijów.
- KRASIŃSKI A., 1836, *Grammatyka polska dla dzieci krótko zebrana przez Adama Stanisława Krasieńskiego pijara*, Wilno.
- KRASNOWOLSKI A., 1897, *Systematyczna składnia języka polskiego*, Warszawa.
- KRASNOWOLSKI A., 1898, *Składnia języka polskiego (mniejsza)*, Warszawa.
- KRÓLIŃSKI K., 1907, *Dyktaty polskie dla szkół ludowych oparte na zasadach pisowni, z dodaniem pytań i wskazówek metodycznych*, Lwów.
- Krótkie zasady nowej pisowni i interpunkcji, [w:] Trzaski, Everta i Michalskiego *Polski słownik ortograficzny opracowany według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z d. 20 i 21 kwietnia 1936 r.*, [Warszawa] 1936, s. XXV–LXVIII.
- KUDASIEWICZ A., 1863, *Kurs trzeci nauki języka polskiego zawierający ortografię i składnię*, Warszawa.
- KURHANOWICZ T., 1843, *Grammatyka języka polskiego układu [...] przez najwyższą władzę naukową przeznaczona do użycia w szkołach i instytucjach Królestwa Polskiego. Składnia*, Warszawa.
- ŁAGOWSKI F., 1895, *O znakach pisarskich*, Warszawa.
- ŁAGOWSKI F., 1902, *Z metodyki języka polskiego. Uwagi*, Warszawa.
- ŁAZOWSKI D., 1848, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków.
- Łoś J., 1917, *Pisownia polska w przeszłości i obecnie. Zagadnienia i wnioski*, Kraków.
- Łoś J., 1924, *Zasady pisowni*, [w:] idem, *Zasady ortografii polskiej i słownik ortograficzny według zasad Polskiej Akademii Umiejętności*, wyd. 3 rozszerz., Lwów, s. 3–57.

² W oryginale *teorią* – nad literą i pojawiają się dwie kropki. Kozłowski nazwał je *rozdzielnikiem*, czyli *znamieniem pisarskim*, które należy stosować nad i „w wyrazach cudzoziemskich, dla okazania, że to i, przed samogłoską położone, nie jest znakiem zmniejszenia, ale samogłoską, podpierającą, lub stanowiącą zgłoskę” (1850: 38).

- Łoś J., 1927, *Pisownia polska. Przepisy, słowniczek. Wydanie VII poprawione dokonane na podstawie protokołów urzędowych*, Kraków.
- ŁUKOWSKI M., 1886, *Elementarny przewodnik gramatyczny zawierający najważniejsze zasady języka polskiego. Do użytku w szkole i w domu popularnie opracował M. Łukowski Nauczyciel przy szkole Świętojańskiej w Gnieźnie*, Dz. 2: *Składnia i ortografia*, Gniezno.
- MAGIERA J.F., 1903, *Dr. Tadeusz Grabowski*, „Poezya Polska po roku 1863”, „Poradnik Językowy” nr 6, s. 101–103.
- MAŁANOWSKI B., [1926], *Pisownia języka polskiego*, cz. 2: *Przestankowanie*, Warszawa.
- MAŁECKI A., 1863a, *Antoniego Małeckiego Gramatyka języka polskiego mniejsza dla użytku gimnazjów i szkół realnych ułożona*, Lwów.
- MAŁECKI A., 1863b, *Gramatyka języka polskiego większa przez Dra. Antoniego Małeckiego, Profesora języka i historii literatury polskiej w Uniwersytecie lwowskim*, Lwów.
- MANCZARSKI A., 1912, *Składnia języka polskiego dla klas niższych szkół średnich*, Warszawa.
- MECHERZYŃSKI K., 1841, *Prawidła pisania*, Kraków.
- mg., 1910, *Kilka uwag o używaniu przecinka*, „Poradnik Językowy” nr 4, s. 60–63.
- MORZYCKI A., 1857, *Rys gramatyki języka polskiego*, Warszawa.
- MUCZKOWSKI J., 1825, *Grammatyka języka polskiego*, Poznań.
- MUCZKOWSKI J., 1836, *Grammatyka języka polskiego*, Kraków.
- MUCZKOWSKI J., 1849, *Gramatyka języka polskiego przez Józefa Muczkowskiego Prof. i Bibl. Uniw. Jagiell.*, Kraków.
- Nowa pisownia polska w układzie alfabetycznym. Zasady, wskazówki, interpunkcja według uchwał Komitetu Ortograficznego, zwołanego przez Polską Akademię Umiejętności, zatwierdzonych przez Ministerstwo W.R. i O.P.*, Lwów 1936.
- PASSENDORFER A., 1911, *Słownik ortograficzny na podstawie uchwał Akademii Umiejętności*, Warszawa.
- PASSENDORFER A., 1927, *Zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem na podstawie uchwał Polskiej Akademii Umiejętności*, wyd. 3 przejrz. i uzupeł., Lwów.
- PIGŁOWSKI K., 1920, *Nowa pisownia polska ustalona ze słowniczkiem. Jasny i treściwy układ głównych zasad pisowni według ostatnich uchwał Akademii Umiejętności*, wyd. 2 uzupeł., Warszawa 1920.
- Pisownia polska. Przepisy – słowniczek. Wydanie XI zmienione według uchwał z 20 i 21 kwietnia 1936 Komitetu Ortograficznego zwołanego przez Polską Akademię Umiejętności w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 24 czerwca 1936 r.*, Kraków 1936.
- Projekt zasad interpunkcji polskiej opracowany przez Komisję Interpunkcyjną Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności na posiedzeniach odbytych we Lwowie w dniach: 6. III., 4. i 5. V., 22. V. i 7. VI. 1935 r.*, Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego, Rkp. 10713 IV.
- Protokół III posiedzenia Komitetu Ortograficznego P.A.U. odbytego w dniach 12 i 13 grudnia 1935*, [Kraków 1936], [on-line:] <https://polona.pl/preview/83c6090f-11cc-49f9-aa58-a76fcd49a9e6> (dostęp: 11.12.2024).

- Protokół IV posiedzenia Komitetu Ortograficznego P.A.U. odbytego w dniach 7 i 8 lutego 1936*, [Kraków 1936], [on-line:] <https://polona.pl/preview/3e79036f-e8e8-4362-9af8-3ba3a20f5920> (dostęp: 11.12.2024).
- Protokół V posiedzenia Komitetu Ortograficznego P.A.U. odbytego w dniach 9, 10 i 11 marca 1936*, [Kraków 1936], [on-line:] <https://polona.pl/preview/0a960286-e7d1-4ba8-a3ad-ed9a56619ebc> (dostęp: 11.12.2024).
- R.Z. [R. ZAWILIŃSKI], 1920, *I. Kłopoty z nową pisownią*, „Poradnik Językowy” nr 8, s. 105–108.
- RADOŃSKA T., 1872, *Krótką grammatyka polska. Dla uczącej się młodzieży w sposób jasny i przystępny opracowana*, Poznań.
- [Redakcja], 1901, *Nasz cel*, „Poradnik Językowy” nr 1, s. 1–2.
- [Redakcja], 1912, *Zapowiedź na rok 1913*, „Poradnik Językowy” nr 10, s. 145–146.
- [Redakcja], 1919, *Od Redakcji*, „Poradnik Językowy” nr 1, s. 1–2.
- REWOLIŃSKI K.L., 1845, *Głoskownia czyli Grammatyka polska co do składni szyku, zgody, i rzędu o zdaniach przecinkowaniu i przenośniach. Przez Konstantego Leona Rewolińskiego magistra praw obojga, nauczyciela literatury i języka polskiego przy Gimnazjum Gubernialnem w Radomiu*, Radom.
- RYGIER L., 1919, *Główne zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem według uchwał Walnego administracyjnego Zgromadzenia członków Akademii Umiejętności w Krakowie dnia 9 lutego 1918 r.*, Warszawa.
- SIEROCIŃSKI T., 1858, *Grammatyka polska ułożona przez Teodozego Sierocińskiego b. Profesora języka polskiego i literatury w Instytucie Alexandryńskim*, cz. 2: *O składni*, wyd. 2, Warszawa.
- SKRZYPIŃSKI P., 1873, *Mownictwo polskie z zastosowaniami we wszystkich swych częściach, obejmujące: Rozbiór Ogólny i Szczegółowy, Słoworodnią, Składnią i Pisownią, ze stu czterdziestu czterema Ćwiczeniami ustnymi i piśmiennymi, dla użytku młodzieży przez Piotra Skrzypińskiego, Nauczyciela Gimnazjum Drugiego w Warszawie*, Warszawa.
- STEIN I., ZAWILIŃSKI R., 1907, *Gramatyka języka polskiego dla szkół średnich*, Kraków–Warszawa.
- SUCHECKI H., 1849, *Nauka języka polskiego dla uczącej się młodzieży*, Lwów.
- SUCHECKI H., 1873, *Zwięzła gramatyka polska do użytku w szkołach*, wyd. 5 przerob. i pomn., II. *Składnia i Pisownia*, Kraków.
- SUCHOWIAK J., 1920, *Pisownia Polska ze Słowniczkiem. Krótkie wskazówki oraz prawidła z uwzględnieniem uchwał Akademii Umiejętności w Krakowie 1918 r. Dla użytku domowego i szkolnego*, wyd. 2, Mikołów.
- SZAMBORSKI J.F.A., 1824, *Łatwy Sposób poznania Polskiej Pisowni*, Królewiec.
- SZOBER S., 1917, *Pisownia polska. Jej historia, uzasadnienie i prawidła*, Warszawa.
- SZOBER S., 1921, *Zasady nauczania języka polskiego w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum niższego*, Lwów–Warszawa.
- SZOBER S., 1923, *Gramatyka języka polskiego*, z. 4: *Nauka o zdaniu*, wyd. 2, Lwów–Warszawa.
- SZOBER S., 1936, *Główne zasady pisowni polskiej*, [w:] *M. Arcta słownik ortograficzny języka polskiego*, wyd. 6, *Nowa pisownia, uchwalona przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności w roku 1936*, Warszawa, s. 365–377.

- SZOBER S., 1936/1937, *Co nam przyniosła nowa reforma pisowni i jaką z niej naukę społeczną wyciągnąć należy*, „Poradnik Językowy” nr 2, s. 33–36.
- SZOBER S., NIEWIADOMSKA C., BOGUCA C., 1913³, *Nauka pisowni*, z. 1B, Warszawa.
- SZOBER S., NIEWIADOMSKA C., BOGUCA C., 1928, *Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach*, z. 3B, wyd. 8, Warszawa.
- SZOBER S., NIEWIADOMSKA C., BOGUCA C., 1930, *Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach*, z. 1A, wyd. 20 popr., Warszawa.
- SZOBER S., NIEWIADOMSKA C., BOGUCA C., [1934], *Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach*, cz. 4: *Podręcznik dla piątej klasy szkoły powszechnej, dostosowany do nowych programów i zatwierdzony przez Min. W.R. i O.P.*, wyd. 2 niezmienione, Warszawa.
- SZOBER S., NIEWIADOMSKA C., BOGUCA C., 1934, *Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach*, cz. 5: *Dla szóstej klasy szkoły powszechnej. Dostosowana do nowych programów*, Warszawa.
- SZOBER S., NIEWIADOMSKA C., BOGUCA C., 1935, *Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach*, cz. 1: *Dla drugiej klasy szkoły powszechnej dostosowana do nowych programów i zatwierdzona przez Min. W.R. i O.P.*, wyd. 3 niezmienione, Warszawa.
- SZOBER S., NIEWIADOMSKA C., BOGUCA C., [1935], *Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach*, cz. 2: *Materiały do ćwiczeń dla trzeciej klasy szkół powszechnych według nowych programów*, Warszawa.
- SZOBER S., NIEWIADOMSKA C., BOGUCA C., 1935, *Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach*, cz. 5: *Podręcznik dla szóstej klasy szkoły powszechnej dostosowany do nowych programów i zatwierdzony przez Min. W.R. i O.P.*, wyd. 2 niezmienione, Warszawa.
- SZOBER S., NIEWIADOMSKA C., BOGUCA C., [1936], *Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach*, cz. 3: *Materiały do ćwiczeń dla czwartej klasy szkoły powszechnej według nowych programów dostosowane do nowej pisowni*, wyd. 2, Warszawa.
- SZOSTAKOWSKI J., 1846, *Polska grammatyka mniejsza ułożona przez J. Szostakowskiego, doktora Filozofii*, Trzemeszno.
- SZUMSKI T., 1809, *Dokładna nauka języka i stylu polskiego w dwóch częściach. Część pierwsza zawierająca Grammatykę i Deklamatorykę, do której też należą Elementarz i Wzory charakterów, ułożone podług nayłatwiejszej metody do nauczania się czytania i pisanja; dla użytku młodzieży napisana i własnym kosztem wydana przez Tomasza Szumskiego, nauczyciela przy Gimnazyum Poznańskiem*, Poznań.
- SZYLAŃSKI W., 1770, *Początki nauk Dla Narodowej Młodzieży To jest Grammatyka Języka Polskiego ucząca, a tym samym pojęcie obcych języków, jako: Łacińskiego, Francuskiego, Niemieckiego, Włoskiego i innych ułatwiająca. Przez M. Walentego Szylańskiego. Nauk Wyzwolonych i Filozofii Doktora ułożona*, Lwów.

³ Opracowania trojga autorów pod wspólnym tytułem *Nauka pisowni...* uporządkowałam chronologicznie, w granicach tego samego roku wydania wzięłam pod uwagę kryterium przeznaczenia dla kolejnych klas szkoły powszechnej. Oczywiście bibliografia obejmuje wyłącznie te opracowania, w których zostały uwzględnione zagadnienia interpunkcyjne.

- T.S. [T. SINKO], 1922, *Pascal*, Prowincyałki, przeł. i wstępem opatrzył Boy (*Biblioteka Boya* t. 68), Warszawa, 1822⁴, Instytut wydawniczy »Biblioteka Polska«, str. XXXIII, 408, 8⁰, „Czas” R. 74, nr 4 z 5.01.1922, s. 3.
- Trzaski, Everta i Michalskiego *Polski słownik ortograficzny opracowany według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z d. 20 i 21 kwietnia 1936 r.*, [Warszawa] 1936.
- W.W., [1936], *Ucz się pisać. Nowe zasady pisowni polskiej wg uchwał P.A.U. wraz ze słownikiem*, Warszawa.
- WĄSIK W., *Gorsze od tych czasów Nerona*, [on-line:] <https://www.focus.pl/artykul/moj-wrzesien-wspomnienia-z-poczatow-niemieckiej-okupacji> (dostęp: 28.12.2021).
- WĄSIK W., 1919, *Interpunkcja polska. Traktat o znakach pisarskich a interpunkcji polskiej w szczególności, czyli teoria przestankowania*, Warszawa.
- WINKLER L., 1862, *Gramatyka języka polskiego, obejmująca naukę o częściach mowy i ich odmianach, oraz ortografią sposobem katechetycznym ułożona, przez Leopolda Winklera, Nauczyciela Języka Polskiego, w Szkole Specyalnej w Częstochowie. Cz. I^{sza}*, Warszawa.
- Wykład krótki głównych zasad pisowni polskiej z praktycznem zastosowaniem*, Lwów 1849.
- ZAWILIŃSKI R., 1904a, *I. O znakach pisarskich a w szczególności o przecinku*, „Poradnik Językowy” nr 9, s. 129–132.
- ZAWILIŃSKI R., 1904b, *I. O znakach pisarskich. 2. Średnik*, „Poradnik Językowy” nr 10, s. 145–146.
- ZAWILIŃSKI R., 1922a, *O przecinku*, „Poradnik Językowy” nr 2, s. 17–22.
- ZAWILIŃSKI R., 1922b, *O przecinku jako „częste duszy pisarza”*, „Czas” R. 74, nr 35 z 12.02.1922, s. 2–3.
- ZAWILIŃSKI R., 1927, *Kiedy i jak uczyć interpunkcji?*, „Poradnik Językowy” nr 1, s. 6–10.
- [ŻEBRAWSKI T.], 1876, *Gramatyka praktyczna języka polskiego przez T.Ż.*, Kraków.
- ŻMUDZIŃSKI K., 1851, *Teoretycznopraktyczna gramatyka języka polskiego dla młodzieży szkół niższych, ułożona przez Każ. Żmudzińskiego Z. Profesora przy Szkole Wydziałowej w Krakowie*, Kraków.
- ŻOCHOWSKI F., 1852, *Mownia języka polskiego przez Feliksa Żochowskiego magistra nauk i sztuk pięknych b. Uniwersytetu Warszawskiego nauczyciela literatury i języka polskiego w Instytucie Szlacheckim*, Warszawa.

II. Źródła dodatkowe

- BIELATOWICZ J., 1935, *Nie chcemy nowej ortografii*, „Głos. Dwutygodnik polskiej myśli narodowej” R. 5, nr 9 z 12.07.1935, s. 3; nr 10 z 10.08.1935, s. 3.
- BOCZYLIŃSKI I., 1880, *W sprawie kształcenia naszych córek. III*, „Gazeta Polska” nr 193 z 30.08.1880, s. 3.
- BOY-ŻELEŃSKI T., 1913, *Słówka. Zbiór wierszy i piosenek*, Lwów–Warszawa.

⁴ Błąd drukarski, powinno być: 1922.

- BRÜCKNER A., 1935, *W ostatniej chwili!*, „Wiadomości Literackie” R. 12, nr 11(591) z 17.03.1935, s. 1.
- BRZECHWA J., 1939, *Kaczka Dziwaczka*, Warszawa.
- CHARKIEWICZ W., 1935, *Pomniejszanie kultury w imię kultury*, „Słowo” R. 14, nr 64 z 6.03.1935, s. 2.
- CZECOW A., [1926], *Śmierć urzędnika*, przeł. A.W., red. A. Lange, „Biblioteka Groszowa”, Warszawa.
- Czy mamy ułatwiać naukę języka matołom?*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” R. 26, nr 74 z 15.03.1935, s. 6.
- DMOCHOWSKI F.K., 1787, *O cnotach towarzyskich i występkach im przeciwnych*, Warszawa (kolejne wyd. 1809, 1813, 1817, 1822).
- DMOCHOWSKI F.K., 1826, *Pisma rozmaite Franciszka Xawerego Dmochowskiego, tłumacza Iliady*, cz. 2, Warszawa.
- Don Kichot, 1935, „Dr.” i „prof.” wynaleźli „proh”. „Cudeńka” projektowanej pisowni, „Wieczór Warszawski” R. 8, nr 78 z 17.03.1935, s. 6.
- DOROSZEWSKI W., 1935, *I nie walka i nie o litery*, „Gazeta Polska” nr 83 z 24.03.1935, s. 5.
- GASZYŃSKI S., 1935, *W obronie kultury i pełni języka*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” R. 26, nr 180 z 1.07.1935, s. 3–4.
- J.G., 1934, *Nowa pisownia Polska*, „Dziennik Wileński” R. 18, nr 337 z 12.12.1934, s. 2.
- JENTYSOWA J., 1935, *Ratujmy dźwięk „ha”!*, „Wiadomości Literackie” R. 12, nr 11(591) z 17.03.1935, s. 7.
- KADEN-BANDROWSKI J., 1935a, *Nowa pisownia*, „Gazeta Polska” nr 34 z 3.02.1935, s. 6.
- KADEN-BANDROWSKI J., 1935b, *Stalowy instrument*, „Gazeta Polska” nr 90 z 31.03.1935, s. 6.
- KADEN-BANDROWSKI J., 1935c, *Walka o litery*, „Gazeta Polska” nr 62 z 3.03.1935, s. 6.
- Kampanja ortograficzna*, „Kurjer Polski” R. 38, nr 79 z 20.03.1935, s. 3.
- KASPROWICZ J., 1894, *Anima lachrymans i inne nowe poezje*, Lwów.
- KOCHANOWSKI J., 1583, *Treny Jana Kochanowskiego*, Kraków.
- KOCHANOWSKI J., 1584, *Fraszki Jana Kochanowskiego*, Kraków.
- KOCHANOWSKI J., 1587, *Psalterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego*, Kraków.
- KOCHANOWSKI J., 1639, *Wykład Cnoty*, [w:] idem, *Jan Kochanowski*, Kraków, s. 193–195.
- KONARSKI S., 1756, *Grammatica ad usum juventutis. Scholarum Piarum. Editio correctior*, Warszawa.
- KONIŃSKI K.L., 1935, *Niewarta skórka wyprawy (reformatorom ortografii pod rozwagę)*, „Tęcza. Ilustrowane pismo miesięczne” R. 9, nr 8, s. 9–12.
- KORZENIOWSKI J., 1846, *Andrzej Batory. Dramat historyczny w pięciu aktach*, Wilno.
- KOSSAK-SZCZUCKA Z., 1935, *Mowa nasza jest największem naszym bogactwem. Na tę mowę gotuje się zamach, aby matołom ułatwić życie*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” R. 26, nr 66 z 7.03.1935, s. 3–4.
- KRASICKI I., 1803, *Biblioteki*, [w:] idem, *Dziela Ignacego Krasickiego. Edycja nowa i zupełna przez Franciszka Dmochowskiego. Tom VI Dziela prozą*, Warszawa, s. 222–235.
- KRASICKI I., 1812, *Dziela poetyckie Ignacego Krasickiego. Tom II. Edycja nowa i zupełna przez Franciszka Dmochowskiego*, Warszawa.

- KRZYWOSZEWSKI S., 1935, „Ch”, „ó” i „rz” w niebezpieczeństwie, „Kurjer Warszawski” R. 115, nr 46 z 16.02.1935 (wyd. wiecz.), s. 8.
- LIGOCKI E., 1935, „Bug mi powieżył chonor Polaku”. Wybity literat Edward Ligocki przeciwko projektowi reformy pisowni polskiej, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” R. 26, nr 88 z 29.03.1935, s. 6.
- ŁUKASZEWSKI K., 1844, *Elementarz polski dla katolickich szkół wiejskich i miejskich w Wielkiem Księstwie Poznańskiem*, cz. 1, Leszno–Gniezno.
- ŁUKASZEWSKI K., 1847, *Przyjaciel Dzieci, czyli Książka do Czytania, podług A.E. Preussa i J.A. Vettera dla katolickich szkół elementarnych przerobiona przez Xaw. F.A.E. Łukaszeńskiego*, Berlin–Poznań–Bydgoszcz.
- MALANOWSKI B., 1930, *Wspomnienia wiejskiego pedagoga*, [Warszawa].
- MECHERZYŃSKI K., 1870, *Stylistyka czyli Nauka obejmująca prawałła dobrego pisanía. Do użytku młodzieży szkolnej ułożona*, Kraków.
- MENIŃSKI F., 1649, *Grammatica seu institutio Polonicæ linguæ, In qua Etymologia, Syntaxis, & reliquæ partes omnes exacte tractantur, In usum exterorum edita*, Gdańsk.
- MONETA J., 1763, *Enchiridion Polonicum, oder Polnisches Hand=Buch*, Wrocław–Toruń–Lipsk.
- n., 1935, „Nuż w bżuhu”. Na marginesie reformy pisowni, „Zet. Sztuka, kultura, sprawy społeczne” R. 4, nr 1(73), s. 5.
- NITSCH K., 1935, *Reforma polskiej ortografii*, „Pion. Tygodnik literacko-społeczny” R. 3, nr 4(69) z 26.01.1935, s. 3–4.
- NORBLIN-CHRZANOWSKA Z., 1935, *Japko i wontrupka (czyli „dóloj gramotnyje!”)*, „Świat. Pismo tygodniowe ilustrowane poświęcone życiu społecznemu, literaturze i sztuce” R. 30, nr 8 z 23.02.1935, s. 13–14.
- NOWACZYŃSKI A., 1935, „Spowodu haosu w Żeczypospolitej”, „Myśl Narodowa. Tygodnik poświęcony kulturze twórczości polskiej” R. 15, nr 16 z 21.04.1935, s. 245–247; nr 17 z 28.04.1935, s. 264–265.
- NOWAKOWSKI Z., 1935, *Ordynacja ortograficzna*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” R. 26, nr 159 z 10.06.1935, s. 2–3.
- OSTROWSKI J., 1935, *Ciosy w próżnię*, „Pion. Tygodnik literacko-społeczny” R. 3, nr 20(85) z 18.05.1935, s. 2.
- Oświadczenie profesorów i docentów historii literatury polskiej w sprawie projektowanych zmian w ortografii*, „Słowo” R. 14, nr 127(3976) z 11.05.1935, s. 4.
- OŻÓG-MILLEROWA I., 1935, *Nie damy pogrześć mowy*, „Dziennik Bydgoski” R. 29, nr 88 z 14.04.1935, s. 6.
- PIEŃKOWSKI S., 1936a, *Poskromienie joty złoŃnicy*, „Myśl Narodowa. Tygodnik poświęcony kulturze twórczości polskiej” R. 16, nr 16 z 12.04.1936, s. 247–248.
- PIEŃKOWSKI S., 1936b, *Ustalenie pisowni*, „Myśl Narodowa. Tygodnik [...]” R. 16, nr 15 z 5.04.1936, s. 232–233.
- PIEŃKOWSKI S., 1936c, *Wojna o jotę*, „Myśl Narodowa. Tygodnik [...]” R. 16, nr 13 z 29.03.1936, s. 199–201.
- PIGOŃ S., 1935, *Dzwon na trwogę. Kilka uwag w sprawie zamierzonej reformy ortografii*, „Kurjer Poznański” R. 30, nr 95 z 27.02.1935, s. 5.

- PIGOŃ S., 1936, *Na froncie ortograficznym – sporo nowego*, „Kurjer Poznański” R. 31, nr 155 z 2.04.1936, s. 9.
- PIWIŃSKI L., 1936, *W ostatniej chwili*, „Pion. Tygodnik literacko-społeczny” R. 4, nr 16 (133) z 18.04.1936, s. 2–3.
- PRUS B., 1886, *Placówka. Powieść*, Warszawa.
- PRUS B. (GŁOWACKI A.), 1925, *Placówka. Powieść*, wyd. 9, Warszawa.
- PRUS B. (GŁOWACKI A.), 1931, *Placówka. Powieść*, wyd. 13, Warszawa.
- PRUS B., 1937, *Placówka*, „Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych” 261–262, Warszawa.
- Przeciw zamachowi na nasz język...*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” R. 26, nr 70 z 11.03.1935, s. 6.
- Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej, przez Deputacyą od Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk wyznaczoną*, Warszawa 1830.
- RYCHŁOWSKI K., 1935, *Obżydzanie ortografii polskiej*, „Głos Literacko-Naukowy. Dodatek do nr. 61 Głosu Narodu” z 3.03.1935, s. VI.
- SALONI J., 1936, *Zagadnienie ortografii*, „Robotnik. Centralny organ P.P.S.” R. 41, nr 21(6507) z 19.01.1936, s. 4.
- SŁONIMSKI A., TUWIM J., 1958, *W oparach absurdu*, „Biblioteka Stańczyka”, Warszawa.
- ST. R., 1935, *Ortografii polskiej lament najżałośniejszy*, „Polska Zachodnia. Ilustrowany dziennik śląski” R. 10, nr 351 z 22.12.1935, s. 12.
- ŚNIADECKI J., 1818, *Uwagi nad recenzją Trygonometrii Kulistej umieszczonej w Pamiętniku Warszawskim na miesiąc grudzień roku 1817. na k. 477*, [w:] idem, *Pisma rozmaite Jana Śniadeckiego. Tom III zawierający listy i rozprawy w naukach*, Wilno, s. 204–222.
- ŚWIĘTOCHOWSKI A., 1897, 1908, *Hymn niemych*, [w:] idem, *Pisma*, t. 3: *Bajki*, Warszawa, s. 75–85.
- ŚWIĘTOCHOWSKI A., 1912, 1915, *Hymn niemych. Woły*, „Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej” nr 169, Warszawa–Kraków.
- TACYT, 1772, *Kaia Korneliusza Tacyta Dzieła wszystkie przekładania Adama Stanisława Naruszewicza S.J.*, t. 1, Warszawa.
- W.S., 1935, *Dziwolągi projektowanej pisowni. Nie należy zrywać z historją własnego języka!*, „Kurjer Lwowski” R. 8, nr 60 z 2.03.1935, s. 5.
- WARSZEWICKI K., 1587a, *Christophori Varsevicii Post Stephani regis mortem in primo et generali totius Masoviae conventu oratio*, Kraków.
- WARSZEWICKI K., 1587b, *Krzysztofa Warszewickiego po śmierci Króla Stefana, na pierwszym, i głównym zjeździe Mazowieckim Mowa*, Kraków.
- WARZECHA Ł., 2024, *Demolka polszczyzny*, „Do Rzeczy. Tygodnik Lisickiego” nr 29(587), s. 53–55.
- WIERZBIŃSKI M., 1921, *Głupota czy zbrodnia*, „Rzeczpospolita” R. 2, nr 341 z 13.12.1921, s. 5.
- WOYNA J.K., 1762, *Kleiner Lustgarten worinn gerade Gänge zur Polnischen Sprache angewiesen werden*, Gdańsk.
- ŻÓŁTOWSKI S., 1935, *W sprawie polskiej pisowni*, „Dziennik Poznański” R. 77, nr 62 z 15.03.1935, s. 6–7.

III. Literatura

- ANGEŁOWA I., 1982, *Charakterystyka wielokropka na tle pozostałych znaków interpunkcyjnych polszczyzny*, „Język Polski” R. 62, nr 2–3, s. 158–166.
- ANGEŁOWA I., 1985, *Charakterystyka interpunkcji polskiej w świetle norm i praktyk*, Wrocław.
- AWRAMIUK E., 2018, *Pisownia polska – norma skodyfikowana w ostatnim stuleciu*, „Poradnik Językowy” nr 8(757), s. 79–92.
- AWRAMIUK E., ANDREJEWICZ U., 2016, *Miejsca niedookreślone w polskiej interpunkcji – wybrane zagadnienia*, „Poradnik Językowy” nr 4(733), s. 7–18.
- BAJEROWA I., 1964/2011, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Katowice.
- BAJEROWA I., 1986, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, T. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 768, Katowice.
- BAJEROWA I., 2000, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, T. 3: *Składnia, synteza*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” nr 1852, Katowice.
- BAJOR W., *Wąsik Wiktor*, [on-line:] <http://www.ptta.pl/pef> (dostęp: 28.12.2021).
- BARTOL I., 2023, *Ach... te niesforne znaki interpunkcyjne! Scenariusz lekcji języka polskiego dla uczniów starszych klas szkoły podstawowej i uczniów szkół ponadpodstawowych*, „Polonistyka” nr 1(51), s. 18–19.
- BASAJ M., 1991, *Kilka uwag na temat interpunkcji staroczeskiej i staropolskiej*, [w:] J. Pelc, P. Pelcowa (red.), *Problemy edytorskie literatur słowiańskich*, Wrocław, s. 99–112.
- BATKO-TOKARZ B., 2014, *Inicjalne i finalne formuły grzecznościowe we współczesnych listach – częste błędy czy nowa praktyka interpunkcyjno-ortograficzna?*, „Język Polski” R. 94, nr 1, s. 76–81.
- BEDNARCZUK L., 2021, *Koncepcje składniowe naszych mistrzów*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” t. 16, Folia 332, s. 5–10. DOI: 10.24917/20831765.16.1.
- BEDNARCZUK L., STACHURSKI E., 1981, *Prace Stanisława Jodłowskiego z dziedziny językoznawstwa ogólnego*, [w:] M. Halawa (red.), *Stanisław Jodłowski – uczony – nauczyciel – działacz*, Warszawa, s. 29–55.
- BIENIARZÓWNA J., MAŁECKI J.M., 1979, *Kraków w latach 1796–1918*, „Dzieje Krakowa” t. 3, Kraków.
- BINIEWICZ J., 2007, *Podręcznik naukowy jako gatunek mowy*, [w:] D. Ostaszewska (red.), *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, „Gatunki mowy i ich ewolucja”, t. 3, Katowice, s. 61–68.
- BONIECKA B., 1976, *O pojęciu modalności (przegląd problemów badawczych)*, „Język Polski” R. 56, nr 2, s. 99–110.
- BOROWY W., 1922, *Boy jako tłumacz*, Warszawa 1922.
- BORTLICZEK M., 2021, *Funkcje myślnika – norma i jednoznaczność*, „Studia Slavica” R. 25, nr 2, s. 75–84. DOI: 10.15452/StudiaSlavica.2021.25.0020.

- BORTLICZEK M., 2022, *Interpunkcja w przestrzeni internetowej w opinii studentów*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” t. 56, s. 105–116. DOI: 10.18778/0208-6077.56.06.
- BRANDOWSKI A., 1881, *Współpracownik „Warty” Dr. Karol Mecherzyński*, Poznań.
- BRÜCKNER A., 1925, *Dzieje języka polskiego*, Warszawa.
- BRYLSKA K., 2023, #SzczepimySię przeciw #SARS-CoV-2 – wykorzystanie hasztagów w postach polskich lekarzy w okresie pandemii COVID-19, „Poradnik Językowy” nr 3(802), s. 52–64. DOI: 10.33896/PorJ.2023.3.4.
- BUGAJSKI M., 1999, *O stanie i potrzebach polskiej ortografii*, „Poradnik Językowy” nr 7(566), s. 2–7.
- BUGAJSKI M., 2020, *Tomasza Szumskiego poglądy normatywne w dziele* Dokładna nauka języka i stylu polskiego, „Poradnik Językowy” nr 1(770), s. 26–38. DOI: 10.33896/PorJ.2020.1.2.
- BULAWA M., 2013, *O dziejach Języka Polskiego w Języku Polskim*, „Język Polski” R. 93, nr 1, s. 64.
- CHACHULSKI T., 2006, *O interpunkcji Franciszka Dionizego Książnika*, [w:] M. Łukaszuk, M. Maciejewski (red.), *Wobec romantyzmu. Studia i szkice ofiarowane Profesor Danucie Zamącińskiej-Paluchowskiej*, Lublin, s. 19–29.
- CHACHULSKI T., 2016, *Polska interpunkcja tekstów literackich w XVIII wieku. Praktyka – zasady – eksperymenty poetyckie*, [w:] P. Bem, Ł. Cybulski, M. Prussak (red.), *Tożsamość tekstu. Tożsamość literatury*, „Filologia” XXI, t. 6, Warszawa, s. 103–114.
- CHOJAK J., 1990, *Echa nie zadanych pytań czy wyróżnione tematy (o pewnych użyciach Norwidowskiego pytajnika)*, [w:] J. Chojak, J. Puzynina (red.), *Studia nad językiem Cypriana Norwida*, Warszawa, s. 13–36.
- CHORACZYŃSKA H., 2013/2014, *Geneza Historii literatury polskiej Feliksa Bentkowskiego*, „Folia Bibliologica” vol. 55/56, s. 33–51.
- CIEŚLA B., 2016, *Przecinek a sąsiedztwo okoliczników*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” R. 62, s. 17–25.
- Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego*, [on-line:] <https://gramatyki.uw.edu.pl/books> (dostęp: 14.02.2025).
- DECYK-ZIĘBA W., 2016, *Historia „Poradnika Językowego” 1901–1939*, „Poradnik Językowy” nr 3(732), s. 7–26.
- DECYK-ZIĘBA W., 2016–2017, *II. „Poradnik językowy” działem „Języka Polskiego” (1913–1914, 1916)*, [on-line:] <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/page/36> (dostęp: 14.02.2025).
- DECYK-ZIĘBA W., 2019, *Gramatyka Walentego Szylarskiego oświeceniową wersją gramatyki Franciszka Mesgniena-Menińskiego*, „Poradnik Językowy” nr 10(769), s. 104–113. DOI: 10.33896/PorJ.2019.10.8.
- DERWOJEDOWA M., KIERAŚ W., BILIŃSKA J., KWIECIEŃ M., 2016, *Dynamika zmian fleksyjnych i ortograficznych między reformami 1830–1918*, „Język Polski” R. 96, nr 1, s. 24–35. DOI: 10.31286/JP.96.1.3.
- DEWEY J., 2002, *Jak myślimy?*, Warszawa.
- DOROSZEWSKI W., 1965, *O funkcjach cudzośłowu*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” t. 5, Warszawa, s. 43–47.

- DULNA-RAK E., 2011, *Postawy wobec kodyfikacji i przejawy kodyfikacji normy językowej w czasopiśmie Język Polski w latach 1920–1939*, „Język Polski” R. 91, nr 2–3, s. 142–151.
- DUNAJ B., MYCAWKA M., 2015, *Pisownia a wymowa polska w perspektywie historycznej*, „Język Polski” R. 95, nr 5, s. 397–405. DOI: 10.31286/JP.95.5.1.
- DUPRIEZ B., 1984, *Gradus. Les procédés littéraires (Dictionnaire)*, Paris.
- FITAS A., 2018, *Zalety i wady przyczynkarstwa*, „Teksty Drugie” nr 6: „Autobiografie”, s. 125–134.
- FOREMNIAK K., 2014, *O sztuce przestankowania w Polsce i we Włoszech. Rozwój normy interpunkcyjnej od XVI wieku do współczesności*, Warszawa.
- FURMANIK S., 1956, *O interpunkcji w drukach staropolskich*, „Pamiętnik Literacki” R. 46, z. 3–4, s. 426–468.
- GACKA D., 2016, *Zasady interpunkcji/delimitacji u schyłku starożytności i we wczesnym średniowieczu*, [w:] P. Bem, Ł. Cybulski, M. Prussak (red.), *Tożsamość tekstu. Tożsamość literatury*, „Filologia”, t. 6, Warszawa, s. 83–102.
- GAWECKI B.J., 1963, *Śp. Wiktor Wąsik (23 XII 1883 – 16 VII 1963)*, „Studia Theologica Varsaviensia” R. 1, nr 1, s. 305–310.
- GĄDEK K., 2009, *Cudzysłów jako wyraz niepewności i dystansu w tekstach dotyczących gier komputerowych*, „Poradnik Językowy”, nr 2(661), s. 58–68.
- GODYŃ J., 1983/2009, *Funkcje interpunkcji w XVII-wiecznym tekście poetyckim (na przykładzie Oblężenia Jasnej Góry Częstochowskiej)*, [w:] idem, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, Biblioteka „LingVariów”, t. 4, Kraków, s. 264–280.
- GODYŃ J., 1987/2009, *Interpunkcja staropolska – uwagi historyka języka na marginesie tzw. sejmowego wydania Trenów Jana Kochanowskiego*, [w:] idem, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, Biblioteka „LingVariów”, t. 4, s. 247–263.
- GODYŃ J., 1992/2009, *Intonacja wpisana w tekst autografu Moraliów Wacława Potockiego (na przykładzie konstrukcji z pytańnikiem)*, [w:] idem, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, Biblioteka „LingVariów”, t. 4, s. 281–290.
- GODYŃ J., 1996/2009, *Retoryka w pieśni pasyjnej Władysława z Gielniowa, Psalterzu floriańskim i Kazaniach tzw. świętokrzyskich (funkcje średniowiecznej interpunkcji)*, [w:] idem, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, Biblioteka „LingVariów”, t. 4, s. 217–231.
- GODYŃ J., 1999, „Recenzja” *Zasad interpunkcji (Lwów-Warszawa 1935) Stanisława Jodłowskiego w kontekście problemów współczesnej praktyki interpunkcyjnej*, „Poradnik Językowy” z. 7(566), s. 68–73.
- GODYŃ J., 1999/2009, *Stan świadomości normy interpunkcyjnej a praktyka przestankowania w publikacjach naukowych*, [w:] idem, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, Biblioteka „LingVariów”, t. 4, s. 329–341.
- GODYŃ J., 2006/2009a, *Retoryka i interpunkcja w pięciu polskich pieśniach Władysława z Gielniowa – studium tekstologiczne*, [w:] idem, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, Biblioteka „LingVariów”, t. 4, s. 232–246.

- GODYŃ J., 2006/2009b, *Staropolska interpunkcja a problemy tekstologii i edytorstwa naukowego dawnych tekstów*, [w:] idem, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, Biblioteka „LingVariów”, t. 4, s. 291–303.
- GODYŃ J., 2012, *Kariera myślnika w praktyce pisarskiej wykształconych Polaków. Czy tworzenie się nowej zasady przestankowania?*, [w:] M. Pachowicz, K. Choińska (red.), *Mundus verbi. In honorem Sophiae Cygal-Krupa*, Tarnów, s. 111–120.
- GOGACZ M., 1964, *Śp. Profesor Wiktor Wąsik*, „Zeszyty Naukowe KUL” t. 7, nr 2(26), s. 95–97.
- GOLIŃSKI Z., 1998/2021, *Wstęp*, [w:] I. Krasicki, *Dzieła zebrane*, t. 1: *Poematy*, red. Z. Goliński, J.T. Pokrzywniak, M. Parkitny, „Pisma literackie” nr 1, Poznań, s. 7–81.
- GORZKOWSKI A., 1999, *Traktat Aldusa Manucjusza „De interpungendi ratione” i jego znaczenie w historii literatury dawnej. Przyczynek do dziejów renesansowej interpunkcji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie” t. 94, z. 1/2, s. 9–17.
- GÓRNY W., 1961, *Na tropach „znaku rozmowy”*, „Poradnik Językowy” nr 1(186), s. 40–45.
- GÓRSKI K., 1968, *Interpunkcja w „Panu Tadeuszu”*, „Pamiętnik Literacki” R. 59, z. 2, s. 155–182.
- GÓRSKI K., 1973, *Zagadnienie interpunkcji w wydaniach klasyków polskich*, „Pamiętnik Literacki” R. 64, z. 4, s. 151–167.
- GROCHOWSKI M. (red.), 1995, *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście. Materiały konferencji naukowej (Toruń 21–23 X 1993)*, Toruń.
- GRYBOSIOWA A., 1989, *Cudzysłów jako wyznacznik języka w prasie*, „Poradnik Językowy” nr 5(464), s. 328–331.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1995, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- GRZYBOWSKA J. (red.), 2002, *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 10001–11000*, cz. 2: *Nr 10501–11000*, Kraków.
- GRZYBOWSKI S., 1961, *Wypowiedź normatywna oraz jej struktura*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rozprawy i Studia” t. 39, Kraków.
- JADACKA H., 1997, *Czy przecinek coś znaczy? (wybrane zagadnienia interpunkcji)*, „Przegląd Legislacyjny” nr 1, s. 160–166.
- JAKUBOWSKA Z., 1966, *W poszukiwaniu właściwych metod nauczania interpunkcji*, „Polonistyka” nr 3, s. 35–43.
- JASKUŁA Z., 1982, *Interpunkcja we współczesnej poezji polskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 30, z. 1, s. 69–99.
- JODŁOWSKI S., 1932, *O nowej modzie literackiej w interpunkcji*, „Język Polski” R. 17, nr 1, s. 11–18.
- JODŁOWSKI S., 1934, *O nawiązujących i rozwijających członach zdań*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” t. 4, s. 64–70.
- JODŁOWSKI S., 1950, *Interpunkcja przydawek*, „Poradnik Językowy” nr 5(84), s. 21–26.
- JODŁOWSKI S., 1969, *O interpunkcji pionowej, poziomej i zerowej*, „Język Polski” R. 49, nr 1, s. 3–8.
- JODŁOWSKI S., 1971, *Istota, granice i formy językowe modalności*, [w:] idem, *Studia nad częściami mowy*, Warszawa, s. 115–146.

- JODŁOWSKI S., 1979, *Losy polskiej ortografii*, Warszawa.
- JODŁOWSKI S., 2002, *Zasady interpunkcji. Podręcznik*, wyd. nowe zmienione i rozszerz., oprac. naukowe i redakcyjne J. Godyń, Kraków.
- JODŁOWSKI S., TASZYCKI W., 1983, *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, wyd. 19, Wrocław–Warszawa.
- KACZYŃSKA A., 2005, *Szkoły średnie w Częstochowie na przełomie XIX i XX wieku*, „Prace Naukowe AJD. Pedagogika” t. 14, s. 173–187.
- KAWKA M., 1996, *Krakowskie czasopismo językoznawcze – „Język Polski” (1913–1994)*, [w:] J. Jarowiecki (red.), *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX w.*, [T. 3], Kraków, s. 176–182.
- KIKEN I., 1935, *Badania eksperymentalne nad ortografią. Z doświadczeń na terenie szkoły powszechnej w Katowicach*, „Z Praktyki Szkolnej”, nr 26, Warszawa.
- KLEINER J., 1955, *Drobiazgi z zakresu poezji stanisławowskiej. 2. Średnik czy przecinek w Żonie modnej*, „Pamiętnik Literacki” R. 46, z. 2, s. 7–95.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1935, *Walka o ortografię*, „Język Polski” R. 20, nr 2, s. 48–61; nr 4, s. 110–122.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1936, *Walka o ortografię*, „Język Polski” R. 21, nr 3, s. 81–93.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1964a, *Językoznawstwo polonistyczne w Krakowie*, „Życie Literackie” t. 14, nr 19(641), s. 9.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1964b, *O pisowni polskiej polemicznie*, „Język Polski” R. 44, nr 1, s. 1–7.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1968, *Zarys składni polskiej*, wyd. 5, Warszawa.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1999, *Podręczniki gramatyczne; język polski jako przedmiot badań naukowych*, [w:] idem, *Historia języka polskiego*, wyd. 9, s. 666–680.
- KLESZCZOWA K., SZCZEPANEK A. (red.), 2014, *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” nr 3141, Katowice.
- KOLEŚNIKOW M.B.W., 2001, *Problemy interpunkcji w języku przepisów prawnych*, „Poradnik Językowy” nr 10(589), s. 49–55.
- KORPYSZ T., 2019, *Notatki językowe: o jocie i komie*, „Studia Norwidiana” vol. 36, s. 217–227.
- KOSEK I., 2007, *O jednej z funkcji cudzysłowu w uzusie współczesnej polszczyzny*, „Język Polski” R. 87, nr 4–5, s. 345–351.
- KOSTKIEWICZOWA T., 2016, *Kwestia interpunkcji w utworach poetyckich Ignacego Kraśnickiego. Spostrzeżenia i uwagi w związku z edycją krytyczną wierszy*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” t. 4(34), s. 267–279. DOI: 10.18778/1505-9057.34.20.
- KOWALIK K., 2019, *Stanisław Jodłowski – językoznawca i nauczyciel*, [w:] Z. Greń, K. Kleszczowa, Z. Zaron (red.), *My z nich. 3. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku*, Warszawa, s. 89–99.
- KOWALSKA A., 2002, *Z historii kropki*, „Język Polski” R. 82, nr 3, s. 208–213.
- KOZŁOWSKA A., 2011, *Nawiasem mówiąc. O wtrąceniach nawiasowych w wierszach z Vade-mecum Cypriana Norwida*, [w:] T. Korpysz, B. Kuczera-Chachulska (red.), *Norwid. Z warsztatów norwidologów bielańskich*, Warszawa, s. 35–66.

- KOZŁOWSKA A., 2016, *Jednostka wobec konwencji. Uwagi o interpunkcji w tekstach Cypriana Norwida*, [w:] P. Bem, Ł. Cybulski, M. Prussak (red.), *Tożsamość tekstu. Tożsamość literatury*, „Filologia”, t. 6, Warszawa, s. 115–130.
- KOZŁOWSKA A., 2019, *Grafia Cypriana Norwida jako sygnał struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzenia*, [w:] T. Korpysz, A. Kozłowska (red.), *Język pisarzy: środki artystycznego wyrazu*, „Bielańskie Prace Językoznawcze”, t. 12, Warszawa, s. 101–125.
- KRAUZE-KARPIŃSKA J., 2016, *Czy postawić przecinek? Interpunkcyjne rozterki wydawcy tekstów dawnych*, „Nauka” nr 4, s. 125–137.
- KRAWCZYK B., 2021, *Józef Muczkowski. Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. Historyk*, „Bibliotheca Iagellonica. Fontes et Studia” t. 40, Kraków.
- KRZYŻYK D., 2016, *O (nie)obecności interpunkcji w szkole*, „Poradnik Językowy” nr 4(733), s. 31–42.
- KRZYŻYK D., SYNOWIEC H., 2022, *O potrzebie nauczania interpunkcji we współczesnej szkole*, „Dydaktyka Polonistyczna” nr 8(17), s. 33–46. DOI: 10.15554/dyd.pol.17.2022.5.
- KUCAŁA M., 1984, [Dopisek do art. K. Sokólskiego «O stosowaniu cudzośliwu»], „Język Polski” R. 64, nr 5, s. 384–385.
- KULIG A., KWAPIEŃ J., STANISZ T., DROŻDŻ S., 2016, *In Narrative Texts Punctuation Marks Obey the Same Statistics as Words*, „Information Sciences” vol. 5, s. 1–20. DOI: 10.1016/J.Ins.2016.09.051.
- KULKA B., 1989, *Wkład Karola Mecherzyńskiego w rozwój polonistyki szkolnej*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Filologia Polska – Historia i Teoria Literatury” z. 2, s. 31–60.
- „Kurjer Lwowski” 1905, R. 23 nr 59 z 28.02.1905, [on-line:] <https://anno.onb.ac.at/cgi-content/anno?aid=klw&datum=19050228&seite=1&zoom=33> (dostęp: 15.09.2024).
- KURKOWSKA H., SKORUPKA S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- LABOCHA J., TUTAK K., 2005, *Podstawy analizy składniowej wypowiedzi*, „Język. Tekst. Komunikacja”, Kraków.
- LESIAKOWSKI A.P., 2023, *Dubeltowa interpunkcja. O połączeniach myślnika z innymi znakami przestankowymi w opisach gramatycznych XIX i pierwszej połowy XX wieku*, „Pamiętnik Literacki” R. 114, z. 2, s. 185–201. DOI: 10.18318/pl.2023.2.11.
- LESZKOWICZ T., *Dzienniki poszukiwane! Apel Fundacji Ośrodka Karta*, [on-line:] <https://histmag.org/Dzienniki-poszukiwane-Apel-Fundacji-Osrodka-KARTA-7983> (dostęp: 28.12.2021).
- LICA A., 2016, *Dwukropek: kłopotliwy znak interpunkcyjny*, [w:] E. Rogowska-Cybulska, M. Cybulski (red.), *Norma i uzus współczesnej polszczyzny. Wybrane problemy*, Gdańsk, s. 39–49.
- LINDE-USIEKNIOWICZ J., DERWOJEDOWA M., 2006, „Uwaga! Schody!”, czyli o składniowej funkcji myślnika, „Poradnik Językowy” nr 9(638), s. 56–62.
- LISOWSKA B., CHOCHLA M., 2023, *O interpunkcji w szkole podstawowej w świetle podstawy programowej i wybranych podręczników*, „Eruditio et Ars” nr 1(6), s. 155–169.
- ŁUCZYŃSKI E., 1993, *O interpunkcji w wyrażeniach typu samotny biały żagiel i niespokojne, wzburzone morze*, „Język Polski” R. 73, nr 4–5, s. 334–339.

- ŁUCZYŃSKI E., 1996a, *Przecinek w wypowiedzeniu złożonym. Wybrane problemy normatywne*, „Poradnik Językowy” nr 4(533), s. 23–33.
- ŁUCZYŃSKI E., 1996b, *Zróżnicowanie stylistyczne interpunkcji polskiej*, „Język Polski” R. 76, nr 1, s. 29–39.
- ŁUCZYŃSKI E., 1997a, *O trudnościach we właściwym stawianiu przecinków*, „Język Polski” R. 77, nr 2–3, s. 199–204.
- ŁUCZYŃSKI E., 1997b, *Ukośnik – nowy znak interpunkcyjny?*, „Język Polski” R. 77, nr 4–5, s. 380–381.
- ŁUCZYŃSKI E., 1999, *Współczesna interpunkcja polska. Norma a uzus*, Gdańsk.
- ŁUCZYŃSKI E., 2001, *Polityka normatywna w zakresie przestankowania a tendencje we współczesnej interpunkcji polskiej*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” 16, red. H. Synowiec, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 1988, s. 110–124.
- ŁUCZYŃSKI E., 2005, *O problemach normatywnych związanych z myślnikiem*, [w:] J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska (red.), *Polszczyzna piękna i poprawna. Materiały pierwszej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei*, „Wokół Słów i Znaczeń”, t. 1, Gdańsk, s. 73–80.
- ŁUCZYŃSKI E., 2022, *Średnik w polskich tekstach prasowych w ostatnich 120 latach*, „Poradnik Językowy” nr 6(795), s. 12–30. DOI: 10.33896/PolJ.2022.6.1.
- MAKAREWICZ R., 2022, *„Jaka jest twoja ortografia?”*. *Szkic o pisowni polskiej do połowy XIX w.*, „Prace Językoznawcze” t. 24, nr 3, s. 5–16. DOI: 10.31648/pj.7918.
- MALINOWSKA E., 2019, *Świat nakazów, zakazów i powinności*, [w:] B. Ciesek-Ślizowska, B. Duda, E. Ficek, K. Sujkowska-Sobisz (red.), *Reprezentacje świata w dyskursach (modele, obrazy, wizje)*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 3903, s. 78–84.
- MALINOWSKI M., 2011, *Ortografia polska od II połowy XVIII wieku do współczesności. Kodyfikacja, reformy, recepcja*, Katowice, [on-line:] https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/5290/1/Malinowski_Ortografia_polska.pdf (dostęp: 2.04.2024).
- MALINOWSKI M., 2016, *O uchybieniach interpunkcyjnych (bez pobjaźania)*, „Poradnik Językowy” nr 4(733), s. 56–69.
- MALINOWSKI M., 2018, *Ortografia polska. Kodyfikacja, reformy i zmiany pisowni (1830–2010) oraz jej recepcja*, Kraków.
- MALINOWSKI M., 2022, *Interpunkcja szkołą myślenia gramatycznego. O błędach z zakresu przestankowania*, „Eruditio et Ars” nr 2(5), s. 73–102.
- MALLY J., 1959, *O nadużywaniu cudzośłowu*, „Poradnik Językowy” nr 8(173), s. 342–345.
- MARCJANIK M., 1978, *Wtrącenia nawiasowe we współczesnej prasie*, „Poradnik Językowy” nr 6(360), s. 261–268.
- MARKOWSKA H., 2018, *Historia splątana. Przypadek Historii literatury polskiej Feliksa Bentkowskiego*, „Śląskie Studia Polonistyczne” nr 2(12), s. 221–245. DOI: 10.31261/SSP.2018.12.13.
- MIKA T., 2009, *Interpunkcja Kazań świętokrzyskich a ich składnia i styl*, [w:] P. Stępień (red.), *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja. Nowe propozycje badawcze*, Warszawa, s. 59–80.

- MIKA T., 2012, „Kazania świętokrzyskie” – od rękopisu do zrozumienia tekstu, „Filologia Polska” nr 132, Poznań.
- MILEWSKI T., 1947, *Główne typy polskiej prozy literackiej*, „Wiedza i Życie” nr 12, s. 1050–1058.
- MIODEK J., 1976, *Przecinek – intruz*, „Język Polski” R. 56, nr 4, s. 311–312.
- MIODEK J., 1982, *O złych nawykach w nauczaniu interpunkcji*, „Poradnik Językowy” nr 3(392), s. 178–180.
- MIODEK J., 1983, *Niedoceniany myślNIK*, „Język Polski” R. 63, nr 1–2, s. 376–378.
- MIODEK J., 2018, *Czy to już interpunkcyjna maniera?*, „Język Polski” R. 98, nr 4, s. 124–125.
- MUSIOLEK K., 1981, *Z dziejów kształtowania się normy interpunkcyjnej w pisowni polskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica” t. 6, s. 43–61.
- MYERS J., SIMMS M., 1989, *The Longman Dictionary of Poetic Terms*, New York–London.
- NITSCH K., 1935, *Reforma ortografii*, „Język Polski” R. 20, nr 1, s. 25–30.
- NOCOŃ J., 1997, *Polecenia i pytania w podręcznikach do nauki o języku*, Opole.
- NOCOŃ J., 2012, *Strategie nabywania wiedzy o języku przez ucznia (na przykładzie zadań podręcznikowych)*, [w:] B. Niesporek-Szamburska (red.), *Wiedza o języku i kompetencje językowe uczniów*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 2919, Katowice, s. 27–43.
- NOWODWORSKI M., 1877, *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetza i Weltego z licznymi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób*, t. 10: *Karaici – Kongregacje dekanalne*, Warszawa.
- Ocalić od zapomnienia. Akcja „Dzienniki poszukiwane”*, [on-line:] <https://jedylnka.polskieradio.pl/artukul/860727,ocalic-od-zapomnienia-akcja-dzienniki-poszukiwane> (dostęp: 28.12.2021).
- OLĘDZKI M., 1997, *O semantyce wielokropka w „Popiołach” Stefana Żeromskiego*, „Stylistyka” 6: *Русская стилистика – Russian Stylistics*, s. 501–511.
- OLSON D.R., 1994/2010, *Papierowy świat. Pojęciowe i poznawcze implikacje pisania i czytania*, przekł. M. Rakoczy, „Communicare. Historia i Kultura”, Warszawa.
- PACZKOWSKI A., 1980, *Prasa polska w latach 1918–1939*, „Historia prasy polskiej”, red. J. Łojek, Warszawa.
- PARASKIEWICZ K., 2021, *O perskim oku i o tym, co naprawdę jest perskie w polskich konstrukcjach frazeologicznych*, „Język Polski” R. 101, nr 1, s. 58–69. DOI: 10.31286/JP.101.1.5.
- PARKES M.B., 2016, *Pause and Effect: An Introduction to the History of Punctuation in the West*, London–New York.
- PAWELEC R., 2013, *Kreska kresce nierówna – o użyciu łącznika oraz (dwojako zapisywanego) myślNIKA we współczesnej interpunkcji i ortografii*, „Poradnik Językowy” nr 1(700), s. 69–79.
- PEK: S. Gall i in., *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 21–22 (K), Warszawa 1910.
- PISAREK W., 1981, *Zasługi Stanisława Jodłowskiego dla kultury języka*, [w:] M. Halawa (red.), *Stanisław Jodłowski – uczony – nauczyciel – działacz*, Warszawa, s. 68–81.
- PISAREK W., 1995, *Kto, o czym, jak i po co?*, „Język Polski” R. 75, nr 3, s. 169–182.

- PISARKOWA K., 1966/1994, *Rewolucja w składni czy maniera interpunkcji?*, [w:] eadem, *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*, „Prace Instytutu Języka Polskiego”, nr 89, Kraków, s. 95–103.
- PISARKOWA K., 1985, *Historia składni języka polskiego*, „Prace Instytutu Języka Polskiego” nr 52, Wrocław–Warszawa.
- PODRACKI J., 1979, *O tak zwanych zdaniach ściągniętych i skróconych (z historii polskich badań składniowych)*, „Prace Filologiczne” t. 29, s. 33–40.
- PODRACKI J., 1982, *Koncepcje składniowe w gramatykach języka polskiego (od O. Kopczyńskiego do Z. Klemensiewicza)*, „Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego” nr 209, Warszawa.
- PODRACKI J., 1989, *Dydaktyka składni polskiej*, Warszawa.
- PODRACKI J., 2007, *Konstrukcje złożone w gramatykach języka polskiego (rys historyczny)*, Warszawa.
- PODRACKI J., 2016, *Status interpunkcji w dawnych podręcznikach gramatyki języka polskiego*, „Poradnik Językowy” nr 4(733), s. 19–30.
- POGONOWSKI J., 2011, *Wielokropek*, „Folia Scandinavica” nr 12, s. 211–229.
- POLAŃSKI E., 2004, *Reformy ortografii polskiej – wczoraj, dziś, jutro*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” t. 60, s. 29–46.
- POLAŃSKI E., 2009, *Historia ortografii polskiej argumentem za potrzebą reformowania współczesnej pisowni*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” t. 20, s. 76–85.
- POLAŃSKI E., 2010, *Dydaktyka ortografii a komputer i Internet*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Pertinentia II”, Folia 79, s. 135–143.
- POLAŃSKI E., 2015, *Z badań nad ortografią uczniów. Poprawność ortograficzna oraz interpunkcyjna a komputer i Internet*, [w:] B. Malska (red.), *Edward Polański. Odnowienie doktoratu*, Katowice, s. 45–69.
- POPOWSKI H., 2016, *Wiktor Wąsik jako historyk „filozofii polskiej”*, cz. 1, „Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie. Filozofia” z. 13, s. 197–212. DOI: 10.16926/fil.2016.13.13.
- POSPISZYŁOWA A., 1973, *Wyodrębnienie dowolnej części zdania w oddzielne wypowiedzenie*, „Język Polski” R. 53, nr 5, s. 330–337.
- POTERAŁOWICZ E., 1999, *Interpunkcja w językach francuskim i polskim. Signes de ponctuation en français et en polonais*, Wrocław.
- PRUSSAK M., 2016, *Wyspiański i znaki interpunkcyjne*, [w:] P. Bem, Ł. Cybulski, M. Prussak (red.), *Tożsamość tekstu. Tożsamość literatury*, „Filologia”, t. 6, Warszawa, s. 131–144.
- PRZYŁUBSKI F., 1953, *Kilka słów o historii przecinka*, „Poradnik Językowy” nr 8(113), s. 11–17; nr 9(114), s. 27–32.
- RAFA K., 1968, *Pięć lekcji w klasie VIII (XI) na temat zasad przestankowania w języku polskim*, „Poradnik Językowy” nr 6(261), s. 322–329; nr 7(262), s. 360–371.
- RAK M., 2020, *Krakowskie listy Jana Baudouina de Courtenay do Jana Karłowicza z 1894 r.*, „LingVaria” t. 15, nr 2(30), s. 221–244. DOI: 10.12797/LV.15.2020.30.17.

- REIZES-DZIEDUSZYCKA O., 2013, *Język Polski w XXI wieku. Analiza treściowa czasopisma w latach 2001–2011*, „Język Polski” R. 93, nr 1, s. 10–18.
- ROGOWSKA M.E., 2012, *O intonacyjno-retorycznej roli Norwidowskiej interpunkcji*, „Studia Norwidiana” vol. 30, s. 23–38.
- ROSPOND S., 1961, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław.
- ROZWADOWSKI J., 1913, *I. O zjawiskach i rozwoju języka*, „Język Polski” R. 1, s. 1–12.
- RZEDZICKA S., 2002, *Jakiej długości jest myślnik?*, „Poradnik Językowy” nr 4(593), s. 55–59.
- SADZIŃSKA E., 2011, *Kategoria motta we współczesnym literaturoznawstwie*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Rossica” t. 4, s. 131–141.
- SALONI Z., 1966, *Nauczanie interpunkcji w szkole średniej*, „Poradnik Językowy” nr 7(242), s. 294–307.
- SALONI Z., 1968, *Błędy uczniowskie w zakresie konstrukcji dłuższych odcinków tekstu*, „Poradnik Językowy” nr 1(256), s. 32–39; nr 2(257), s. 85–98.
- SALONI Z., 1977, *W sprawie interpunkcyjnego usamodzielnienia członu zdaniowego*, „Język Polski” R. 57, nr 4, s. 261–272.
- SALONI Z., 2018, *W stulecie niepodległości i „ustalonej” pisowni polskiej*, „LingVaria” t. 13, nr 2(26), s. 127–140. DOI: 10.12797/LV.13.2018.26.09.
- SALONI Z., 2023, *Czy potrzebne są zmiany w ortografii?*, Olsztyn.
- SALONI Z., ŚWIDZIŃSKI M., 1998, *Składnia współczesnego języka polskiego*, wyd. 5, Warszawa.
- SCHABOWSKA M., 1980, *Stanisław Jodłowski 14.XII.1902–8.II.1979*, „Poradnik Językowy” nr 7(380), s. 337–340.
- SIKORA K., RAK M., 2011, *Nowe tendencje w interpunkcji – przecinek (na materiale internetowym)*, „Język Polski” R. 91, nr 2–3, s. 188–194.
- SITKOWSKA K., 2007, *Stylistyczna rola interpunkcji w poezji (na podstawie utworów Janusza Słowikowskiego)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” t. 44, s. 153–175.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa 1958–1969, [on-line:] <https://doroszewski.pwn.pl/> (dostęp: 14.02.2025).
- SKARŻYŃSKI M., 1997, *Opowieść o przecinku*, „Kurier Wileński. Dziennik niezależny” nr 164(13198) z 23.08.1997, s. 3.
- SKARŻYŃSKI M., 2001, *W kręgu gramatyk polskich XIX i XX wieku*, Kraków.
- SKUDRZYK A., 2019, *Determinizm technologiczny a przestankowanie w epoce/kulturze odwróconych wektorów, czyli przecinek bezmyślności i kropka nienawiści*, „Poradnik Językowy” nr 3(762), s. 7–16.
- SKWARCZYŃSKA S., 1954, *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 1–2, Warszawa.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa 1807–1814, [on-line:] <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/8173?language=pl> (dostęp: 14.02.2025).
- SŁUSZKIEWICZ E., 1978, *Jeszcze słówko o przecinku-intruzie (JP LVI, 1976, 311 n.)*, „Język Polski” R. 58, nr 2, s. 156–157.
- SŁUSZKIEWICZ E., 1980, *C.d. luźnych uwag o przecinku (JP LVIII, 1978, s. 156 n.)*, „Język Polski” R. 60, nr 4, s. 272–273.

- SOBCZAK B., 2020, *O funkcjach hasztagu na Twitterze*, „Poradnik Językowy” nr 4(773), s. 35–50. DOI: 10.33896/PorJ.2020.4.3.
- SOKÓLSKI K., 1984, *O stosowaniu cudzysłowu zdań kilka*, „Język Polski” R. 64, nr 5, s. 382–384.
- STANGRET P., 2016, *Stylizacja retoryczna w przestankowaniu Tadeusza Kantora*, [w:] P. Bem, Ł. Cybulski, M. Prussak (red.), *Tożsamość tekstu. Tożsamość literatury*, „Filologia”, t. 6, Warszawa, s. 145–158.
- STANISZ T., DROŹDŹ S., KWAPIEŃ J., 2023, *Universal versus System-Specific Features of Punctuation Usage Patterns in Major Western Languages*, „Chaos, Solitons & Fractals. An Interdisciplinary Journal of Nonlinear Science” vol. 168, s. 1–13.
- STĄPOR I., 2016, *Roman Zawiliński (1855–1932)*, „Poradnik Językowy” nr 3(732), s. 64–71.
- STRAMCZEWSKA O., 2014a, *Interpunkcja transkrypcji. Znad „Rozmyślenia przemyskiego”*, „Młoda Polonistyka”, t. 4, Lublin.
- STRAMCZEWSKA O., 2014b, *Różnice w interpretacji składni zabytku a interpunkcja transkrypcji na przykładzie Rozmyślenia przemyskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 62, z. 6, s. 161–171.
- SUBKO B., 1987–1988, *O funkcjach łącznika w poezji Norwida*, „Studia Norwidiana” vol. 5–6, s. 85–100.
- SUBKO B., 1990, *O Norwidowskiej sztuce stawiania kropki*, [w:] J. Chojak, J. Puzynina (red.), *Studia nad językiem Cypriana Norwida*, Warszawa, s. 103–122.
- SUCHOŃ W., 2015, *Cudzysłów. Język, metajęzyk, cytaty*, „Kwartalnik Filozoficzny” t. 43, z. 2, s. 5–24.
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa 1900–1927, [on-line:] <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/416371/display/Default> (dostęp: 14.02.2025).
- SWil: A. Zdanowicz i in. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno 1861, [on-line:] <https://eswil.ijp.pan.pl> (dostęp: 14.02.2025).
- SZPERNA T., 2001, *„Historia literatury polskiej” Feliksa Bentkowskiego w oczach współczesnych i potomnych. Jej recepcja, wpływ i znaczenie*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” t. 10, s. 3–38.
- SZPET J., 2018, *Tradycja katechizmów i podręczników katechetycznych w Wielkopolsce*, „Poznańskie Studia Teologiczne” t. 33, s. 177–213. DOI: 10.14746/pst.2018.33.10.
- SZYCÓWNA A., 1908, *Historja nauczania języka polskiego*, [w:] *Prądy w nauczaniu języka ojczystego. Praca zbiorowa*, Warszawa, s. 13–73.
- ŚWIDZIŃSKI M., 1990, *Przecinek jako jednostka składniowa*, „Poradnik Językowy” nr 8(477), s. 578–588.
- ŚŁOSAR D., 1965, *Z zagadnień interpunkcji staroczeskiej i staropolskiej*, „Poradnik Językowy” nr 9(234), s. 354–362.
- TARAJŁO Z., 1981, *Funkcje kropki jako samodzielnego znaku językowego pisma*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica” t. 6, s. 21–29.
- TRAWKOWSKI K., 2006, *Zapomniany filozof i redaktor z Kolonii Lubeckiego*, „Pismo Ośrodka Kultury Ochoty. Ochotnik” nr 20, s. 2.
- TRYPUĆKO J., 1965, *Nowe tendencje w polskiej interpunkcji. (Ze studiów nad językiem prasy)*, „Prace Filologiczne” t. 18, cz. 4, s. 333–349.

- TUTAK K., 2003, *Leksykalne nieczasownikowe wykładniki modalności epistemicznej w autobiografiach*, Kraków.
- TUTAK K., 2013a, *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII w. (grafia i interpunkcja)*, Biblioteka „LingVariów”, t. 16, Kraków.
- TUTAK K., 2013b, *Operacje metatekstowe a interpunkcja w wybranych drukach XVI i XVII wieku*, „Język Polski” R. 93, nr 2, s. 86–94.
- TUTAK K., 2017a, *Funkcje dwukropka w polskich opracowaniach normatywnych dotyczących interpunkcji (1770–1935)*, „LingVaria” t. 12, nr 2(24), s. 135–149. DOI: 10.12797/LV.12.2017.24.08.
- TUTAK K., 2017b, *Grafia i interpunkcja w służbie retoryki – na przykładzie drukowanych kazań pogrzebowych*, [w:] I. Steczko, R. Dźwigoł (red.), *Dawna i współczesna kultura funeralna*, „Dialog z Tradycją”, t. 6, Kraków, s. 355–368.
- TUTAK K., 2017c, *Tekstowe funkcje dwukropka – na przykładzie „Dziejów w Koronie Polskiej” Łukasza Górnickiego*, „LingVaria” t. 12, nr 1(23), s. 133–149. DOI: 10.12797/LV.12.2017.23.09.
- TUTAK K., 2018, *O dwukropku w dawnym piśmiennictwie użytkowym (na przykładzie traktatów stawiańskich Olbrychta Strumieńskiego i Stanisława Stojanowskiego)*, „LingVaria” t. 13, nr 2(26), s. 141–155. DOI: 10.12797/LV.13.2018.26.10.
- TUTAK K., 2020, *Instancje nadawczo-odbiorcze w traktatach stawiańskich z XVI i XVII w.*, „LingVaria” t. 15, nr 2(30), s. 91–104. DOI: 10.12797/LV.15.2020.30.08.
- TUTAK K., 2023, *Interpunkcja jako ujednoliconą sztukę literacką (o zapomnianym traktacie interpunkcyjnym Wiktora Wąsika z 1919 r.)*, „Poradnik Językowy”, wolumen okolicznościowy, *Horyzont polszczyzny. Prace ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Dubiszowi w pięćdziesięciolecie Jego pracy naukowej i dydaktycznej*, red. M. Piasecka, M. Wojtyńska-Nowotka, s. 190–198.
- URBAŃCZYK S., 1955, *Rozwój ortografii polskiej*, „Język Polski” R. 35, nr 2, s. 81–93.
- URBAŃCZYK S., 1995, *Powstanie i dalsze losy Języka Polskiego*, „Język Polski” R. 75, nr 3, s. 161–168.
- W.D. [Witold Doroszewski], 1962, *Interpunkcja*, „Poradnik Językowy” nr 2(197), s. 92–93.
- WAJROCH A., 2009, *Interpunkcja w Biblii królowej Zofii i Kodeksie Cardy. Porównanie polskich i czeskich średniowiecznych zasad interpunkcyjnych*, „Bohemistyka”, t. 9, nr 1, s. 31–49.
- WERPACHOWSKA A., 1980, *Problem interpunkcji w teoriach retorycznych Jakuba Górskiego i Benedykta Herbasta*, „Pamiętnik Literacki” R. 71, nr 4, s. 295–303.
- WIERZBICKA A., 1961, *Okres retoryczny a ogólne tendencje składni szesnastowiecznej*, „Pamiętnik Literacki” R. 52, nr 1, s. 125–138.
- WIERZBICKA A., 1966, *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu*, [w:] eadem, *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu*, W. Górny, *Składnia przytoczenia w języku polskim*, „Historia i Teoria Literatury. Studia. Teoria Literatury” nr 5, Warszawa, s. 7–278.
- WIERZBICKA A., 1971/2008, *Metatekst w tekście*, [w:] D. Ostaszewska, R. Cudak (red.), *Polska genologia lingwistyczna*, „Zagadnienia i Problemy Współczesnej Genologii”, Warszawa, s. 281–296.

- WITKOWSKA M., 2004, *Interpunkcja konstrukcji składniowych zawierających modulanty*, „Poradnik Językowy” nr 3(612), s. 39–49.
- WŁODARSKI M., 2000, *Karol Mecherzyński (1800–1881)*, [w:] J. Michalik, W. Walecki (red.), *Złota księga Wydziału Filologicznego*, „Złote Księgi Uniwersytetu Jagiellońskiego”, s. 43–48.
- WNĘK J., 2010, *Poglądy Ignacego Boczylińskiego na wychowanie i edukację kobiet*, [w:] P. Żukowski (red.), *Verba volant, scripta manent. Księga pamiątkowa dedykowana Mieczysławowi Barcikowi*, Kraków, s. 273–284.
- WOLAŃSKI A., 2016, *Specjalne i specjalistyczne użycia nawiasów, cudzysłowów i kresek typograficznych*, „Poradnik Językowy” nr 4 (733), s. 70–89.
- WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] <https://www.wsjp.pl/> (dostęp: 14.02.2025).
- ZALESKI J., 1981, *Prace polonistyczne Stanisława Jodłowskiego*, [w:] M. Haława (red.), *Stanisław Jodłowski – uczonec – nauczyciel – działacz*, Warszawa, s. 56–67.
- ZĄSKO-ZIELIŃSKA M., 2013, *Gatunek tekstu a interpunkcja – na przykładzie listu pożegnane*, [w:] eadem, *Listy pożegnane. W poszukiwaniu lingwistycznych wyznaczników autentyczności tekstu*, Wrocław, s. 87–107.
- ZAUCHA J., 2020, *Współ-powiedzenie... O funkcji wielokropka w języku ogólnym i w poezji Bolesława Leśmiana*, „LingVaria” t. 15, nr 1(29), s. 59–71. DOI: 10.12797/LV.15.2020.29.04.
- ZAWILSKA D., 2004, *O stylistyczno-emocjonalnej funkcji pisowni i interpunkcji*, [w:] K. Wojtczuk, A. Wierzbicka (red.), *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, Siedlce, s. 305–314.
- ZBRÓG P., 2019, *Grupy apozycyjne w staropolszczyźnie*, Warszawa.
- ZGORZELSKI CZ., 1980, „Grafologia” interpunkcyjna. Z badań nad liryką Mickiewicza, „Pamiętnik Literacki” R. 71, z. 4, s. 333–347.

INDEKS OSOBOWY

- Adamczyk Mateusz 187
Aldus Manucjusz Młodszy 23, 41
Andrejewicz Urszula 10, 187, 195
Andrzejewski Jerzy 135
Angelowa Iskra 10-11, 188
Arciszewski 36
Arystoteles 27
Awramiuk Elżbieta 10, 83, 89, 187, 195
- Bajerowa Irena 7, 9-10, 17, 167, 193-194
Bajor Wanda 27
Bartol Izabella 11
Basaj Mieczysław 10
Bastgenówna Zofia 133
Batko-Tokarz Barbara 10, 189
Bednarczuk Leszek 137
Bem Antoni Gustaw 26, 54, 68, 144, 151
Bentkowski Feliks 8, 15-22, 26, 50-51, 53-54, 88-90, 121, 143, 145, 159-160
Bielatowicz Jan 199
Bieling Aleksander 25
Bieniarzówna Janina 89
Bilińska Joanna 83
Biniewicz Jerzy 76, 80
Boczyliński Ignacy 53-54, 58, 60, 62-64, 68, 70-71, 77-81, 143-144, 149, 153
Bogucka Cecylia 110-112, 114-117
Böhm Rudolf 79
Bojesen Ernst F. 77
Boniecka Barbara 137
Borowy Wacław 181, 206
Bortliczek Małgorzata 10-11
- Boy-Żeleński Tadeusz 31-32, 172, 176-181, 201, 209
Brandowski Alfred 85
Breza Edward 188
Brodziński Kazimierz 17
Brückner Aleksander 69, 205-206
Brylska Karolina 195
Brzechwa Jan 117-118
Bugajski Marian 83, 155
Buława Monika 182
- Cauer Paul 171
Chachulski Tomasz 10, 18
Charkiewicz Walerian 8, 203, 205, 207-208
Charszewski Ignacy 174
Chochla Małgorzata 11
Chojak Jolanta 10
Choraczyńska Helena 16
Chrzanowski Ignacy 206
Cieśla Bartłomiej 11, 189
Courtenay Jan Baudouin de 71
Czajkowski Józef 47, 53, 143, 145-146, 154, 160
Czechow Antoni 117
Czepliński Florian 53, 67, 71-74, 79, 144, 150, 152
- Dawid Wincenty 142
Decyk-Zięba Wanda 42, 172, 182
Derwojedowa Magdalena 11, 83, 187
Deszkiewicz Jan Nepomucen 42, 151
Dewey John 133

- Długosz Jan 85
 Dmochowski Franciszek Ksawery 18, 20, 159-160, 162-163
 Don Kichot (pseudonim) 203, 207-208
 Doroszewski Witold 11, 173, 175, 201, 204, 209-210
 Drewniak Stanisław 187
 Drożdż Stanisław 196
 Drzewiecki Konrad 95
 Dubisz Stanisław 25
 Dulna-Rak Ewa 182
 Dunaj Bogusław 83
 Dunin Rzuchowski Leon 83-84, 90
 Dupriez Bernard Marie 56
 Dworzecki-Bohdanowicz Jan Piotr 47, 146
 Dyduchowa Anna 137

 Feliński Alojzy 51
 Filipowski Józef 168, 182
 Fitas Adam 199
 Foremniak Katarzyna 7, 10, 19, 31, 41, 120, 142, 144
 Furmanik Stanisław 7, 10, 167

 Gacka Dorota 47, 142, 152
 Gaertner Henryk 107, 119-121
 Galle Henryk 95
 Gaszyński Stefan 203, 206
 Gawecki Bolesław J. 27
 Gądek Kamila 11, 187
 Gąsiorowski Wacław 91
 Gębka-Wolak Małgorzata 186
 Godyń Jan 10-11, 119, 122, 187-188
 Gogacz Mieczysław 27
 Goliński Zbigniew 18
 Gorzkowski Albert 23
 Górny Wojciech 19, 185
 Górská Halina 204
 Górski Konrad 11, 206
 Grab-Kamiński Edmund 95
 Grabowski Tadeusz 169
 Grochowski Maciej 148
 Gruszczyński Stanisław 26, 53, 58, 61-62, 64, 67, 146-147
 Grybosiova Antonina 11, 186
 Grzegorzczkowska Renata 194
 Grzybowska Jadwiga 99
 Grzybowski Stefan 93
 Grzymałowski Władysław 88, 90, 93-94, 142
 Gzell Petr 41

 Hełczyński Józef 11, 150, 164

 Izidor z Sewilli 152

 Jacobsen Jens P. 178
 Jadacka Hanna 10
 Jagowd 37
 Jakubowicz Maksymilian 47-52, 54, 65, 142, 145, 151-152
 Jakubowska Zofia 11
 Janicki Stanisław 83, 89-90, 145, 160
 Janiszewski Jan Chryzostom 70
 Janusz Bohdan 91, 142-143
 Januszowski Jan 157, 159, 200
 Jasiński Bruno 209
 Jaskuła Zdzisław 11
 Jaworski Józef 187
 Jentysowa Julia 206
 Jerzykowski Antoni 95
 Jeske August 47, 53-54, 58, 63, 67, 142, 152-153
 Jodłowska-Wesołowska Danuta 119, 189
 Jodłowski Stanisław 7-11, 25, 31-32, 46, 83, 89, 92-94, 96, 99, 106-107, 119-128, 131-137, 144, 146-148, 150, 154, 163-165, 175, 183, 185, 188, 191, 194, 200-201

 Kaczyńska Agnieszka 74
 Kaden-Bandrowski Juliusz 132, 209-210
 Kamiński Antoni Odrowąż 66, 142
 Kamocka Józefa 47, 153
 Karłowicz Jan 71, 91
 Kasproicz Jan 207
 Kawka Maciej 172
 Kieraś Witold 83

- Kiken Ignacy 109, 113
Kleczkowski Adam 106
Kleiner Juliusz 11, 96, 99, 107, 124, 175, 181
Klemensiewicz Zenon 44-45, 71, 83, 85, 96-97, 109, 164, 202, 211
Kleszczowa Krystyna 148
Klich Edward 201
Kładoczný Piotr 186
Kobylińska Józefa 137
Kochanowski Jan 23-24, 156-157, 161
Kochański Witold 186, 188
Kokowski Włodzimierz 9, 48, 53, 95, 113, 143, 153
Koleśnikow Marek B.W. 10, 187
Konarski Stanisław 24, 43
Konciewicz Ludwik 83-84, 90
Koniński Karol Ludwik 203, 205-206
Kopczyński Onufry 21, 24, 26, 30, 42-48, 51, 53, 64-65, 83, 89-90, 114, 141-142, 146, 151, 156-158, 164-165
Korbut Gabriel 206
Korpysz Tomasz 11
Korzeniowski Józef 62
Kosek Iwona 11, 189
Kossak-Szczucka Zofia 203-206, 208
Kostkiewiczowa Teresa 11
Kowalik Krystyna 119
Kowalska Anna 11, 189, 193
Kozłowska Anna 11, 21
Kozłowski Alojzy 142, 144, 151, 165
Krasicki Ignacy 18, 20, 24, 145, 159, 171
Kraśński Adam 47, 64, 146, 148, 152, 160
Krasnowolski Antoni 26, 29, 53-55, 57, 60, 62-63, 68-69, 123, 143-148, 150, 152-153, 161
Krauze-Karpińska Joanna 10
Krawczyk Barbara 50
Kremer Józef 72
Kresa Monika 45
Kridl Manfred 206
Król Kazimierz 25, 173-174
Królikowski Józef Franciszek 50-51, 110
Króliński Kazimierz 95
Kruszyński Jan 17
Kryński Adam Antoni 91, 95, 173
Krzywoszewski Stefan 203, 205
Krzyżyk Danuta 11, 71, 187
Kućała Marian 11, 188
Kudasiewicz Adolf 53, 64, 66, 80, 144, 147-148
Kulig Andrzej 196
Kulka Bronisława 85, 87
Kurczab Henryk 189
Kurhanowicz Tomasz 53, 57, 60, 64-65, 146, 155
Kurkowska Halina 69
Kuryłowicz Jerzy 96
Kwapien Jarosław 196
Kwiatkowski Tadeusz 135
Kwiecień Monika 83
Kwiek-Osiowska Janina 189
Labocha Janina 194
Lay Wilhelm August 113
Lehr-Spławieński Tadeusz 96, 106
Lesiakowski Andrzej Piotr 11
Lica Aneta 11
Ligocki Edward 203, 205
Linde Samuel Bogumił 16, 91, 93, 204
Linde-Usiekiewicz Jadwiga 11, 187
Lisowska Beata 11
Łagowski Florian 8, 15, 22-25, 54, 68, 89, 91, 109, 143-149, 152, 160
Łazowski Dobromysł Eugeniusz Łada 58-61, 64-66, 143, 146-147, 150, 152, 165
Łoś Jan 83, 88-89, 91, 95, 149, 171-172, 182
Łozińska Malwina 189
Łuczyński Edward 9-12, 42, 119, 144, 186-187, 189, 191, 193, 195
Łukaszewski Ksawery F.A.E. 161
Łukowski Michał 53, 58, 68, 143, 151
Machura Michał 187
Magiera Jan F. 168-169
Makarewicz Renata 16-17

- Makowiecki Witold 204
 Makuszyński Kornel 204
 Malanowski Bronisław 110-111, 114
 Malecki-Sandeczki Jan 200
 Malinowska Ewa 93
 Malinowski Maciej 10, 83, 187
 Mally Janina 11, 94, 185
 Małeczki Antoni 24, 26, 47, 53-54, 58, 67, 91, 144, 146, 154, 160-161
 Małeczki Jan Marian 89
 Manczarski Aleksander 53
 Marcjanik Małgorzata 186, 195
 Markiewicz Henryk 172-173, 177, 201
 Markowska Helena 16
 Masłowski Jan 188
 Mecherzyński Karol 26, 83-88, 90, 93, 143, 145-146, 148, 152
 Meissner Janusz 129
 Meniński Franciszek 43
 Mickiewicz Adam 29, 74, 116, 208
 Mika Tomasz 10
 Milewski Tadeusz 69
 Miodek Jan 10-11, 186, 188-189, 191
 Moneta Jan 43
 Morzycki Antoni 47, 142
 Mostowski Tadeusz 155
 Mroziński Józef 17, 51
 Muczkowski Józef 19, 24, 26, 50-53, 56-59, 61, 64-66, 69, 143, 145, 149, 151-152, 160-161
 Murzynowski Stanisław 200
 Musiołek Karin 10, 22, 150
 Mycawka Mirosława 83
 Myers Jack 56
 Naruszewicz Adam 157-158

 Neron, cesarz 36, 39
 Niedźwiedzki Władysław 91
 Niewiadomska Cecylia 110-112, 114-117
 Nitsch Kazimierz 89, 92, 96, 106-107, 120, 125, 171, 177, 182, 201-202, 211
 Nocoń Jolanta 80-81
 Norblin-Chrzanowska Zofia 203, 205-206, 209

 Norwid Cyprian Kamil 21
 Nowaczyński Adolf 203-204, 206
 Nowakowska Alicja 186
 Nowakowski Zygmunt 199
 Nowodworski Michał 76

 Ogrodnik Józef 188
 Olędzki Mirosław 11
 Olson David R. 170
 Omar 205
 Optát Beneš 41
 Osiński Ludwik 17
 Ostrowski Jerzy 204
 Otrębski Jan 106
 Otwinowski Walerian 24
 Owidiusz 24
 Ożóg-Millerowa Irena 203, 205

 Paczkowski Andrzej 201, 209
 Paraskiewicz Kinga 176
 Parkes Malcolm Beckwith 152, 164
 Parkoszowicz Jakub 200
 Pascal Blaise 176, 179
 Passendorfer Artur 90, 92
 Pawelec Radosław 11, 187
 Percennius 158-159
 Petrycy Sebastian 27
 Philomathes Václav 41
 Piątek Jan 106
 Pieńkowski Stanisław 211
 Pigłowski Karol 95
 Pigoń Stanisław 99, 101, 199, 203, 205-208, 211
 Piotrkowczyk Andrzej 161
 Piper Danuta 187
 Pisarek Walery 121, 137, 168, 184
 Pisarkowa Krystyna 8, 10, 135, 188, 195
 Piwiński Leon 211
 Podracki Jerzy 9-10, 25, 43, 45, 47-48, 54, 56-57, 61, 68-69, 142, 144, 164, 187, 193
 Pogonowski Jerzy 11
 Polański Edward 11, 83
 Pollak Roman 206

- Popliński Antoni 50
Popowski Henryk 27
Pospiszylowa Anna 10, 188
Poterłowicz Ewa 10
Potocki Wacław 24
Preyzner Marcin 189
Prus Bolesław 116-117
Prussak Maria 11
Przyłubski Feliks 10-11, 185
- Radońska Teofila 61, 67, 142, 152
Rafa Krystyna 11, 185
Rak Maciej 71, 189
Reizes-Dzieduszycka Oriana 184-185
Rewoliński Konstanty Leon 41, 53, 59, 62, 64, 66, 143, 145, 147-148, 154, 160
Rogalski Aleksander 8
Rogowska Marta Ewa 11, 21
Rospond Stanisław 69
Rozwadowski Jan 120, 171, 182
Rudnicki Mikołaj 171, 182
Rychłowski Kazimierz 203, 205-206
Rygier Leon 95
Rzedzicka Sylwia 11, 187
Rzewnicki Jan 175
- Sadzińska Ewa 79
Saloni Juliusz 211
Saloni Zygmunt 10-11, 83, 109, 125, 136, 185-186, 188, 191
Schabowska Maria 119
Seklucjan Jan 200
Sierociński Teodozy 24, 26, 53, 60, 64, 66, 146-148
Sikora Kazimierz 11, 189
Simms Michael 56
Sinko Tadeusz 176
Sitkowska Katarzyna 11
Skarżyński Mirosław 11, 41-42, 45, 49, 70, 156
Skorupka Stanisław 69
Skrzypiński Piotr 58, 64, 67
Skudrzyk Aldona 10, 187, 194-195
Skwarczyńska Stefania 69
- Šlosar Dušan 7, 10, 185
Słonimski Antoni 204, 208
Słoński Stanisław 201
Słotwiński 36
Słuszkiewicz Eugeniusz 11, 188
Sobczak Barbara Anna 195
Sokółski Karol 11, 188
Stachurski Edward 137
Stangret Paweł 11
Stanisław August Poniatowski, król Polski 21
Stanisz Tomasz 196
Stapor Izabela 172
Stein Ignacy 53, 120, 143-144
Stern Anatol 209
Stramczewska Olga 10
Subko Barbara 11
Suchecki Henryk 24, 26, 59, 62-63, 66, 70, 144, 146-147, 150
Suchoń Wojciech 11
Suchowiak Jan 91
Synowiec Helena 11
Szamborski Jan 83, 89-90
Szczepanek Anna 148
Szober Stanisław 69, 83, 90, 93, 110-117, 143, 150, 173-174, 194, 211
Szostakowski Józef 53, 144, 149, 161
Szperna Tadeusz 17
Szpet Jan 76
Szumski Tomasz 47-48, 63, 65, 144
Szejkowski Wojciech 17
Szyćówna Aniela 77
Szyłarski Walenty 7, 41-45, 53, 56, 64-65, 141-142, 144, 151, 165
- Śliwińska Monika 177
Śniadecki Jan 18, 21-22, 159-160
Świdziński Marek 11, 186
Świętochowski Aleksander 163-164
Świętosławski Wojciech A. 108
- Tacyt 157-158
Tarajło Zofia 11
Tarnowski Jan 74

- Taszycki Witold 7, 11, 89, 93-94, 96, 121-122, 125, 127-128, 131, 136, 144, 150, 154, 164-165, 185, 194
 Terencjusz 155
 Themerson Franciszka 117
 Tokarski Jan 185
 Tomasz z Akwinu 143, 159-160
 Trawkowski Krzysztof 27
 Tutak Kinga 7-8, 10-11, 23, 25, 39, 41, 56, 63, 69, 141, 148, 159, 165, 189, 194
 Tuwim Julian 101, 208

 Uniłowski Zbigniew 204
 Urbańczyk Stanisław 83, 182-183, 200

 Wajroch Agnieszka 10
 Warnkówna Jadwiga 110-111
 Warszawicki Krzysztof 157-159
 Warzecha Łukasz 211
 Wąsik Wiktor 8, 15, 18, 25-39, 41, 46, 89, 121, 145, 152-153, 161, 194-195
 Weiske Johannes 25
 Werpachowska Anna 10
 Wesołowska Danuta zob. Jodłowska-Wesołowska Danuta
 Węcki Józef 17
 Wiczorkiewicz Bronisław 201
 Wierzbicka Anna 69, 148
 Wierbiński Maciej 209
 Winkler Leopold 71, 74-77
 Winkler Marian 75
 Winogradow Wiktor W. 137

 Wiśniewska Halina 186
 Witkowska Magdalena 10, 187
 Włodarski Maciej 85
 Wnęk Jan 77
 Wojciechowski 36
 Wojciechowski Jakób 203
 Wolański Adam 187, 195
 Woyna Jan Karol 43
 Wszeborowska Hanna 186
 Wyspiański Stanisław 171

 Zabawa Marcin 187
 Zaborowski Stanisław 200
 Zaleski Jan 121, 137
 Zaśko-Zielińska Monika 10
 Zaucha Joanna 11
 Zawiliński Roman 53, 143-144, 167-172, 174, 180-184, 191
 Zawilska Danuta 10
 Zborowski Julian 182
 Zbróg Piotr 61, 62, 186
 Zdanowicz Aleksander 91
 Zdunek Urszula 189
 Zgorzelski Czesław 11, 17

 Żebrawski Teofil 53, 142
 Żeromski Stefan 178
 Żmudziński Kazimierz 53, 58-60, 63-66, 80, 146-147, 151, 154
 Żochowski Feliks 20-21, 52, 64, 66, 142, 149, 162-163
 Żółtowski Stanisław 203, 205-206

SUMMARY

BETWEEN THE DOTS

Studies on Polish Punctuation (1770–1936)

The present work concerns old punctuation, and as such is a return to the research thread introduced in my book on Old Polish dedicatory works (Tutak 2013a).

This monograph is based on studies of Polish punctuation published over a period of more than 150 years. During this time, rhetorical-intonational punctuation was replaced by syntactic-logical punctuation to which contemporary Polish speakers are accustomed. The research corpus consists of four sets of sources which are: treatises devoted entirely to the art of punctuation, grammar textbooks, collections of spelling rules, and the two oldest linguistic journals, “Poradnik Językowy” and “Język Polski”.

The assumption to discuss the development of Polish punctuation thought based on four separate groups of documents, determined the composition of this study. The first chapter concerns punctuation treatises from the 19th and early 20th century, i.e. the works of Feliks Bentkowski, Florian Łagowski, and Wiktor Wąsik. Completing it is an analysis of the author’s punctuation in W. Wąsik’s memoirs from the occupation period. In the second chapter I dealt with grammars from the end of the 18th century to the 1930s, while the third chapter considers spelling rules in the 19th and early 20th century. The fourth chapter of the book aims to indicate the important role of Stanisław Jodłowski and his “Zasady interpunkcji” [“Principles of punctuation”] in the codification and unification of punctuation rules in 1935 and 1936. The fifth chapter is devoted to two selected punctuation marks, the colon and the quotation mark. While the quotation mark has attracted the attention of researchers, and not only linguists, the colon has not enjoyed the same interest of linguists as the comma, semicolon, dash, and others. Meanwhile, it was the colon that occupied a unique position among the marks of the old rhetorical-intonational punctuation. With the grammaticalisation of punctuation, the colon began to lose its status as a multifunctional mark, which can be traced both in various editions of a specific text, and in normative studies. Particularly interesting in terms of changes in the functioning of the colon in old texts were examples from literary works used as illustration by the authors of punctuation treatises, grammar textbooks, and spelling rules. Chapter six closes the main part of the book,

presenting the results of the analysis of the content of “Poradnik Językowy” and “Język Polski” which I scoured for papers devoted to punctuation.

The main part of the book is accompanied by an “Orthographic annexe” in which I examine the dispute over spelling in the 1930s. The relationship between punctuation and orthography was attested in the oldest Polish grammar textbooks and spelling rules, and sanctioned by the codification in 1935 and 1936. I focused on statements concerning the spelling reform initiated by the Polish Academy of Sciences, especially by the Orthographic Committee established by the Academy.

Keywords: development of Polish punctuation, 18th to 20th century, grammar textbooks, spelling rules, rhetorical-intonational punctuation, syntactico-logical punctuation

Biblioteka „LingVariów”

- t. 1: *Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyna z lat 1898–1929*, oprac. M. Skarżyński i M. Smoczyńska, Kraków 2007.
- t. 2: *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej*. Kraków 16–17 maja 2008 r., pod red. M. Skarżyńskiego i M. Szpiczakowskiej, Kraków 2009.
- t. 3: *Język z różnych stron widziany. Materiały ogólnopolskiej doktorancko-studenckiej konferencji naukowej „Z zagadnień metodologii badań językoznawczych”*. Kraków 10–11 marca 2008 r., pod red. M. Skarżyńskiego i A. Czelakowskiej, Kraków 2009.
- t. 4: J. Godyń, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, Kraków 2009.
- t. 5: *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej*, Kraków, 25–26 września 2008 r., pod red. B. Dunaja i M. Raka, Kraków 2009.
- t. 6: A. Czelakowska, *Opisy fleksyjne w gramatykach polskich lat 1817–1939*, Kraków 2010.
- t. 7: H. Ułaszyn, *Z Kopiiowej na katedry uniwersyteckie. Wspomnienia*, z rękopisu opracował, opatrzył przypisami i wydał M. Skarżyński, Kraków 2010.
- t. 8: A. Czelakowska, M. Skarżyński, *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. Listy Jana Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyna*, Kraków 2011.
- t. 9: *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, pod red. R. Przybylskiej, J. Kąsia i K. Sikory, Kraków 2010.
- t. 10: *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezini z okazji Jej jubileuszu*, pod red. J.S. Gruchały i H. Kurek, Kraków 2010.
- t. 11: M. Rak, *Materiały etnograficzne z Podhala Ignacego Moczydłowskiego*, Kraków 2011.
- t. 12: T. Kurdyła, *Funkcje formantów rzeczownikowych w polszczyźnie ludowej (na przykładzie trzech wsi podkarpackich)*, Kraków 2011.
- t. 13: W. Cockiewicz, *Metaforyka Leśmiana (Analiza lingwistyczna)*, Kraków 2011.
- t. 14: *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*, pod red. B. Dunaja i M. Raka, Kraków 2011.
- t. 15: *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym. Prace przygotowane na XV Międzynarodowy Kongres Słowistów, Mińsk 2013*, pod red. H. Kurek, Kraków 2013.
- t. 16: K. Tutak, *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII w. (grafia i interpunkcja)*, Kraków 2013.
- t. 17: *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, pod red. M. Raka i K. Sikory, Kraków 2014.
- t. 18: M. Sagan-Bielawa, *Dziedzictwo pozaborowe. Społeczna świadomość językowa Polaków w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2014.
- t. 19: M. Rak, *Kulturomy podhalańskie*, Kraków 2015.
- t. 20: A. Sieradzka-Mruk, *„Radość i nadzieja, smutek i trwoga” w nabożeństwie drogi krzyżowej. Wybrane aspekty ewolucji dyskursu religijnego w XX wieku na przykładzie leksyki dotyczącej uczuć*, Kraków 2016.

- t. 21: *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa*, II: Jan Baudouin de Courtenay, *Teksty mniej znane*, wybór, przekład i oprac. M. Skarżyński, Kraków 2016.
- t. 22: M. Rak, *Materiały do etnografii Podhala*, Kraków 2016.
- t. 23: *Słowiańska frazeologia gwarowa*, pod red. M. Raka i K. Sikory, Kraków 2016.
- t. 24: M. Karaś, *Ze studiów leksykologicznych i onomastycznych*, wybór i oprac. J. Reichan i M. Rak, Kraków 2017.
- t. 25: M. Rak, *Materiały do dziejów polskiej dialektologii i etnologii. Listy Cezarii Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowej, Adama Fischera, Antoniego Kaliny, Izydora Kopernickiego, Kazimierza Nitscha, Seweryna Udzieli, Juliusza Zborowskiego*, Kraków 2018.
- t. 26: M. Skarżyński i E. Smułkowa (oprac., wstęp i przypisy), *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa III. Korespondencja Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej 1925–1958*, Kraków 2018.
- t. 27: J. Labocha, *Składnia żądania we współczesnej polszczyźnie mówionej*, Kraków 2019.
- t. 28: *Słowiańska frazeologia gwarowa II*, pod red. M. Raka i V.M. Mokienki, Kraków 2020.
- t. 29: K. Sikora, *Życzenie w gwarze i kulturze wsi*, Kraków 2020.
- t. 30: M. Rak, *Jan Karłowicz w świetle materiałów archiwalnych. Dialektologia, etnolingwistyka i lituanistyka*, Kraków 2021.
- t. 31: W. Śliwiński, *W kręgu badań języka i stylu. Wybór prac*, pod red. K. Tutak i J. Bobrowskiego, Kraków 2021.
- t. 32: M. Szpiczakowska, *Pan Tadeusz i Kresy. Studia językoznawcze*, wybór i oprac. K. Tutak, Kraków 2021.
- t. 33: J. Labocha, *Język, tekst, komunikacja. Studia i szkice*, pod red. M. Mycawki i K. Tutak, Kraków 2021.
- t. 34: W. Mańczak, *Wybrane pisma slawistyczne*, wybór i wstęp M. Stachowski, Kraków 2021.
- t. 35: J. Antas, *Słowa i gesty w komunikacji. Prace wybrane*, pod red. A. Chudzik i B. Drabik, Kraków 2023.
- t. 36: R. Mazur, *Obraz Kościoła katolickiego w polskiej prasie komunistycznej w latach 1945–1956*, Kraków 2023.
- t. 37: *Słowiańska frazeologia gwarowa III*, pod red. M. Raka i J. Kąsia, Kraków 2024.
- t. 38: *Gwara i kultura w słowie zapisane. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Kąsiowi*, pod red. A. Kwaśnickiej-Janowicz, M. Mycawki, R. Przybylskiej, M. Raka i K. Stachowskiego, Kraków 2025.

Biblioteka „LingVariów”. „Seria Glottodydaktyka”

- t. 1: *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2*, praca zbiorowa pod red. I. Janowskiej, E. Lipińskiej, A. Rabiej, A. Seretny i P. Turka, Kraków 2011; wyd. 2 popr., Kraków 2016.
- t. 2: T. Czerkies, *Tekst literacki w nauczaniu języka polskiego jako obcego (z elementami pedagogiki dyskursywnej)*, Kraków 2012.
- t. 3: B. Ligara, W. Szupelak, *Lingwistyka i glottodydaktyka języków specjalistycznych na przykładzie języka biznesu. Podejście porównawcze*, Kraków 2012.
- t. 4: A. Prizel-Kania, *Rozwijanie sprawności rozumienia ze słuchu w języku polskim jako obcym*, Kraków 2013.
- t. 5: E. Lipińska, A. Seretny, *Integrowanie kompetencji lingwistycznych w glottodydaktyce. Na przykładzie nauczania języka polskiego jako obcego/drugiego. Poradnik metodyczny z ćwiczeniami*, Kraków 2013.
- t. 6: P.E. Gębał, *Modele kształcenia nauczycieli języków obcych w Polsce w Niemczech. W stronę glottodydaktyki porównawczej*, Kraków 2013.
- t. 7: P.E. Gębał, *Krakowska szkoła glottodydaktyki porównawczej na tle rozwoju glottodydaktyki ogólnej i polonistycznej*, Kraków 2014.
- t. 8: A. Seretny, *Słownictwo w dydaktyce języka. Świat słów na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków 2015.
- t. 9: D. Gałyga, *Skuteczność nauczania cudzoziemców języka polskiego jako obcego na przykładzie działalności Instytutu Polonijnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1996–2004*, Kraków 2015.
- t. 10: *Umiejętność rozumienia i tworzenia tekstów w świetle Standardów wymagań egzaminacyjnych oraz Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego*. Monografia zbiorowa, pod red. E. Lipińskiej i A. Seretny, Kraków 2015.
- t. 11: M. Stawicka, *W poszukiwaniu nowej równowagi w nauczaniu języków obcych w szkole wyższej na przykładzie projektu edukacyjnego English++*, Kraków 2015.
- t. 12: *Tłumaczenie dydaktyczne w nowoczesnym kształceniu językowym*. Monografia zbiorowa, pod red. E. Lipińskiej i A. Seretny, Kraków 2016.
- t. 13: *Język, literatura i kultura polska w świecie*. Monografia zbiorowa, pod red. W. Miodunki i A. Seretny, Kraków 2016.
- t. 14: *Bilingwizm polsko-obcy dziś. Od teorii i metodologii badań do studiów przypadków*. Monografia zbiorowa, pod red. R. Dębskiego i W.T. Miodunki, Kraków 2016.
- t. 15: *O lepsze jutro studiów polonistycznych w świecie. Glottodydaktyka polonistyczna dziś*, pod red. I. Janowskiej i P.E. Gębała, Kraków 2016.
- t. 16: W.T. Miodunka, *Glottodydaktyka polonistyczna. Pochodzenie – stan obecny – perspektywy*, Kraków 2016.
- t. 17: I. Janowska, *Wypowiedź ustna w dydaktyce językowej na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków 2019.
- t. 18: *Nauczanie języka polskiego jako obcego w grupach heterogenicznych*. Monografia zbiorowa, pod red. E. Lipińskiej i A. Seretny, Kraków 2019.
- t. 19: M. Banach, D. Bucko, *Rozumienie tekstów pisanych w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Kraków 2019.

- t. 20: *Kierunki badań w glottodydaktyce polonistycznej. Monografia zbiorowa*, pod red. I. Janowskiej i M. Biernackiej, Kraków 2020.
- t. 21: D. Izdebska-Długosz, *Błędy gramatyczne w polszczyźnie studentów ukraińskojęzycznych*, Kraków 2021.
- t. 22: I. Janowska, M. Plak, *Działania mediacyjne w uczeniu się i nauczaniu języków obcych od teorii do praktyki*, Kraków 2021.
- t. 23: *Między Wschodem a Zachodem. O wyzwaniach dydaktycznych podczas pracy z grupami chińskimi*, pod red. T. Czerkies i A. Prizel-Kani, Kraków 2022.
- t. 24: D. Pudo, *Fani popkultury na lekcji języka obcego. Glottodydaktyczny potencjał fanfiction*, Kraków 2024.
- t. 25: U. Marzec, *Znajomość języka polskiego u Włochów zdających egzaminy certyfikacyjne w latach 2004–2015 (ze szczególnym uwzględnieniem sprawności pisania)*, Kraków 2024.
- t. 26: *Literatura i kultura w glottodydaktyce polonistycznej wobec wymagań rzeczywistości*, pod red. M. Banach i T. Czerkies, Kraków 2025.
- t. 27: T. Moździerz, *Tempo czytania ze zrozumieniem w języku polskim jako rodzimym i obcym*, Kraków 2025.

Sprzedaż prowadzi

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43; 12 421-13-87

e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

<https://akademicka.pl>



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

